

II. Przegląd piśmiennictwa

A. Dział prawniczy

1. Prawo konstytucyjne i administracyjne

Cybiichowski Zygmunt Dr.: Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego. III. — Warszawa. — Wydawnictwo Seminarjum Prawa Publicznego (Państwowego i Międzynarodowego) Uniwersytetu Warszawskiego nr. 4. 1929. Str. 233.

Tom obecny przynosi dokończenie rozpoczętego jeszcze w 1925 r. dzieła profesora warszawskiej wszechnicy, znanego z rozlicznych, bardzo cenionych prac naukowych i z ruchliwej działalności na wielu polach. Autor zamierzał dać tylko podręcznik przeznaczony dla uczniów, jako podstawę przygotowywania się do egzaminów, podstawę potrzebującą zresztą uzupełnienia w wykładach. Książka przynosi jednak o wiele więcej. Jest to obszerny, bogato rozwinięty i możliwie zupełny system prawa państwowego, nie tylko polskiego, uwzględniający inne także działy nauki o państwie. Praktyczny cel wydawnictwa nie pozwolił wprowadzić autorowi na szczegółowe rozwijanie uzasadnień konstrukcji, oraz na wdawanie się w wyczerpujące rozprawy z odmiennymi poglądami. Wykład nie jest jednak bynajmniej dogmatyczny w tonie. Przeciwnie, autor nie tylko stara się poprzeć swoje tezy dostatecznymi, choć zwięźle ujętymi argumentami, — ale uwzględnia przy spornych zwłaszcza w nauce kwestjach różne opinie, a nawet znajduje miejsce tu i ówdzie na polemikę z najważniejszymi poprzednikami (głównie Jellinkiem). W pierwszym rzędzie wzięta jest pod uwagę literatura przedmiotu polska i niemiecka. Nie są jednak pominięte inne także literatury jak francuska i angielska, przynajmniej w najznakomitszych swych przedstawicielach (Esmein, Duguit, Bryce). — Styl autora świadczy o najlepszej zdaniem Stendhala szkole: tekstów prawniczych. Nagi, bez ozdób, jest w lapidarności swojej doskonale przystosowany do wymagającej ścisłości i jasności treści.

Prof. Cybichowski nie będąc zwolennikiem wydzielenia z nauki o państwie jako odrębnej dyscypliny nauki prawa państwowego, ma jednak pełną świadomość różnicy metod: prawniczej, socjologiczno-historycznej i techniczno-politycznej. Nie miesza też nigdzie tych różnych punktów widzenia. Chociaż stara się oświetlić swój przedmiot wszechstronnie, nie splata nigdy razem wątków niespójnych. Ta czystość metody przejawia się zwłaszcza niezwykle wyraźnie w definicjach instytutów prawnych, oraz w licznych wykładniach prawa pozytywnego. — Inną wielką zaletą jest umiar z jakim autor umie utrzymać swoje konstrukcje na płaszczyźnie pośredniej pomiędzy zbytnią ogólnikowością abstrakcji, a przeładowaniem ciężkimi pierwiastkami konkretnymi. W ten sposób tworzone przezeń pojęcia są tem, czem być w nauce prawa mają: narzędziami ujmowania i porządkowania bogactwa zjawisk, środkami orjentowania się w materjale i celowego nim posługiwania, — a nie jakimś przenikaniem w nieodkrywalne istoty rzeczy.

Niepospolite znaczenie książki podnoszą obficie rozsiiane interpretacje tak wielu niestety spornych przepisów Konstytucji polskiej. Oprócz Konstytucji autor analizuje mnóstwo innych tekstów prawnych, związanych z Konstytucją i potrzebnych dla poznania całości naszego prawno-politycznego ustroju. Ustalenia wykładni są najczęściej trafne, przekonywające, gruntownie przemyślane i prawniczo uzasadnione. Tak wartościowe rozstrzygnięcia tylu wątpliwości mógł dać tylko ktoś, kto bacznie śledził od początków rozwój polskiego prawa konstytucyjnego, brał przytem niejednokrotnie twórczy, osobisty udział w tym rozwoju, zżył się z organicznością tekstów i ich podłoża, ogarnia wreszcie całokształt urządzeń prawnych i czuje jednolitość ich ducha. Wymowne świadectwo wartości interpretacji prof. Cybichowskiego stanowi fakt, że większość ich zwyciężyła i utrzymała się w praktyce życia konstytucyjnego. — Podnieść wkońcu należy staranność z jaką autor śledzi narastanie naszego obyczaju konstytucyjnego, tego czynnika trudno nieraz dającego się uchwycić, który jednak nadaje ostateczny wyraz stworzonym przez prawo pisane urządzeniom, zdolny jest nawet urządzenia te przeistoczyć i nałożyć im nieprzewidziane zgóry kształty i znaczenia. Dzięki tej staranności, nietylko student prawa, ale każdy kto pragnie gruntownie poznać polską Konstytucję, każdy kto przystępuje do niej jako badacz, nie będzie się mógł obejść bez dzieła prof. Cybichowskiego. Nigdzie bowiem gdzie indziej nie znajdzie tylu niezbędnych wiadomości o jej prawdziwym życiu.

Trzeci tom przynosi dokończenie rozdziału VI. o funkcjach państwowych, mianowicie ustępy o administracji i sądownictwie, — oraz rozdział VII. „Organy państwa” złożony z paragrafów: „O or-

ganach w ogólności", „Naczelnik państwa", „Sejm", „Ministrowie i inne organy centralne", „Urzędnicy". W ten sposób całość na szeroką skalę pomyślanego dzieła została ukończona. Architektura jego występuje obecnie wyraziście. Obfita treść ujęta została w podziały przejrzyste, wyrażające zasadnicze problematy, zdolne pomieścić wszystko co ma wagę, pozwalające na oszczędzenie powtórzań, jednym słowem wysoce celowe. Może gdzie niegdzie wolałoby się widzieć pewne tematy wprowadzone w inne związki, niż to uczynił autor. N. p. „Prawa człowieka i obywatela" odkryłyby może wyraźniej swą prawniczą naturę, gdyby była o nich mowa w Rozdziale IV. „Konstytucja"; ich prawnicza wartość leży przecież przede wszystkim w tem, że są umieszczone w Konstytucji, zależy przeto od formalnej wartości tej Konstytucji jako ewentualnie normy najwyższej, ograniczającej ustawodawcę i wszystkie inne organy. Może również paragrafy Rozdziału VII. o Naczelniku Państwa i Ministrach powinnyby być nie rozdzielone paragrafami o Sejmie, lecz postawione bezpośrednio po sobie, a to ze względu na występujące z reguły konieczne dopełnianie się funkcjonalne tych organów. Może również dałoby się w całość tak przekomponowaną włączyć obecny Rozdział V. (z drugiego tomu) traktujący o formach państwa. Tak bowiem nazywa autor idąc za tradycją formy monarchji i republiki, które inni chcą mieć formami rządu, zachowując nazwę form państwa dla wewnętrznej struktury państw jako jednolitych lub związkowych. W razie przeprowadzenia powyższych przesunięć Rozdział V. mógłby zostać poświęcony problemowi związkowości, który obecnie prawie że został pominięty, chociaż zasadniczo trafnie ujęty jako zagadnienie decentralizacji. Wszystko to są jednak szczegóły, na które można się różnie zapaływać. Nie każą one piękna logicznej budowy dzieła.

Przechodząc do poszczególnych rozwiązań, stwierdzić trzeba niemożność wyliczenia tego wszystkiego, na co bez zastrzeżeń należy się zgodzić z autorem, chyląc czoła przed głębią jego ujęć i siłą jego argumentacyj. Jest tego zbyt wiele w tem tak obfitem w treść dziele. Trzeba się przeto ograniczyć do nałożonego obowiązkiem recenzenta zanotowania kilka wątpliwości wzbudzonych przez pewne twierdzenia autora. — Z określenia „zarządzenia" (str. 17) wynikałoby, że jest ono zwierzchniem oświadczeniem woli administracji, rodzącem prawa i obowiązki indywidualne, a nie będącem prawodawstwem t. zn. stanowieniem prawa przedmiotowego. Tymczasem zarządzenie, by móc prawa podmiotowe tworzyć musi być normą prawną czyli prawem przedmiotowym; różnica zaś między niem a ustawą czy rozporządzeniem (prócz kryterjów formalnych w każdym pozytywnym prawodawstwie innych) może być głównie upa-

trywana w dość giętkiem znamieniu treści bardziej abstrakcyjnej czy konkretnej. — Nie wszyscy zapewne godzą się z autorem, że „przez rząd w znaczeniu ścisłym rozumie się wprawdzie czoło administracji (radę ministrów), lecz w znaczeniu obszernym rząd oznacza administrację” (str. 38). Administrację tłumaczy się zazwyczaj po polsku jako „zarząd”; kwalifikacja zaś „rządu” dawana gabinetowi nie zasadza się na tem przedewszystkiem, że jest on czołem administracji, lecz na jego funkcji kierowania państwem i jego polityką. (Zgodne to jest zresztą ze znaczeniem obcych także terminów: *gouvernement*, *Regierung*, które nigdy nie wskazują tylko na administrowanie). — Autor zwalcza pogląd na równorzędność trzech władz wysuwając argument, że władza wykonawcza i rządowa muszą słuchać przepisów ustawodawcy, są więc jemu poddane (str. 45). Zapewne, lecz przez równorzędność można rozumieć co innego, a mianowicie wyłączność przekazanych organom funkcji i wiążącą się z tem samodzielność ich decyzji, konstytucyjnie zagwarantowane, — ponadto także wzajemną personalną niezawisłość organów lub przynajmniej równoważenie się wzajemne tych organów wobec siebie uprawnień personalnej natury. Można odrzucić pojmowanie nierównorzędności organów oparte na tem, że normy stanowione przez jakiś jeden organ wiążą drugi; przy takim ujęciu bowiem byłoby niezmiernie trudną rzeczą ustalić w praktyce hierarchję organów: przecież Głowa Państwa zwołuje, odracza, zamyka sesję, rozwiązuje Izby, więc stanowi normy dla Parlamentu, — wyroki Trybunału Konstytucyjnego wiążą także ustawodawcę, a wyroki Trybunału Administracyjnego obowiązują władzę wykonawczą. — Wątpliwości może budzić definicja prawa podmiotowego autora jako „możności działania, udzielonej przez prawo jednostce w jej interesie i pozostającej pod ochroną organizacyj prawnopublicznej”, skoro autor sam nie zdaje się tej definicji trzymać wszędzie. Na str. 59 mówi bowiem, że nałożenie obowiązku bez podstawy prawnej należy konstruować jako naruszenie prawa subiektywnego, gdyż takie bezprawne nałożenie obowiązku jest nielegalnym wkroczeniem w sferę praw jednostki, a więc pogwałceniem praw jednostki. Wogóle więc „sfera”, a nie sama „możność działania”, skoro zresztą naruszenie prawa podmiotowego może polegać na narzuceniu pozytywnego obowiązku, a nie tylko na złamaniu możliwości działania, co miałyby miejsce wyłącznie przy narzuceniu negatywnych obowiązków. Na str. znów 121. autor ujmuje prawa wyborcze jako prawa podmiotowe: czyżby miały być udzielane jednostce „w jej interesie”? — Autor nie uznaje rozróżnienia pomiędzy organem a piastunem organu (str. 73), nie może się jednak obyć bez posługiwania się pojęciem instytucji względnie urzędu, co

w gruncie rzeczy wychodzi na to samo. Instytucja może być bowiem tylko jakąś przez prawo zorganizowaną i prawno-publiczną kompetencją obdarzoną jednostką, odrębną i niezależną w swym normatywnym bycie od ludzi, którzy ją konkretyzują w czasie i przestrzeni. Czynności tych ludzi wykonywające kompetencje instytucji zostają zaliczone poprzez jej rachunek na poczet państwa. I to właśnie rozumieją przez organ zwolennicy rozróżnienia organu od jego piastuna. Piastunowi przypisuje się tylko bezprawne czynności oraz uprawnienia natury osobistej niemogące iść na rachunek państwa, — to samo więc czego prof. Cybichowski nie przypisze instytucji, lecz swemu „organowi”. Gdy się więc nazwie jedno organem czy instytucją, a drugie piastunem organu czy organem, to jest to już kwestią terminologii. Samo pojęciowe rozróżnienie zostaje utrzymane. — Może nie zbyt ściśle jest wyrażenie użyte na str. 110: „W zakresie sądownictwa przysługuje naczelnikowi państwa prawo łaski“, skoro autor rozumie przez sądownictwo wymiar sprawiedliwości. — Nie udowodnionem wydaje się twierdzenie na str. 155, że termin pierwszego posiedzenia świeżo zwołanego Sejmu winien się mieścić w obrębie czasokresu wyznaczonego Prezydentowi do zwołania. — Na pytanie, czym są ministrowie, nie jest wystarczające określenie „ministrowie są naczelnikami gałęzi administracji” (str. 171), skoro autor sam stwierdza nieco dalej, że „oprócz ministrów stojących na czele ministerstwa, i istnieć mogą ministrowie bez teki” str. 172). — Nie zbyt jest jasne, dlaczego autor uważa (str. 178) „system prezydencki” za rodzaj „systemu konstytucyjnego”, — i wogóle ten ostatni termin nie wydaje się trafnie dobrany. Można również mieć zastrzeżenia co do nazywania szwajcarskiego systemu rządów „systemem dyrektorialnym”: termin ten przypomina nazbyt żywo Dyrektorjat roku II., wykazujący bardzo głębokie różnice w stosunku do Rady Związkowej. Wydawałoby się wreszcie rzeczą możliwą wynaleść bardziej ważkie prawniczo kryterja dla rozróżnienia rozmaitych systemów rządów od przyjętego przez autora, a polegającego na mniejszej lub większej swobodzie faktycznej Szefa Państwa w powoływaniu i odwoływaniu ministrów (przede wszystkim wewnętrzna budowa t. zw. egzekutywy jedno- lub dwupłaszczyznowa, następnie rola prawnicza kontrasygnaty). — Dlaczego „odpowiedzialność konstytucyjna jest odpowiedzialnością przed sądem i sejmem?” (str. 183). Odpowiada się przecież przed organem sądzącym, a nie oskarżającym. W konsekwencji żadnej wogóle odpowiedzialności nie możnaby było nazwać „sądową”. — Na str. 194 czytamy: „Kompetencje urzędników mogą mieć charakter obowiązków lub też tylko uprawnień stosownie do tego, czy wykonanie kompetencji jest obowiązkiem urzędnika, czy też za-

leży od jego uznania, „uprawnienie” nie oznacza oczywiście prawa podmiotowego”. Może jaśniej i bliżej istotnej natury rzeczy byłoby nie przeciwstawiać „obowiązku” „uprawnieniom”, które nie są prawem podmiotowym; konstruować natomiast kompetencję jednolicie jako obowiązek, którego konkretne powstanie dla urzędnika uzależnione jest raz od okoliczności dokładnie w normie sprecyzowanych, drugi raz od okoliczności nie wyszczególnionych, pozostawionych ocenie urzędnika. Zaszłaby wtedy potrzeba wprowadzenia nowych terminów dla oznaczania tych dwóch rodzajów obowiązków. — Jeżeli wprowadzony na str. 197 podział rodzajów służby ma być „trójpodziałem” winien opierać się na tej samej zasadzie; tymczasem „służba przymusowa” rozróżniona jest według całkowicie innych proberzy niż dwie poprzednie. — Obok indeksu rzeczowego pożądanym byłby również indeks artykułów Konstytucji; brak jego utrudnia szybkie odszukanie tego komentarza, na którym w danej chwili zależy.

Niechaj te aż nazbyt drobiazgowo uwagi, świadczą nie o chęci krytykowania, ale o powadze i sumienności z jakimi należy badać tak wysokiej miary dzieło. Jest ono godne przestudjowania dokładnego i pilnego i każdemu czytającemu je włożony trud sownie się opłaci. Jest ta książka bowiem pracą w literaturze naszej z wielu względów jedyną, podstawową, na długi czas z pewnością niedozastąpienia. Powinni czuć za nią wobec autora wdzięczność nie tylko fachowi prawnicy, ale wogóle wszyscy inteligentni Polacy.

Dr. Maciej Starzewski, Docent U. J.

Starzyński Stanisław: Nadrzędność czy równorzędność ustaw konstytucyjnych z ustawami zwykłymi? Lwów, 1930. Str. 16.

Wybitny znawca prawa konstytucyjnego omawia w tej niewielkiej, ale treściwej pracy współczesne poglądy prawników polskich, francuskich i niemieckich na sporne pytanie, czy ustawy konstytucyjne mają większą moc obowiązującą od ustaw zwykłych oraz pytanie, czy istnieją pewne normy prawne najwyższego rzędu, stojące ponad konstytucjami pisanymi i będącymi w stosunku do nich tem samem, czem są konstytucje pisane w stosunku do ustaw zwykłych.

W pierwszej kwestji autor staje na stanowisku, że ustawy konstytucyjne same przez się nie mają wyższej mocy obowiązującej, ale że ją mają z woli prawodawcy. Prawodawca może i jest w stanie nadać pewnym najdonioślejszym objawom swojej woli ten pewien wyższy stopień trwałości i mocy obowiązującej, ze względu na ich poważną i dostojną treść.

Co do kwestji drugiej, to autor staje na stanowisku pozytywizmu prawnego i występuje przeciw tym autorom, którzy jak Duguit i Hauriou we Francji, Kaufmann w Niemczech, a na naszym terenie Wł. L. Jaworski, uznają pewne niepisane zasady prawne, stojące ponad ustawami. Tezę prof. Jaworskiego, że „prawo naczelne, to nie prawo uchwalone przez reprezentację narodu, ale prawo, które ma obowiązywać ponad tem uchwalonem przez parlament prawem” — uważa autor słusznie za pomieszanie kwestyj prawnych z kwestjami moralnemi.

Praca Prof. St. Starzyńskiego jest bardzo instruktywna ze względu na wielką erudycję i wielki umiar autora w analizie poszczególnych zagadnień.

A. P.

Peretiatkowicz A., prof. dr.: Współczesna Encyklopedia życia politycznego z uwzględnieniem życia gospodarczego, podręczny informator dla czytelników gazet, wydanie trzecie rozszerzone, Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1930, cena 12 zł.

Nowe wydanie książki powyższej stało się aktualnem ze względu na okres wyborczy. W przeciwieństwie do innych wydawnictw politycznych, praca ta ma charakter zupełnie bezpartyjny, praktyczny, informacyjny. Zawiera pojęcie zasadnicze, najważniejsze dane polityczne, ekonomiczne i statystyczne, dotyczące państw współczesnych, a w szczególności Polski, dalej informacje o polskich organizacjach gospodarczych i politycznych, o partiach, prasie polskiej i obcej, oraz życiorysy publicystów, polityków i ekonomistów współczesnych. W nowem wydaniu uwzględniona została w szerokiej mierze bibliografia powojenna. Książkę zdobi 100 portretów.

R.

Faszyzm, Przegląd Współczesny. Nr. 100—101 z 1930 r. Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza, str. 362.

Znakomicie redagowany przez Prof. Wędkiewicza miesięcznik krakowski „Przegląd Współczesny” zrobił swoim prenumeratom nową niespodziankę, a mianowicie numer sierpniowy poświęcił zagadnieniu „Faszyzmu”, opracowanem przez samych przedstawicieli faszyzmu tej miary, co prof. Gentile, minister Rocco, wiceminister Bottai, redaktor Davanzati etc. Rozumiemy dobrze, ile pracy, ile czasu, ile wysiłku redakcyjnego musiało być zużyte dla doprowadzenia do skutku takiego cennego numeru.

Ze stanowiska prawnego na największą uwagę zasługują następujące artykuły: Rocco, Prawodawstwo faszystowskie; Bottai, Państwo-korporacja w służbie państwa-narodu; Davanzati, Faszyzm, jako czyn, wiara, idea; Amicucci, Prasa w ustroju faszystowskim.

A.P.

Menotti Corvi Antonio: Ustrój faszystowski w Italji. Warszawa. Nakładem wydawn. Polonia-Italia. 1930. Str. 375.

„W Polsce zagadnienie faszyzmu w jego całokształcie znane jest niedostatecznie” mówi Autor w przedmowie swej pracy i niewątpliwie twierdzenie to jest słuszne. P. Menotti Corvi, radca ambasady włoskiej w Polsce stara się brak ten w części usunąć i rozpowszechnić u nas znajomość tego wielkiego prądu w życiu narodu włoskiego, któremu na imię „fasyzm”. Książka zadanie swe spełnia przede wszystkim dzięki temu, że daje bogaty materiał źródłowy w postaci tekstu najważniejszych ustaw włoskich ostatniego pięciolecia, który znajdujemy na przeszło 200 stronicach. Sto kilkadziesiąt stron poświęconych jest komentowaniu przytoczonych ustaw, wzmiankom o kilku innych ustawach nie zamieszczonych w pełnym tekście w załącznikach, a dwa krótkie rozdziały omawiają historję ruchu faszystowskiego, ideę faszyzmu w jej całokształcie.

Jako wstęp do dalszych studjów spełnia publikacja p. Menotti Corvi swe zadanie doskonale, dając czytelnikowi polskiemu mniej więcej to, co musi umieć uczeń szkoły średniej we Włoszech. Trzeba sobie zdać dobrze sprawę z tego, że setki tysięcy młodzieży włoskiej wychodzi ze szkół urobionych w tym duchu, posługując się specjalnie dla niej ułożonemi podręcznikami. Jest to spopularyzowany program pewnej grupy teoretyków, jak Gentili, Rocco, Bottai itd., który dzięki Mussoliniemu mógł się zrealizować. Przykład teorii nie zostającej na papierze, lecz realizującej się w czyn.

Należy wyrazić żal, że tak pożyteczna publikacja nie przeszła dokładniejszej korekty. Tak np. na str. 69 powiedziane jest dwukrotnie, że syndykatom przyznawana jest osobowość prawna pod warunkiem, że przynależą do nich dobrowolnie $\frac{1}{16}$ zamieszkałych w danym okręgu pracodawców i pracowników. Jest to nieścisłe, bo trzeba jednej dziesiątej pracowników lub takiej ilości pracodawców, którzyby zatrudniali $\frac{1}{10}$ robotników w danym okręgu, do uznania danego syndykatu przez państwo za urzędową reprezentację. Dalej tłumaczenie ustaw i dekrétów nie jest ścisłe i prawnik pracując nad faszyzmem musi sięgnąć do oryginału. Porównywałem tłumaczenie słynnej karty pracy faszystowskiej z oryginałem włoskim i znalazłem w każdym niemal artykule niedokładności, często zmianę sensu (np. art. 2), a nawet opuszczenie całych zdań, uznanych widać za mniej ważne (np. art. 3). Wobec tego tłumaczeń tych nie można uznać za materiał źródłowy, tylko za informacyjny.

Dla zorientowania jednak ogólnego polskiego czytelnika i spopularyzowania wiadomości o faszyzmie książka ta spełnia swe zadanie.

Dr. Witold Krzyżanowski (Lublin).

Ferrari: *Le régime fasciste italien*. Paris, Sirey, 1929.

Autor, adwokat przy sądzie kasacyjnym w Rzymie, należy do stronnictwa katolickiego, książka jego, poważny tom o 374 stronicach, wyszło nakładem Biblioteki Szkoły Nauk Moralnych i Politycznych uniwersytetu w Louvain, to też przynależność polityczna autora przebija się niewątpliwie w jego dziele, które, jak i wyszła niemal że jednocześnie praca Dom Sturzo, wodza katolickich popolarów włoskich (*L'Italie et le Fascisme*), stanowi ostrą, ale opartą na poważnych przesłankach naukowych krytykę faszyzmu.

Autor jest bezwzględny przeciwnikiem faszyzmu, ale w pracy swej zachowuje najzupełniejszą bezstronność, nie schodząc nigdzie z gruntu czysto-naukowego. Książkę poprzedza krótki zarys historii parlamentaryzmu włoskiego po roku 1870, od Cavoura poprzez Depretisa i Giolittiego do kryzysu powojennego, do rządów Orlando i Nittiego i październikowego zamachu stanu 1922 r.

Podkreślając w faszyźmie pierwiastek imperjalistyczny, Ferrari nie znajduje w nim czynnika twórczego: z punktu widzenia teoretycznego faszyzm wydaje mu się czymś w rodzaju przetłumaczonego na włoski nacjonalizmu francuskiego, z punktu widzenia politycznego faszyzm stanowi włoski przejaw wspólnego każdej dyktaturze ducha zaczepki i agresji (str. 348). Faszyzm, powiada Ferrari, przeczy zasadniczo zasadzie wolności indywidualnej i poddaje jednostkę pod wszechwładzę państwa, utożsamionego z narodem i podniesionego przy tej sposobności do znaczenia instytucji boskiej. Faszyzm nie zawiera czynników równowagi i odbudowy dnia jutrzejszego, stąd też zasadniczą cechą jego jest bezpłodność, i panowanie jego musi skończyć się ogólnym bankructwem. Przechodząc do szczegółowego zbadania podstaw doktryny faszystowskiej, autor widzi w niej odbicie psychiki niemieckiej, odgłos systematów filozoficznych Fichtego i Hegla, z których pierwszy ogłosił boskość narodu niemieckiego, drugi zaś dążył do naukowego uzasadnienia hegemonji Prus w ówczesnym Związku Niemieckim. System nacjonalizmu włoskiego, twierdzi autor, tak jak go przedstawiają teoretycy faszyzmu, w pierwszym rządzie Alfredo Rocco, dzisiejszy minister sprawiedliwości i najbliższy współpracownik Mussoliniego, nie bierze swego początku z tradycji cywilizacji rasy romańskiej, lecz jest obcą naleciałością, przerobioną i przystosowaną do chwilowych prądów opinii publicznej, rozkołysanej niezadowolonym powodzeniem w Wielkiej Wojnie.

Zasadniczym dogmatem faszyzmu jest przekonanie, które w tej doktrynie gra rolę niewzruszonego dogmatu, że ludzkość istnieje tylko jako fakt biologiczny, nie jako idea społeczna, gdy tymczasem poszczególne społeczności ludzkie (narody) posiadają podwój-

ne istnienie, faktu i koncepcji socjalnej, a że państwo jest tylko odbiciem narodu, przeto państwo jest samo przez się celem, jednostka zaś — tylko środkiem do osiągnięcia tego celu; zadaniem państwa jest zmuszenie jednostki do tego, aby wyzbywszy się własnej jaźni, zgodziła się zostać narzędziem, które państwo użyje podług swego uznania do osiągnięcia celów, jakie uważa za potrzebne. Dla tego też faszyzm zaprzecza istnienia praw jednostki, odrzucając tym sposobem doktrynę prawa naturalnego, poczynając od Hugona Grocjusza i zastępując dawną teorię o wrodzonych prawach jednostki bałwochwalczym kultem dla państwa jako celu samego w sobie.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam na dokładniejsze streszczenie krytyki systemu faszystowskiego przez autora, krytyki bezwzględnej i ostrej, uzupełnionej krótkim lecz treściwym przedstawieniem dzisiejszego ustroju politycznego Włoch zjednoczonych i nowej organizacji korporacyjnej, niezupełnie jeszcze w ustroju tym dotychczas przeprowadzonej. B.

Godefroy Eugène: *Le Royaume d'Italie, son organisation nouvelle. Avec la collaboration de Ernest Bardo et l'abbé Ferdinand Renaud.* Paris, Sirey, 1929.

Książka powyższa ma przede wszystkim cel informacyjny. Autorowi jej chodziło przede wszystkim o przedstawienie w krótkich zarysach zmian, jakie w ustroju państwowym Włoch wprowadziła reforma konstytucyjna 1925 r., zmieniająca zasadniczo skład i funkcje dotychczasowego parlamentu włoskiego i wprowadzająca doń nową instytucję, Wielką Radę Faszystowską. Należy dodać, że reforma ta powiększyła i wzmocniła znacznie atrybucje prezydenta rady ministrów, czyniąc z niego „szefa rządu”, posiadającego daleko idące prawa i przywileje, co stoi w ścisłym związku z ogólną teorią faszyzmu o „ludziach opatrnościowych”. Tymczasem autorowie, przedstawiając zmiany, zaszłe w ustroju politycznym Włoch od czasu marszu czarnych koszul na Rzym w październiku 1922 r., nie wiążą go — prawdopodobnie dla braku miejsca — z całokształtem doktryny Mussoliniego, stąd też książka, cenna pod względem materiału faktycznego, nie wyjaśnia istoty dzisiejszego ustroju politycznego we Włoszech. Nader ciekawy rozdział stanowi opis nowej organizacji kolonjalnej; podkreślić należy też zarys nowego prawa małżeńskiego w związku z konkordatem, zawartym świeżo przez Włochy ze Stolicą Apostolską. Natomiast Układy Laterańskie 11 lutego 1929 r. zostały potraktowane na ogół dość pobieżnie, jak i nowe ustawodawstwo szkolne. Trudno jednak żądać dokładnego

wyczerpania całego materiału ustawodawczego w książce, liczącej zaledwie 105 stronicy zwykłej ósemki; w każdym razie materiał zebrany sumiennie, a wykład pod względem jasności nie pozostawia nic do życzenia. B.

Millerand Aléxandre: En attendant une Constitution. Paris, „Revue de Paris”, 1930.

W październiku 1923 r. prezydent republiki francuskiej Aleksander Millerand w mowie, wygłoszonej w Evreux wypowiedział się za znacznym wzmocnieniem władzy prezydenta i rozszerzeniem systemu wyborów na ten urząd na sposób mniej więcej amerykański. Stanowisko to spotkało się z krytyką szerokich kół politycznych, a fakt wygłoszenia przez prezydenta mowy politycznej bez wiedzy i aprobaty prezesa rady ministrów spowodował w końcu upadek Milleranda.

Od tego czasu rozwinął Millerand gorliwą naukową propagandę na korzyść wzmocnienia władzy prezydenta republiki. Już w referacie, odczytanym w październiku 1924 r. na posiedzeniu Akademii Nauk Politycznych w Paryżu Millerand postawił tezę, że w konstytucji 1875 r. egzekutywa jest tylko widmem władzy w porównaniu do absolutnej władzy legislatywy, która ma przeciwko niej broń w formie odmowy budżetu, i na tej zasadzie żądał przyznania prezydentowi republiki faktycznej możności rozwiązywania parlamentu. Dziś bowiem prawo to, aczkolwiek przysługujące prezydentowi w myśl konstytucji, nie jest przezeń faktycznie wykonywane. Jedyny w historii trzeciej republiki fakt rozwiązania izby deputowanych przez Mac Mahona, pociągnął za sobą upadek marszałka, a Grévy, Casimir-Périer i Millerand woleli sami ustąpić, niż rozpoczynać beznadziejną walkę z wszechwładnym parlamentem. Przyznanie prezydentowi prawa rozwiązywania parlamentu nie da się w warunkach normalnych pogodzić z jego wyborem przez parlament (zgromadzenie narodowe). Prawo to jest wykonywane w Anglii i Belgii, ale władza królewska bierze początek sama w sobie, lecz nie zależy od parlamentu, i dla tego stoi ponad legislatywą.

W powołanej powyżej broszurze Millerand przeprowadza szczegółową analizę postanowień konstytucji 1875 r. oraz jej istotnego funkcjonowania, poddając jej przepisy ostrej i bezlitosnej krytyce. Konstytucja — pisze autor — stoi na stanowisku zwierzchnictwa ludu, ale tylko odpowiedni podział władz może istotnie zapewnić to zwierzchnictwo. Można to osiągnąć, zapewniając każdej z nich oddzielne pochodzenie i równoważąc je wzajemnie tak, aby żadna

z nich nie miała takich uprawnień, któreby zapewniały jej wszechpotęgę wobec drugiej władzy. W tym celu niektóre przynajmniej zasady ordynacji wyborczej (przedstawicielstwo proporcjonalne, odmienna ordynacja wyborcza do Senatu, reprezentacja korporacyj i związków zawodowych i t. p.) winny znaleźć miejsce w samej konstytucji. Ale jeśli chodzi istotnie o przeprowadzenie zasady niezależności wzajemnej pomiędzy egzekutywą a legislatywą, nie można powierzać parlamentowi wyboru prezydenta republiki.

Ale Millerand nie jest zwolennikiem amerykańskiego systemu wyborów: wystarczy, jego zdaniem, rozszerzenie dotychczasowego kolegium wyborczego (Zgromadzenie Narodowe, złożone z izby deputowanych i senatu) przez włączenie doń przedstawicieli rad generalnych (organów samorządu), jak to projektowano w 1873 r., tudzież przedstawicieli związków zawodowych robotniczych i patronalnych tudzież korporacji intelektualnych. Zapewniłoby to prezydentowi niezależne od parlamentu stanowisko i podniosłoby niewątpliwie jego autorytet, a przede wszystkim wprowadziłoby istotną równowagę w funkcjonowaniu obu władz, ustawodawczej i wykonawczej.

Zapewnienie prezydentowi faktycznej możliwości rozwiązania parlamentu zmusi izbę deputowanych do większej niż dziś oględności w szafowaniu votum nieufności, deputowani będą musieli się liczyć z tem, że trzeba będzie zdać sprawę ze swego postępowania przed sądem Narodu. Wystarczy w tym celu zniesienie przepisu, że izba deputowanych może być rozwiązana „za zgodą senatu” oraz upoważnienie rządu do otwierania kredytów na przeciąg dwumiesięczny kampanji elektoralfnej w drodze dekretu.

„Jeśli naród amerykański — kończy Millerand — pragnie podziału władz, ich zrównoważenia i niezależności, to czyż Francja nie jest w tem położeniu, że musi wybierać pomiędzy Bonapartem a Konwencją, pomiędzy tyranją jednostki a tyranją Zgromadzenia?”

Konstytucja nasza jest wzorowaną na konstytucji francuskiej, stąd też artykuł Millerand'a porusza kwestję, które i u nas stanęły również na porządku dziennym. Wzmocnienie władzy prezydenta Rzeczypospolitej, a co za tem idzie, wzmocnienie egzekutywy, było przez lat kilka hasłem niezwykle popuralnem: co więcej, w 1926 r. przyznano mu prawo rozwiązywania sejmu i szerokie uprawnienia budżetowe. Dziś jednak program dalszego wzmacniania władzy prezydenta spotyka się z coraz dalej idącą krytyką: społeczeństwo zaczyna rozumieć, że nic łatwiejszego jak, idąc tą drogą, wyłać wraz z kąpielą i dziecko. B. Bouffall (Warszawa).

Muir Ramsay: *How Britain is governed*. London, Constable, 1930. Stron 344.

Mniej więcej w końcu ubiegłego stulecia w literaturze prawa politycznego zaszła zmiana zasadnicza. Dawna, niemiecka metoda traktowania podmiotu wyłącznie z punktu widzenia istniejącego ustawodawstwa ustępuje miejsca nowej, angielskiej metodzie badania faktycznego działania mechanizmu państwowego. Nauka dynamiki państwa wysuwa się na pierwszy plan przed teorią jego statyki. Dosyć porównać czterotomowy uczony traktat von Holst'a o ustroju politycznym Stanów Zjednoczonych z dwutomowym studjum lorda Bryce, aby wyjaśnić sobie tę różnicę.

W zastosowaniu do ustroju W. Brytanji po klasycznych pracach Johna Stuarta Mill'a i Walter'a Bagehot'a, których interesowała tylko statyka przedmiotu, nie jego dynamika, przyszły dzieła Todd'a, Anson'a, Dicey'a i May'a, którzy, badając konstytucję angielską z punktu widzenia jej praktycznego działania, doszli do przekonania, że dzięki całemu szeregowi konwencji i układów parlamentarnych formalna teoria konstytucji uległa tak znacznym zmianom, że dziś musimy przystąpić do zasadniczej rewizji wielu poglądów, uważanych dawniej za niewzruszone dogmaty. Tembardziej, że w ostatnich czasach do nauki prawa politycznego wprowadzono walory, których dawna teoria nie uwzględniała zupełnie lub też uwzględniała w niedostatecznym stopniu. A. V. Dicey zwrócił uwagę na olbrzymią rolę, jaką w tej dziedzinie odgrywa szeroka opinia publiczna (*Law and Public opinion in England* 1924), to samo, tylko wcześniej od niego, zrobił (dla Stanów Zjedn.) w drugim wydaniu swego *Congressional Government* prezydent Woodrow Wilson (1913). I w Niemczech nowa metoda znalazła również licznych zwolenników: dosyć wskazać na dwutomowe dzieło o angielskim prawie publicznym Hatschek'a (1913).

Wybitnym przedstawicielem tego kierunku w literaturze angielskiej jest dzisiaj Ramsay Muir, członek stronnictwa liberalnego, znany publicysta i autor świeżo ogłoszonego dzieła p. t. „W jaki sposób jesteśmy rządzeni”. Praca ta stanowi próbę uchwycenia niejako w stanie rozpalonego żelaza żywego mechanizmu konstytucji angielskiej i przekucia go na nowy system, różniący się zasadniczo od tego, co uważaliśmy dotychczas za system rządów odpowiedzialnych w W. Brytanji. Nie będąc w stanie z powodu braku miejsca streścić szczegółowo wszystkich poglądów autora, ograniczymy się tylko do wskazania najważniejszych linii wytycznych. Niektóre z nich posiadają być może charakter nieco paradoksalny, ale, jak powiedział słusznie Oskar Wilde, chcąc poznać Prawdę, musimy czasami kazać jej chodzić po linie.

Zgodnie z teorią, sformułowaną jeszcze przez Blackstone'a, Parlament angielski posiada charakter stałej konstytuancy, której władza kończy się tam, gdzie się zaczyna fizyczna niemożliwość ludzka, a rząd, podległy stałej kontroli Parlamentu, jest tylko wykonawcą jego woli. Tak jest w istocie, ale tylko w teorii, w rzeczywistości bowiem dzieje się wręcz przeciwnie. Tę nieograniczoną władzę posiada w Anglii rząd, nie parlament, lecz tylko taki, który ma za sobą stałą, zorganizowaną i posłuszną większość parlamentarną. Rola Parlamentu polega na 1) jednorazowym oddaniu władzy w ręce leaderów stronnictwa, które odniosło zwycięstwo przy wyborach, t. j. na stworzeniu rządu i 2) na stałym odzwierciedlaniu opinii publicznej: w tem znaczeniu Parlament jest jak gdyby narzędziem, za pomocą którego rząd odczuwa w każdej chwili właściwy puls kraju. Ale funkcje administracji wykraczają znacznie poza zakres wykonywania prawa i obejmują obszerną dziedzinę zadań, bynajmniej nie określonych przez ustawodawstwo.

Jeśli podstawą ustroju politycznego Stanów Zjednoczonych jest podział władz, to kamieniem węgielnym konstytucji angielskiej jest koncentracja władzy w rękach rządu. Parlament angielski może zmusić rząd do ustąpienia, ale rząd ma prawo doradzić królowi rozwiązanie Parlamentu, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych ani kongres nie może zmusić prezydenta do ustąpienia, ani prezydent nie może rozwiązać kongresu. W swoim czasie Parlament angielski przywłaszczył sobie prerogatywę królewską i dzisiaj król nie może wydawać praw i nakładać podatków bez zgody rządu, a władzę swą musi wykonywać zgodnie z prawem, ale dzięki przeprowadzonej konsekwentnie zasadzie odpowiedzialności ministrów król dzisiaj nie jest w stanie protestować przeciwko temu, co rząd robi w jego imieniu. Innemi słowy rząd odebrał Parlamentowi prerogatywę królewską, którą w swoim czasie Parlament był odebrał królowi. Rząd nie ma żadnej władzy nad niezależnem sądownictwem angielskiem — to prawda, ale ma możność skierowania jego działalności w tę stronę, którą uważa dla siebie za pożądaną. Rząd, stojąc na czele większości parlamentarnej, może zawsze zmienić ustawę i tem zmusić władzę sądową do zastosowania się do swej woli. Autor podaje dwa świeże przykłady. Najwyższy sąd uznał, że majątek t. zw. wolnego kościoła szkockiego winien być przejść na tych jego członków, którzy nie zgodzili się na unję z kościołem presbiterjańskim, ale rząd przeprowadził w Parlamencie ustawę wręcz sprzeczną z jurysprudencją Najwyższego Sądu. Tak samo kiedy sądy uznały, że Trade Unions obowiązane są wynagrodzić szkody i straty naskutek nakazanego przez nich strajku, rząd Mac Donalda wniósł do parlamentu projekt odmiennej w tym względzie ustawy.

Tym sposobem rząd angielski koncentruje w sobie zarówno prerogatywę królewską, jak i kierownictwo w wykonywaniu ustaw przez władze sądowe. Oczywiście tak długo, jak długo rozporządza posłuszną większością parlamentarną. Poza tem rząd posiada własną, obszerną sferę działania, obejmującą niemal całą dziedzinę stosunków gospodarczych i innych; Parlament uchwała coraz więcej ustaw ramowych, których treść właściwą określają przepisy wykonawcze, te zaś układa biurokracja.

Już członek Najwyższego Sądu (Lord Chief Justice) Lord Hewart zwrócił uwagę na nowy czynnik w mechanizmie angielskiego ustroju państwowego, jakim od pewnego czasu stała się w W. Brytanji biurokracja (*The New Despotism* 1927). Do połowy ubiegłego wieku zarząd Anglii był wykonywany przez siły społeczne w wolnych chwilach od pracy zarobkowej. Dzisiaj mamy tam przerost biurokracji, zwartej masy urzędniczej, żyjącej z poborów i wyspecjalizowanej w swym fachu. Dzięki temu, że w W. Brytanji nie ma prawa administracyjnego w znaczeniu francuskiego *droit administratif*, biurokracja nie stanowi tam warstwy uprzywilejowanej, bądź co bądź, szczególnie od wojny, biurokracja zaczyna coraz bardziej wchłaniać w siebie pierwiastek rządzenia. W 1927 r. Parlament uchwalił 43 ustawy, w tym samym czasie wydano 1349 rozporządzeń z mocą ustawy. Rząd zrobił to oczywiście na mocy upoważnienia Parlamentu. Ale właściwa rola rządu zaczyna sprowadzać się coraz bardziej do realizacji obietnic, poczynionych w czasie wyborów przez stronnictwa polityczne: technika wykonania należy do biurokracji, której potęga wyrosła w cieniu dotychczasowej dyktatury gabinetu. Dla tego też Ramsay Muir wskazuje na niebezpieczeństwo, jakim grozi W. Brytanji przewaga biurokracji, „która podobną jest do ognia, nieoceniona, o ile służy, zgubna, skoro staje się panem” (str. 63—69).

Autor wylicza zmiany, jakie od połowy ubiegłego stulecia, ściślej biorąc w przeciągu ostatnich lat 30, zaszły w ustroju państwowym W. Brytanji nie na drodze ustawodawczej, lecz na skutek konwencyonalnych układów życia politycznego.

Na pierwszym miejscu stawia Muir rozrost biurokracji, będącej dziś najważniejszym (*the most patent*) czynnikiem systemu politycznego, w dodatku niedostatecznie kontrolowanym (str. 41—83). Na drugim miejscu idzie dyktatura gabinetu, który dzięki wojnie potrafił skoncentrować w swoich rękach cały zarząd państwem, ale nie jest w stanie wykonywać go zadawalniająco (str. 87—106). Dyktaturę tę stworzyła współczesna stabilizacja i silna organizacja stronnictw politycznych, szczególnie Labour Party (str. 120—152). To samo da się powiedzieć o systemie wyborczym,

który stał się dziś zwykłą grą hazardową, która już nie odbija właściwej fizjonomji politycznej kraju (str. 155—171). Skoncentrowanie całkowitej władzy w rękach gabinetu, przenosząc załatwianie wielu spraw z Parlamentu do biur ministerjalnych, osłabiło w znacznym stopniu działalność Izby Gmin i unieruchomiło Izbę Lordów (str. 203—254). A przede wszystkim, skoro Parlament stracił możliwość wykonywania skutecznej kontroli nad całokształtem życia politycznego, wpływ na nie zaczęły wywierać nowe potęgi społeczne, silnie zorganizowane, nie uznane przez konstytucję a oparte na zróżniczkowaniu interesów gospodarczych, a więc trusty i trade-uniony, rozporządzające olbrzymimi środkami pieniężnymi, które, rzucone jako tajne fundusze partyjne na szalę wyborów przeważają ją nieraz w stronę wręcz niepożądaną (str. 304—309). Te wszystkie przyczyny doprowadziły ustrój polityczny W. Brytanji do tak zasadniczej zmiany, iż dziś jest on zupełnie innym niż ten, który w swoim czasie opisywali J. St. Mill i W. Bagehot, przyczem zmiany powyższe zaszły nie na drodze ustawodawczej, lecz dzięki naturalnemu rozwojowi stosunków przez t. zw. *Lex et Consuetudo Parliamenti*.

Autor jako Anglik piszący dla Anglików, nie uważał za konieczne podkreślić, że żadna ze wskazanych przez niego zmian w ustroju politycznym W. Brytanji nie stoi w bezpośredniej sprzeczności z prawem obowiązującym, że są one tylko szeregiem ogniw w nieustannej ewolucji historycznej stosunków politycznych, do której tak trafnie da się zastosować Heraklitowskie „panta rei” co jednak, pisząc po polsku dla Polaków, uważamy za konieczne podkreślić specjalnie. Niezależnie od dzisiejszego układu sił w W. Brytanji ponad dyktaturę gabinetu i przerost biurokracji, ponad walkę kartelów i związków zawodowych, ponad organizację stronnictw i wady systemu wyborczego unosi się wzniosła zasada „uczciwej gry” (*fair play*), uważanej przez Anglików za jednakowo niezbędną zarówno w życiu politycznym, jak i na boisku sportowym i w prywatnym życiu jednostek; w szeregu imponderabiljów, określających kierunek ustroju politycznego narodów, gra uczciwa albo fałszywa posiada częstokroć znaczenie czynnika rozstrzygającego.

B. Bouffall (Warszawa).

Materiały Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Tom II. Zagadnienia urzędnicze. Warszawa 1929.

Rozwijająca się w dobie powojennej w nadzwyczajnie szybkim tempie administracja państwowa i wpływ państwa na całe życie publiczne wywołały wielki rozrost prawa administracyjnego i posta-

wiły ważne zadania do spełniania organom administracji państwowej. Prawie we wszystkich państwach organy te nie zdołały w całości dostosować się do nowych kierunków w rozwoju prawa administracyjnego i poczęły szwankować. Nie zawsze dobrze pojęta i zrozumiana przez miarodajne czynniki demokratyzacja całego życia społecznego doprowadziła w znacznej mierze do upadku praworządności i fachowości w administracji. Daje się to dotkliwie odczuć przede wszystkim w państwach nowo powstałych, które tem bardziej potrzebowały fachowych i ideą praworządności przejętych urzędników.

Stan ten odczuto i zrozumiano także w Polsce. Powołana do życia Komisja dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów posiada bardzo ważne znaczenie i rolę dla przyszłego rozwoju administracji państwowej (tak rządowej jak i samorządowej). W wykonaniu przyjętego na siebie zadania Komisja wydaje osobne publikacje z materiałami dotyczącymi poszczególnych zagadnień, dotyczących usprawnienia administracji. Jedną z takich publikacji stanowi powyższa książka, poświęcona kwestii naukowego przygotowania i studjum przyszłych kandydatów do wyższej służby administracyjnej. Przewodniczący Komisji Dr. Maurycy Jaroszyński we wstępie do tej publikacji ujmuje jasno sprawę. „Na wartość administracji publicznej w państwie współczesnem — powiada on — wpływa długi szereg różnogatunkowych warunków”, które podzielić można na dwie zasadnicze grupy. Jedna grupa obejmuje elementy tworzące ramy działania administracji (normy organizacyjne władz, materialne i formalne prawo administracyjne i inne), druga grupa obejmuje „warunki, decydujące w sumie o jakości i o wartości urzędnika, który w ramy urzędzenia administracji ma wlać żywą treść działania”. W Polsce nie doceniano należycie czynnika personalnego w administracji, który pod względem ważności w każdym razie dorównuje, jeśli nie przewyższa samej organizacji administracyjnej w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu. Polska, jeśli ma wejść na stałe tory rozwoju, musi mieć fachowy stan urzędniczy.

Wspomniana publikacja obejmuje zapatrywania ludzi nauki na omawiane zagadnienia. Wypowiedzieli się w niej profesorowie wyższych uczelni w Polsce: Balzer, Ehrlich, Kumaniecki, Wł. L. Jaworski, Wasiutyński, Miklaszewski, Wł. Grabski, Markowski, Ludkiewicz, Mikułowski-Pomorski, Rybczyński oraz prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki. Trudno w tem miejscu roztrząsać i omawiać poszczególne zapatrywania. Prowadziłoby to zadaleko i wymagałoby napisania osobnej książki. Jest wiele w tej publikacji mądrych myśli i zdrowego zapatrywania się na istotę administracji

i wyszkolenia fachowego organów administracyjnych, ale jest także wiele rzeczy, które wskazują na nieznamość istoty administracji i jej dzisiejszej ewolucji. Jest to prawdopodobnie wynikiem tego faktu, iż dany autor nie pracował może nigdy w czynnej administracji; samo tylko teoretyzowanie i kombinowanie nie pomoże. Trzeba poznać czynne życie administracyjne, trzeba samemu przejść praktyczną szkołę administracji, aby móc potem oceniać wartość administracji, jej wady i dolegliwości i móc podać sposoby ich usunięcia. Nie przedstawiam sobie prawdziwego kryminologa, któryby poza teoretycznym wykształceniem, nie był adwokatem lub i to przede wszystkim sędzią śledczym i wyrokującym. Poznać duszę i psychikę przestępcy można tylko przez obserwację i długoletnie stykanie się z życiem przestępcy. Tak też ma się z ogromną dziedziną administracji państwowej. Trudno mi zrozumieć, w jakim celu kandydat na wyższego urzędnika administracyjnego, miałby poza studjami prawnymi na Uniwersytecie, odbywać 2 lub 3-letnią aplikację sądową lub w Prokuraturji Generalnej. Czego nauczy się on w Sądzie lub Prokuraturji Generalnej, co dałoby mu podstawę dla osiągnięcia ideału urzędnika administracyjnego? Maszę przyznać się, że nie wiem. Wiadomości z dziedziny sądowej, potrzebne dla urzędnika administracyjnego, nabędzie każdy w dostatecznej mierze w czasie studjów prawniczych uniwersyteckich, zorganizowanych wybitnie pod kątem przygotowania kandydatów dla zawodu sędziowskiego. Czyż można porównywać rolę sędziego z urzędnikiem administracyjnym? Pierwszy ma tylko kontrolować, czy prawo nie zostało naruszone, drugi prócz tej funkcji ma przede wszystkim działać, rozwijać twórczą działalność w ramach porządku prawnego i powszechnej szczęśliwości. U obu istnieje inne myślenie, inne nastawienie myślowe. Tak być musi, gdyż tego życie wymaga. Urzędnik administracyjny nie może być formalista prawnym, on musi iść za tempem, za dynamiką życia ludzkiego. Dla niego nie wystarcza tylko znajomość prawa i dogmatyki prawnej, on winien zrozumieć całokształt zjawisk życia społecznego i w tym celu opanować także ekonomję, socjologję, politykę, etykę indywidualną i państwową itp. Czy wiadomości te znajdzie na praktyce aplikanckiej? Bezwzględnie — można powiedzieć — iż praktyka taka nie zaszkodzi. Ale w takim wypadku nie zaszkodzi, a nawet bardzo pożyteczną byłaby dla aplikantów także praktyka w urzędach administracyjnych.

Uwagi te naprowadziłem tylko dla przykładu.

Ale jeszcze jedna zasadnicza uwaga, którą słusznie podniósł prof. Balzer. Kwestja usprawnienia administracji nie wiąże się wyłącznie tylko ze sprawą wyszkolenia kandydatów. Wpływają tu je-

szcze inne pierwszorzędno znaczenia momenty, leżące poza samem wykształceniem. Są to: odpowiednie uposażenia urzędników administracyjnych, sprawiedliwość w ocenie ich zasług i w posuwaniu w awansach i pozostające w związku z tem samopoczucie roli państwowej u urzędnika. Niepewność w życiu sprowadza tylko demoralizację. Nad tem winna się Komisja dla usprawnienia administracji publicznej także zastanowić.

Omawiana publikacja nie jest jeszcze kompletną. Przewidziane jest wydanie dalszych opinij dotyczących naszego zagadnienia. Niewątpliwie, przyczynią się one w dalszej mierze do zrozumienia tak ważnego, a za mało docenianego zagadnienia, jakim jest zagadnienie fachowości i praworządności urzędników wogóle.

Prof. Dr. Jerzy Panejko (Wilno)

Langrod Jerzy Stefan Dr.: Kontrola administracji. Studja. Odbitka z dzieła „Projekt Konstytucji” prof. Władysława Leopolda Jaworskiego. Warszawa—Kraków, 1929, str. 331.

Praca powyższa nie zajmuje się całokształtem zagadnień związanych z zabezpieczeniem legalności działania organów administracyjnych. Poświęcona jest ona wyłącznie tylko jednemu zagadnieniu kontroli administracji, a mianowicie sądownictwu administracyjnemu. Nie zajmuje się ona rozgraniczeniem kompetencji organów państwowych, jako jednym z warunków dla ustanowienia legalności w administracji państwowej, nie zajmuje się zagadnieniem posłuszeństwa prawnego, nie zajmuje się wewnętrzną kontrolą administracji. Jest to wypływem postawionego przez autora celu pracy: miała ona w swem założeniu oświetlić całokształt zagadnienia instytucji sądownictwa administracyjnego dla „Projektu Konstytucji” prof. Wł. Jaworskiego. Pod tym względem spełniła swe zadanie. Przypatrzmy się zasadniczym myślom autora. Uważa on sądownictwo administracyjne jako najważniejszy i istotny sposób zabezpieczenia praworządności w administracji państwowej, czyli mówiąc słowami Radbrucha, uważa sądownictwo administracyjne jako wykończenie gmachu państwa praworządnego i urzeczywistnienie idei prawa administracyjnego. Autor wychodzi z założenia, że sądownictwo administracyjne, którego podstawowe przepisy winny stanowić ważną część składową każdej konstytucji państwa praworządnego, mają „wręcz wyjątkową, choć niezawsze docenianą wagę dla ustroju współczesnego i przyszłego państwa”. Autor powiada następnie: „Sądownictwo administracyjne, zrodzone razem z zwycięstwem ideału praworządności nad absolutyzmem w ustrojach państwowych, rozwijające się w prostym stosunku do

faktycznej realizacji jej postulatów w życiu społeczeństw kulturalnych, jest o tyle przełomem w tej dziedzinie, iż wskutek sądowej kontroli organów administracyjnych stanowi w zasadzie zupełnie bezstronną i jedynie skuteczną formę gwarancji, a ponadto ma tendencję objęcia swoim orzecnictwem całej domeny działań i zaniechań administracji". W sądownictwie administracyjnym widzi autor „ideał odpowiedzialności wszystkich, (a więc i państwa) wobec prawa", czyli widzi ideał praworządności. Tutaj nasuwa mi się jedna uwaga. Nie używałbym terminu „państwo", gdyż może dać on powód do nieporozumień prawnych. Państwo, pojęte czy to jako organizm tworzący prawo, czy to jako idealny porządek prawny, jako całość prawa nie może odpowiadać przed prawem. Prawo naruszyć i tem samem odpowiadać za to naruszenie wobec prawa może tylko organ ustanowiony przez prawo; może tu być tylko naruszenie nakreślonych normą prawną kompetencji organów prawnych, ale naruszenia tego nie można zaliczać na rachunek państwa, ponieważ ideą państwa, ideą prawa i jego wolą (jeśli tu wogóle można mówić o woli) może być — idąc za myślą Kelsena — tylko prawo. W sądownictwie administracyjnym widzi Autor twórczą rolę, impuls, który pojęcie praworządności wprowadza na nową tory: z czystego „rządu prawa" sądownictwo administracyjne wyprowadziło „szereg pojęć złożonych, obejmujących ponadto czynniki, które nazwaćby można rządem sprawiedliwości materialnej, przekraczającej ścisłe granice normatywno-prawne, bo wkraczające w dziedziny związane np. z psychologicznym wyczuciem, estetycznym, logicznym i etycznym zrozumieniem etc." Sądownictwo administracyjne jest — zdaniem Autora — stróżem ładu i porządku, czynnikiem par excellence twórczym i punktem wyjścia dla znakomitego rozwoju prawa administracyjnego, jak tego przykładem jest Francja. Jest ono dalej „główną dźwignią w ewolucji społecznej ku praworządności" oraz „gwarancją przestrzegania przez państwo praw i interesów obywateli i ich grup", a równocześnie „czynnikiem postępu w administracji, hamulcem biurokracji, dowolności i myślowego zacofania organów administracyjnych..." Autor porównuje dalej sądownictwo administracyjne w krajach o wysokiej kulturze prawno-państwowej społeczeństwa z praktyką sądów anglo-saskich, która stworzyła specyficzne „common law", uzewnętrznione w judykaturze sądowej.

Formalnie rzecz biorąc Autor ma słuszość. Ocena jednak istotnej, rzeczowej (nie teoretycznej) wartości instytucji sądownictwa administracyjnego jest nieco przesadzona. Przy przyjętem przez Autora stanowisku już z góry przesądza się działalność organów administracyjnych: są one nieudolne i niepraworządne; tylko

sądownictwo administracyjne ratuje społeczeństwo przed wrogą mu administracją. Życie jednak nie wykazuje tej błogiej działalności sądownictwa administracyjnego. Bez wątpienia sądownictwo to jest w pewnej mierze hamulcem dla nielegalnego działania organów administracyjnych, ale nie jest wyłącznym regulatorem działalności administracji i jej uzdrowicielem, względnie twórczą siłą. Szpital pielęgnuje oraz leczy chorego, wstrzymuje w pewnej mierze rozszerzanie się chorób zaraźliwych, ale nie podnosi zdrowotności całego społeczeństwa, zagrożonej nie tyle niebezpieczeństwami samych chorób, jak niebezpieczeństwami, wynikającymi ze sposobu życia pojedynczych jednostek, grup społecznych lub większych mas ludności. Do tego trzeba wewnętrznej siły, trzeba przekonania społeczeństwa i jego grup oraz pojedynczych jednostek o konieczności przestrzegania zasad higieny tak indywidualnej jak i publicznej. Prof. Wł. L. Jaworski powiada, że prawdziwa demokracja nie polega na urządzeniach politycznych i składa się ona nie z głosów wyborczych, lecz tkwi w duszy obywateli i składa się z wartości etycznych. Podobnie ma się rzecz i z prawdziwą praworządnością. Praworządność nie polega wyłącznie na utworzeniu sądów administracyjnych, lecz polega na wartościach etycznych samego społeczeństwa i pochodzących od niego organów administracyjnych. Podnieść te wartości i utwierdzić w całym społeczeństwie poważanie dla prawa — oto w czym leży istota praworządności. Formalne urządzenia zewnętrzne nie wiele tutaj pomogą.

Analogicznie jak w życiu prywatnem, normowaniem prawem cywilnem, twórczą siłą nie są sądy cywilne, lecz siła jednostek, tak też ma się rzecz w życiu państwowem. Tutaj nie sądy administracyjne są siłą twórczą, lecz jest nią sama administracja. Ale, aby administracja była twórczą, myślącą i praworządną, jej organy powinny posiadać odpowiednie zalety, a jeśli jej nie mają, to i sąd administracyjny nie wiele pomoże.

Podobnie, jak niemożliwem jest przeniesienie angielskich sądów wraz z ich „common law” na kontynent europejski, tak też nie zawsze i wszędzie można naśladować francuskich instytucyj sądowo-administracyjnych. Jest to ciężko i trudno. Francuska instytucja rekursu z powodu przekroczenia władzy jest tak subtelną i specyficzną, iż w całej swej pełni może rozwijać się tylko w takim subtelnem społeczeństwie, jakim jest francuskie społeczeństwo. Instytucja ta wskazuje zresztą dobitnie na to, iż organ administracyjny winien stać na stopniu wyższej wartości, winien on w duchu całego prawem ustalonego stosunku władzy zwierzchniczej do poddanych znaleźć granicę tej wartości i stać się żyjącem

sumieniem administracji. Tę moralność administracyjną wydobyć można nie tyle z instytucji sądownictwa administracyjnego, **ile** z wartości etycznych samego społeczeństwa.

W całości swej książka omawiana zajmuje się projektem kształtu materialnego i formalnego ustawodawstwa sędowo-administracyjnego w Polsce wraz z motywami. Stosownie do tego podaje Autor najpierw projekt Konstytucji, o ile dotyczy ona sądownictwa administracyjnego i sądownictwa kompetencyjnego, a następnie podaje uzasadnienie poszczególnych artykułów, potem projekt ustawy o sądownictwie administracyjnym wraz z uzasadnieniem oraz projekt ustawy o postępowaniu sędowo-administracyjnym wraz z uzasadnieniem.

Najciekawszym i zasadniczym w całej pracy jest projekt Konstytucji, o ile dotyczy sądownictwa administracyjnego i uzasadnienie poszczególnych artykułów projektu. Autor jest konsekwentny w swych zasadach. Przyznając sądownictwu administracyjnemu rolę regulatora całego życia publicznego, nadaje autor sądownictwu administracyjnemu, zaliczonemu do wymiaru sprawiedliwości, wydzielonemu jednak z organizacji sądów powszechnych, bardzo szeroką kompetencję. Sądownictwo administracyjne ustanawia autor „dla rozstrzygania sporów administracyjnych” (art. 1), przy czem wedle niego „spór administracyjny powstaje, gdy osoba fizyczna lub prawna w obronie swoich lub cudzych praw i interesów naruszonych decyzją względnie rozporządzeniem albo zagrożonych zachowaniem się organu administracji publicznej wnosi skargę przed sąd administracyjny” (art. 2). A więc do sądownictwa administracyjnego należy ochrona prawa podmiotowego, prawa przedmiotowego, badanie nie tylko legalności, ale i celowości, dalej nadzór nad „zachowaniem się” organu administracyjnego, a także wedle art. 8 projektu rozstrzyganie „o solidarnej odpowiedzialności państwa względnie innej osoby publiczno-prawnej i winnego organu za szkody wyrządzone obywatelom przez zachowanie się lub działalność urzędową organu administracji publicznej niezgodne z prawem lub obowiązkami służby”. W takim ujęciu roli sądownictwa administracyjnego widzi Autor „szczytową formę realizacji sądownictwa administracyjnego — najlepiej pojętego — w praktyce życia prawnego” (str. 44). Tej „szczytowej formy” nie mogę się dopatrzeć w projekcie, a raczej dopatruję się w nim wielkiego niebezpieczeństwa, które może rozsadzić administrację. Sąd administracyjny w realizacji projektu będzie nie tylko sądem powołanym do orzekania tego, co jest prawem, ale i nadzorczą władzą administracyjną. Chciałbym Autora projektu widzieć w roli sędziego administracyjnego, wyposażonego w atry-

bucje przewidziane w projekcie i wydającego wyroki w „sporach administracyjnych”. Wtedy prawdopodobnie Autor przyszedłby do innych wyników w swych rozważaniach.

Zresztą niezależnie od tego, czy się podziela, lub nie podziela poglądów Autora na decydującą rolę sądownictwa administracyjnego w budowie państwa praworządnego, należy stwierdzić, że projektowane przez Autora sądownictwo administracyjne w żadnym wypadku nie dałoby się utrzymać w obecnym stanie konkretnej administracji polskiej. Może ten projekt in abstracto być zupełnie słuszny, dla obecnej jednak rzeczywistości polskiej mógłby stać się zabójczy. Administracja polska specjalnie wymaga pracy nad pozytywną jej budową, a takie ograniczenia i kontrola, jakie przewiduje Autor, mogłoby zupełnie organizującą się dopiero administrację zahamować w jej postępie. Jeżeli zaś nie potrafiłoby zahamować, to pozostaje druga ewentualność, że projektowane przez Autora sądownictwo administracyjne pozostałoby pobożnym życzeniem, życie przeszłoby nad niem do porządku dziennego. Przypomnijmy sobie reformę Steina w Prusiech w r. 1808. Stein zrozumiał, że pobite i stojące nad przepaścią Prusy podnieść można nie przez skrupowanie administracji, lecz przez jej usamodzielnienie i wlanie w nią ducha obywatelsko-państwowego. „Zaufanie uszlachetnia człowieka, wieczna kuratela wstrzymuje jego rozwój” — oto słowa Steina. Myśl Steina, urzeczywistniona w reformie z 1808, odniosła zwycięstwo i przeszła następnie pochodem triumfalnym po całych Niemczech.

Inne postanowienia projektu nie mają dla nas zasadniczego znaczenia, wymagającego w tem miejscu specjalnego omówienia. Wymienić tu należy przyjętą ze wzorów francuskich dwustopniowość sądownictwa administracyjnego, współudział obywateli w wojewódzkim sądownictwie administracyjnem, postulat niezawisłości sędziowskiej, dalej pewne wyłączenia z właściwości sądownictwa administracyjnego (autor trzyma się metody klauzuli generalnej).

Obok sądownictwa administracyjnego autor przewiduje w projekcie Konstytucji sądownictwo kompetencyjne. Trybunał kompetencyjny rozstrzygać ma — wedle Autora — w pierwszej i ostatniej instancji spory o właściwość między sądownictwem powszechnem a administracyjnem, między sądownictwem powszechnem a organami administracyjnymi oraz między organami administracyjnymi a sądownictwem administracyjnem.

Nie zgadzając się z zasadniczymi zapatrywaniami Autora w kwestji sądownictwa administracyjnego podkreślić jednak muszę opanowanie przez niego wielkiej literatury, śmiałą obronę też i wielki entuzjazm dla idei państwa praworządnego, co jest nie małą

zasługą w czasach, gdy tyle się mówi wprawdzie o praworządności, ale nic się nie robi w kierunku jej realizacji. Dzieło Autora przy rozpatrywaniu zagadnień związanych z organizacją sądownictwa administracyjnego nie może być ominięte i musi wywołać szeroką i pożyteczną dyskusję. *Prof. Dr. Jerzy Panejko* (Wilno).

T a u b e n s c h l a g Gustaw Dr.: Polskie prawo karno-administracyjne. Łódź 1930, str. 376, 15 zł.

Praca ta jest drugim wydaniem pracy z r. 1924, wydaniem dopełnionem i zupełnie przerobionem. Jest ona wynikiem silnego rozwoju życia społecznego i pozostającego z niem w ścisłej łączności szybkiego postępu kodyfikacji prawa karno-administracyjnego. Nie można sobie bowiem wyobrazić należytej intensywnej administracji bez możliwości stosowania represyj karnych. Przy istniejącym u nas chaosie w przepisach administracyjnych i karno-administracyjnych, zebranie norm materialnego prawa karno-administracyjnego i usystematyzowanie ich musi posiadać poważne znaczenie tak z punktu widzenia teoretycznego, jak i to przede wszystkim praktycznego. Autor postawił sobie cel praktyczny, jak sam wyraźnie stwierdza w przedrukowanej obecnie przedmowie do wydania pierwszego: „książka ta ma stanowić w pierwszym rzędzie podręcznik dla władz sądowych, administracyjnych i palestry.... Prawnik, czy interweniujący u różnych władz, jako rzecznik strony, czy stosujący, jako orzekający organ, przepisy karno-administracyjne, winien sam zapoznać się w pierwszym rzędzie z ich treścią”. Dlatego Autor zestawiając odnośne normy karno-administracyjne, podaje obok nich ze względu na ich integralną łączność z poszczególnymi działami prawa administracyjnego także i tę część odnośnej ustawy administracyjnej, która jest niezbędna dla zrozumienia sankcji karnej. Wybrane w ten sposób teksty zaopatruje Autor w obszernie komentarze, mające wyjaśnić znaczenie przepisu, jak i jego stosunek do analogicznych artykułów kodeksów karnych w poszczególnych dzielnicach państwa.

Dzieło swe dzieli Autor na dwie części. Pierwsza dotyczy prawa karno-administracyjnego materialnego i obejmuje orzecznictwo karne władz administracji ogólnej, inspektorów pracy, innych władz administracji rządowej (z wyjątkiem administracji skarbowej), dalej orzecznictwo karne władz samorządowych oraz organów społecznych, a w końcu okólniki Sądu Najwyższego. Część druga dotyczy prawa karno-administracyjnego formalnego. Przekroczenia skarbowe (celne i podatkowe) Autor wyłączył ze swej pracy ze względu na ich specyficzny charakter.

Przy tem słusznem ujęciu sprawy Autor popełnił jednak jedną niedokładność w ujęciu całokształtu polskiego prawa karno-administracyjnego. Uczynił to zresztą zupełnie świadomie, gdyż przyznaje się do niej. Wadą tą jest pominięcie ustaw wydanych przez państwa zaborcze. Autor powiada: „Jak już sam tytuł książki wskazuje, uwzględniono w niej tylko polskie ustawy...” Z takim ujęciem sprawy zgodzić się nie można, gdyż obowiązujące na terytorjum Państwa Polskiego ustawy, wydane przez państwa zaborcze, stanowią integralną część prawa polskiego i są dzisiaj ustawami polskimi. To „że dawne przepisy są stopniowo wypierane przez polską myśl ustawodawczą i tracą z dniem każdym na aktualności” niczego nie dowodzi, gdyż przy dynamicznej naturze administracji i prawa administracyjnego również i ustawy administracyjne, wydane przez Państwo Polskie tracą bardzo często na aktualności. Sam zresztą Autor stwierdził to w przedmowie do wydania drugiego: „zaledwie kilkanaście ustaw dawniejszych nie utraciło swej aktualności, lecz i te przeważnie zmieniły swe pierwotne oblicze”.

A teraz praktyczna strona. Jaką korzyść będzie miał z tej książki sędzia, urzędnik administracyjny, adwokat lub laik w prawie administracyjnem? Ustawy, wydane przez Państwo Polskie, łatwo znaleźć w Dzienniku Ustaw, szczególnie obecnie, gdy posiadamy rozmaitego rodzaju skorowidze. Ogromna trudność przy stosowaniu norm prawa administracyjnego i karno-administracyjnego leży w możliwości należytego zorientowania się w stosunku dawnych przepisów państw zaborczych do nowych przepisów Państwa Polskiego. Odsyłanie czytelnika do „bogatej literatury, przeważnie niemieckiej, wyczerpującej tę kwestję”, stanowi bezwzględnie ułatwienie dla Autora, ale nie dla korzystającego z tej książki. Ten ostatni nie ma częstokroć najmniejszego punktu zaczepienia w tej kwestji i znaleźć się musi w labiryncie przepisów prawnych, z którego książka ta nie wprowadza. Bez wątpienia uproszczeniem dla Autora było opuścić przepisy wydane przez państwa zaborcze i powołać się na możliwość utraty aktualności, aniżeli włożyć wielką pracę w szczegółowe badanie mocy obowiązującej danych przepisów państw zaborczych. Praca taka jednak opłacałaby się.

Prof. Dr. Jerzy Panejko (Wilno).

Reiss Witold Mr.: Zarys prawa administracyjnego dla urzędników państwowych i samorządowych, oraz słuchaczy szkół wyższych, Tom I., Wilno, Zawadzki, 1930.

Podręcznik ten składa się z dwóch części. W pierwszej, zatytułowanej „Zasady teorji i administracji” autor kolejno rozważa

różnice między prawem publicznym a prywatnym, pojęcia prawa politycznego i administracyjnego, administracji publicznej i **nauki** administracji, rozróżnia metodę konstrukcyjną i opisową w nauce administracji, usiłuje ustalić pojęcia przedmiotowego i podmiotowego prawa publicznego, związków publiczno-prawnych i sądownictwa administracyjnego, bada konstrukcje teoretyczne aktu administracyjnego, materialnej prawomocności i swobodnego uznania.

Dru ga część zawiera krótki fragmentaryczny przegląd pozytywnego ustawodawstwa administracyjnego z dziedziny ustroju i zakresu działania władz naczelnych, oraz władz państw. II i I instancji, policji państwowej samorządu terytorjalnego, oraz procedury administracyjnej.

Zasadniczo podręcznik prawa administracyjnego w polskiej rzeczywistości prawniczej jest dziełem niezmiernie aktualnym. Wiek XX, żyje pod znakiem szybkiego rozwoju prawa administracyjnego. Opanowuje on coraz to nowe dziedziny, wkracza zwycięsko w sfery, pozostawiane dotychczas woli prywatnej, ciąży nad całym życiem gospodarczym i społecznym. Niezależnie od akademickiej dyskusji o zaletach i wadach etatyzmu, życie robi swoje. Teoria prawa administracyjnego, to jedna z najmłodszych nauk. Jest ona w okresie fermentowania pojęć, ciągłej ewolucji, i wykuvania nowych konstrukcyj publiczno-prawnych, niezależnie od wiekowej teorii cywilistycznej. Praktyka administracyjna szczególnie w Polsce, która jest w okresie szybkiego rozbudowania i unifikowania ustawodawstwa administracyjnego, gwałtownie wymaga dla zorientowania się w chaosie instytucyj i przepisów prawnych, jakiegokolwiek opracowania teoretycznego.

Ale jeśli daje się odczuć tak silna potrzeba podręcznika prawa administracyjnego, to tem większe wymagania należy dla niego stawiać. Z reguły winien to być na tle dotychczasowej zdobyczy nauki jednolity wykład wszystkich zasadniczych konstrukcyj prawa administracyjnego. Wykład ten ma się opierać na naczelnych przesłankach i być ich konsekwentnem rozwinięciem — przy jak najmniejszym balaście literatury. Podręcznik ma być swego rodzaju przewodnikiem po olbrzymich regionach prawa administracyjnego. Należy studjującego wyraźnie prowadzić poprzez gąszcz sprzecznych ze sobą teoryj, bo lepszy osiągnięty przez czytelnika jednolity logicznie powiązany pogląd na prawo administracyjne, choćby nawet był fałszywy, niż bezpłciowy eklektywizm. Przykładem takiego samodzielnego i logicznego rozwinięcia zasad prawa administracyjnego są podręczniki: Herrnritta Rudolfa „Grundlehren des Verwaltungsrechtes" i nieco ciężki w stylu Adolfa Merkla „Allgemeines Verwaltungsrecht".

Podręcznik Mr. Reissa nie ma tych zalet. Są to właściwie, jeśli chodzi o część teoretyczną, skrupulatne wypisy z dzieł, przede wszystkim Władysława Leopolda Jaworskiego, T. Bigo, Hilarowicza i Wachholza. Wykazywanie tego zajęłoby zbyt dużo miejsca. Można strona po stronie z małemi wyjątkami wyśledzić dosłowne wyciągi z dzieł. Poglądy obcych autorów z wyjątkiem Herrnritta brał autor nie bezpośrednio, lecz z polskich opracowań. Nie można jednak z tego wszystkiego ukuwać zarzutu. Autor w przedmowie wyraźnie rezygnuje z oryginalnego opracowania, przyznaje się do kompilatorskiego charakteru swej pracy i dziękuje Jaworskiemu, Bigo, Hilarowiczowi i Wachholzowi za zezwolenie korzystania z ich dzieł i prac. Jedno można zarzucić autorowi. Oto, jeśli się robi komplikację, to również należy wziąć pewne wytyczne, i według nich cytować poglądy autorów, tak, by one stanowiły harmonijną całość. Tymczasem autor o to się nie troszczy. Konkludując na stronie 56, uważa za jedną z cech konstytutywnych samorządu „stanowisko równorzędne z władzami rządowemi”, t. j. władztwo administracyjne. Konsekwencją tego jest, że tam, gdzie związek publiczno-prawny nie ma imperium prawno-publicznego niema władztwa administracyjnego, tam niema samorządu. Tymczasem na stronie 63 spotykamy: „zatem związki publiczno-prawne są związkami samorządowemi. Związki publiczno-prawne i związki samorządowe — to dwa synonimy”. Twierdzenie to autor opiera na przesłance, że „związki publiczno-prawne posiadają władztwo administracyjne”. Na stronie 34 autor konkluduje „2) związki samorządowe nie wyczerpują zakresu związków publiczno-prawnych”. A więc nie są to już synonimy. Dalej autor za Dr. Bigo twierdzi znowu, „że specyficzny charakter środków działania oraz przymus tworzenia związku i przymusowe członkostwo są istotnym sprawdzianem, że mamy do czynienia ze związkiem publiczno-prawnym”. Dalej „władztwo administracyjne” uważać należy za sprawdzian charakteru publiczno-prawnego związku.

Na stronie 37 zalicza autor do związków publiczno-prawnych korporacje przemysłowe i cechy. Zapytam czy ustawa przemysłowa przewiduje przymus tworzenia korporacji przemysłowych i cechów, i czy wprowadza przymusowe członkostwo? Art. 69 i art. 160 wyraźnie mówią: nie. A przecież autor te cechy uważa za istotne sprawdziany związku publiczno-prawnego. A jakież jest imperjum prawno-publiczne cechu?

Teraz dalej. Na stronie 65 autor przychylił się do zdania Wł. L. Jaworskiego i określa „akt administracyjny jako czynność organu administracyjnego, pociągającego za sobą pewien skutek prawny, określony w ustawie”. A więc autor, idąc za Jaworskim

na str. 67, widzi „pomiędzy aktem administracyjnym a prywatno-prawną czynnością jednostki różnicę tylko w podmiocie, przedsiębiorczym dotyczącą czynność”.

Stąd akt administracyjny jest równorzędny z czynnością prawną jednostki. Z kolei na stronie 78 autor stwierdza, że na dnie dotychczasowego rozumienia instytucji swobodnego uznania leży la sama fikcja, że prawo administracyjne określa całą działalność urzędów administracyjnych — jeżeli zaś ten, lub inny objaw nie może być ściśle określony — to czyni się to w formie zawartego w ustawie upoważnienia, aby urzędnik rozstrzygał te sprawy według swobodnego uznania. Fikcji tej nie podziela Wł. L. Jaworski, gdyż uważa działalność administracyjną za działalność twórczą i tylko w części uregulowaną ustawami. Autor pisze się na to i twierdzi: „wydaje mi się, że cała działalność władz administracyjnych jest działalnością twórczą, ale tylko pewna jej część odbywa się wedle przepisów ustawowych, a inna część nie jest ustalona ustawą”. A więc zrywamy z fikcją ustawowego upoważnienia. Jednak na końcu rozdziału o swobodnym uznaniu dowiadujemy się, że „przez swobodne uznanie władzy administracyjnej rozumiem przeto, przyznanie władzy na zasadzie obowiązujących przepisów uprawienia do decydowania według swojej woli w wypadkach nie uregulowanych szczegółowymi normami prawnymi”. Fikcja ustawowego upoważnienia pomimo poprzedniego wyparcia się autora pozostała. Tą samą fikcją posługuje się autor, gdy mówi o jakiejś ogólnej normie prawnej, upoważniającej władzę administracyjną do działania według poczucia prawnego.

Czasami autor wprowadza w tok rozważań uwagi zupełnie niezrozumiałe. I tak na stronie 50 „zasadę przeto decentralizacji możnaby w obecnej chwili przeprowadzić tylko w ten sposób, że przekaze się formalnie władzom samorządowym te funkcje, które one dotąd faktycznie spełniają w zakresie poruczonem, wskutek czego zalegalizuje się niejako obecną praktykę (obecny stan faktyczny)”. Na czymby, ciekaw jestem, polegała nielegalność zlecania przez ustawy wykonywania pewnych funkcji gminie w zakresie poruczonem? Czy może na tem, że poszczególne ustawy gminne nie znają poruczonego zakresu działania? Jakież byłyby to ustawy?

Jeżeli chodzi o część pozytywną pracy — to autor zadawała się cytowaniem ustaw, rozporządzeń oraz min. okólników i wzorów, oraz streszczaniem kilku prac z zakresu ustawodawstwa pozytywno-prawnego. Tutaj można od mr. Reissa radcy wojewódzkiego, doświadczonego praktyka administracyjnego wymagać więcej. Urzędnikowi oraz słuchaczowi uniwersyteckiemu nie potrzeba

tekstu ustaw czy okólników. Znajdą oni to w Dziennikach urzędowych. Potrzeba im natomiast wyjaśnienia sensu poszczególnych przepisów, ich racji, oraz logicznej wykładni. A tego w podręczniku niema.

Przykładowo tylko wskażę możliwości, jakie się otwierały przed autorem w opracowaniu pozytywnego materiału prawnego. I tak, jeśli autor cytuje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o Policji Państwowej, to należałoby zwrócić uwagę na przepis, który utrzymanie bezpieczeństwa i spokoju publicznego powierza bezpośrednio Policji Państwowej, natomiast w sprawach porządku publicznego poleca Policji tylko wspieranie względnie w wypadkach ustawowo przewidzianych nadzorowanie organów, powołanych do wykonywania przepisów regulujących sprawy porządku publicznego. Należałoby zbadać pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku, wyjaśnić celowość przepisu, ustalić w jakiej mierze w praktyce owo „wspieranie” jest przeprowadzone i jak rozumiane.

Jeśli cytuje autor rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu karno-administracyjnem i przymusowem, to należałoby wykazać na tle pozytywnych przepisów często mieszane ze sobą w praktyce pojęcia kary administracyjnej sensu stricto i kary pieniężnej jako środka przymuszenia z art. 45 Rozp. Prez. Rzplitej o postępowaniu przymusowem. Należałoby wogóle przepisy prawa formalnego zsintetyzować w pewne instytucje, n. p. rozprawy, środków odwoławczych, rozważyć te instytucje z punktu widzenia zasad postępowania administracyjnego, a więc zasady wykrycia prawdy materialnej i zasady harmonijnego połączenia interesu publicznego z interesem jednostki.

Są to jednak postulaty dla idealnego podręcznika. Podręcznik mr. Reissa mimo pewnych niedociągnięć można uważać za pozytywny dorobek literatury administracyjnej. Daje on bądź co bądź możliwość zorientowania się w pracach i poglądach polskich i obcych uczonych prawa administracyjnego.

H. Dembiński (Wilno)

Podział administracyjny Państwa: Materiały Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Tom I. Warszawa 1929. Str. 162. Tablic 17 w tekście. Załączone 9 mapek małych i jedna duża w podziale 1:1,000.000, przedstawiająca stan obecny podziału administracyjnego Państwa z dnia 1. IX. 1929 i Tom IV, Warszawa 1930, stron 250.

Pod powyższym tytułem ogłosiła Komisja dla usprawnienia administracji przy Prezesie Rady Ministrów, referaty, opracowane

w pierwszym okresie pracy Sekcji do spraw podziału administracyjnego państwa.

Publikacja zaopatrzona we wstęp, pióra Dr. Maurycego Jarożyńskiego, przewodniczącego Komisji, w którym zamieszcza on swoje uwagi, co do znaczenia publikacji. Zawiera ona poglądy i wnioski członków komisji, zbliża je do społeczeństwa, które winno się zainteresować głębiej tak ważnem zagadnieniem, — ma ona wywołać poruszenie myśli polskiej, spowodować i ułatwić współpracę poważnej opinii publicznej ze światem naukowym i czynnikami rządowymi.

Oдноśnie do samego zagadnienia reformy administracji, a zwłaszcza podziału administracyjnego, wskazuje przedmówca na istniejące liczne trudności, stwierdzając jednakże, mimo wszystko konieczność przeprowadzenia reformy. Stan dziś istniejący uważa za wielce szkodliwy dla państwa.

W pierwszym tomie ogłoszone są referaty: Juljana Suskiego, Wł. Konkolnicka, Romana Starzyńskiego, Wincentego Zwolińskiego, Stefana Sztolcmana oraz W. Brzezińskiego.

Na pierwszym miejscu w publikacji umieszczony został referat Juljana Suskiego, traktujący o istniejącym dziś podziale administracyjnym. Autor omawiając obecny porządek administracyjny wskazuje bardzo wiele trafnych spostrzeżeń krytycznych, dotyczących dorywczej genezy naszego administracyjnego podziału. W świetle tych uwag, praktyka administracji, łatwo spostrzega się brak planu organizacyjnego, który powinien był poprzedzić uskutecznienie podziału administracyjnego państwa, co w swoich konsekwencjach doprowadziło do chaosu i poplątania różnych podziałów, dla odmiennych gałęzi działań administracyjnych, dając państwu w 15 różnych schematów terytorjalnego ustroju administracyjnego. W tych stosunkach trudno o harmonijną współpracę i łatwość komunikowania się urzędów między sobą. Swoje wywody uzupełnia autor licznymi tablicami w tekście, skąd same dane cyfrowe przekonywająco przemawiają do czytelnika.

Po dokładnem zbadaniu obecnego zła, autor stara się dojść do takich wniosków, które dawałyby z jednej strony rękojmię, zaistnienia lepszych warunków i usunięcia zła, z drugiej zaś strony, które nie doprowadzą do zmian rewolucyjnych, w stosunku do dzisiejszego stanu. Wnioski ogólne zdążają po linii postulatów ujednolajnienia organizacji gminy i rewizji granic poszczególnych okręgów terytorjalnych różnych działów administracji.

W drugim referacie szczegółowym, podaje autor projekt reformy podziału Państwa na województwa, ustosunkowując się konser-

watywnie do dzisiejszego podziału. Dzisiejszy podział, jako dziś żyjący nie może być zmieniony, jednym cięciem, gdyż tkwi głęboko w życiu. Proponując nowy podział autor liczy się z czynnikami potrzeb racjonalnych, komunikacyjnych, gospodarczych i polityki narodowościowej.

Obydwa referaty przygotowane przez tego autora wybijają się na miejsce pierwsze, przede wszystkim przez wszechstronne i gruntowne opracowanie problemu. Część pierwsza wprowadza czytelnika w istotę zła dzisiejszego ustroju i przekonywuje go o potrzebie reformy. Walory części pierwszej wzrastają bardzo silnie, przez uzasadnienie wniosków autora konkretnymi przykładami z praktyki życiowej. Z dokładnego przemyślenia wypływająca logika wniosków pociąga czytelnika do uznania potrzeby reformy w kierunku, którego granice wskazuje drugi referat szczegółowy. Konserwatyzm, w stosunku do istniejącego stanu faktycznego dziś, który cechuje autora w jego wnioskach, jest uzasadniony dlatego, że wynika on z przeświadczenia opartego na wieloletniej obserwacji autora, w dziedzinie naszej administracji. Z punktu widzenia możliwości realizacji projektów w życiu, zawsze pierwszeństwo przypisać należy, w większej mierze praktykowi danej dziedziny niż teoretykowi.

Historycznego przedstawienia rozwoju zagadnienia reformy, w Odrodzonej Polsce podjął się Wł. Konkolnik, który w swoim referacie omawia wysuwane dotychczas projekty reformy.

Praca Romana Starzyńskiego ujmie zagadnienie z punktu ściśle wojskowego, a mianowicie autor podchodzi do zagadnienia od strony zdolności i przydatności ustroju państwa, dla potrzeb mobilizacji.

Autor domaga się uzgodnienia różnych podziałów terytorjalnych Państwa, dla administracji publicznej z administracją wojskową. W tym celu należy albo zmniejszyć liczbę województw dzisiejszych albo stworzyć nowe okręgi, ponad województwami — prowincje — których liczba pokrywałaby się z ilością korpusów.

Łatwo zrozumieć intencje autora, które są bardzo oczywiste. Jednakże nie można zapominać, przy reformie administracji, o wielu innych równorzędnych czynnikach społecznego życia, które też wpłynąć muszą na rodzaj reformy. Zwiększenie obszarów województw i zrównanie ich liczby z okręgami korpusów lub stworzenie, ponad województwami 6 prowincyj, nie czynią dla autora różnicy, która jest zadość oczywistą jeżeli spojrzymy na nią choćby od strony samorządu i możliwości jego rozwoju, w mobilizacyjnych okręgach terytorjalnych. Wreszcie i sama kwestja, czy istnieje podział trójstopniowy z wielkimi województwami, czy

czterostopniowy z prowincjami nie wydaje się jednolicie odpowiadać potrzebom mobilizacyjnym, których nie można zepchnąć do kwe8tji, aby jeden dowódca korpusu — rozmawiał z jednym organem administracji ogólnej tego samego terytorjum.

Kwestje gospodarcze związane z zagadnieniem reformy ujął w swym referacie Wincenty Zwoliński; domaga się on, aby przy nowej reformie utrzymać dążność do tworzenia jednolitych obszarów przemysłowych, jednym okręgiem administracji.

Rozgraniczenie Dyrekcyj kolejowych i możliwość uzgodnienia go z podziałem administracji ogólnej innych gałęzi opracował inż. Stefan Sztolcman, który zastrzega się przed krępowaniem administracji kolejowej granicami innych działów.

Ostatnią pracą I. Tomu jest referat W. Brzezińskiego, w którym autor przedstawia koleje podziału administracyjnego we Francji od czasów Napoleona. Rzeczowe i jasne ujęcie referatu daje łatwą możność wniknięcia w zawikłane stosunki reformy administracji francuskiej, gdzie walczy ze sobą *unité nationale* i regionalizm.

Tom IV. zawiera odpowiedzi na ankietę w sprawie podziału na gminy, powiaty i województwa. Odpowiedzi są poprzedzone w publikacje przedmową Przewodniczącego Komisji Dra Maurycego Jaroszyńskiego i tekstem rozesłanej ankiety.

W odpowiedzi na ankietę Stanisław Bukowiecki — Prezes Prokuraturji Generalnej wysuwa na czoło zagadnienia reformy postulaty stałości podziału administracyjnego i zatarcia granic b. za-borów. Jeżeli chodzi o konkretny projekt, wypowiada się za czterostopniowością (województwa, ziemię, powiaty i gminy). Gmina powinna być jednowioskową, jako naturalne skupienie ludności.

Proponując taką reformę autor odmawia znaczenia zasadniczego czynnikom gospodarczym, komunikacyjnym i ze względu na wielkość terytorjum, których znaczenie jest przeceniane jeżeli chodzi o wpływ na podział kraju. Istotnie, zwłaszcza o ile chodzi o komunikacyjne linje, to wymagają one przede wszystkim reformy, boć trudno od anomaljów komunikacyjnych naszych kresów uzależniać naszą strukturę administracyjną.

Za utrzymaniem trójstopniowości opowiada się Dr. Władysław D a l b o r, domagając się zmniejszenia ilości województw, przerzucenia głównego ciężaru pracy samorządowej na powiat, oraz stworzenia jednowioskowej gminy.

Prof. Władysław G r a b s k i domaga się utrzymania trójstopniowości, opartej na zbiorowej gminie, silnych powiatach i silnych województwach.

W duchu trójstopniowości ujmuje zagadnienie również in. Stanisław Downarowicz.

Odmienne zajmuje stanowisko Piotr Dunin-Borkowski, który nie przywiązuje wcale wagi do momentów gospodarczych, kulturalnych i komunikacyjnych, proponuje podział państwa na osobne prowincje (5), ze szefami na czele, którzy byłiby osobami politycznymi, ustępującymi z każdorazowym premierem.

Autor pisze: „jako realny i praktyczny administrator jestem wyznawcą jednej zasady, którą uważam za jedynie racjonalną i słuszną, że administracyjny podział państwa musi być przeprowadzony w pierwszym rzędzie z punktu widzenia dobrej i celowej administracji państwowej przy możliwym uwzględnieniu interesów samorządu terytorjalnego”.

Pomijając kwestję podziału na prowincje, które w naszych warunkach są niebezpieczne, ze względu na mogące powstać dążenia separatystyczne, trudno nie zwrócić uwagi na proponowaną osobę szefa prowincji, którego referent ściśle wiąże z gabinetem, podrywając ciągłość pracy i polityki jednolitej prowincji. W naszych warunkach raczej aparat urzędników administracyjnych, przy zmieniających się często rządach powinien być stały, podobnie jak dzieje się to we Francji, dzięki czemu administracja francuska cieszy się dobrą sławą. Zmiana szefa prowincji ze zmianą gabinetu przypomina nieco stosunki w Stanach Zjednoczonych, gdzie z ustąpieniem Prezydenta zmieniają się urzędnicy, z którego to powodu stan administracji jest nieodpowiedni.

Za czterostopniowością przemawia również referat Marjana Zborowskiego, który oprócz gmin, powiatów i województw projektuje stworzenie jednostki wyższej, którą nazywa wielkorządztwem.

Projekt dwustopniowego ustroju wnosi Szczesny Wachholz, opierając tak pomyślany na silnie zbudowanej gminie, którą uważa za fundament ustroju. Drugim stopniem miałyby być powiaty, silniejsze od dzisiejszych, przy zmniejszonej ich ilości ogólnej w Państwie. Skreślając podział na województwa na zachodzie, na wschodzie chwilowo autor je pozostawia, do czasu powolnego wymarcia. Taki podział nie odpowiadałby naszym warunkom, bo społeczeństwo nie jest tak wyrobione, aby zadania pierwszej instancji oprzeć na gminach. Wiemy jak ciężko wloką obecne gminy małe i wielkie obowiązki administracji, pomimo znacznego odciążenia przez Starostwo. We Francji, gdzie inne są warunki, lepsze od polskich, regionaliści domagają się stworzenia osobnego stopnia w formie regionu. Gdyby nie obawa przed separatyzmem, która się wyraża w zasadzie w *unité nationale*, reforma doszłaby do skutku.

Pierwsze zwiastuny reformy w tym duchu, to reforma 1926 r. Na marginesie projektu dwustopniowości trzeba więc zastrzec się, że jeżeli ma to być na wzór Francji, to dwustopniowość nie odzwierciadla potrzeb życia społecznego, które same tworzą sztuczny trzeci stopień. Wysłunięcie takiego projektu u nas w chwili, gdy on przegrywa we Francji, nie może przemawiać za jego przyjęciem.

W konserwatywnym duchu wypowiada się Czesław Żułkiewicz, który uważa, że dziś istniejący system trójstopniowości odpowiada naszym potrzebom.

Szerzej opracował zagadnienie Bronisław Podwiński, który szczególnie zajął się badaniem kwestji gminy wiejskiej i żąda stworzenie silnej gminy, o 2—5 tysiącach mieszkańców.

Zakończenie IV. tomu stanowi protokół Konferencji odbytej w dniach 12 i 13 grudnia 1929 w Prezydjum Rady Ministrów, przy udziale najwybitniejszych sił naukowych i fachowców z praktyki administracji, który jest zesumowaniem poglądów na temat reorganizacji.

Rozpiętość skali zapatrywań jest bardzo wielka, zwłaszcza pomiędzy niektórymi uczestnikami konferencji. Jednakże wszyscy zgodnie stwierdzili, że reforma administracji jest konieczną i należy jej dokonać.

Tendencje obecnych na konferencji stawały się w niektórych punktach bardzo zbieżne. Mianowicie można powiedzieć, że opinja przychyliła się dla przyjęcia potrzeby zwiększenia o raczej wzmocnienia gminy i województw, kosztem zmniejszenia ich ilości.

Wydanie drukiem powyższej publikacji należy z radością powitać. Czytelnik po poznaniu tyłu sprzecznych projektów potrafi zrozumieć, że dla interesu Państwa trzeba tu i tam zrezygnować ze swych interesów. W ten sposób wciąga się obywatela w orbitę zainteresowań społeczno-państwowych, nastawia się go i przygotowuje psychologicznie do mającej nastąpić reformy.

Mag. Ludwik Bar (Wilno).

Pazdro Zbigniew, Dr.: Klauzula odwoławcza w polskim postępowaniu administracyjnym. Lwów, „Przegląd Prawa i Administracji”, 1930.

Krótką tą pracą (7 i pół str. ósemki) zwięźle a wyczerpująco omawia kwestję klauzuli odwoławczej na tle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym oraz wskazuje na niejasności, względnie braki, które mogą w praktyce zajść. Nie można się atoli pogodzić z interpretacją autora słów „tryb zaskarżenia” z ust. 7-go art. 76 wzmiankowanego rozporzą-

denia. Wymaganie aby klauzula odwoławcza zawierała jeszcze pouczenie o tem, że odwołanie (skarga) może być wniesione **ustnie** do protokołu lub pisemnie wzgl. telegraficznie (art. 15 rozp. Prez. Rzplitej) oraz że odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia, jest absolutnie za daleko idące i nie dające się wydedukować właśnie ze słów „tryb zaskarżenia”. Art. 76 w ust. 1 nakazuje pouczenie strony 1) że przysługuje jej prawo odwołania lub skargi do władzy wyższej, 2) która to władza jest właśnie tą władzą wyższą, 3) o terminie odwołania a w końcu 4) o „trybie zaskarżenia”. Otóż tylko te ostatnie słowa nasuwają pewne wątpliwości jak wzgl. jak daleko należy je interpretować i rozumieć. Przeciw interpretacji autora wysunąłbym następujące zarzuty. To co szanowny autor chce pod tymi słowy rozumieć i kierunek w jakim chce spowodować rozszerzenie klauzuli pouczającej o odwołaniu nie jest istotnem dla odwołania tak dalece, aby można imputować ustawodawcy, że chciał, aby stronę o tem pouczano, tem bardziej, że okoliczności te same jasno z rozporządzenia wynikają, a przecież klauzula odwoławcza ma na celu w interesie strony pouczenie jej tylko o tem co nie wypływa z samego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem lecz czego strona musiałaby szukać dopiero w ustawach specjalnych. Dalej konstruowanie klauzuli odwoławczej tak jak ją życzyłby sobie widzieć szanowny autor prowadziłoby do jej przerostu i mogłoby w dalszej konsekwencji posuwać do żądania dodania dalszych jeszcze innych uwag choćby np. na tle postanowień o podaniach telegraficznych. Raczej skłonny jestem sądzić, że użycie słów o „trybie zaskarżenia” miało na celu zabezpieczenie dokładnego pouczenia prawnego w wypadkach specjalnych np. jakie zachodzą w Województwach Poznańskim i Pomorskiem gdzie kwestja odwołań wzgl. skarg do sądów administracyjnych przy zarządzeniach policyjnych lub w niektórych sprawach przemysłowych wymaga obszerniejszego pouczenia o odwołaniu wzgl. skardze, aniżeli to mieści się w wyżej przytoczonych punktach 1—3.

Prez. S. Mrávincsics (Poznań).

Opieka społeczna w Województwach Poznańskim i Pomorskiem. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami w opracowaniu Dr. Stanisława Grocholskiego i Edwarda Chwalewika. Warszawa. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. 1930. 8°. Str. 364.

Powyższy zbiór zawierający ustawy i rozporządzenia dotyczące opieki społecznej w Województwach Poznańskim i Pomorskiem ogranicza się do przepisów dawnych niemieckich dotąd jeszcze obowiązujących oraz do przepisów polskich, wydanych po dzień 15-go

sierpnia br., a zmieniających te poprzednie. Natomiast nie zawiera przepisów ustawodawczych obowiązujących na całym obszarze polskim włącznie obu wymienionych Województw, gdyż te wydane zostały w osobnym Zbiorze jaki się ukazał już w r. 1929.

Omawiany zbiór dzieli się na następujące rozdziały: I. Przepisy o opiece nad ubogimi. II. Przepisy o wolności przesiedlania się. III. Przepisy o opiece nad dziećmi i młodzieżą. IV. Przepisy powszechnego prawa krajowego pruskiego. V. Przepisy o opiece nad dorosłymi. VI. Przepisy o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów na rzecz osób prawnych. VII. Przepisy o organizacji i właściwości władz tudzież o postępowaniu w sprawach opieki społecznej. VIII. Przepisy z zakresu ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 o opiece społecznej.

Niemieckie przepisy prawne są podane w dosłownem tłumaczeniu dobrą polszczyzną. Bardzo liczne uwagi wskazują na stojące z danymi przepisami w związku inne postanowienia prawne oraz cytują treść wyroków Najw. Trybunału Administracyjnego oraz Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Poznaniu i Toruniu. Orzecznictwa niemieckiego nie przytaczają autorzy. Bardzo dokładny indeks ułatwia orjentację.

Zbiór ten nadaje się ze wszech miar do użytku nie tylko urzędów i władz zajmujących się opieką społeczną lecz także w szczególności dla związków wspierania ubogich.

Prez. S. Mrâvincsics (Poznań).

Górnisiewicz Zdzisław: Spółki wodne, Prawo materjalne i formalne. Warszawa, Min. Rolnictwa, 1930, str. 200.

W wydawnictwie Ministerstwa Rolnictwa, Serja A Nr. 27 ukazała się książka Zdzisława Górnisiewicza, radcy ministerjalnego, pod tytułem: „Spółki Wodne, Prawo Materjalne i Formalne”. Książka ta przedstawia zwięzłe opracowanie całokształtu przepisów ustawy wodnej, odnoszących się do spółek wodnych. W części pierwszej książki autor traktuje prawo materjalne (art. 133 do 183 ustawy wodnej). Część druga zawiera prawo formalne, t. j. zarówno przepisy dotyczące postępowania przy zawiązywaniu spółek wodnych (art. 209 do 255 ust. wodnej), jak i przepisy o właściwości władz (art. 184 do 188 ust. wodnej). W części trzeciej podaje autor 2 statuty wzorowe dla spółek wodnych meljoracyjnych a w końcu obowiązujący tekst polskiej ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 w częściach odnoszących się do spółek wodnych z uwzględnieniem odnośnych nowel oraz zmian, wprowadzonych dekretemi. Prez. Rzplitej z dnia 22. 3. 1928 o postępowaniu administracyjnem (Dz.

U. Nr. 63, poz. 341), o postępowaniu karno-administracyjnem (Dz. U. 38, poz. 365), i o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. Nr. 36, poz. 342).

Książkę powyższą zaleca się do użytku wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej, stosujących ustawę wodną w praktyce, a przede wszystkim przewodniczących i zarządów tudzież członków spółek wodnych z uwagi na popularny charakter publikacji.

Dr.

St. Zieliński (Poznań).

Neuman Alfred: *Materjalne i Formalne Prawo Wodne*. Stanisławów. Skład Główny: Drukarnia „Grafika” w Stanisławowie i u autora. 1930. Str. 352.

Pod powyższym tytułem opuściła w ciągu roku prasę książka Alfreda Neumana, Naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, wydana w nakładzie własnym. Książka wykazuje pięć działów. W dziale pierwszym, obejmującym 29 stronnic, autor daje krótki zarys prawa wodnego. Dział drugi książki (str. 30 do 159) obejmuje obowiązujący tekst ustawy wodnej z komentarzami, opartymi na wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Najwyższego Sądu oraz Trybunału Kompetencyjnego w Warszawie, oraz na odnośnych ustawach względnie Rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniających lub uzupełniających tekst ustawy wodnej, ustalony w brzmieniu rozporządzenia Min. Rob. Publ. z dnia 13. IV. 1928 (Dz. Ust. 1928 Nr. 62, poz. 574). Ilość przytoczonych komentarzy przedstawia się co prawda bardzo skromnie i to dzięki temu, że autor ogranicza komentowanie do podawania rozporządzeń wykonawczych i okólników, odnoszących się do ustawy wodnej oraz do cytowania orzecznictwa, które dotąd nie może poszczycić się poważniejszym w tej właśnie dziedzinie dorobkiem, co zresztą autor w przedmowie do książki sam podkreśla. W ten sposób ujęty komentarz pomija między innemi zupełnie dziedzinę definicyj pojęć i instytucyj prawa wodnego, których to definicyj polska ustawa wodna w przeciwstawieniu do pruskiej ustawy wodnej z dnia 7. 4. 1313, jej prototypu, przeważnie nie daje. W tej to właśnie dziedzinie praktyka z powodu braku wytycznych wykazywać będzie poważne braki. W każdym bądź razie zapoczątkowany przez autora zarys komentarza do prawa wodnego należy powitać jako wysiłek ku stworzeniu dzieła w praktyce tak bardzo pożytecznego i pożądanego.

Dział trzeci książki (str. 161 do 246) obejmuje zbiór rozporządzeń wykonawczych oraz rozporządzeń z mocą ustawy tudzież okólników ministerjalnych, odnoszących się do ustawy wodnej i ogłoszonych w Dzienniku Ustaw wzgl. w Monitorze Polskim.

W dziale czwartym książki (str. 247 do 310) znajdują się okólniki ministerjalne i Wojewodów.

Dział piąty i ostatni obejmuje wzory postępowania wodnoprawnego.

Wśród publikacyj z dziedziny prawa wodnego praca Alfreda Neumana stanowczo zasługuje na wyróżnienie i powinna znajdować się bez wyjątku w rękach władz oraz osób mających do czynienia ze sprawami wodnemi. *Dr. St. Zieliński* (Poznań).

Polskie ustawodawstwo wojskowe. T. I. Warszawa, Księgarnia Wojskowa, 1930.

Sekcja Prawnicza Towarzystwa Wiedzy Wojskowej wydała w Warszawie r. b. tom pierwszy „Polskiego Ustawodawstwa Wojskowego” w opracowaniu znanych komentatorów, ppłk. K. S. Dr. Marjana Buszyńskiego, szefa Wydziału Ustawod. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk. i mjr. K. S. Dr. Bolesława Matznera, kierownika ref. Wydz. Ust. Dep. Spraw. M. S. Wojsk. W okazałym tem dziele programowe „Słowo wstępne” zajęło str. VII—XV, zaś spis działów umieszczonych w obu tomach do XXXII XV działów Tomu I wypełniają: Ogólne przepisy organizacyjne i administracyjne, międzynarodowe prawo wojenne, stan wojenny i stan wyjątkowy, obszary warowne i rejonu umocnione, przemysł wojenny, komunikacja, asystencja wojskowa, podstawowe obowiązki i prawa oficerów W. P., podstawowe obowiązki i prawa oficerów polskiej marynarki wojennej, podstawowe obowiązki i prawa szeregowych W. P., podstawowe obowiązki i prawa szeregowych marynarki wojennej, oficerskie sądy honorowe, przepisy dyscyplinarne, order, odznaczenia i odznaki, weterani powstań narodowych. Tom II obejmuje następujące działy: Broń i amunicja, osadnictwo wojskowe, powszechny obowiązek wojskowy, zasiłki dla rodzin osób wojskowych, uposażenie wojska, zaopatrzenie emerytalne, inwalidzi, świadczenia wojenne, podwoje, kwaterunek wojskowy, różne. Addenda. Skoro widz. — Dziedzina prawa wojskowego wymagała jak najszybszego ustawowego unormowania. Przepisy zaborczych państw nie nadawały się do stosowania w Polsce. Nadto zmiany w organizacji obrony Państwa spowodowały powstanie nowych norm prawnych dla realizacji nowych postulatów w tej mierze. — Dotychczasowy rozwój ustawodawstwa wojskowego w Polsce dzielił autorowie na 3 okresy: a więc okres dekretów i ustaw Rady Regencyjnej (np. tymczasowa ust. o powsz. obow. sł. wojsk.) i dekretów Nacz. Państwa oraz Nacz. Wodza (o asystencji wojsk.), o sądownictwie wojsk., o ofic. sąd. hon., o adm. siły zbrojnej, o kontroli adm.). Tu należą też rozp.

Rady Obrony Państwa i normy prawne dla poszczególnych obszarów wzgl. dzielnic R. P. — Drugim jest okres sejmowych ustaw wojsk., np. o powsz. obow. sł. wojsk., o podst. obow. i prawach osób wojsk., o zaopatrzeniu emerytalnem, weteranów powstań narodowych, inwalidów itp. — Trzecim — okres rozp. Prezydenta R. P. w zakresie ustawod. wojsk. od 2. VIII. 26 do marca 1928). Normy prawne w zakresie adm. pr. wojsk. — z wyj. międzyn. pr. wojenn. i sądownictwa wojsk., stanowiących działy specjalne — autorzy dzielą na: I. Przepisy, określające stosunki prawne w wojsku, II. Przepisy, normujące obow. ludności w interesie obrony Państwa II. Przepisy, przewidujące świadczenia Państwa na rzecz ludności w związku z obroną Państwa. Jest to zatem podział odmienny od przyjętego przez trzech znakomitych autorów Kumanieckiego, Wasiutyńskiego i Panejki w pracy p. t.: „Polskie prawo administracyjne w zarysie” (Kraków, Księgarnia Powszechna), tam bowiem w rozdziale o administracji wojskowej (str. 908 i nast.) przeprowadzono podział prawa admin. wojsk. na organizację służby wojsk., uzupełnienie wojska, świadczenia i ograniczenia ludności na rzecz wojska i świadczenia Państwa na rzecz ludności oraz ochronę znaku i nazwy Czerwonego Krzyża, — organizację władz wojsk., obow. i prawa osób wojsk., ograniczenia ludności ze względu na interes obrony Państwa z rozp. o stanie wojennym i stanie wyjątkowym i z prawa budowlanego, przemysłowego, lotniczego, lasowego rozmieszczając w innych rozdziałach monumentalnego tego dzieła.

„Polskie ustawodawstwo wojskowe” staje również na wysokiej wyżyźnie. 824 stron, wypełnionych starannie skontrolowanym tekstem ustaw i doskonałymi uwagami komentatorskimi autorów, znanych zaszczytnie ze współpracy nad „Kodeksem Karnym Wojskowym” (obaj) i „Statutem oficerskich sądów honorowych” (ppłk. Dr. Buszyński) — zasługuje na dokładne zaznajomienie się z niemi. Cenne to dzieło nabyć można w Głównej Księgarni Wojskowej. — Oczekujemy z niecierpliwością pojawienia się następnego tomu — dla prawdziwego wzbogacenia polskiej wiedzy wojskowo-prawnej, nadto zaś dla uzyskania w tej dziedzinie coraz większej przejrzystości i orientacji. *Dr. J. Pogonowski* (Warszawa)

Bartel St.: Jak się odbył proces b. min. skarbu G. Czechowicza przed Trybunałem Stanu. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930, 71 str., 1,20 zł.

Bartel K.: Exposé premjera wygłoszone na posiedzeniu Senatu w 12. III. 1930. Warszawa, Drukarnia Państwowa, 1930, 13 str.

Czaputowicz St.: Zbiór najważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych w tekstach i streszczeniach, wyd. IV. Warszawa, autor, 1930, 1138 str.

- Czuma Ig.: Problemat stanowiska Głowy Państwa. Lublin, Uniwersytet, 1930.
- Dalewski J. i Radoliński St.: Kodeks polskiego prawa karno-administracyjnego. Warszawa, 1930, 587 str.
- Daszyńska-Golińska Z.: Zarys ustawodawstwa pracy. Warszawa, 1930, 61 str., 1,80 zł.
- Deklaracja Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego. Warszawa, 1930, 31 str.
- Dobrzyńska-Rybiecka L. i Witkowska H.: Obywatelstwo jako podstawa życia zbiorowego w odrodzonej Polsce. Poznań, Instytut Wyd., 1930, 86 stron.
- Dunin-Borkowski P.: Zagadnienie zmiany podziału administracyjnego. Warszawa, Droga, 1930, 29 str.
- Ewert Wł.: Poza frazesem i demagogią, na marginesie dyskusji ustrojowej. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930, 104 str.
- Feller Br.: Kodeks kolejowy, T. I. Polska pragmatyka kolejowa, T. II. Ustawa kolejowa emerytalna. Kraków, Gebethner i Wolff, 1930, 64 str. i 149 str., 3 zł i 4 zł.
- Grzybowski K.: Od dyktatury ku kompromisowi konstytucyjnemu. Kraków, 1930, 32 str., 1,40 zł.
- Groch B.: O polską konstytucję i jej zasady psychiczne. Przemysł, „Prawda”, 1930, 20 str., 0,50 zł.
- Hilarowicz T.: Zarys nauki administracji. Warszawa, Zw. Prac adm. gminnej, 1930, 110 str., 5,50 zł.
- Hilarowicz T.: Sprawa podniesienia kwalifikacyj urzędników administracyjnych a nauczanie prawa administracyjnego w szkołach wyższych. Warszawa, 1929, 16 str.
- Hilarowicz T.: Kwestja stosowania zasad prawa cywilnego jako ogólnych zasad prawnych w drodze analogji w prawie administracyjnem. Warszawa, 1929, 23 str.
- Hłasko-Pawlicowa A.: Przegląd historyczno-polityczny państw europejskich. Katowice, Fiszer, 1930.
- Hołowko T.: Dlaczego trzeba zmienić Konstytucję. Warszawa, BBWR, 1930.
- Jankowski St.: Inspekcja pracy. Warszawa, Księgarnia Robotnicza, 1930, 136 str. 4 zł.
- Jaworski Wł. L.: Nauczanie prawa administracyjnego na uniwersytetach. Warszawa, 1930.
- Kafliński J.: Przepisy o państwowej służbie cywilnej. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930, 36 str., 1,50 zł.
- Kostyrka A.: Ogólny zarys organizacji stronnictw politycznych oraz Związków zawodowych w Polsce. Kielce, 1930, 145 str.
- Krahelska H.: Praca młodocianych a opieka społeczna. Warszawa, 1930, 29 stron.

- Krupiński A.: Wstęga szkarłatu. Szaleństwo i rozsądek w czynach J. Piłsudskiego. Zamość, 1930, 23 str.
- Krzywiec A.: Józef Piłsudski. Bydgoszcz, 1930, 34 str., 1,50 zł.
- Kuncewicz J.: Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski. Warszawa, Tow. wyd. w Warszawie, 1930, 339 str.
- Makowski W.: Nowa Polska w Nowej Europie. Warszawa, „Droga”, 1930, 47 str., 2,50 zł.
- Miller J. N.: O reformę Konstytucji. Warszawa, 1930, 6 str.
- Neuman A.: Materjalne i formalne prawo wodne. Stanisławów, „Grafika”, 1930, 352 str.
- Ordynacja wyborcza do Sejmu śląskiego, wyd. II. uzupełnione. Katowice, 1930, 32 str.
- Pawlikowski M.: Prawo łowieckie. Wilno, Pol. Klub Sportowy, 1930, 92 strony.
- Piłsudski J.: Pisma, mowy i rozkazy, wyd. zbior. prac dotychczas drukiem ogłoszonych, T. I. Warszawa, 1930, 448 str.
- Piłsudski J.: 1926—1929. Przemówienia, wywiady, artykuły. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930, 285 str., 6 zł.
- Piłsudski R.: O nowy ustrój. Warszawa, 1930, 16 str.
- Porczak M.: Dyktator J. Piłsudski i „piłsudczycy”. Kraków, 1930, 96 str.
- Program Partji Pracy. Warszawa, 1930, 32 str.
- Raczyński A.: Polskie prawo pracy. Warszawa, Hoesick, 1930, 436 str.
- Rappé W. E.: O „publiczno-prawnej” fundacji w ustawodawstwie polskiem. Lwów, Przegląd prawa i administracji, 1930.
- Regulamin obrad Sejmu śląskiego. Katowice, Sejm śląski, 1930, 31 str.
- Rymar St.: Jaki program wyborczy mają teraz zwolennicy Bezpartyjnego Bloku?. Warszawa, „Zorza”, 1930.
- Sasorski St.: Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem. Warszawa, „Polska Gospodarcza”, 1930, 42 str.
- Schnitzel T.: Skorowidz przekroczeń administracyjno-karnych. Przemyśl, J. Styfi, 1930, 303 str., 12 zł.
- Sikorski T.: Orzecznictwo N. Tr. Administracyjnego. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930, 298 str., 9 zł.
- Starzewski J.: Józef Piłsudski. Warszawa, Hoesick, 1930, 395 str.
- Statut Związku Pracy mocarstwowej. Warszawa, Sekretariat generalny, 1930, 15 stron.
- Stpiczynski W.: Głos prawdy. Warszawa, Hoesick, 1930, 281 str. 10 zł.
- Szymkiewicz G.: Prawo budowlane i zabudowanie osiedli, wyd. II. Warszawa, 1930, 456 str.
- Świtalski K.: Ich rewizja Konstytucji. Warszawa, Drukarnia Artystyczna, 1930, 45 str.
- Taubenschlag G.: Polskie prawo karno-administracyjne, wyd. II. Łódź, 1930, 376 str. 15 zł.

- Warm ski St.: Wykłady o Konstytucji. Warszawa, 1930, 60 str.
- Wańkowski M., Zeleński H., Kaufman Fr.: Przepisy, dotyczące gospodarstwa narodowego oraz przemysłu i handlu dla użytku policji państwowej opracowali... Warszawa, Gazeta Adm. i Policji Państwowej, 1930, 246 str.
- Wereszczński A. i Kucharski Wł.: Wiadomości o Polsce współczesnej ze szczegółowem uwzględnieniem stosunków politycznych. Lwów, Ossolineum, 1930.
- Zakrzewski K.: Kryzys demokracji. Warszawa, „Droga”, 1930, 183 str., 4,80 stron.
- Zarys organizacji władz i urzędów. Warszawa, Gazeta Adm. i Pol. Państw. 1930, 102 str.
- Zieleniewski J.: Ustawodawstwo językowe R. P. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930, 204 str., 5 zł.
- Zimmermann M.: Art. 72. Konstytucja a dotychczasowe ustawodawstwo polskie. Lwów, 1930, 233 str.

Czasopisma: Winkler E.: Naprawa wewnętrznego ustroju Polski w/g ks. Starowolskiego (Ateneum Kapłańskie, kwiecień, 1930). — Windakiewicz K.: O urzędach honorowych i zawodowych (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 1—2, 1930). — Aker J.: Kilka uwag o art. 118 w sprawie dekoncentracji (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 1—2, 1930). — Bardzki A.: Sposób rozwiązania stosunku służbowego urzędnika państwowego i jego prawa emerytalne (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 1—2, 1930). — Sowiński Wł.: Rzut oka na ustawodawstwo morskie i organizację władz morskich w Polsce (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 1—2, 1930). — Bielak: Jak usprawniano administrację w Niemczech (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 3, 4, 1930). — B.: Zagadnienie władz i urzędów (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 3—4, 1930). — Pazdro i Aker: Zgaśnięcie mocy obowiązującej rozporządzenia w związku z uchyleniem ich podstawy prawnej (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 3—4, 1930). — Jankowski S.: Przyczynę do zagadnienia praw nabytych w postępowaniu administracyjnem (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 3—4, 1930). — Pazdro Z.: Uwagi do art. 5 ustawy o N. T. A. (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 3—4, 1930). — De Berier Longchamps: Prawo do urlopu wypoczynkowego (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 3—4, 1930). — Sigma: Z komisji dla usprawnienia administracji publicznej (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 5—6, 9, 10, 1930). — B.: Zagadnienie zespoleń władz i urzędów państwowych (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 5—6, 1930). — Pogonowski J.: Z administracji wyznaniowej Jugosławii (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 5—6, 1930). — St. K.: Świat urzędniczy zagranicą (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 5, 6, 7, 8, 1930). — Kruczek: Nowe zarządzenie w sprawie bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 7, 8, 1930). — Gembarzewski L.: Stosunek władzy wykonawczej do ustawodawczej w Bazylei (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 9, 10, 1930). — Aker J.: Warunkowe zawieszenie wykonania kary a utrata

urzędu i emerytury (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 9, 10, 1930). — Pogonowski J.: Nowe ustawy wyznaniowe w Jugosławji (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 9, 10, 1930). — Paruszewski J.: Kwestja dopuszczalności drogi sądowej w sprawach urzędniczych w b. dzielnicy pruskiej (Czasopismo Adwokatów Polskich, dział woj. zachodnich, nr. 4, 1930). — Langner St.: Czy dopuszczalne jest cofnięcie żądania skierowania sprawy karno-administracyjnej na drogę postępowania sądowego (Czasopismo adwokatów polskich, Nr. 7, 8, 9, 1930). — Dunin-Borkowski P.: Konstytucja amerykańska a tendencje ustrojowe w Polsce (Droga, Nr. 6, 7, 8, 1930). — Braun J.: U źródła władzy (Droga, Nr. 11, 1930). — Hausner R.: Organizacja urzędów wojewódzkich i starostw (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 9, 1930). — Brzeziński W.: Ogólne zasady podziału administracyjnego państwa polskiego na województwa (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 10, 1930). — Wolfenburg T.: O język urzędowy katolickich ksiąg metrykalnych (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 11, 1930). — Widomski St.: Sprawa praktyki kandydatów na stanowiska w urzędach publicznych (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 12, 1930). — Dobrowolski St.: Zagadnienie personelu w administracji ogólnej (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 13, 1930). — Długocki Wł.: O stosunku policji państwowej do władz administracji ogólnej I i II restancji (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 13, 1930). — Franke W.: Zagadnienie szkolenia praktykantów (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 14, 1930). — Rosolski M.: Problemy administracyjne konkordatu (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 14, 1930). — Hauswald E.: Ustrój studiów administracyjnych (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 15, 1930). — Grzymała-Pokrzywnicki: Zagadnienia wywłaszczeń na cele wyższej użyteczności w naszym ustawodawstwie (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 16, 1930). — Typiak P.: Działalność wydziałów wojewódzkich w 1929 r. (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 16, 1930). — Hausner R.: W sprawie podziału administracyjnego (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 17, 1930). — Bigo P.: Kształcenie urzędników publicznych w świetle doświadczeń niemieckich (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 18, 1930). — Hausner R.: Typ urzędowania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 18, 1930). — Robaczewski A.: Biurowość w Polsce (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 19, 1930). — Drowicz-Drażek J.: Powiatowe władze administracji ogólnej (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 19, 1930). — Typiak P.: W sprawie urzędowań rad wojewódzkich (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 20, 1930). — Czarnecki E.: Reforma administracji w St. Zj. A. P. (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 21, 1930). — Żółtaszek J.: Podstawy organizacji służby bezpieczeństwa z zastosowaniem metod naukowej organizacji (Gazeta Administracji i Policji Państwowej, Nr. 21, 1930). — Pazdro Zb.: Uwagi do

art. 5 art. 5 ust. o N. Pr. Adm. (Gazeta Sądowa Warszawska, Nr. 16, 1930). — Namitkiewicz J.: Zagadnienie suwerenności państwa polskiego na tle orzecznictwa M. T. R. polsko-niemieckiego (Gazeta Sądowa Warszawska, Nr. 18, 19, 20, 21, 22, 23, 1930). — Langrod R.: Postępowanie administracyjno-skarbowe a sądy powszechne (Gazeta Sądowa Warszawska, Nr. 27, 1930). — Gołąb St.: Konstytucja 3-go maja jako dzieło sztuki (Głos Prawa, Nr. 7, 1930). — Sitnicki Z.: Rewizja Konstytucji a sądownictwo (Głos Sądownictwa, Nr. 5, 1930). — Gumiński J.: Zagadnienie konstytucyjne doby obecnej (Głos Sądownictwa, Nr. 5, 1930). — Czerwiński St.: Sądownictwo administracyjne we Francji (Głos Sądownictwa, Nr. 7, 8, 1930). — Wakar: Prace nad podziałem administracyjnym Polski (Gmina, Nr. 4, 5, 1930). — Radziwiłł J.: Pod znakiem konsolidacji (Nasza Przyszłość, T. I., 1930). — Stańczyk: Polska szkoła konserwatywna (Nasza Przyszłość, T. I., 1930). — Z ideologii konserwatyzmu (Nasza Przyszłość, T. II., 1930). — Nasze żądania reformy ustroju — od Redakcji (Nasza Przyszłość, T. III., 1930). — Tyszkiewicz J.: Żelazne kleszcze (Nasza Przyszłość, T. V., 1930). — Meyer St.: Duch współczesnego przełomu (Nasza Przyszłość, T. V., 1930). — Stańczyk: Komedja powszechnego głosowania (Nasza Przyszłość, T. V., 1930). — Landau L.: Współdziałanie parlamentarne przy zawieraniu umów międzynarodowych (Palestra, Nr. 5, 1930). — Miller A.: Reforma konstytucji austriackiej (Palestra, Nr. 6, 7, 1930). — Rozenband St.: Wolność prasy we Francji w świetle Historji (Palestra, Nr. 8, 9, 1930). — Leszczyński S.: O wyborze prezydenta w St. Zj. A. P. (Prawo, Nr. 4, 5, 1930). — Kahl M.: Projekty konstytucyjne klubów sejmowych socjalistyczno-radykalnych i centrowych (Prawo, Nr. 8, 1930). — Czuma Ig.: Podstawy ustrojowe państwa według nauki katolickiej (Prąd, lipiec—sierpień, 1930). — Czuma Ig.: Krytyka panującej dziś doktryny ustrojowej (Prąd, wrzesień, 1930). — Miller A.: Reforma konstytucji austriackiej (Przegląd Polityczny, kwiecień, 1930). — v. Gerlach H.: Niemieckie perspektywy wyborcze (Przegląd Polityczny, sierpień—wrzesień, 1930). — Święcicki T.: Wybory niemieckie (Przegląd Polityczny, sierpień—wrzesień, 1930). — Urban J.: Na okres przedwyborczy (Przegląd powszechny, październik, 1930). — Pazdro Z.: Klauzula odwoławcza w polskim postępowaniu administracyjnym (Przegląd Prawa i Administracji, zesz. II, 1930). — Rappé W.: O „publiczno-prawnej” fundacji w ustawodawstwie polskim (Przegląd Prawa i Administracji, zesz. III, 1930). — Brzeziński W.: Kwestja obsadzania stanowisk służbowych w administracji publicznej we Francji (Ruch Samorządowy, Nr. 4, 1930). — Kurowski i Jahnkówna: Ustawodawstwo w sprawach stanu cywilnego (Ruch Samorządowy, Nr. 4, 1930). — Hubert J.: Podstawy normologiczne prawa przemysłowego (Ruch Samorządowy, Nr. 5, 7, 1930). — Smoleński B.: Ustawa budowlana a życie (Samorząd, Nr. 36, 1930). — Berthélemy H.: Comparaison des principes du droit administratif français aux pratiques administratives de pays anglo-saxons, (Themis Polska, zesz. III., T. V., 1930). — Kutrzeba St.: Idea wolności w ustroju dawnej Polski (The-

mis Polska, zesz. III., T. V., 1930). — K o p c z y ń s k i J.: Prawo urzędnicze obowiązujące w R. P. (Themis Polska, z. III., T. V., 1930). — Z a w i s t o w s k i J.: O nabyciu obywatelstwa polskiego przez przyjęcie do służby W. P. (Woj-skowy Przegląd Prawniczy, Nr. 2, 1930). — L a n d a u L.: Kilka słów o pracach przygotowawczych do reformy uposażenia (Życie Urzędnicze, Nr. 2, 5, 1930). — L a n d a u L.: Liczebność urzędników w Niemczech i próba porównania z Polską (Życie Urzędnicze, Nr. 17, 1930).

- Adler M.: Démocratie politique et démocratie sociale. Paris, 1930, 15 fr.
- Alba Santiago: Espagne. Bilan de la dictature, prévisions, organisation de l'avenir. Paris, Nouv. revue française, 1930, 12 fr.
- Allessandri A.: Parlementarisme et régime présidentiel, (evolution constitutionnelle, internationale, financière etc. du Chili). Paris, Sirey, 1930, 20,— fr.
- Alexandrescu P.: L'enrichissement sans cause considéré comme source d'obligations quasi — contractuelles en droit administratif. Paris, Mechelinck, 1930, 190 str.
- Archambault P.: Réalisme démocratique. Paris, pes, 1930, 15 fr.
- Barclay Th.: La personnalité de Philip Snowden. Paris, Monde nouv, 1929, 4 strony.
- Bardonx J.: Le socialisme au pouvoir. L'expérience de 1924 Le dialogue J. Ramsay — Macdonald — Edouard — Herriot. Paris, Firmin Didot, 1930, 307 str., 15 fr.
- Berthélemy H.: Traité élémentaire de droit administratif 12 ed. Paris, Rousseau, 1930, 1168 str.
- de la Bigne de Villeneuve M.: Traité général de l'état. Paris, Sirey, 1929, 626 str.
- Bourgin H.: Quand tout le monde est roi, (La crise de la démocratie). Paris, 1930, 12 fr.
- Cambo F.: Les dictatures. Paris, 1930, 210 str., 15 fr.
- Chamotis C. L.: Le Conseil d'etat en Grèce de 1830 à 1930. Paris, Sirey, 1930, 322 str.
- Charlier R.: L'anarchisme. Communisme. Renne6, Renze, 1930.
- Chrzanowski Ig.: Des divers modes d'élection des présidents de la république. Lyon, Bascou, 1930.
- Combredet G.: Le vote des lois constitutionnelles de 1875 et les débuts de leur application. Blida, Zaragozi, 1930, 187 str.
- Dareste: Les constitutions modernes, T. II. Hongrie à Vatican. Paris, 1929, 100 fr.
- Dehorme G.: Démocratie et Sociocratie. Paris, Prométhée, 1930, 374 str., 25,— fr.
- Delpach J. et Laferrière J.: Les constitutions modernes. Paris, Sirey, 1930, 912 str.

- Dreyfus R.: *La Republique de Monsieur Thiers*. Paris, Nouvelle revue contemporaine, 1930, 352 str., 15 fr.
- Dubois-Richard P.: *L'organisation technique de l'etat*. Paris, Sirey, 1930, 45 str.
- Duguit L.: *Traité de droit constitutionnel, théorie générale de l'etat*. Paris, Boccard, 1930.
- Durand Ch.: *Les Etats Fédéraux, etude de droit constitutionnel positif*. Paris, 1930, 80 fr.
- El Sayed-Sabry: *Le pouvoir législatif et le pouvoir exécutif en Egypte*. Paris, Mechelinck, 1930, 420 str.
- Etudes publiées par le centre international d'études sur le fascisme. Paris, Mechelinck, 1930, 226 str., 302 str.
- Evelpidi C.: *Les états balkaniques, étude comparée politique etc*. Paris, Rousseau, 1930, 398 str.
- Le Fascisme en Europe*. Rapport présenté à la Commission internationale de défense contre le Fascisme. Bruxelles, Eglantine, 1930, 227 str., 18,— fr.
- Faucon G.: *Le statut de l'Etat libre d'Irlande*. Paris, Rousseau, 1929, 244 str.
- Foignet et Dupont: *Manuel élémentaire de législation industrielle*, 6 ed. Paris, Rousseau, 1930, 463 str., 25 fr.
- Font-Reaulx P.: *Le contrôle juridictionnel du Conseil d'Etat sur les décisions des autres tribunaux administratifs*. Poitiers, 1930.
- Fragonard J.: *La condition des personnes dans la cité du Vatican*. Paris, Sovitou, 1930, 243 str.
- Gény B.: *Essai d'une théorie générale de la collaboration des administrés avec l'administration en dehors de leurs rapports contractuels*. Paris, Sirey, 1930, 289 str.
- Guy-Grand G.: *L'avenir de la démocratie*. Paris, Rivière, 1929, 216 str., 12,— fr.
- Harraca E.: *Sur le vote familial. Le suffrage du chef de famille normale*. Paris, Giard, 1930, 104 str.
- Helstein M.: *La constitution de la République de Lettonie*. Paris, Sirey, 1930, 50 fr.
- Henry A.: *Administration et fonctionnaires, Essai de doctrine administrative*. Bruxelles, Lamertin, 1930, 380 str.
- Jèze G.: *Les principes généraux du droit administratif*, 3 ed. Paris, Giard, 1929, 848 str., 100 fr.
- Jèze G.: *Cours de droit public*, 1929—1930. Paris, Giard, 1930, 60 fr.
- Kalken Fr.: *La Belgique contemporaine, Histoire d'une evolution politique*. Paris, Colin, 1930, 220 str., 10,50 fr.
- Kelsen H.: *La garantie juridictionnelle de la constitution*. Paris, Giard, 1930.
- Labroue H.: *Comment devenir député et le rester*. Paris, Tayard, 1930, 40 fr.

- Lainé M.: Les recours en interprétation devant les tribunaux administratifs. Paris, Press. Univ., 1930, 133 str.
- Lureau P.: De l'interprétation des règlements administratifs et de l'appréciation de leur légalité par les tribunaux judiciaires. Bordeaux, Cadoret, 1930, 235 str.
- Magnan de Bernier J.: L'empire britannique. Son évolution politique et constitutionnelle. Paris, 1930, 306 str.
- Martet J.: M. Clemenceau peint par lui-même. Paris, Michel, 1929, 317 str., 15,— fr.
- Masaryk T. G.: Les problèmes de la démocratie. Paris, Rivière, 1930.
- Masnata A.: L'individualisme social, contribution à la révision des doctrines. Lausanne, Payot, 1929, 32 str.
- Mirkine-Guetzévitch: Les déclarations des droits de l'homme. Paris, 1930.
- Mirkine-Guétzevitch B. et Tibal A.: La Pologne. Paris, Delagrave, 1930, 130 str.
- Mirkine-Guétzevitch B. et Tibal A.: La Tchécoslovaquie. Paris, Delagrave, 1929, 119 str.
- N.....: Le fascisme en Europe. Paris, L'Englantine, 1930, 228 fr.
- Neuray F.: Entretiens avec Clemenceau. Paris, Prométhée, 1930, 101 str., 25,— fr.
- Pic P.: Traité élémentaire de législation industrielle, 6 ed. Paris, 1930, 90 fr.
- Pilenco A.: Les mœurs du suffrage universel en France (1848—1928). Paris, Rev. mondiale, 1930, 312 str., 12 fr.
- Privat M.: Les heures d'André Tardieu et la crise des partis. Paris, Ed. des portiques, 1930, 270 str. 12 fr.
- Rocca M.: Le fascisme et l'antifascisme en Italie. Paris, Alcan, 1930, 230 str.
- Roland-Gosselin B.: La doctrine politique de Saint Thomas d'Aquin. Paris, Rivière, 1929, 168 str., 8 fr.
- Rouvière: A quel signe reconnaître les contrats administratifs? Paris, Alençon, 1930, 188 str.
- Ruiz del Castillo C.: Un schéma de la doctrine de la personnalité de l'Etat selon la méthode juridico-psychologique d'Hauriou. Paris, Sirey, 1929, 15 str.
- Salmon-Ricci Ch.: La naturalisation des étrangers en France. Paris, 1929, 25,— fr.
- Smogorzewski K.: J. Piłsudski et les activistes polonais pendant la guerre. Paris, Gebethner et Wolff, 1930, 63 str., 9 fr.
- Suarez G.: La vie orgueilleuse de G. Clemenceau. Paris, Ed. de France 1930, 700 str. 25 fr.
- Trotsky L.: La défense de l'U. R. S. S. et l'opposition. Paris, Libr. du Travail, 1930.

- Yovanovitch Miloutine: Le régime absolu Yougo-slave institué le 6. I. 1929, Paris, Ed. et publ. contem., 1930, 200 str. 30 fr.
- Waline M.: Les idées maîtresses de deux grands publicistes français L. Duguit et M. Hauriou. Paris, Gamber, 1930, 50 str.
- Salvemini G.: La terreur fasciste. 1922—1926. Paris, Gallimard, 1929, 302 str.
- Anschütz G. u. Thoma R.: Handbuch des deutschen Staatsrechts. Vols. 4—5. Tübingen, Mohr, str. 145—240.
- Argus: Faschismus, Sozialismus, Nationalismus. Berlin, Die Nachrichten, 1930, 79 str. 0,40 M.
- Bauermeister M.: Die russische Kommunistische Theorie u. ihre Auswirkung in den Planwirtschaftsversuchen d. Sowjetunion. Jena, Fischer, 1930, 154 str. 7 M.
- Berber Fr.: Die Rechtsbeziehungen der britischen Dominions zum Mutterland. Ansbach, Brugel, 1930, 102 str.
- Bernheimer R.: Der Begriff u. die Subjekte der verfassungsmässigen Rechte nach d. Praxis d. Bundesgerichts. Zürich, Leemann, 1930, 170 str., 6,50 fr.
- Blumenstein E.: Der rechtsstaatliche Ausbau d. schweizerischen Demokratie. Bern, Haupt, 1930, 21 str., 1,20 szw. fr.
- Bogner H.: Die verwirklichte Demokratie. Die Lehren d. Antike. Hamburg, Hanseat. Verlagsanst., 1930, 232 str., 10 M.
- Brussewitz A.: Typologische Verfassungstudien. Königsberg, Gräfe u. Unzer, 1930, 49 str., 2 M.
- Burckhardt W.: Schweizerisches Bundesrecht. Staats- u. verwaltungsrechtliche Praxis d- Bundesrates u. Bundesversammlung seit 1930, Bd. 1. Frauenfeld, Huber & Co, 1930, 830 str., 20 fr.
- Burckhardt W.: Schweizerisches Bundesrecht, Bd. 2. Frauenfeld, Huber & Co, 1930, 1066 str., 25 fr.
- Buschke A.: Die Grundrechte der Weimarer Verfassung in der Rechtsprechung des Reichsgerichts. Berlin, Stilke, 1930, 139 str., 6 M.
- Clauss K.: Grundzüge d. sächsischen Verwaltungsrechtes. Leipzig, Rossberg, 1930, 171 str., 5,60 M.
- Corradini E.: Die politische Reformation in Europa (Aus d. Ital. v. A. Bauer). Berlin, Schezl, 1930, 75 str., 2 M.
- Couvé R.: Beamte u. Publikum. Leipzig, Weinmann, 1930, 40 str., 0,80 M.
- Creizenach Th.: Deutsches Reich und deutscher Staat in den Anschauungen der Franzosen. Berlin, Hobbing, 1930, 71 str.
- Ebers G.: Staat u. Kirche im neuen Deutschland. München, Hueber, 1930, 432 str., 13,80 M.
- Eschmann E. W.: Der fascistische Staat in Italien. Breslau, Hirt 1930, 144 str., 3,50 M.

- Feller Fr.: Erschwerungen des Sturzes d. Reichsregierung u. d. Landesregierungen ohne Änderung d. Reichsverfassung. Berlin, Stilke, 1930, 92 str.
- Fischer W.: Der Verzicht auf vermögensrechtliche Ansprüche im Verwaltungsrecht. Leipzig, Weicher, 1930, 72 str., 4 M.
- Froehlich G.: Die Bundesverfassung der Republik Österreich n. d. Stand v. 1/VIII 1930. Wien, Manz, 1930, 125 str. 6,20 sch.
- Gachon J.: Wer macht die auswärtige Politik der Vereinigten Staaten? Heidelberg, Kampmann, 1930, 146 str.
- Gerber H.: Die weltanschaulichen Grundlagen des Staates. Stuttgart, Enke 1930, 23 str., 1,50 M.
- Gmelin H.: Einführungen in das Reichsverfassungsrecht. Leipzig, Quelle Meyer, 1930, 152 str.
- Giacometti Z.: Das öffentliche Recht der schweizerischen Eidgenossenschaft. Zürich, Polygraphischer Verlag, 1930, 1208 str.
- Giese Fr.: Deutsches Staatsrecht. Berlin, Spaeth u. Linde, 1930, 228 str., 9,80 M.
- Gläser K.: Erwerb u. Verlust der Staatangehörigkeit in Hispano-Amerika. Leipzig, Noske, 1930, 113 str., 6 M.
- Glum Fr.: Das geheime Deutschland. Die Aristokratie d. demokrat. Gesinnung. Berlin, Stilke, 1930, 147 str, 3 M.
- Grüthner E.: Die preussische Verwaltungsorganisation. Köln, Rick, 1930, 1,50 M.
- Gurland A.: Marxismus u. Diktatur. Leipzig, 1930, 109 str., 4 M.
- Haagen K.: Die Rechtsnatur der parlamentarischen Geschäftsordnung. Berlin, Heymann, 1930.
- Häne M.: Die Staatsideen des Konstantin Frantz, Gladbach, Volksverein, 1930, 167 str.
- Harms B.: Volk u. Reich der Deutschen. 3 vols. Berlin, Hobbing, 1930.
- Hatschek J.: Deutsches u. preussisches Staatsrecht, 2 Aufl. 2 Bde. Berlin, Stilke 1930, 834 str., 710 str. 36 M.
- Hedler A.: Die Entwicklung der ausserdeutschen Verfassungen, 2 Aufl. Gotha, Klotz, 1930, 96 str. 2 M.
- Heiz K.: Das „eidgenössische Recht“ 1798—1848. AarAau, Sauerländer, 1930, 315 str., 6,40 M.
- Hellmuth G.: Die Technik der politischen Wahlen. Berlin, Heymanns-Verlag, 1930.
- Hinrichs B.: Die Grenzen d. Verfassungsautonomie der deutschen Länder. Berlin, Stilke, 1930, 110 str., 6,50 M.
- Hoeniger H.: Gewerberecht. Mannheim, Bensheimer, 1930, 0,80 M.
- Holzer E.: Die Entstehung des jugoslawischen Staates. Berlin, G. Thon, 1930, 107 str.

- Hummel Fr.: Preussen u. seine Provinzen im Reichsrat. Berlin, Stilke, 1930, 147 str.
- Jahrreiss H.: System der deutschen Verfassungsrechts. Tübingen, Mohr, 1930.
- Jerusalem Fr.: Gemeinschaft u. Staat. Tübingen, Mohr, 1930, 40 str., 1,50 M.
- Judeich W.: Der Reichsgedanke im Altertum. Jena, Fischer, 1930, 125, 1 M.
- Kaganowitch L. M.: Die Partei u. die Sowjety, 2 Aufl. Moskau-Leningrad, Staatsverlag, 1929, 101 str., 0,12 rb.
- Kaisenberg G.: Die Wahl zum Reichstag, 4 Aufl. Berlin, Stollberg, 1930, 163 str., 4 M.
- Kelsen H.: Der Staat als Integration. Wien, Springer, 1930, 91 str., 6,60 M.
- Kirchheimer O.: Weimar — u. was dann? Entstehung u. Gegenwart d. Weimarer Verfassung. Berlin, Laub, 1930, 48 str., 0,85 M.
- Koellreutter O.: Der englische Staat der Gegenwart u. das britische Weltreich. Breslau, Hirt, 1930, 136 str.
- Köttgen A.: Beamtenrecht. Breslau, Hirt, 1930, 120 str.
- Kormann K.: Einführung in die Praxis d. deutschen Verwaltungsrechts, 2 Aufl. Tübingen, Mohr, 1930, 410 str. 14,50 M.
- Krabbe H.: Kritische Darstellung der Staatslehre, La Haye, Nijhoff, 1930, 337 str., 6 Fl.
- Kraus W.: Die Staats- u. völkerrechtliche Stellung British-Indiens. Leipzig, Noske, 1930, 226 str., 12 M.
- Laforet W.: Die wohlerworbenen Rechte d. bayerischen Beamten. München, 1930, 9 str., 0,60 M.
- Leibholz G.: Das Wesen d. Repräsentation. Berlin, de Gruyter, 1929, 214 str.
- Leinert M.: Volksstaat oder Diktatur? Gotka, Klotz, 1930, 123 str., 2,80 M.
- Manigk A.: Revolution u. Aufbau des Staates. Marburg, Elwert, 1930, 39 str. 1,50 M.
- Max R.: Nationalismus u. Nationalhass. Charkow, Zentral-Verlag, 1930, 40 str., 0,20 Rb.
- Medicus A.: Reichsreform u. Länderkonferenz. Berlin, Heymann, 1930, 77 str., 3 M.
- Neumeyer K.: Internationales Verwaltungsrecht, Bd. 3. Abt. z. München, Schweitzer, 1930, 390 str., 27 M.
- Nipperday: Die Grundrechte u. Grundpflichten d. Reichsverfassung. Berlin, Hobbing, 1930.
- Oschmann E. W.: Der faschistische Staat in Italien. Breslau, Hirt, 1930, 144 stron.
- Piloty K.: Grundriss des Verwaltungsrechtes in Bayern u. d. Deutschen Reiche, 45 Aufl. Leipzig, Deichert, 1930, 248 str., 7 M.
- Popowka A.: Vom Hinüberwachen der bürgerlichen demokratischen in die sozialistische Revolution. Die Lehren Lenins u. seine Kritiker, Moskau, Staatsverlag, 1929, 472 str., 4,50 Rb.

- Radoslavoff Ch.: Die Notverordnung nach bulgarischem Staatsrecht. Leipzig, Noske, 1930, 106 str.
- Reimig K.: Deutsches Verwaltungsbrevier. Staubing, Attenkofer, 1930, 30 M.
- Renk H.: Der republikanische Gedanke in der deutschen Geschichte. Jena, Zwing, 1930, 167 str.
- Ritter K.: Die verfassungsrechtliche Streitigkeiten v. dem Staatsgerichtshof f. d. Deutsche Reich. Heidelberg, 1930, 76 str., 5 M.
- Römer M.: Die Verfassungsreform Litauens v. Jahre 1928. München, Schweitzer, 1930, 41 str., 2,40 M.
- Sartorius C.: Sammlung v. Reichsgesetzen Staats- u. verwaltungsrechtlichen Inhalts, 9 Aufl. München, Beck, 1930, 1 M.
- Schäffer H.: Verwaltungsprobleme im Bereich des sozialen Versicherungswesen. Stuttgart, Kohlhammer, 1930, 43 str., 2 M.
- Schauff J.: Neues Wahlrecht. Berlin, Stilke, 1930, 256 str.
- Schilling O.: Die Staats- u. Soziallehre des Heiligen Thomas v. Aquin, 2 Aufl. München, Huebner, 1930, 360 str., 13,50 M.
- Schneider G.: Die Gefährdung der Beamtenrechte in Gesetzgebung. Weimar, 1930, 32 str., 0,75 M.
- Schmitt C.: Hugo Preuss, sein Staatsbegriff u. seine Stellung in der deutschen Staatslehre. Tübingen, Mohr, 1930, 34 str., 1,80 M.
- Schulze-Pfaelzer G.: Von Spa nach Weimar. Leipzig, Grehlein, 1930, 386 str.
- Schröder W.: Die wohlerworbenen Rechte der Beamten in ihrer politischen u. juristischen Bedeutung. Berlin, Dte Beamtenwarte, 1930, 85 str., 1,50 M.
- Schuler J.: Das Schwyzerische Stimmrecht seit d. Entstehung der alten Landgemeinde bis z. Verfassungsrevision v. 1848. Bern, Haupt, 1930, 95 str., 3,20 M.
- Seipel I.: Der Kampf um die österreichische Verfassung. Wien, W. Braumüller, 1930, 384 str.
- De Stefani A.: Die Verwirklichung der fascistischen Idee. München, Hüber, 1930, 12 str., 0,50 M.
- Stier-Somlo Fr.: Sammlung preussischer Gesetze Staats- u. verwaltungsrechtlichen Inhalts. München, Beck, 1930, 1546 str., 14 M.
- Thoma K.: Die juristische Bedeutung d. grundrechtlichen Sätze d. deutschen Reichsverfassung im Allgemeinen. Berlin, Hobbings, 1929, 53 str.
- Thoma K.: Die rechtliche Ordnung d. parlamentarischen Regierungssysteme. Tübingen, Mohr, 1930.
- Topf E.: Die Staatenbildungen in der arabischen Türkei seit dem Weltkriege. Hamburg, de Gruyter, 1930, 260 str.
- Trotsky L.: Die permanente Revolution. Berlin, „Die Aktion“, 1930, 164 str., 3,50 M.
- Trümpy H.: Gesetz u. Freiheit. Zürich, Orell Füssli, 1930, 14 str., 0,80 Fr.

- Vierkandt A.: Staat u. Gesellschaft in der Gegenwart. Leipzig, Quelle & Meyer, 1930.
- Vossler O.: Die amerikanische Revolutionsideale in ihrem Verhältnis zu den europäischen. München, Oldenbourg, 1930, 197 str.
- Weil Fr.: Das Werden eines Volkes u. d. Weg eines Mannes: E. Benesz, Dresden, Reissner, 1930, 264 str.
- Adam G.: The tiger Georges Clemenceau 1841—1929. London, Cape, 1930, 290 stron.
- Adams R.: Selected political essays of J. Wilson. N. Y., Knopf, 1930, 356 str.
- Amos M.: The english constitution. London, Longmans, 1930, 194 str.
- Andrews C. F.: Mahatma Gandhi's ideas. N. Y., Macmillan, 1930.
- Barlow R. R.: The problem of public Information in the National Government. Illinois, 1929.
- Barnes M. C.: How came our constitution. N. Y., Revell, 1930.
- Batten E.: Nationalism, politics and economics. London, King, 1930, 146 str.
- Bolitho W.: Italy under Mussolini. N. Y., Grosset, 1930, 129 str., 1 \$.
- Burns C. D.: Democracy, its defects, and advantages. N. Y., Macmillan, 1930, 217 stron.
- Cain J.: Our government. N. Y., Knopf, 1930.
- Carpenter W.: The development of American political thought. Princenton, Prin. Un. Press, 1930, 197 str., 2 \$.
- Catlin G. E.: A study of the principles of politics, An essay towards political rationalization. London, Allen & Unwin, 1930, 470 str., 18 s.
- Charles E. D.: The president's conception of the Legislative powers of the president's office. Yale, 1929.
- Clifford E. G.: Internationalism in American political Theory. Illinois, 1929.
- Colby B.: The close of W. Wilson's administration and the final years. N. Y., Kennerley, 1930, 29 str., 0,50 \$.
- Cook A.: The immigration laws of the United States. Chicago, Callaghan & Co, 1930.
- Cresswell C. M.: The Keystone of fascism. London, Besant, 1930, 336 str.
- Delahaye H. N.: Politics: a discusion of realities. London, Daniel, 1930, 182 stron.
- Dikshitar V. R. Ramachandra: Hindu administrative institutions. Madras, Un. Press, 1930, 401 str.
- Dowdall H. C.: Estatification. The legal and political problem of corporate unity psychologically regarded. Oxford, Clarendon Press, 1930, 39 str., 2 s. 6 d.
- Drinkwater J.: Art and the State: The Roscoe Lecture, 1930. London, Bryant, 1930, 18 str., 1 s.
- Dykes D. A.: Source book of constitutional history from 1660. London, Longmanns, 1930, 560 str.

- Field O. P.: Cases of constitutional law. Chicago, Callaghan & Co, 1930.
- Fleming D. Fr.: The treaty veto of the American Senate. N. Y., Putnam, 1930, 334 str., 3 \$.
- Fülöp-Miller R.: The mind and face of Bolshevism. London, Putnam, 1930, 308 str., 10 s. 6 d.
- Garner J. W. a. Capen L. S.: Our government: its nature, structure and functions. N. Y. Am. Book Co., 1930, 672 str.
- Gretton R. H.: The Kings Majesty The historical philosophy of modern kingship. London, Faber & F., 1930, 198 str., 6 s.
- Hart J.: Tenure of office under the constitution, a study in law and public policy. Battimore, Hopkins, 1930, 393 str., \$ 3,50.
- Hearnshaw J. C.: Social and political Ideas of some great French thinkers of the age of reason. London, Harrap, 1930, 252 str., 7 s. 6 d.
- Jane C.: Liberty and despotism in South America. N. Y., Oxford Un. Press, 1930, 190 str.
- Jenks E.: The government of the British empire, 4 ed. London, Murray, 1930.
- Keith A. B.: Dominions autonomy in practice. Toronto, Oxford Un. Press, 1930.
- Kesnechey L.: „Il Duce”: the life and work of B. Mussolini. N. Y. Richard & Smith, 1930.
- Kilpin R.: The romance of a colonial parliament. N. Y. Longmans, 1930, 190 str.
- Krupskaja N.: Memories of Lenin. transi. by Verney. London, Lawrence, 1930, 214 str. 5 \$.
- Laski H.: Liberty in the modern State. London, Faber & Faber, 1930, 256 str., 7 s 6 d.
- Laski H. J.: The dangers of obedience and the other essays. N. Y. Harper, 1930, 293 str., 3 \$.
- Liang Chi-Chao: History of Chinese political thought during the early Tsin period. London, Paul, 1930, 210 str.
- Lindsay A. D.: The essentials of democracy. Philadelphia, Univ. of Pa. Press. 1930.
- Lowrie D. A.: Masaryk of Czechoslovakia. London, Oxford, Un. Press, 1930, 216 str., 3 s. 6 d.
- Luce R.: Legislative principles: the history and theory of law-making by representative government. Boston, Houghton Mifflin, 1930, 673 str. 6 \$.
- Madden M.: Political theory and law in medieval Spain. N. Y. Fordham Un. Press, 1930, 198 str.
- Martin E. D.: Liberty. N. Y., Narton, 1930.
- Minty L.: Constitutional laws of the British empire. London, Sweet & Maxwell, 1930.
- Moon P. Th.: Public control of power proc. Acad. Pol. Sci. May, 1930, 210 str.
- Morris W. A.: The constitutional history of England. N. Y., Macmillan, 1930.
- Morrison H.: The French constitution. London, Allen & Unwin, 1930, 96 str., 2 s. 6 d.

- Muir R.: *How Britain is governed*. N. Y. Richard & Smith, 1930, 344 str.
- Munro W.: *The constitution of the United States*. N. Y., Macmillan, 1930, 204 str., 1,25 \$.
- Munro W. B.: *The makers of the unwritten constitution*. N. Y., Macmillan, 1930, 156 str.
- Murray R. H.: *Studies in the English social and political thinkers of 19 century*, 2 vols. Cambridge, Steffer & Sous, 1930, 474 i 452 str.
- Quekett A.: *The constitution of northern Ireland, Part I The origin and development of the constitution*, Belfart H. M.: Stationery Office, 1930.
- Riccio P.: *On the threshold of fascism*, Firenze, Valecchi, 1929, 261 str.
- Rosenberg K.: *How Britain is governed. The history and working of the British Constitution*. London, Wiliams, 1930, 96 str. 1 s.
- Sanders J. B.: *The presidency of the continental congres 1774—1789: a study in Americain institutional history*, Decatur (ga.): Dennis Lindsay Printing, Co, 1930.
- Stewart Fr.: *The constitution and government of Texas*. N. Y., Heath, 1930, 268 str.
- Street C. J. D.: *President Masaryk*. London, Bles, 1930, 256 str., 7 s. 6 d.
- Strong C. F.: *Modern political constitutions: an introduction ti the comparative study of their history and existing forms*. N. Y., Putnams, 1930.
- Taylor H.: *Readings in contemporary problems*, 2 vols. N. Y., Columbia, Un. Press, 1930, 419 i 839 str.
- Thomson A.: *The parliament of Scotland 1690—1702*. London, Milford, 1931, 198 str.
- Turati A.: *A revolution and its leader*. London, Ouseley, 1930, 205 str.
- Turner E. R.: *The cabinet council of England in the 17 a. 18 centuries*. Baltimore, Hopkins Press, 1930, 482 str.
- Villari L.: *The expansion of Italy*. London, Faber & Faben, 290 str., 15 s.
- Watson A. M. K.: *The biography of president v. Hindenburg*. London, Marriott, 1930, 316 str., 10s, 6 d.
- Willoughby M. W.: *The ethical basis of political authority*. N. Y. Macmillan, 1930, 468 str., 3,50 \$.
- Woodward E. L.: *Three studies in European conservatism*. London, Constable, 1930, 350 str.
- Besta E.: *Il diritto pubblico Italiano*. Padova, 1930, 376 str.
- Bryce J.: *Democrazie moderne*. Milano, Hoepli, 1930, 807 str.
- Calamo A.: *Il potere civile e lo stato fascista*. Ostuni, 1929, 112 str.
- Capocelli G.: *L'Italia nel passato e nel presente*. N. Y. Holt, 1930, 401 str.
- Cerracchio P.: *Primo linee del diritto amministrativo fascista*. Napoli, Majola, 1930, 110 str.
- Corso G.: *Lo stato fascista*, 2 ed. Roma, Libr. del Littorio, 1929, 511 str.
- Costamagna C.: *Elementi di diritto costituzionale corporativo fascista*. Firenze, Bemporad, 1929, 226 str., 15 L.

- Giannini A.: Le costituzioni degli Stati dell'Europa orientale. Roma, Istituto per l'Europa orientale, 1930, 20 679 str.
- Liuzzi B.: Il partito nazionale fascista nel diritto pubblico italiano. Roma, Foro italiano, 1930, 96 str.
- Meinecke Fr.: Cosmopolitismo e Stato nazionale. Perugia, La nuova Italia, 20. 1930, 310 str. i 201 str.
- Missiroli M.: La politica religiosa di Mussolini, con documenti inediti. Roma, Libr. del Littorio 1930, 46,2 str.
- Nordio M.: Nel decennale d'una resurrezione. La vita nuova della Polonia. Trieste, 1929, 30 str.
- Orrei Ernesto: Il diritto costituzionale e lo stato giuridico. Roma, Athenaeum, 1930, 640 str.
- Palanca R.: Nel turbine delle storia. Dalla democrazia al fascismo. Milano, 1929, 150 str. 18 L.
- Palomba G.: L'opera storica di Mussolini, Sassari, 1929, 21 str.
- Panunzio S.: Il sentimento dello Stato. Roma, Lib. del Littorio, 1929, 261 str.
- Petrone B.: Brevi rilievi sulla riforma costituzionale. Aquila, Vecchioni, 1929, 39 str. 4 L.
- Pollaci G.: La dottrina dello Stato in Platone. Palermo, Priulla, 1930, 153 str.
- Pugliese G. A.: La civiltà fascista. Bari, Di Canosa, 1929, 47 str. 3 L.
- La riforma costituzionale in Polonia. Roma, Colombo, 1929, 19 str.
- Salemi G.: Concetto, partizione et natura del diritto corporativo. Roma, Diritto del lavoro, 1929, 33 str., 3 L.
- Squadrilli G.: L'Italia di Mussolini e gli Italiani nuovi. Roma, Pinciana. 1929, 411 str., 25 L.
- Viesli L.: Stato e diritto fascista. Perugia-Venezia „La nuova Italia", 1930 280 str.
- B.: Fascismus Europoj. Vilnius, Kaunas, 1929, 20 str.
- Trocki L.: Permanentnaja Rewolucja. Berlin, „Granit", 1930, 171 str., 4,20 M.

2. Prawo międzynarodowe publiczne

Korowicz Marek St., Dr.: Traktaty Polski o Arbitrażu i Koncyljacji. Kraków 1930. Str. 81.

Autor wybrał dobry moment do napisania swej monografji o polskich Traktatach koncyljacyjnych i arbitrażowych. Polska, która do tej chwili zawarła 19 umów koncyljacyjnych, arbitrażowych lub o postępowaniu sądowym z najważniejszymi państwami świata, wkrótce ukończy budowanie tego systemu umownego, wobec czego można już przystąpić do nakreślenia jego syntezy.

W uwagach wstępnych autor wylicza i analizuje najważniejsze sposoby pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych, a mia-

nowicie dobre usługi, medjację, międzynarodowe komisje badań, koncyliację, arbitraż i postępowanie sądowe. — Odróżnienie tych różnych form sądownictwa międzynarodowego nie wszędzie jest ścisłe i zgodne z rzeczywistością; autor nie widzi zasadniczej różnicy pomiędzy arbitrażem a sądem w okoliczności, że komplet w innym pozostaje stosunku do Stron w jednym wypadku, niż w drugim; nie wymienia również sądu polubownego (*composition amiable*), zwanego czasami arbitrażem politycznym, który jednak odgrywa dość dużą rolę w stosunkach powojennych. Nie podkreślono również znaczenia normy, na podstawie której dany organ wydaje orzeczenie. Brak więc u autora w tej analizie dostatecznego pogłębienia, aczkolwiek istnieje w literaturze polskiej praca, która te różne formy sądownictwa międzynarodowego dokładnie rozklasyfikowała.

Na str. 13 wylicza autor umowy koncyliacyjne i arbitrażowe Polski w liczbie 9. Wykaz ten jest bardzo niekompletny. Praca omawiana nosi datę 1930 r. Tymczasem już w r. 1923 było podpisanych umów tego rodzaju 14, których wykaz Sz. Autor mógł łatwo znaleźć w mojej pracy p. t. *Zobowiązania Międzynarodowe Polski*. Rzecz prosta, że wnioski, oparte na materiale niekompletnym, nie mogą być ścisłe.

W Rozdziale drugim znajdujemy zobrazowany pokrótce system traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego. Słuszne są uwagi autora, zmierzające do uczynienia z postępowania pojednawczego szczebla obowiązkowego, a nie fakultatywnego.

Bardzo ważną sprawę omawia Rozdział trzeci. Idzie o zakres Obligatorium poddawania sporów arbitrażowi. Autor wylicza możliwe ograniczenia i sposoby ich stypulowania, poczem bada, jak sprawę tę rozwiązały umowy Polski, które mu są znane.

Rozdział czwarty traktuje o koncyliacji, tworzenia komisji koncyliacyjnych, ich funkcjach i postępowaniu przed nimi. — W Rozdziale następnym autor zajmuje się arbitrażem w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, analizuje różne sposoby tworzenia gremjum sądzącego, podkreśla konieczność zapisu na sąd rozjemczy, rozważa główne cechy charakterystyczne postępowania arbitrażowego, wreszcie poświęca obszernie rozważania na temat podstaw i znaczenia wyroku rozjemczego. — W rozdziale szóstym podano analizę traktatu arbitrażowego z Niemcami (*lokarneńskiego*); jest ona naogół trafna; należałoby może bardziej podkreślić znaczenie Wstępu, który w tym Traktacie ma doniosłość pierwszorzewną. Autor nie wspomina przy tej okazji o pracach polskich, poświęconych temu Traktatowi.

Wreszcie w Rozdziale VII, ostatnim, znajdujemy wnioski ostateczne autora, który naogół ocenia przychylnie dotychczasową działalność Polski w zakresie zawierania umów arbitrażowych.

Praca p. Korowicza, jak to zaznaczyliśmy wyżej, jest potrzebna i na czasie. Wobec tego jednak, że autor nie uwzględnił w całości materiału faktycznego, ani nie zaznajomił się z odnośną literaturą polską życzyliby należało, aby drugie wydanie, uzupełnione, omawianej pracy, ukazało się możliwie najprędzej.

Prof. Dr. Julian Makowski (Warszawa)

T o m c s á n y i Jan: Międzynarodowe podstawy prawne dążeń węgierskich. Kraków, 1930. Str. 26 + 4 mapki.

Broszura p. Tomcsányi'ego jest typową pracą propagandową. Pomijamy zatem jej rozważania, oparte na moralności i sentymencie międzynarodowym, a zajmujemy się temi tylko jego argumentami, które są lub chcą uchodzić za prawne.

Autor przytacza fakty, które jego zdaniem dowodzą, że Czechosłowacja nie wypełniła zobowiązań zaciągniętych w Traktacie Mniejszościowym, zawartym w Saint-Germain-en-Laye 10 września 1919 z Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, poczem konkluduje, że Węgry mają prawo domagać się wykonania postanowień tego Traktatu, zwłaszcza dotyczących autonomji Rusi Podkarpackiej.

Nie wchodzę w rozważania prawdziwości przytoczonych faktów, musimy stwierdzić, że prawa takiego Węgry nie posiadają. Traktat o Mniejszościach Czechosłowacja zawarła nie z Węgrami, lecz z Gł. Moc. S. i S., i one tylko, jako Strona, mogą dopominać się wykonania stipulacyj tej umowy. Poza tem, na zasadzie art. 14 Traktatu, prawo to posiada Rada Ligi Narodów, o ile jedno z państw, będących członkiem Rady, zwróci jej uwagę na niewykonanie jakiegoś postanowienia Traktatu. Jak widzimy, Węgry nie mają prawa upominać się o wykonanie Traktatu Mniejszościowego, ponieważ jest to dla nich *res inter alios acta*.

Jeszcze mniej uzasadniony jest drugi argument prawny autora, który twierdzi, że A. Millerand w „Lettre d'Envoi au Président de la Délégation Hongroise de la Réponse des Puissances Alliées et Associées” z 6 maja 1920 obiecał zmianę granic węgierskich.

Otóż należy podkreślić, że wbrew temu, co twierdzi autor, to „Lettre d'envoi” nie stanowi części integralnej Traktatu Pokoju w Trianon; nie jest następnie niczem specjalnem, bo podobne „Lettres d'envoi” były wystosowane z racji Traktatu Wersalskiego i St. Germain, a nawet, z powodu tego ostatniego stwierdzono, że listy te nie mają nawet znaczenia interpretacji autentycznej odnośnego

Traktatu. Poza ten list ten przewiduje ewentualność nie zmiany granic, lecz tylko wyrównania granic przez Komisję delimitacyjną przy okazji jej osłupiania, a to są dwie rzeczy zupełnie różne.

Jak widzimy dwie tezy autora nie wytrzymają krytyki pod względem prawnym i należy poszukać innych, bardziej uzasadnionych, o ile się chce zdobyć podstawę prawną do dążeń rewizjonistycznych. *Prof. Dr. Julian Makowski (Warszawa)*

Smogorzewski Kazimierz: Propaganda „korytarzowa” zagranicą. Poznań, Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, Str. 62.

Ktokolwiek znał Niemców, a nie był zaślepiony doktrynerstwem pacyfistycznym, ten dobrze rozumiał, że po ewakuacji Nadrenji i uzyskaniu w ten sposób wolnych rąk na Zachodzie, Niemcy niezwłocznie zwrócą się na Wschód, ku polskiej granicy, i że pierwszym obiektem ich roszczeń rewindykacyjnych będzie tam Pomorze. Niemcy uważają za „krzywdę” dla siebie, że musieli zwrócić Polakom (częściowo, a nie w całości) tę zrabowaną na Polsce podczas pierwszego rozbioru dzielnicę; dowodzą, że, przyznając Polakom Pomorze, traktat wersalski popełnił „niedorzeczność”, ponieważ w ten sposób oddzielił od Rzeszy niemieckiej najdalej wysuniętą na wschód placówkę wojującego germanizmu — Prusy Wschodnie.

Ażeby wpoić w opinię europejską przeświadczenie o istnieniu „krzywdy” i popełnieniu „niedorzeczności”, Niemcy rozwinęli olbrzymią akcję propagandową, obejmującą wszystkie najważniejsze ośrodki życia politycznego w Europie i Ameryce północnej. Propaganda ta, operująca — jak zwykle — oszczerstwem i fałszem i nie licząca się z kosztami, dociera wszędzie, a na ludzi bezkrytycznych lub nieznających istotnego stanu rzeczy wywiera wpływ, z punktu widzenia interesów polskich bardzo szkodliwy.

Ponieważ należy poznać przeciwnika, ażeby skutecznie przeciwdziałać jego poczynaniom, więc stało się rzeczą dobrą, iż znany publicysta polski K. Smogorzewski, autor książki: „La Pologne, l'Allemagne et le „Corridor”, zebrał w jedną całość i poddał krytycznej ocenie obszerną literaturę obcojęzyczną, dotyczącą polskiego Pomorza, a Instytut Bałtycki w Toruniu wydał tę pracę w oddzielnej odbitce (Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, serja Balticum, zeszyt 3).

Autor na wstępie pisze o organizacji i hasłach niemieckiej propagandy „korytarzowej”, o jej ogromnym budżecie, nie dającym się nawet dokładnie obliczyć, bo rozrzuconym po budżetach wielu ministerjów, oraz rozmaitych jej organach. Propaganda ta obejmuje

cały szereg organizacji społecznych i politycznych, działających ściśle według ustalonego planu i wskazówek, otrzymywanych bezpośrednio od rządu niemieckiego i mających za zadanie solidaryzować opinię niemiecką z głównymi wytycznymi polityki państwowej. Na usługach propagandy antypolskiej są: nauka niemiecka, która bez ceremonji fałszuje dane historyczne, etnograficzne i polityczne, mające jakoby przemawiać za zniesieniem „korytarza”, prasa niemiecka, która bezustannie głosi hasła odwetu i zemsty, i nawet beletrystyka niemiecka, w której nierzadko spotykamy się z objawami nieprzytomnej wprost polonofobji.

Wewnętrzna propaganda niemiecka obejmuje dosłownie cały naród, a rozpoczyna się już na ławach szkoły powszechnej. Dzieci niemieckie od najmłodszych lat tresowane są w uczuciach nienawiści i wzgardy dla wschodniego sąsiada.

Ludzi, którzy potrafili zdobyć się na pewną obiektywność w ocenie stosunków polsko-niemieckich, można w Niemczech na palcach policzyć. Autor wymienia ich po kolei. Ale wielkiem złudzeniem byłoby myśleć, że ci ludzie reprezentują w opinii niemieckiej jakieś poważniejsze nuty. Są to głosy rzadkie, odosobnione, ginące w powszechnym rozgwarze nienawiści.

Po zaznajomieniu czytelnika z propagandą niemiecką, autor rozpatruje po kolei opinie o „korytarzu” dawnych państw sojuszniczych — francuskie, angielskie, amerykańskie i włoskie.

We Francji niemal wszyscy zdają sobie sprawę z gry niemieckiej, ale reagują na nią rozmaicie: podczas, kiedy jedni otwarcie i szczerze protestują przeciwko rewindykacjom niemieckim, inni radziby pogodzić dwa niemożliwe do pogodzenia stanowiska, a są i tacy, nieliczni zresztą, Francuzi, którzy, pozostając na żołdzie niemieckim, zaprzęgli się wyraźnie do wrogiej nam propagandy.

W Anglii propaganda niemiecka miała ułatwione zadanie. Rząd angielski początkowo nie doceniał znaczenia Polski, jako czynnika stabilizacyjnego w Europie; Lloyd George, gdzie tylko mógł, pomniejszał nam granice; szeroka zaś opinia angielska mało o nas wiedziała i mało się nami interesowała. Wskutek tego wszelkie kłamstwa niemieckie znajdowały wiarę wśród publicystów angielskich, którzy żądali od Polski „ofiar” na rzecz skrzywdzonych rzekomo Niemiec. Dopiero w ostatnich latach w Anglii zauważyć się daje wzrost zainteresowania Polską i — co za tem idzie — rozumne traktowanie jej konieczności państwowych. Wśród nich decydujące znaczenie posiada zagadnienie jej dostępu do morza, a więc — kwestja Pomorza i Gdańska.

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych i Włoch, to tam propaganda niemiecka nie może pochwalić się wielkimi sukcesami.

Opinia amerykańska jednogłośnie poświadcza, że, oddając Polsce Pomorze, autorowie Traktatu Wersalskiego dokonali tylko prostego wymiaru sprawiedliwości; opinia zaś włoska, poza nielicznymi odchyleniami, również nie jest zdeзорjentowana.

Książka Smogorzewskiego cytuje wielką liczbę autorów i ich publikacyj, zawiera krytyczną ich ocenę, daje nam skrócony, ale pełny treści przegląd wszystkiego tego, co zdziałała propaganda „korytarzowa” zagranicą. Dla akcji propagandowej wewnątrz kraju byłoby pożądane, aby tenże autor lub kto inny sporządził takie same zestawienie literatury polskiej, traktującej o naszym dostępie do morza.

K.

Kierski (Poznań)

S z c z e p a ń s k i Aleksander Dr.: Górny Śląsk w świetle wykonania konwencji genewskiej. Warszawa, Hoesick, 1929. Str. 239.

Pierwszem zadaniem książki — jak pisze autor w przedmowie — jest powiadomienie szerszego ogółu, a przedewszystkiem polskich kół prawniczych i administracyjnych, o stosunkach górnośląskich na tle przepisów konwencji genewskiej; drugim zadaniem jest skomentowanie tych przepisów, głównie w oświetleniu dotychczasowej praktyki, wynikłej z zastosowania konwencji.

Wobec rozłączenia obu części obszaru plebiscytowego, podzielonego między Polską a Niemcami, konwencja genewska z dn. 15 maja 1922 r. miała na celu usunięcie możliwych wskutek tego wstrząśnień i zapewnienie życia gospodarczemu G. Śląska potrzebnej dla dalszego jego rozwoju ciągłości. Dalej konwencja miała zagwarantować mniejszościom polskiej i niemieckiej na G. Śląsku możność swobodnego pielęgnowania swoich właściwości narodowo-kulturalnych. Jednem słowem, zadaniem konwencji było skonsolidowanie i utrwalenie stosunków, stworzonych na G. Śląsku przez decyzję konferencji ambasadorów z dn. 20 października 1921 r.

Chociaż decyzja ta w niesłychany sposób pokrzywdziła Polskę, pozostawiając poza jej granicami, wbrew wynikom przeprowadzonego plebiscytu, ziemie rdzennie polskie, zamieszkałe przez bezwzględnie większość polską (według urzędowego spisu niemieckiego z czerwca 1925 r., ludność polska w szeregu powiatów wynosi przeszło 70 proc.); chociaż na zasadzie tej decyzji sztucznie podzielono jednolity obszar przemysłowy, który w całości powinien należeć do Polski, — to jednak rząd polski lojalnie zastosował się do zapadłej decyzji i nigdy nie ujawnił dążenia do zagarnięcia przyznanej Niemcom części G. Śląska.

Wręcz przeciwnie rzecz się ma po stronie niemieckiej. Autor cytuje cały szereg uchwał najrozmaitszych zjazdów oraz oświad-

czeń najwybitniejszych niemieckich mężów stanu, głoszących przy każdej sposobności hasła odwetu i rewizji granic i podniecających mniejszość niemiecką w polskiej części G. Śląska do oporu i walki z ustalonymi na konferencji ambasadorów warunkami politycznymi.

Ustosunkowanie się Niemców do postanowień konwencji genewskiej ma skutek tego charakter wybitnie polityczny. Niemcom chodzi o wywołanie na terenie międzynarodowym wrażenia, że po — 1) Polska nie jest zdolna do administrowania krajem tak wysoko uprzemysłowionym, jak przyznana jej część G. Śląska, i po — 2) rząd polski nie dotrzymuje przyjętych na siebie zobowiązań. Stąd mnóstwo skarg i procesów jawnie bezzasadnych, o zabarwieniu wyłącznie politycznem. Procesy te kończą się zazwyczaj niekorzystnie dla Niemców, ale o tem się zamilcza. Natomiast o ich wytoczeniu propaganda niemiecka rozgłasza po całym świecie i w ten sposób osiąga efekt zamierzony.

Autor podkreśla poważne skrępowanie suwerenności państwa polskiego w dziedzinie ustawodawstwa, wpływające z art. 1—5 konwencji genewskiej i dające Niemcom podstawę do akcji, wymierzonej przeciwko rządowi polskiemu, poczem przechodzi do poszczególnych zagadnień, unormowanych w konwencji. Mówi więc o teoretycznych możliwościach wywłaszczenia wielkiego przemysłu, którego administracja dziś jeszcze w 85 proc. znajduje się w rękach niemieckich; o procesie chorzowskim, zakończonym dla Polski niepomyślnie; o sporach dotyczących wielkiej własności ziemskiej, której wywłaszczenia rząd polski zaniechał.

Dalej omawia autor przepisy o obywatelstwie i zamieszkanu (część II konwencji) oraz o ochronie mniejszości (część III), z której Niemcy, wbrew zamiarom jej inicjatorów i twórców, uczynili w obrębie państwa polskiego legalnie zorganizowaną irredentę. Autor słusznie zwraca uwagę, że konwencja genewska przez rozwinięcie, jakie nadała podstawowym zasadom traktatu o mniejszościach, stworzyła z tych mniejszości kategorię obywateli uprzywilejowanych, mających prawo — w przeciwieństwie do zwykłych obywateli państwa — uciekania się, dla ochrony przysługujących im praw, do instytucyj międzynarodowych, jak Rada Ligi Narodów, Trybunał Międzynarodowej Sprawiedliwości, nie mówiąc już o Komisji Mieszanej i Trybunale Rozjemczym na G. Śląsku.

Zagadnienie szkolnictwa mniejszościowego stało się głównym tematem zażaleń i terenem najbardziej zaciętej walki mniejszości niemieckiej na G. Śląsku z władzami polskimi. Jest to tem dziwniejsze, tem bardziej paradoksalne, że według urzędowych zestawień górnosląskiej Komisji Mieszanej, na 300 000 Niemców, pozosta-

łych na polskim G. Śląsku, było w 1926/27 roku szkolnym 21574 dzieci niemieckich w 99 szkołach powszechnych i 3205 dzieci w 15 szkołach średnich; natomiast na 528 000 Polaków na niemieckim G. Śląsku było w tymże roku — 863 dzieci polskich w 34 szkołach powszechnych (szkoły średniej ani jednej)!

Ale zarówno kierownicy mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku, zgrupowani w organizacji „Deutsch-Oberschlesischer Volksbund für Polnisch-Oberschlesien”, jak i patronujący im rząd niemiecki, uważają szkołę mniejszościową za narzędzie do uprawiania ekspansji niemieckiej na G. Śląsku. Do szkół niemieckich poczęto więc wciągać w wielkiej liczbie dzieci rodziców polskich, nie znające nawet języka niemieckiego, o ile tylko rodzice tych dzieci społecznie lub gospodarczo znajdowali się pod wpływem żywiołu niemieckiego. Jasną jest rzeczą, że rząd polski musiał w końcu zareagować przeciwko takiemu nadużywaniu szkolnictwa mniejszościowego dla celów politycznych: w 1926 roku zarządził sprawdzenie wniosków o przyjęcie dzieci do szkół niemieckich i wszystkie wnioski, zgłoszone nieprawnie, unieważnił. Na tem tle powstał z „Volksbundes” (resp. z rządem niemieckim) znany spór szkolny z 1926—1928 r. Spór ten, po przejściu wszelkich możliwych instancyj, zakończył się wyrokiem Stałego Trybunału Międzynarodowej Sprawiedliwości w Hadze z dn. 26 kwietnia 1928 r., potwierdzającym w całości tezę rządu polskiego, mianowicie — że szkoła mniejszościowa jest przeznaczona wyłącznie dla dzieci, należących do mniejszości językowych (w danym wypadku — do mniejszości niemieckiej).

Nawet w sprawach tak dalekich od wszelkiej polityki, jak socjalne i gospodarcze (cz. IV i V konwencji), Niemcy nie opuszczają żadnej okazji, ażeby na każdym kroku i za każdą cenę wywołać konflikty i dążyć do skompromitowania rządów polskich na G. Śląsku. Autor niejednokrotnie to podkreśla, ale zarazem, po szczegółowej analizie wszystkich przejawów życia gospodarczego na G. Śląsku, w związku z wykonaniem konwencji genewskiej, dochodzi do wniosku, że rzeczywistość sparaliżowała wszelkie usiłowania Niemców w tym kierunku, zadała kłam ich skargom i zarzutom i nadto ponad wszelką wątpliwość stwierdziła, że podział obszaru plebiscytowego dokonał się nadspodziewanie gładko, bez żadnych zgół wstrząśnień. Co więcej, życie gospodarcze G. Śląska, w porównaniu z okresem przedwojennym, wykazuje niewątpliwe znamiona stałego i wydatnego rozwoju, wobec czego — zdaniem autora — muszą zczasem umilknąć złe i destrukcyjne hasła, przychodzące na polski G. Śląsk z za miedzy — z sąsiedniego, niemieckiego Śląska i z dalszego Berlina. K. Kierski (Poznań)

B. Dział ekonomiczny

I.

Teorja ekonomji politycznej, historia nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki ogólne, ogólna polityka ekonomiczna.

Ford Henry: Moving Forward. N. Y. 1930.

Król automobilowy w Stanach Zjednoczonych i multimiljarder amerykański jest jednocześnie poważnym ekonomistą, a że poza przygotowaniem naukowem posiada możność badania zjawisk gospodarczych przez własne biuro statystyczne, więc też i prace jego posiadają znaczenie poważnych dokumentów, których zbadanie będzie zawsze ciekawem i pouczającym.

Autor wychodzi z założenia, że zwiększenie produkcji i bardziej umiejętny i słuszny jej podział podtrzymają w przyszłości i rozszerzą dzisiejszą zamożność ludności w Ameryce, i twierdzi, że za lat 20 przeciętny zarobek robotnika amerykańskiego wynosić będzie 27 dolarów dziennie przy pięciodniowym tygodniu roboczym. Dla tego też ostrzega przed obniżaniem zarobków i reglamentacją produkcji, w których niektórzy ekonomiści widzą lekarstwo na dzisiejsze przesilenie gospodarcze, spowodowane w znacznej części nadprodukcją. Rozpatrzenie przyczyn tego przesilenia doprowadza Forda do ustalenia następujących czterech przykazań gospodarczych:

- a) należy produkować nieustannie bez przerwy możliwie największą ilość towarów jak najlepszego gatunku, produkować jak najtaniej i jak najlepiej i rzucać produkcję w jak najprędszym czasie na rynek,
- b) należy starać się zawsze o najwyższy gatunek i najniższe koszty produkcji,
- c) stale podnosić płacę zarobkową i nigdy pod żadnym pozorem jej nie obniżać,
- d) starać się sprzedawać po najniższej cenie tak. aby konsument mógł również wziąć udział w obniżeniu kosztów produkcji.

Ostatnia książka Forda, pisana językiem dostępnym i popularnym, uwzględnia w pierwszym rzędzie stosunki amerykańskie, zawiera jednak szereg wskazówek posiadających znaczenie ogólne.

Br. Bouffall (Warszawa)

- Bincer Konrad: Nasze konjunktury Kraków, 1930, str. 15 (Odb. z „Czasu”).
- Dziewulski Stefan: Wykłady z ekonomji politycznej. Cz. I skryptu. Teoria produkcji. Teoria wartości. Warszawa, 1930. Nakł. Sekcji Wyd. Tow. Bratniej Pomocy Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, str. 160.
- Dziewulski Stefan: Wykłady z ekonomji politycznej. Cz. IV skryptu. Podział dóbr. Warszawa, 1930, str. 176.
- Lipiński Edward: Z problematów gospodarczego wzrostu. Warszawa, 1930, str. 14. (Odb. z Ekonomisty, t. IV, 1929).
- Narady gospodarcze Rządu z Delegatami Izby Przemysłowo-Handlowych w dn. 7 i 8 października 1929. Warszawa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, 1929, str. 351.
- Rocznik. Rok VIII. Warszawa, 1930. Nakł. Wyższej Szkoły Handlowej, str. 378 (Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej).
- Roman A.: Notatki na podstawie wykładów ekonomji politycznej.... w I. S. H. i O. Cz. I i II. [Warszawa 1930], str. 96 (Wyd. Bratniej Pomocy Słuchaczy i Absolwentów Instytutu Studiów Handlowych i Orientalistycznych).
- Bousquet G. H.: Instituts de science économique. T. I. Introduction à la science économique. Paris, Giard, 1930, str. 268 (Bibl. int. d'écon. politique) Fr. 40.
- Gerhardt Johannes: Unternehmertum und Wirtschaftsführung. Tübingen, Mohr 1930, str. 237, M. 12,60.
- Kartellproblem (Das). Beiträge zur Theorie und Praxis. Unter Mitwirkung von Goetz Briefs, Arthur Feiler, Georg Jahn und Ludwig Mises, herausgegeben von Emil Lederer. Teil I. München und Leipzig, Duncker & Humblot, 1930, str. 130 (Schriften des Vereins für Sozialpolitik, 180,1).
- Lenz Friedrich: Friedrich List, die „Vulgäroökonomie“ und Karl Marx. Nebst einer unbekannten Denkschrift Lists zur Zollreform. Jena, G. Fischer, 1930, str. 98, M. 4,50.
- Pfleiderer Otto: Die Staatswirtschaft und das Sozialprodukt. Jena, G. Fischer, 1930, str. 114 (Finanzwiss. u. volkswirtschaftl. Studien, 19) M. 6.
- Weinberger Otto: Mathematische Volkswirtschaftslehre. Eine Einführung. Leipzig, B. G. Teubner, 1930, str. 241, M. 18.

II.

Historja gospodarstwa społecznego

Wóycicki Aleksander Ks.: Dzieje robotników przemysłowych w Polsce. Zarys. Warszawa 1929. 8°, str. 273.

Jest to pierwsza próba przedstawienia całokształtu rozwoju warstwy robotników przemysłowych w Polsce. Wymieniona w nagłówku książka jest jedynie krótkim zarysem, prawdopodobnie

streszczeniem, wielkiego, na kilka tomów obliczonego dzieła p. t. „Dzieje pracy przemysłowej w Polsce”, którego ukazanie się w druku w niedługim czasie zapowiada autor w przedmowie. Wielkie to dzieło będzie prawdopodobnie oparte na bardzo rozległych poszukiwaniach archiwalnych autora, gdyż dotychczasowe badania z tego zakresu nie dostarczyłyby dostatecznej podstawy do napisania dzieła zakrojonego na tak dużą skalę. Pewne, stosunkowo jednak drobne, wyniki własnych badań archiwalnych podał autor już w omawianym zarysie. Dane te zostały zaczerpnięte z archiwum Rady Państwa w Petersburgu, Skarbowego, Głównego i Urzędu Górniczego w Warszawie, Kapitulnego w Krakowie, oraz Ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Zużytkowanie przez autora nowych danych archiwalnych stanowi z punktu widzenia ściśle naukowego główną wartość omawianej książki.

Dzieje warstwy robotników przemysłowych przedstawione zostały przez autora na tle rozwoju przemysłowego Polski. Rozwój przemysłu polskiego uwzględniony został od samych jego początków. Czasy do końca wieku XVII-go zostały opracowane bardzo pobieżnie w rozdziale I-ym, który nastrocza pewne wątpliwości. Na str. 7-ej autor zupełnie stanowczo przeciwstawia rzemieślników klasie robotniczej, których dzieje ściśle wiąże z kapitalizmem. Powstanie kapitalizmu przemysłowego w Polsce łączy autor z manufakturami XVIII-go wieku, a tymczasem wspomniany pierwszy rozdział poświęcony dziejom pracowników przemysłowych w epoce przedkapitalistycznej został przez autora zatytułowany: Robotnicy dawnych rzemiosł. Przeciwwstawienie robotników rzemieślnikom jest oczywiście zupełnie słuszne, należałoby tylko je konsekwentnie przeprowadzić. Należałoby również uwzględnić, że warstwa robotników przemysłowych, tak jak ich pojmuje autor na str. 7-ej, mogła się tworzyć w ramach ustroju cechowego. We Włoszech i we Flandrii proces ten był już dość zaawansowany w średniowieczu. W czasach nowożytnych spotyka się go w wielu innych krajach europejskich. Można go skonstatować również i w Polsce, choć w stosunkowo skromnych rozmiarach. Poważne wątpliwości nasuwa ustalenie złotego okresu rzemiosł i przemysłu w dawnej Polsce akurat na lata 1332—1632. Pogląd ten wymaga w każdym razie uzasadnienia.

Wiek XVIII-ty opracowany jest dokładniej niż poprzednie wieki. Opierając się na współczesnych drukach, podał autor sporo nowych wiadomości. Wiadomości te nie zawsze zostały dostatecznie starannie opracowane. Tak n. p. na str. 39-ej czytamy: „Nawet w połowie tegoż (t. j. XVIII-go) stulecia liczono w Polsce zaledwie 10—12 tysięcy dobrych rzemieślników Niemców, wśród których „ledwie przyszło znaleźć 300 lub 400 Polaków”. Jedno to zda-

nie nasuwa szereg wątpliwości: mamy tu oczywiście do czynienia z błędną stylizacją, bo „wśród” 10—12 tys. rzemieślników Niemców byli oczywiście sami Niemcy, a nie mogło być wśród nich 300—400 Polaków. Po drugie ustalenie ogólnej liczby rzemieślników w Polsce dla połowy XVIII-go wieku nastrocza bardzo poważne wątpliwości, a już klasyfikacja ogółu rzemieślników na „dobrych” i „złych” nie może być przecież traktowana poważnie, chociażby wiadomość tego rodzaju znajdowała się w jakimś druku z XVIII-go wieku. Ta sama wiadomość została przez autora po raz drugi podana na str. 48 z tą jednak różnicą, że odniesiono ją nie do połowy XVIII-go wieku jak na str. 39-ej, lecz do jego końca, a ponadto dodano, że „jest to niewątpliwie przesada”. W pracy ściśle naukowej te bardzo wątpliwej wartości cyfry powinny oczywiście być krytycznie rozpatrzone, w książce mającej charakter raczej popularny wiadomość ta mogła być zupełnie dobrze pominięta.

Część III-a poświęcona jest robotnikom w „początkowej fabryce kapitalistycznej”. Uwzględniono tu głównie rozwój przemysłu w Królestwie Kongresowym w latach 1815—1870. Jest to najcenniejsza część z całej omawianej książki, najwięcej tu bowiem nieznanych dotychczas z różnych archiwów wydobytych wiadomości. Szkoda tylko, że opracowanie tego owego materiału i w tej części nie zawsze jest dostatecznie staranne. Materiał archiwalny często podawany jest w stanie zanadto surowym bez dostatecznej analizy i rozbicia na składowe części. Odnosi się to n. p. do str. 101 i nast., na których streszczonem zostało sprawozdanie urzędowe z objazdu okręgów przemysłowych z r. 1825. Na str. 151 mamy nie dość starannie zredagowane zdanie: „Jeszcze znacznie-szy rozrost liczebny ludności pracowniczej znajdujemy w przemyśle bawełnianym” i t. d. Nie można mówić o „jeszcze **znaczniejszym** rozroście” skoro przy poprzednio cytowanym przemyśle wełnianym (w tekście błędnie: bawełnianym) liczba pracowników w przytaczanych latach 1850—1864 spadła z 9.600 na 8.274. Poza tem i w przemyśle bawełnianym nie można mówić o wzroście, skoro w tych samych latach liczba pracowników spadła z 14.326 na 11.867 (tylko w 1860 liczba ta wzrosła do 17.044).

Ta sama część zawiera trochę lakonicznych wiadomości o przemyśle w zaborach pruskim i austriackim. Z zaboru pruskiego uwzględniono jedynie Śląsk. Zapewne, że w Prusach Zachodnich i Wielkopolsce rozwój przemysłowy był o wiele skromniejszy niż na Śląsku, jednakże, jeżeli chodzi o Wielkopolskę, to na podstawie znanej pracy A. Herzoga możnaby podać szereg interesujących wiadomości, zupełnie harmonizujących z wiadomościami, zawartymi w innych rozdziałach omawianej książki.

Część IV-ta i ostatnia poświęcona jest czasom od 1870 r. do chwili bieżącej. Czasy przedwojenne opracowane zostały prawie wyłącznie dla Królestwa. Czasom wojennym i powojennym poświęcono zaledwie kilka stron. Z konieczności musiał się tu autor obracać wśród zagadnień omawianych częściej przez publicystykę, niż przez naukę. Ustrzegł się on jednak tendencyjności, choć nie można powiedzieć, aby książka jego wolna była od pewnej tendencji w najlepszym tego słowa znaczeniu. Omawiana książka może pełnić funkcję zmniejszania przedziału istniejącego między proletariatem robotniczym a inteligentnym. *Prof. Jan Rutkowski (Poznań).*

Ungeheuer Marjan: Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV wieku. (Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją prof. Bujaka, zeszyt 6). Lwów 1929. 8°, str. VII + 298.

Dzieje kredytu w Polsce przedrozbiorowej są dotychczas jedną z najmniej opracowanych dziedzin ówczesnego życia gospodarczego. Tłumaczy się to tem, że w czasach przedrozbiorowych kredyt zorganizowany w różnych instytucjach kredytowych, a chociażby tylko skupiający się w rękach prywatnych bankierów, odgrywał w stosunku do kredytu niezorganizowanego bardzo małą rolę. Odnosi się to zwłaszcza do średniowiecza. Opracowywanie zaś kredytu niezorganizowanego jako jednego z działów ustroju społeczno-gospodarczego, przedstawia szczególne trudności, zwłaszcza jeżeli badanie to nie ma się ograniczać do ogólnej charakterystyki odnoszących stosunków, lecz polega na zastosowaniu metody statystycznej. Trudnego tego zadania podjął się ś. p. Ungeheuer i wywiązał się z niego doskonale. Zasługa autora jest tem większa, że zarówno w literaturze polskiej, jak i europejskiej niema dotychczas dzieła, na którem możnaby było się wzorować przy tego rodzaju badaniach statystycznych. Zarówno schematy tablic, jak i cała metoda badania musiały być przez autora samodzielnie opracowane.

Zadaniami swojemi objął autor stosunkowo bardzo skromny zakres. Uwzględnił on mianowicie umowy kredytowe, o których znalazł wiadomości w opublikowanych w XIII-ym tomie Aktów Grodzkich i Ziemskich zapiskach sądowych ziemi przemyskiej, a pochodzących z lat 1437—1450 i 1460—1468. Uzupełniając pewne przypadkowe luki znajdujące się w tych księgach, dochodzi autor do liczby 2003 umów kredytowych, będących podstawą jego obliczeń statystycznych. Obliczenia te zostały zrobione bardzo dokładnie i wszechstronnie. Uwzględniono w nich wszystkie nadające się do statystycznego ujęcia punkty widzenia, a mianowicie: rodzaj zabezpieczenia pożyczki, ze szczególnem uwzględnieniem pożyczek udzie-

lanych pod zastaw, wysokość sum pożyczanych i rodzaje monet, długość czasu na jaki pożyczano, stanowisko osób biorących udział w ruchu kredytowym i t. d. Wszystkie zestawienia statystyczne, a jest ich bardzo dużo, ułożone są bardzo przejrzyste i nie nastroczają żadnych poważniejszych zastrzeżeń.

Praca ś. p. Ungeheuera jest niewątpliwie najpoważniejszą monografią jaką z zakresu historii kredytu w Polsce przedrozbiorowej posiada polska literatura historyczno-gospodarcza, a jednocześnie jest to jedna z najsolidniejszych prac z zakresu naszej gospodarczej przeszłości, jakie w ostatnich czasach się ukazały. *R.*

Z u b y k Roman: Gospodarka finansowa miasta Lwowa w latach 1624—1635 (Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją prof. Fr. Bujaka nr. 7). Lwów 1930, str. 496.

W wydawanych przez prof. Bujaka „Badaniach” wyszło już kilka prac, które, aczkolwiek pisane przez początkujących historyków, zajęły przodujące miejsce w tych działach gospodarczych dziejów Polski przedrozbiorowej, którym są poświęcone. Tak więc praca Hoszkowskiego (patrz *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny* z r. 1929, półrocze pierwsze, str. 390) jest najgruntowniejszą i najlepszą pracą z zakresu historii cen. To samo należy powiedzieć o pracy Ungeheuera z zakresu historii kredytu. Wymieniona zaś w nagłówku praca Zubyka jest największą pracą z zakresu dziejów skarbowości miejskiej w Polsce.

Zakres pracy jest stosunkowo skromny: autor ograniczył się *do* opracowania dziejów skarbowości jednego miasta w okresie niespełna lat dwunastu. Tylko jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę pewnych urzędów skarbowych, to podane w tytule daty niejednokrotnie bywały przekraczane. W ograniczonym przez siebie zakresie opracował autor temat bardzo gruntownie i szczegółowo. Przeniesienie niektórych szczegółów z tekstu do not podniosłoby może wartość pracy.

Podobnie jak w innych dużych miastach, tak i we Lwowie obok głównej kasy miejskiej, nazwanej przez autora samorządową, istniały kasy niejako poboczne. We Lwowie w początkach 17 w. było ich trzy a mianowicie: kasa t. zw. królewska, z której pokrywano wydatki głównie na fortyfikacje miejskie i komunikacje, oraz kasy radziecka i ławnicza. Każda z tych kas została przez autora opracowaną zupełnie samodzielnie. Z punktu widzenia historii skarbowości miasta Lwowa, konstrukcja ta jest może najbardziej celowa, a w każdym razie najbardziej przejrzysta. Jeżeli jednak monografię w rodzaju omawianej traktować będziemy nie jako przyczynek do

gospodarczych dziejów Lwowa czy też innego miasta, lecz jako jedną z podstaw, mających nam umożliwić przedstawienie całokształtu rozwoju skarbowości miejskiej w Polsce przedrozbiorowej, w takim razie sprawa poszczególnych kas usunie się na plan drugi, a na plan pierwszy wysuną się sprawy dochodów, wydatków i długów miejskich. Sprawa poszczególnych kas wysunie się wówczas na plan pierwszy dopiero przy przedstawianiu administracji skarbowej.

R.

Charewiczowa Łucja: Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej. Lwów 1929, 8°, str. 194.

Praca jest oparta na rozległych poszukiwaniach archiwalnych i przynosi dużo nowych wiadomości z zakresu historii przemysłu w Polsce przedrozbiorowej. Z danymi przytaczanymi w pracy p. Charewiczowej będzie się musiał liczyć każdy badacz dziejów dawnych naszych rzemiosł i ich organizacji cechowej. Materiał źródłowy nie został przez autorkę, jak to sama zaznacza w przedmowie, wyczerpująco zbadany. Odnosi się to przede wszystkim do miejskich ksiąg sądowych, ale i inne kategorie źródeł np. statuty cechowe mogły być niewątpliwie bardziej gruntownie wyzyskane. Monografij opartych na mniej lub bardziej powierzchownym przejrzeniu źródeł mamy w literaturze historyczno-gospodarczej, zarówno polskiej, jak i obcej, dość dużo. Prace tego rodzaju w pewnych wypadkach są nawet bardzo pożądane, mianowicie tam, gdzie chodzi o sprawy zupełnie lub prawie zupełnie nieopracowane w literaturze naukowej. Z punktu widzenia lwowskiej historii gospodarczej, stanowisko autorki może być uznane za uzasadnione. Inaczej jednak rzecz się przedstawia z punktu widzenia ogólnopolskich dziejów gospodarczych. Dzięki badaniom Korzona, Pazdry, Baranowskiego i szeregu innych badaczy posiadamy już pewną znajomość dziejów naszego rzemiosła w czasach od XVI do XVIII w. Według mojego przekonania bardziej pożądane są obecnie monografie bardziej gruntownie wyczerpujące źródła niż omawiana praca, chociażby się to miało odbywać kosztem ograniczenia zakresu badań czy to pod względem chronologicznym czy też rzeczowym.

Książka p. Charewiczowej rozpada się na dwie części, które, chociaż formalnie nie są od siebie oddzielone, wyróżniają się jednak zupełnie jasno. W pierwszych czterech rozdziałach omówione są pewne sprawy ogólnie, odnoszące się do wszystkich cechów. Skromnie wypadło opracowanie zasad cechowej organizacji. Bardziej dokładna analiza prawna chociażby samych tylko statutów cechowych

pozwoiliaby niewątpliwie znacznie rozszerzyć ten rozdział. Dokładniej w osobnym rozdziale opracowała autorka sprawę cechów złożonych i różnowyznaniowych. Najbardziej jednak szczegółowo omówione zostały: rola rzemieślników w dziejach obrony Lwowa, oraz udział i znaczenie cechów w życiu publicznym miasta.

Druga część książki rozpoczyna się rozdziałem V-ym. Poszczególne rozdziały oraz ich części tworzą niejako monografie poszczególnych cechów, względnie ich grup. Konstrukcja tego rodzaju jest niewątpliwie najracjonalniejszą jeżeli chodzi o sprawy związane z techniką produkcji. W rozdziałach tych daje autorka dużo ciekawych wiadomości o prawnej i społeczno-gospodarczej strukturze rzemiosła lwowskiego. Dla tego kompleksu zagadnień bardziej celowem byłoby może łączne traktowanie poszczególnych spraw dla wszystkich rzemiosł. Korzystanie z pracy przy badaniach nad organizacją rzemiosł w dawnej Polsce byłoby wówczas znacznie ułatwione. Przy konstrukcji przyjętej przez autorkę mamy bardzo dużo poszczególnych przyczynków odnoszących się do prawnej i społeczno-gospodarczej organizacji rzemiosł, nie mamy jednak jasno sformułowanych zagadnień z tego zakresu i dążenia do ich rozwiązania na podstawie zbadanego przez autorkę materiału źródłowego. Zarówno omawiana tu praca, jak inne prace autorki świadczą o zupełnem opanowaniu metody historycznej. Wartość tych prac byłaby jednak o wiele większą gdyby autorka w takiej samej mierze przyswoiła sobie metody myślenia prawniczego i ekonomicznego.

Prof. Jan Rutkowski (Poznań).

Jubileusz (85) Cechu Malarzy w Warszawie. Warszawa, 1930, str. 15.

Ladenberger Tadeusz: Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego (z mapą). Lwów, 1930, str. 94 (Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją prof. Fr. Bujaka, nr. 9).

Mapa Województwa Krakowskiego w dobie sejmu czteroletniego 1788—1792. Pod kierunkiem Władysława Semkowicza opracował Karl Buczek z udziałem Zofji Kozłowskiej-Budkovej, Tadeusza Czorta, Henryka Müncha i Adama Szumańskiego w Krakowskiej Komisji Atlasu Hist. Polski. Skala 1:200 000. Kraków, 1929. Nakł. Polskiej Akademji Umiejętności (Atlas Historyczny Polski, Serja B. Nr. 1).

Dresel Lucie: Die Weltgeldidee bis zur französischen Revolution. Berlin, Ebering, 1930, str. 107, M. 4.

III.

Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, myślistwo.

Orwin C. S.: *The Future of Farming* O. U. P. London. 1930.

Produkcja rolnicza W. Brytanji nie tylko nie wystarcza na opędzenie jej zapotrzebowania, ale, jak słusznie powiedział w Parlamencie dawny premier Baldwin, Anglja żywi się własnem zbożem tylko od soboty do poniedziałku, skazana w pozostałe dni tygodnia na aprowizowanie się zagranicą. Znaczna część tej aprowizacji pochodzi z brytyjskich dominjów i kolonij, a ostatnia konferencja imperjalna zajęła się głównie kwestją uporządkowania i reorganizacji aprowizacji. Kwestji tej poświęca szereg uwag dyrektor instytutu badań gospodarczo-rolniczych w Oxfordzie Mr. C. S. Orwin w ostatniej swej krótkiej, ale wyczerpującej pracy o przyszłości rolnictwa.

Autor zaznacza, że kiedy na kontynencie większość państw posiada wyraźną linię narodowej polityki rolniczej, W. Brytanja w dalszym ciągu błądzi po ciemku, dzięki czemu zmniejsza się w niej procent ludności, zatrudnionej w rolnictwie, zarówno jak i przestrzeń uprawnej ziemi. Dopiero w ostatnich czasach w nauce i publicystyce angielskiej zaczęto zwracać więcej uwagi na konieczność subsydjów państwowych dla rolnictwa, ustalenia cen i walki z dumpingiem sowieckim.

W W. Brytanji przeważa w gospodarstwie rolnem system, który autor nazywa gospodarstwem drobnego kapitalisty, korzystającego z pracy najemnej. System ten nie wytrzymuje krytyki ani z punktu widzenia drobnej własności rolnej, który C. S. Orwin nazywa systemem gospodarstwa rodzinnego, ani z punktu widzenia własności większej, uprzemysłowionej. Wyjście z dzisiejszego stanu rzeczy autor znajduje w specjalizacji produkcji w zastosowaniu do miejscowości, w której dać może najlepsze wyniki, i zmechanizowaniu sposobów tej produkcji, i zgodnie z tem proponuje podzielić Anglję na szereg sekcji w zależności od klimatu, gleby i innych warunków produkcji tych czy innych artykułów spożywczych (gospodarstwo zbożowe, mleczarstwo, hodowla, warzywnictwo i t. p.) i monopolizacji danej gałęzi produkcji w specjalnie w tym celu wybranej miejscowości. Autor rozumie, że wykonanie powyższego planu wymaga przede wszystkim nacjonalizacji ziemi, ale to go bynajmniej nie przestrasza: ostatecznym celem proponowanej przez niego reformy ma być gruntowna przebudowa dzisiejszej struktury gospodarczej Anglji przy pomocy etatyzmu i na skutek inicjatywy rządowej.

Już to jedno czyni program autora wysoce niepopularnym w Anglji, wychowanej w zasadach wolnego handlu, dziś inaczej

wprawdzie pojmowanego jak za czasów Cobdena, ale bądź co bądź opartego na zasadach wolnej konkurencji przy jednakowych warunkach gospodarczych. Lord Zetland i Ramsay Muir zwrócili uwagę na coraz bardziej rosnące w Anglii znaczenie biurokracji, instytucji wysoce niepopularnej w W. Brytanji, a zupełnie nieznanej w dominjach i kolonjach. To też etatyczny program Orwin'a spotkał się w angielskiej literaturze ekonomicznej z poważną krytyką.

Br. Bouffall (Warszawa)

- Borowik Józef i Kopeć Stefan: Bibliografia Puławska (1918—1927). Spis publikacyj pracowników Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, ogłoszonych w latach 1918—1927. (Z polecenia Rady Naukowej materiał zebrali i opracowali... kierownicy Działów Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego). Bydgoszcz—Puławy. 1930. Nakł. Państw. Instytutu Nauk. Gosp. Wiejskiego, str. 59.
- Broniewski Stanisław: Organizacja handlu nasiennego w Holandji [Lwów, 1930], str. 13. (Odb. z „Rolnika”).
- Kłapkowski Tadeusz: Zrzeszenia rolnicze w Szwajcarji. Ze słowem wstępem Ernesta Laura. Warszawa, 1930. Wyd. Spółdzielczego Instytutu Naukowego, str. 120 z tabl. (Biblioteka Spółdzielni, Nr. 10).
- Niegolewski Andrzej: Intensywność i produkcyjność gospodarstw rolnych państw europejskich. Poznań, 1930, str. 56. (Odb. z Roczników Nauk Rolniczych i Leśnych, t. XXIII — Prace Zakładu Ekonomji Rolniczej Uniw. Poznańskiego, Nr. 24).
- Stan i rozwój piśmiennictwa rolniczego w latach 1920—1930. Z przedmowami L. Janta-Połczyńskiego, Ministra Rolnictwa i W. Staniewicza, Ministra Reform Rolnych. Z okazji 10-lecia działalności Tow. Oświaty Rolniczej, Księgarni Rolniczej. Warszawa, Tow. Oświaty Rolniczej. Księgarnia Rolnicza [1930], str. 75.
- Staniewicz W(itold): Dwa lata dalszej pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce (1928—1929). Warszawa, 1930. Tow. Oświaty Rolniczej, str. 95. (Odb. z „Rolnictwa”, r. II, 1930, t. II, zes. 1—2).

Czasopisma: B. H.: Konferencja w sprawie działalności Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 2, 1930). — Babiński Dr.: Konferencja drzewna w Ministerstwie Rolnictwa (Rolnik Ekonomista, Nr. 19, 1930). — Boroń E.: Opłacalność sztucznego nawożenia pod oziminy na glebach powiatów sandomierskiego i opatowskiego (Gazeta Rolnicza, Nr. 36, 1930). — Brzezowski L., inż.: Kryzys rolniczy i nawozy sztuczne (Gazeta Rolnicza, Nr. 37, 1930). — Chamiec B., inż.: Sprawozdanie zakładu doświadczalnego uprawy torfowisk w Sarnach (Inżynierja Rolna, Nr. 10, 1930). — Tenże: Jeszcze o ekstensywnej i intensywnej uprawie łąk torfowych (Inżynierja Rolna, Nr. 8—9, 1930). — Chomicz J.: Dochodo-

wość produkcji nasion ogrodnich (Przegląd Rolniczo-Ogrodniczy, Nr. 9, 1930). — Curyłło J. Dr. i Krzyżanowski W.: Służebności gruntowe w Małopolsce Zachodniej (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 2, 1930). — Czechowicz J. M. Inż.: Zabudowania osiedli wiejskich w Polsce (Inżynierja Rolna, Nr. 8—9, 1930). — Czechowski J. M. Inż.: Państwowa pomoc kredytowa na cele budowlane przy scalaniu i parcelacji gruntów (Inżynierja Rolna, Nr. 8-9, 1930). — Doruchowski F.: O prawdziwym znaczeniu nawożenia pomocniczego wobec kryzysu rolnictwa i innych środkach zwalczania kryzysu (Gazeta Rolnicza, Nr. 35, 1930). — Górnisiewicz Z.: Ustawa wodna wobec interesów rolnictwa (Inżynierja Rolna, Nr. 8-9, 1930). — Ihnatowicz Z.: O podstawę produkcji zwierzęcej (Gazeta Roln., Nr. 42 i 43, 1930). — Iwański A.: Produkcja zwierzęca i spożycie mięsa w Belgii (Rolnik Ekonomista, Nr. 19, 1930). — Iwaszkiewicz E.: Rybołówstwo słodkowodne, jako jedna z gałęzi naszej wytwórczości hodowlanej (Rolnik Ekonomista, Nr. 18, 1930). — J. W.: Konferencja drzewna w Ministerstwie Rolnictwa (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — K.: Wpływ zagadnienia tłuszczowego w Austrii na stan hodowli i eksportu trzody z Polski (Rolnik Ekonomista, Nr. 17, 1930). — K. D.: Rozwój akcji opieki i organizacji terenów o przebudowanym ustroju rolnym (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 2, 1930). — Karczewski T., inż.: O ostrożność przy rozszerzaniu uprawy pszenicy (Gazeta Rolnicza, Nr. 35, 1930). — Korolec I.: Prawdziwa reforma rolna (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — Kostecki E. Dr.: Wrażenia z dorocznego międzynarodowego zjazdu hodowców roślin w Paryżu 1930 roku (Gazeta Rolnicza, Nr. 37, 1930). — Kotiurzyński A.: Opinia niemiecka o międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — Tenże: Praca nad racjonalizacją handlu w Niemczech (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 2, 1930). — Kraszewski W.: Jakie odmiany żyta i pszenicy lepiej się kalkulują na danym typie gleby (Gazeta Rolnicza, Nr. 36, 1930). — Łączyński S.: Jak postępuje przebudowa ustroju rolnego w Wileńszczyźnie (Tygodnik Rolniczy, Nr. 31—32, 1930). — Łychowski T., Dr.: Porozumienie państw rolniczych (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Tenże: Międzynarodowa konferencja rolnicza (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 3, 1930). — Tenże: Konferencja państw rolniczych w Bukareszcie (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — Tenże: Na marginesie konferencji rolniczej (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — M. W.: Wystawa w Kolonji 27. V. — I. VI. 1930 (Gazeta Rolnicza, Nr. 35 i 36, 1930). — Maksimow A. Dr. i W. Trzcinski inż.: Metoda mechanicznej analizy gleby Bouyoucos'a w zastosowaniu do celów meljoracyjnych (Inżynierja Rolna, Nr. 10, 1930). — Matecki T., Inż.: Jeszcze w sprawie zwalczania kryzysu w rolnictwie. Kilka uwag na czasie, choć nie nowych (Gazeta Rolnicza, Nr. 35, 1930). — Miklaszewski S.: Wytoczne działalności Warszawskiej Izby Rolniczej. I. Szkolnictwo. II. Doświadczalnictwo. III. Ogrodnictwo. IV. Ochrona roślin. V. Meljoracje. VI. Leśnictwo. VII. Hodowla. VIII. Zadania w zakresie statystyki i ekonomji rolnej. Stosunek Izby do społecznych organizacji i samorządów powiatowych (Rolnictwo, Tom

IV, zeszyt 2, 1930). — Miśkiewicz W., Inż.: Oświata rolnicza w Polsce (Wiedza i Życie, Nr. 3, 1930). — Popowski T.: Państwowe kredyty dla mleczarstwa (Rolnik Ekonomista, Nr. 18, 1930). — Prawocheński R., Prof.: 89-ą roczną wystawę rolniczą w Anglii (Gazeta Rolnicza, Nr. 43, 1930). — Próchnik J., Inż.: Postępy prac przy melioracji Polesia (Przegląd Techn., Nr. 36 i 38, 1930). — Rauszer S. Inż.: Legalizacja wag w rolnictwie (Gazeta Rolnicza, Nr. 35, 1930). — Ritter K.: Tendencje rozwojowe produkcji i handlu światowego przetworami mlecznymi (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 2, 1930). — Romer A.: Międzynarodowe przyczyny przesilenia w rolnictwie (Nasza Przyszłość, Tom I, 1930). — Rose A. Dr.: Po międzynarodowej konferencji rolniczej (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Rusinek Z.: Notatka o możliwych wahaniach w spożyciu wsi (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 2, 1930). — S. M.: Pogrzebane nadzieje (Gazeta Rolnicza, Nr. 36, 1930). — Tenże: Atak Niemiec na interesy polskiego rolnictwa (Rolnik Ekonomista, Nr. 19, 1930). — Saydel A.: Przeróbka lnu w Belgii (Przegląd Rolniczo-Ogrodniczy, Nr. 9, 1930). — Sokołowski M.: Blok państw rolniczych (Polska Gospodarcza, Nr. 38, 1930). — Szturm de Sztrem E.: Produkcja zbożowa i rynki zbożowe (Rolnik Ekon., Nr. 16, 17 i 18, 1930). — Turczynowicz S. Inż.: Zastosowanie elektryczności w rolnictwie (Inżynierja Rolna, Nr. 10, 1930). — Waligórski M.: Konieczność zrationalizowania naszego wywozu koni (Gazeta Rolnicza, Nr. 38, 1930). — Wąsowski M., Inż.: O konieczności ścisłych doświadczeń nawozowych w gospodarstwach rolnych (Gazeta Rolnicza, Nr. 39, 1930). — Yountky B.: Szkołki sezon śledziowy w 1930 roku (Ryba, Nr. 9, 1930). — Oświadczenie Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej (Rolnik Ekonomista, Nr. 16, 1930). — Nowe postulaty rolnictwa czechosłowackiego (Rolnik Ekonomista, Nr. 17, 1930). — Nowy rok gospodarczy (Rolnik Ekonomista, Nr. 16, 1930). — Wartości rolnicze państw konferencyjnych (Gazeta Rolnicza, Nr. 36, 1930). — Wyniki międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie (Rolnik Ekonomista, Nr. 18, 1930). — Regulamin Naukowego Instytutu Doświadczalnego Melioracyjnego (Inżynierja Rolna, Nr. 8—9, 1930).

Rose Adam: Zur Konferenz der Landwirtschaftsminister der Agrarstaaten. Warszawa (1931), str. 8 (S. A. a. Vierteljahrshefte der Polnischen Landwirtschaft. Juli 1930, Band I, Heft 4).

Sedlmayr Ernst: Die bäuerliche Landgutswirtschaft. Berlin, Perey, 1930, str. 147, M. 7,50.

Wojewódzki F(eliks): Projekt eines internationalen Kartells der Weizenproduzenten. Warszawa (1930), str. 27 (S-A. a. Viertelsjahrhefte der Polnischen Landwirtschaft. Juli 1930, Band I, Heft 4).

IV.

Górnictwo, przemysł, budownictwo, rzemiosło.

- Bielecki W[acław]: Paneuropejskie zakusy Niemiec w dziedzinie gospodarki energetycznej. Warszawa 1930, str. 12 (Odb. z kroniki technicznej w „Wiadomościach Znaczeń Technicznych”).
- Browary w Rzeczypospolitej Polskiej czynne w r. 1930. [Warszawa 1930], str. 15.
- Czerkawski Kazimierz: Uwagi o przemyśle konserw rybnych w Polsce. Bydgoszcz, 1930. Nakł. Wyd. „Ryba”, str. 25 (Bibl.joteczka „Ryby” pod redakcją Józefa Borowika, Nr. 7).
- Dobiecki August i Śląski Roman: Polska ustawa przemysłowa (rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym). Z przepisami wykonawczymi i objaśnieniami opracowali... Wyd. II Poznań, 1931 [1930]. Nakł. Wojewódzkiego Instytutu Wydawniczego, str. XV + 742 (Zbioru Ustaw Polskich, t. VII i VIII).
- Fukner E. i Danielski R.: Statystyka zakładów górniczych i hutniczych na polskim Górnym Śląsku za r. 1929. Wydane przez Górnośląski Związek Przemysłowców-Hutniczych Z. Z. w Katowicach. Katowice 1930, str. XII + 179.
- Grabski Zdzisław: Kryzys mieszkaniowy w Polsce. Warszawa, 1930. Nakł. Księgarni F. Hoesicka, str. 128 (Bibl.joteka Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej, Nr. 1).
- Kłusek Stanisław i Gaertner Wawrzyniec: Polskie ustawodawstwo przemysłowe. Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjno-przemysłowych z objaśnieniami do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym. Opracowali i wydali... Poznań 1930, str. XV + nl 1 + 837.
- Kopalnie ropy i gazów ziemnych w Polsce. Redagował K[onstanty] Tołwiński, t. I Brzeźne Karpaty Wschodnie. 22 rycin w tekście, 2 mapy kolorowe i tablica. Warszawa—Borysław—Lwów, 1929, str. 208 (Polski Instytut Geologiczny. Karpacka Stacja Geologiczna. Biuletyn 18).
- Korowicz Henryk: Polityka przemysłowa w zarysie. Lwów 1930. Nakł. własnym, str. 112 (Wyd. Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie).
- Karpiński Zdzisław: Zagadnienie oszczędnościowo-budowlane zagranicą. Z przedmową inż. Czesława Klarnera, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej. Warszawa, 1930, str. 118 (Wydawnictwo Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, t. 9).
- Materiały do monografii przemysłu i sztuki ludowej w Polsce. T. II. Powiat włodawski. Warszawa 1930. Wyd. Reprezentacji Towarzystw Przemysłu Ludowego, str. 287.
- Moroz B.: Naukowa organizacja gorzelnictwa. Niektóre wyniki pracy za lata 1927/28, 1928/29, 1929/30. Warszawa 1930, str. 14.

- Przemysł, handel i rzemiosło po przewrocie majowym. Warszawa (1930).
Wyd. B. B. W. z R., str. 24.
- Rychliński Stanisław: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim. Wyniki prac Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz wymiany. Warszawa, 1930, Instytut Gospodarstwa Społecznego, s. 164.
- Straszewski Kazimierz: Elektryfikacja Czechosłowacji. Streścił... Warszawa. Wyd. Związku Elektrowni Polskich, 1930, str. 28 z 2 mapami (Z cyklu zagadnień elektryfikacyjnych, zesz. 1).
- Strączyński Edward: Sole potasowe na kuli ziemskiej i warunki rozwoju ich kopalnictwa w Polsce. Sosnowiec [1930]. Nakł. firmy: Przedsiębiorstwo hutnicze i robót górniczych „M. Lempicki”.
- Szefer L[eo]pold: W sprawie kontyngentu węgla polskiego do Niemiec. Warszawa, 1930 ok. 6. (Odb. z tyg. „Polska Gospodarcza”).

Czasopisma: Bernhard W.: Rozwój ilościowy przedsiębiorstw w okresie 1927—1929 (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — Bolesta J.: Brytyjski bill węglowy (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Bornstein-Lyskowska Dr.: Zagadnienie węgla na tle organów Ligi Narodów (Wiadomości Społeczne, zeszyt 1, 1930). — C-ski W.: Nowelizacja umowy kartelowej w Niemczech (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Czadankiewicz J.: Samofinansowanie przedsiębiorstw (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Czerwiński W.: Sytuacja przemysłu drzewnego (Rolnik Ekonomista, Nr. 17, 1930). — G. Z.: Z przemysłu szamotowego (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — I. A.: Produkcja i spożycie nawozów sztucznych we Francji (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — J. K.: Żelazo; wytwórczość i zbyt w kraju, wywóz, stan zatrudnienia w przemyśle żelaznym (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Iwański T.: Mieszanki spirytusowe a przemysł naftowy (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — J. G.: Postulaty przemysłu rolnego (Rolnik Ekonomista, Nr. 17, 1930). — J. W.: z przemysłu mebli giętych (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Tenże: Z przemysłu dyktowego (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Kaczmarkiewicz B.: Przemysł drzewny a taryfy kolejowe (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — Korolko C.: Gospodarcze drogi Sowietów (Droga, zeszyt 7—8, 1930). — L. W.: Rentowność przemysłu jutowego w Polsce (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Ł.: Kryzys w Stanach Zjednoczonych A. P. (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — M. W.: Struktura przemysłu włókienniczego w Łodzi. Podział pomiędzy wielkim przemysłem półfabrykatowym a małym przemysłem przetwórczym (Ilustrowany Kurjer Codzienny, Nr. 296, 1930). — Platowski Z., Inż. gen. bryg.: Walka o tani potas (Gazeta Rolnicza, Nr. 39, 1930). — Piotrowski W.: Sytuacja w polskim przemyśle słodowym (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — Repechko A.: Przemysł hotelowy a rozwój turystyki w Polsce (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — Stefański J., Inż.: Sprawozdanie i wrażenia z wycieczek do belgijskich za-

kładów górniczych w czasie Międzynarodowego Kongresu górnictwa, hutnictwa i geologii stosowanej w Liège w czerwcu 1930 r. (Przegląd Górniczo-Hutniczy, Nr. 8, 1930). — Stein A., Inż.: Przemysł węglowy w 1929 roku (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Urbanowski W.: Przemysł naftowy w Polsce w latach 1928—1929 (Polonia-Italia, Nr. 5—6, 1930). — Vermont M.: Co to jest normalizacja (Wiedza i Życie, Nr. 3, 1930). — W. Ł.: Rozwój przemysłu naftowego we Włoszech (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Tenże: Rozwój przemysłu naftowego w Z. S. S. R. (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Witkiewicz R., Dr. Inż. Prof.: Wytyczne i materiały do projektu podkarpackich rurociągów gazu ziemnego (Przegląd Techniczny, Nr. 35, 1930). — Z. Z.: Z przemysłu włókienniczego; przemysł bawełniany, przemysł wełniany (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — Zamoyski T., Inż.: Polski przemysł chemiczny w r. 1929 (Polonia-Italia, Nr. 5—6, 1930). — Stan przemysłu naftowego (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Z międzynarodowego kartelu stalowego (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Europejski kartel stalowy (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Hutnictwo żelazne w lipcu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Kopalnictwo rud żelaznych w maju i czerwcu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Przemysł węglowy w czerwcu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — Międzynarodowe porozumienie producentów azotu (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Mgławice i gwiazdy; przemówienie p. Andrzeja Wierzbickiego na pierwszym Kongresie izb przemysłowo-handlowych we Lwowie 4. września 1930 r. (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — Stan industrializacji w Rosji (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8, 1930). — Angielska ustawa węglowa (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 18, 1930). — Działalność państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie w 1929 roku (Rolnik Ekonomista, Nr. 17, 1930). — Ograniczenie europejskiej produkcji celulozy (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — O program rozwiązania kwestji mieszkaniowej; memoriał Katowickiej Izby Przemysłowo-Handlowej do p. Marszałka Sejmu Śląskiego (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 19, 1930). — Olejarnia Gdyńska (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930).

Lewisohn Sam. A.: L'esprit nouveau dans l'industrie. Paris, Alcan 1930, str. 252.

Mac Dougall F. L.: The growing of dependency of British industry upon Empire markets. London, H. M. State Office, 1929, str. 29, 1 sh.

Hausschuhindustrie (Die deutsche). Berlin, Mittler, 1930, str. 77 (Verh. u. Berichte d. Unterausschusses f. allg. Wirtschaftsstruktur) M. 2,30.

Industrie (Die deutsche chemische). Berlin, Mittler, 1930, str. 526 (Verh. u. Berichte d. Unterausschusses für Gewerbe, Ind., Handel u. Handwerk) M. 16,50.

- Lederindustrie (Die deutsche). Berlin, Mittler 1930, str. 344 (Verh. u. Berichte d. Unterausschusses f. allg. Wirtschaftsstruktur) M. 9,60.
- Lederwarenindustrie (Die deutsche). Berlin, Mittler, 1930, str. 129 (Verh. u. Berichte d. Unterausschusses f. allg. Wirtschaftsstruktur) M. 3,75.
- Siegel Gustav: Die Elektrizitätsgebung der Kulturländer der Erde. Berlin, VDI-Verlag, 1930, 3 tomy (I Deutschland, II Westeuropa, III Nord- und Osteuropa), str. 570, 1059 i 836, M. 60.

V.

Handel, polityka handlowa i komunikacja.

Battaglia Roger: Aktywizacja bilansu handlowego. Poznań, Izba przemysłowo-handlowa, 1930. Str. 235.

W czasie od kwietnia r. 1927 do czerwca r. 1929, wartość naszego przywozu przewyższyła wartość wywozu o zł 1639.3 miljon. Wprawdzie wysokość pokrycia walutowego w tym okresie biernego bilansu handlowego, przeszło dwa lata trwającym, wzrosła poważnie, ale to w bardzo przeważającej mierze dzięki pożyczce stabilizacyjnej.

Pożyczka stabilizacyjna „kluczową” zwana, gdyż miała na nas złoty deszcz z zagranicy ściągnąć, nie ziszciała nadziei w tym kierunku w niej pokładanych; w każdym jednak razie zainteresowała Polską wielką finansjerę światową, co w połączeniu z ówczesnym, względnie korzystnym położeniem rynku pieniężnego, sprowadziła do nas pewien napływ kredytów zagranicznych; czemu głównie przypisać należy, że pokrycie walutowe w ciągu roku 1928 zmalało tylko o 40 milj. zł.

Bierny bilans handlowy i napływające kredyty zagraniczne, to zjawiska, które częstokroć równolegle i równocześnie występują, ale nie zawsze zachodzi między nimi związek przyczynowy.

W miarę osłabiania napływu kredytów zagranicznych, poczęto i u nas mniej obojętnym okiem na bierność bilansu handlowego spoglądać. Dzięki zrównoważonym budżetom państwa, bierność bilansu handlowego z lat 1927 do połowy 1929 r. nie była w tym stopniu groźną, jak przed załamaniem złotego, ale nie uprawniało to bynajmniej do lekceważenia tego zjawiska u nas bądź co bądź niebezpiecznego, wobec braku innych pozycji bilansu płatniczego, któreby niedobór bilansu handlowego zrównoważyć mogły.

Izba Handlowo-Przemysłowa w Poznaniu, wśród czynników oficjalnych była jedną z pierwszych, która sytuację należycie oceniła i dała temu wyraz ogłaszając we wrześniu 1928 r. konkurs na prace ekonomiczne na temat „Środki aktywizacji polskiego bilansu

handlowego". Ostateczny termin do nadsyłania prac konkursowych upłynął 20. III. 1929, a sąd konkursowy, który odbył się w listopadzie 1929 pierwszą nagrodę przyznał pracy, która jest właśnie przedmiotem niniejszej recenzji.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zasłużyła się w ten sposób poważnie nie tylko wobec polityki gospodarczej naszego Państwa, ale i wobec literatury ekonomicznej naszego narodu. Praca Dra Battaglii jest niepoślednim przyczynkiem do jej rozwoju.

Zanim przejdę do omówienia dzieła Dra Battaglii, pragnę dać wyraz paru uwagom, które mi się nasunęły, gdy czytałem z zainteresowaniem książkę jego. Stykając się z Szanownym Autorem od lat wielu, o ile sobie przypominani od r. 1900, gdy równocześnie wybrani zostaliśmy do sejmu galicyjskiego nauczyłem się cenić nie tylko jego bystry umysł i niepospolitą pracowitość, ale i niespożytą energję, podniecaną optymizmem, który umysł jego w ciągłej świeżości i giętkości zachowuje.

Zdawałoby się, że liberalizm ekonomiczny jest sposobem myślenia optymistów. Bo czy może być większy optymizm, jak sądzić, że rzeczy pozostawione same sobie ułożą się jak najlepiej? Bastiat doprowadził ten sposób myślenia do skrajnej perfekcji.

Zdawałoby się, że powątpiewanie w taki idealny rozwój stonków, wymagających jednak mniej lub więcej, ale zawsze ingerencji władzy, uwarunkowane jest pewną dozą pesymizmu. Okazuje się, że nie zawsze rzecz tak się ma: Dr. Battaglia optymistą, pełen werwy i zapału domaga się daleko idącego wpływania przez państwo na bilans handlowy; jak dla mnie, czasami nawet za daleko idącego, bo nabierającego już cechę etatyzmu. Natomiast powszechnie przez nas czczony mistrz ekonomicznej szkoły krakowskiej zamysłony i zadumany, a w działalności swojej politycznej, publicystycznej, a zwłaszcza jako referent budżetu raczej do pesymizmu skłonny, sprawę bilansu handlowego ocenia w sposób bardzo zbliżony do wielkich twórców angielskiej szkoły liberalnej, a więc optymistyczny, dopuszczając ingerencję państwa tylko na drodze pośredniej.

Książka Dra Battaglii rozdział I: „Dlaczego Polska winna starać się o aktywizację swego bilansu handlowego” najlepiej streszczony został przez Szanownego Autora na str. 25: „Łagodzenie skutków przeludnienia, podniesienie standardu życiowego obywateli i państwa, podniesienie cywilizacji i odporności, szybka rekapitalizacja — obok stałości waluty i względnej dostateczności środków obrotowych — w dużej mierze zależą od aktywizacji bilansu handlowego”.

W formie najbardziej skondensowanej zdanie przytoczone daje odpowiedź na ważne pytanie w tytule rozdziału postawione. Poruszone są tu trzy najważniejsze motywy skłaniające nas do ciągłych i usilnych starań o czynny bilans handlowy, a to: 1. Konieczność dania zatrudnienia szybko wzrastającej ludności. 2. Zwiększenie kapitałów własnych, bez czego produkcja z miejsca ruszyć nie może. 3. Zapewnienie stałości dla waluty naszej.

Bardzo trafnie, choć może w sposób trochę zanadto epizodyczny porównuje autor na str. 23 przyrost ludności naszej z przyrostem zatrudnionych w różnych gałęziach produkcji, przeciwstawiając cyfry tym gwałtowny spadek emigracji, co zwiększa obowiązek nasz dbania o rozwój produkcji, któraby mogła dać odpowiedni zarobek szybko wzrastającej ludności.

Dla narodów zacofanych kwestja rozwoju produkcji ściśle łączy się z zagadnieniem tak zw. „samowystarczalności”, gdyż występując na pole walki konkurencyjnej zbyt późno, wszystkie rynki zastają już zaokupowane produkcją obcą, bądźto lepszą, bądźto tańszą.

Celem naszym nie może być osiągnięcie samowystarczalności. Uważam ją za hasło nieziszczalne, a tem samem demagogiczne, szkodzące nam wobec zagranicy, od której musimy się starać przynajmniej o znośne warunki dla naszego eksportu. Inaczej się rzecz ma, jeżeli przez to słowo chcielibyśmy wyrazić, że produkcja nasza winna być dostatecznie różnorodna.

Szkoła liberalna głosi, że każdy naród powinien tylko te gałęzie produkcji kultywować, dla których ma lepsze, a przynajmniej nie gorsze warunki rozwoju, niż inne kraje.

Przeciw teorjom wolnohandlowym trafnie podnosi Dr. Battaglia, że automatyka teorii ricardowskich sprawnie funkcjonuje tylko w idealnych warunkach, a więc gdy warunki historycznego rozwoju im nie przeciwdziałają.

Po wielkich kataklizmach gospodarczych, jakimi są w pierwszym rzędzie wojny, nawet i narody bogatsze muszą ze zdwojoną czujnością dbać o rozwój swojej produkcji, ją chronić i kształtowania się wymiany międzynarodowej nie mogą pozostawiać automatycznemu działaniu praw ricardowskich, jak słusznie wyraża się autor już na początku swojej książki. Wszystkie dążą dziś do ograniczenia importu, a zwiększania eksportu, a więc prowadzą politykę aktywizacji bilansu handlowego. Tendencje te autor trafnie charakteryzuje w pierwszej części I rozdziału.

Narody nieposiadające w swoim bilansie płatniczym innych pozycji, jak chyba pożyczki zagraniczne, któreby mogły wyrównywać niedobór bilansu handlowego są w trudnem położeniu. Słusznie Dr.

Battaglia podnosi, że w Polsce bierny bilans handlowy staje się hamulcem kapitalizacji.

Bierne saldo bilansu handlowego u narodów nie mających wierzytelności zagranicznych, ani też innych przychodów od obcych napływających, jak n. p. frachtów morskich, może być pokrywane tylko pożyczkami zagranicznymi, a gdy kredyt zawodzi wyczerpują się na ten cel rezerwy banku emisyjnego, prowadząc do zmniejszenia obiegu, lub do załamania waluty, co przeżyliśmy w r. 1925.

Autor podnosi, że dla nas — jak dotąd, — jedynym źródłem pokrywania zagranicznych zobowiązań jest tylko eksport. Autor obawia się, i słusznie zdaniem mojem, zbytniego zadłużania się u zagranicy i dla uniknięcia go, dopuszcza nawet chwytania się środka tak radykalnego jakim jest dumping, aby tylko eksport powiększyć.

Korzystne warunki pożyczkowe może tylko ten uzyskać, kto nie żyje ponad stan i długów swoich nie prolonguje, bez końca; dlatego też winniśmy unikać importu towarów zbytkownych, a nawet i importu środków produkcyjnych, o ileby zwiększenie odnośnej gałęzi produkcji mogło przekraczać naszą zdolność konsumcyjną, względnie płatniczą ani też nie znachodziło zbytu zagranicą. — Natomiast eksport nasz winniśmy rozszerzać, bo tylko za jego pomocą możemy się wywiązywać z naszych zobowiązań.

Podobne zapatrywania, z naciskiem i jasno powiedziane, znajdują się w książce dr. Battaglii.

Od lipca 1929 r. mamy czynny bilans handlowy. Wszystkie miesięczne bilanse z wyjątkiem czerwca 1930 r. były czynne; jednak saldo dodatnie tego okresu 13-miesięcznego wynosi tylko 224.798 tysięcy zł, czyli mniej więcej $\frac{1}{8}$ sumy salda biernego poprzedniego dwuletniego okresu.

W tym najnowszym okresie czynnego bilansu handlowego od lipca 1929 do końca sierpnia 1930 r. pokrycie walutowe Banku Polskiego zamiastby zwiększyć się, zmniejszyło się o zł 137.597.000. Na pozór fakt dziwny a jednak zupełnie naturalny, gdy się zważy, że niedobór naszego bilansu handlowego w poprzednim przeszło dwuletnim okresie wynosił przeszło $1\frac{1}{2}$ miljarda zł, co musiało spowodować bardzo znaczne nagromadzenie się naszych zobowiązań towarowych u zagranicy, które bywały prolongowane, a obecnie wierzyciele zagraniczni sukcesywnie wycofują je, t. j. ściągają kapitały im należne.

W rozdziale II: „Zasadnicze kierunki aktywizacji bilansu handlowego” porusza dr. Battaglia szereg zagadnień o charakterze bardziej praktycznym, ale jednak łączące się z ogólnym sposobem myślenia.

Zgadzam się z autorem, że dla eksportu towarów gotowych, nie możemy zaniedbywać wywozu surowców, musimy bowiem stosować się do warunków zbytu.

Nie mogę natomiast zgodzić się z szanownym autorem, jakoby ze względu na własną produkcję przetwórczą, należało niekiedy hamować eksport niektórych surowców. Podobne zapatrywanie głosi dr. Battaglia i w dalszej części swej książki, doradzając zmuszanie do organizacji eksportu zapomocą cel wywozowych, a to, przez uwalnianie od nich tych, którzy do organizacji eksportowej przystępują, a ewentualnie przepisom standaryzacyjnym poddają się.

Uważam, że środki takie, mimo najlepszych zamiarów projektodawców, wcześniej czy później do korupcji prowadzić muszą; celu zamierzonego nie osiągają, wytwarzają bowiem monopol pewnego grona kupców, którzy wykorzystują go ze szkodą producentów.

Państwo nie powinno jednych popierać przez cła przywozowe a równocześnie innych przez cła wywozowe osłabiać.

Przed zakończeniem 2-go rozdziału dr. Battaglia wskazuje na pocieszające zjawisko, że w r. 1929 wywóz naszych towarów przemysłowych wzrósł o przeszło 50 % ; co stanowi niejako przejście do rozdziału III „Aktywizacja bilansu handlowego od strony eksportu“.

Rozdział III jest najdłuższy, obejmuje prawie połowę książki, najwięcej w nim uwag o charakterze czysto praktycznym. Zaczyna się on od powołania się na prace Dr. Młynarskiego z r. 1928, iż z eksportu naszego przypada tylko 37.6% na eksport rolniczy, a zatem o połowę mniej, niż wypadłoby z udziału rolnictwa w zaludnieniu państwa. Dr. Battaglia wyciąga z tego wniosek, że przede wszystkim w rolnictwie szukać należy możliwości eksportowych zwłaszcza, że produkta rolne łatwiej zagranicą zbyć, niż towary przemysłowe.

Obecna sytuacja, niesłychane podniesienie cel agrarnych zapoczątkowane przez Niemcy i zupełny brak popytu na produkta rolne wyłoniły nieprzewidywane trudności przed eksportem rolnym piętrzące się; kiedy i w jaki sposób zostaną one przewyciężone, trudno przewidzieć.

W rozdziale tym autor omawia rozmiar i warunki eksportu ważniejszych naszych produktów wywozowych, tak rolniczych, jak i przemysłowych.

Bardzo trafnie podnosi, że eksport produktów masowych łatwo jest rozszerzyć w czasie dobrej konjunktury, ale z drugiej strony jest on bardzo wrażliwy na pogorszenie jej. Natomiast dla towarów przemysłu przetwórczego jest o wiele trudniej obcy rynek zdobyć, ale z drugiej strony eksport ich ma tę wielką zaletę, iż jest mniej za-

leżny od wahań konjunktury, gdyż główną rolę odgrywają tu upodobania i przyzwyczajenia. Z tego powodu autor zachęca do poniesienia ofiar ze źródeł publicznych dla pozyskania rynków zagranicznych dla towarów naszego przemysłu przetwórczego, zwłaszcza należałoby mu pomóc do należytego zorganizowania się.

Wobec braku zawodowych eksporterów, musimy tworzyć organizacje producentów, których zadaniem byłoby sprawę eksportu pchnąć naprzód; co też rzeczywiście na niektórych polach produkcji rolnej i przemysłowej już się robi. Autor propaguje myśl, aby iść dalej tą raz wytkniętą drogą.

W drugiej części III rozdziału zatytułowanej „Metody” mówi autor o przymusowej standaryzacji. Nie przeciwstawiając się temu zasadniczo, zauważyć muszę, że wprowadzanie przymusowej standaryzacji musi być bardzo powolne, aby nie wyrodziło się w szykanowanie producentów.

W ostatnim rozdziale pod tytułem „Aktywizacja bilansu handlowego od strony importu” podnosi autor, że przy dekonunkturze i import środków produkcji staje się częściowo zbędnym.

Wywody swoje kończy wyrażeniem zapatrywania, jakoby przy obecnych stosunkach w Polsce podwyżka cel nie powodowała wzrostu cen, a tem samem odpadają zarzuty przez niektórych ekonomistów głoszone, jakoby cła podwyższając ceny towarów zagranicznych, kurczyły rynek zbytu towarów krajowych. Zauważyć pragnę, że cło tylko wówczas zadanie swoje spełnia, gdy cenę podnosi, względnie spadkowi ceny, lub dalszemu jej spadkowi zapobiega. Czy i o ile wpływa to na zmniejszenie popytu za innymi towarami, trudno jest ocenić, a szczegółowe badania również do pozytywnych rezultatów nie doprowadziłyby; że tu i ówdzie zdarzyć się to może nie ulega wątpliwości. Każde zarządzenie gospodarcze, choćby najdoskonalsze, jakieś złe skutki za sobą pociągnąć musi, chodzi tylko o to, aby były one jak najmniejsze i aby niczyjej ruiny nie powodowały; dlatego też każda taryfa celna musi być wynikiem kompromisu interesów poszczególnych grup gospodarczych, względnie interesów poszczególnych grup społecznych.

Doskonała książka Dr. Bataglii wzbogaciła naszą literaturę ekonomiczną w dziele bardzo doniosłym, za co tak inicjatorom konkursu, jak i autorowi należy się wdzięczność.

Dr. Kornel Paygert (Lwów).

Grabiański Henryk: Środki aktywizacji polskiego bilansu handlowego, Poznań, Izba przemysłowo-handlowa, 1930. Str. 109.

Powyższa książka otrzymała drugą nagrodę przy konkursie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Cechuje ją jasny i zwię-

zły styl, umiejętność grupowania faktów i wyprowadzania ogólnych wniosków z poszczególnych zjawisk; jednak w tym ostatnim kierunku autor bywa czasami zbyt śmiały. Cyfry z r. 1929 przez niego jeszcze nieuwzględnione, przeczą niektórym wnioskom autora. Pracę p. Grabiańskiego czyta się z przyjemnością i pożytkiem.

Liczne tabele ułożone są nietylko nadzwyczaj pracowicie i zrecznie, ale i w sposób bardzo interesujący.

Autor słusznie podnosi dominujące znaczenie bilansu płatniczego, którego bilans handlowy jest tylko częścią składową, ale najważniejszą, zwłaszcza w naszych stosunkach.

Dalej słusznie autor zauważa, że analiza bilansu płatniczego dać nam może podstawy programu gospodarczego; nie mogę jednak już się zgodzić z dalszemi słowami jego, gdy mówi, że „program gospodarczy, to obraz zamierzeń na długie nieraz lata; urzeczywistniać go mają może całe pokolenia”.

Organizm gospodarczy jest tworem tak skomplikowanym, zależnym nietylko od warunków przyrodzonych, ale w równej mierze od rozwoju historycznego i od psychiki ludzkiej, której działanie najtrudniej przewidzieć się daje i pełne jest pozornych sprzeczności, że program gospodarczy, choćby trochę dokładniejszy, możliwy jest tylko na najbliższą przyszłość, na dalsze raczej zupełnie ogólne wskazania celów, do których nam dążyć należy. Zbyt szczegółowe programy polityki gospodarczej zwykły wyrażać się w szkoldliwy etatyzm, lub co gorsze w terror. Interesującym przykładem jest sowiecka piatiletka, która szczegółowość doprowadziła do największej perfekcji. Przykład to niebardzo zachęcający.

Mimo, że od chwili napisania omawianej książki nasz bilans handlowy poprawił się i stał się czynnym, zgadzam się z szanownym autorem, że zabezpieczenie jego czynnego salda jest zagadnieniem pilnem.

Bierność bilansu handlowego lat 1927, 1928 i I półrocza 1929 nie jest bez wpływu na obecne pogorszenie pokrycia walutowego.

Rozdział I zatytułowany: „Bilans płatniczy a bilans handlowy” zaczyna autor od uwagi, że udział Europy w ogólnej wymianie światowej w r. 1913 wynosił 58.6%, a w r. 1925 już tylko 50%. Daty statystyczne nie odzwierciedlają należycie umniejszenia udziału Europy w wymianie światowej, a to dlatego, że rozkawałkowanie Monarchji Austro-Węgierskiej wymianę towarową między poszczególnymi częściami byłych Austro-Węgier przekształciło w międzynarodową. To samo się odnosi do państw powstałych z obszarów dawnego Cesarstwa Rosyjskiego.

Upadek ekonomiczny Europy maluje autor bardzo trafnie i obrazowo w słowach: „praca conajmniej jednego pokolenia poszła na marne”.

Dalej słusznie podnosi, że kryzys gospodarczy daje się w Polsce boleśniej, niż gdzieindziej odczuwać, gdyż potrzeba przystosowania się do nowych warunków politycznych i gospodarczych zaabsorbowała siłę i energję.

Badając nasze bilanse płatnicze dochodzi autor do rezultatu, że bilans handlowy stanowi w nich 75%, a na wszystkie inne pozycje razem przypada 25%. Pozycje te nawzajem wyrównują się tak, że bilans płatniczy zależy w bardzo przeważającej mierze od bilansu handlowego.

W rozdziale II. zatytułowanym „Charakterystyka naszej wymiany towarowej. Oddziaływanie na strukturę bilansu płatniczego” mówi autor, że gdy pożyczki zagraniczne z reguły wywołują wzrost importu, a niski stan kultury wymagać będzie jeszcze przez długie lata dopływu obcych kapitałów, przeto ograniczanie importu byłoby bezcelową walką z naturalną tendencją gospodarczą.

Z takim postawieniem sprawy zgodzić się nie mogę. Rezygnowanie z opieki nad produkcją rodzimą, aby tylko nie utrudniać napływu kapitałów obcych, byłoby zbyt wysoką ceną dla osiągnięcia celu. W walce konkurencyjnej produkcja nasza uległaby bogatszym i potężniejszym, a jako gospodarczo zniszczeni nie mielibyśmy napływu kapitałów obcych, gdyż na kredyt nie zasługiwaliibyśmy.

Nie do całego importu odnosi się autor równie liberalnie; zbyt kowny chce ograniczyć i słusznie podnosi trudność określenia pojęcia zbytkowności, gdyż zależnem ono jest od osoby nabywcy.

Zasługę ma autor przez ułożenie poszczególnych pozycji naszego importu i eksportu w porządku wysokości odnośnych kwot. Zestawienie to jest bardzo pouczające.

Autor pisze, że szanse wzmożenia wywozu wyrobów gotowych są niewielkie i że w zakresie wytworów przemysłu włókienniczego cofamy się. Daty statystyczne z drugiej połowy r. 1929 i r. 1930 dowodzą, że było to zapatrywanie pesymistyczne.

Ze wzrastającego przywozu niektórych towarów rolniczych pod żadnym warunkiem nie można wnioskować o niskim poziomie naszego rolnictwa jak to czyni autor (str. 39); wskazuje to raczej na nasze wyższe koszty produkcji i na niedostateczną ochronę celną.

Autor słusznie wskazuje na inwestycje czynione przez państwo i ciała komunalne, jako jeden z głównych powodów bierności naszego bilansu. Odciągają one kapitał gospodarczo użyty, a co gorsze zwiększając ciężar podatkowy, podnoszą koszty produkcji.

Credo gospodarcze autora najzwężlej streszczone zostało na str. 60, gdzie mówiąc o programie dalszej części swej pracy, pisze: „największy nacisk położę na rozluźnienie więzów, któremi skrępowane jest nasze życie gospodarcze, a tylko w wyjątkowych wypadkach wskazywać będę na konieczność uciekania się do pomocy państwa, zwłaszcza finansowej”.

W rozdziale III. „Specjalne środki poprawy bilansu handlowego” poświęca autor dłuższy ustęp rolnictwa. Bardzo słusznie uważa za jeden z głównych warunków podniesienia jego bytu wskrzeszenie kredytu długoterminowego.

Zbyt optymistycznym jest zapatrywanie autora na dzisiejszy stan zadłużenia rolników. Podnosi on, że w r. 1926 nie przekraczało ono $\frac{1}{8}$ wartości ziemi. Obecny kryzys już dwa lata trwający, który doszedł do tego, że w tej chwili w październiku 1930, mamy ceny zboża nie pokrywające nawet połowy kosztów produkcji, zadłużenie, o ile sędzę, od r. 1926 wzrosło trzykrotnie, a co najmniej dwukrotnie. Porównanie między wysokością zadłużenia przedwojennego a obecnego, nie daje obrazu obciążenia, gdyż stopa procentowa jest przeszło dwa razy wyższą od przedwojennej.

Bardzo trafnie p. Grabiański podnosi, że koniecznym warunkiem wskrzeszenia kredytu długoterminowego jest zmiana ustawy o reformie rolnej, gdyż przy obecnym jej brzmieniu, hipoteka ziemska nie daje wierzycielowi tej gwarancji co przed wojną. Autor słusznie domaga się, aby odszkodowanie wypłacane było w pełnej wartości.

Dalej następuje doskonała krytyka nieszczęsnej polityki konsumenta, która pokutowała u nas prawie aż do objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego.

Następnie autor domaga się podwyższenia ochronnych cel zbożowych.

W podobny sposób przechodzi inne najważniejsze gałęzie produkcji.

W ostatnim rozdziale: „Ogólne środki poprawy bilansu handlowego” pisze p. Grabiański, że co do ziemiopłodów musimy najprzód pomyśleć o powiększeniu produkcji, a dopiero potem o wywozie na większą skalę. Oczywiście, że przy obecnym stanie kryzysu byłby tego nie pisał.

Po interesujących i trafnych uwagach odnoszących się do podatku dochodowego przechodzi autor do kwestji celnej, głosując raczej za pewną specjalizacją międzynarodową. Nie łatwo zająć stanowisko wobec zapatrywania wyrażonego w formie tak ogólnej; muszę jednak jedno zastrzeżenie zrobić, iż zdaniem mojem, każda

uczciwa praca produktywna już zorganizowana i istniejąca, a nie dopiero projektowana do ochrony ma prawo. Nasze biedne społeczeństwo bardziej niż inne tej zasady trzymać się musi.

Poglądowe przejście niemal wszystkich dziedzin polityki gospodarczej, t. j. ich zadań wobec naszego organizmu zamyka książkę p. Grabiańskiego pouczająco i interesująco napisaną.

Dr. Kornel Paygert (Lwów).

K o n d e r s k i Wacław: Zagadnienia polityki kredytowej ze stanowiska meljoracji bilansu handlowego. Referat opracowany dla komisji badania obrotu towarowego z zagranicą — Warszawa 1930, Hoesick, str. 46.

Jednym z głęboko zakorzenionych u nas przesądów w odniesieniu do gospodarstwa społecznego jest pogląd wiążący kwestję salda bilansu handlowego z jego dobrym czy złym stanem, i to w tym sensie, że bilans czynny t. zw. dodatni ma być błogosławionym, bierny (ujemny) — złym. Nie chcę na tem miejscu zapuszczać się w teoretyczne uzasadnienie krytyki tego rodzaju poglądu, tem więcej, że w tej sprawie ukazały się już przed dwoma laty dwie cenne prace p. Mincera i p. Nowaka, ani też wskazywać przyczyn powstania tych mylnych sądów. Dość, że tej pewnego rodzaju psychozie bilansu handlowego uległ również między wielu innemi w pewnej mierze p. Konderski. To fałszywe od podstawy założenie zaciążyło też na konstrukcji omawianej pracy. Pan Konderski przyjmuje a priori dążenie do aktywizacji bilansu za podstawowe zagadnienie jego meljoracji i na skutek tego inne problemy związane z bilansem handlowym, problemy zasadnicze jeśli chodzi o poprawę jego struktury, traktowane są niejako ubocznie i w ramach zasadniczo wadliwej konstrukcji pracy, a mianowicie pod kątem widzenia zmniejszenia przywozu i zwiększenia wywozu.

Błąd popełniony przez p. Konderskiego mści się na układzie rozprawy i znacznie zmniejsza siłę dowodzenia autora, a szkoda, bo w pracy tej rzuca autor wiele cennych myśli popartych znajomością struktury naszego bilansu handlowego i opiera rozumowanie na zdrowych przesłankach teoretycznych, tak często niestety u nas zastępowanych *sui generis* demagogią etyczno-polityczną, pokrywającą zazwyczaj nieuctwo autorów.

Pan Konderski zajmuje się głównie kwestjami polityki kredytowej związanymi z handlu zagranicznym, opiera jednak swoje wywody dotyczące kredytu na analizie możliwości rozwojowych naszego handlu zagranicznego. Najważniejszym kryterjum, które gałęzie gospodarstwa należy ze względu na potrzeby naszego handlu zagranicznego należy poprzeć, jest dla niego rentowność danych

gałęzi oraz naturalne warunki rozwoju. Stara się on — naogół udalnie — pogodzić zasadę specjalizacji gospodarstwa z pewnymi uzasadnionymi dążnościami do samowystarczalności gospodarczej państwa w pewnym zakresie, szczególnie jeśli chodzi o potrzeby ochrony kraju. Wskazuje na szkodliwość stosowania dumpingu a *là longue* i w tak szerokiej mierze jak obecnie. Za mało może poświęca miejsca kwestji finansowania eksportu, kwestji u nas bardzo zaniedbanej i nieznanej, przywiązuje jednak do tej sprawy dużą wagę i z naciskiem zaznacza to w swojej rozprawie.

Mimo błędów w ujęciu teoretycznem zaznaczonych na początku niniejszej recenzji, praca p. Konderskiego jest zdrowem ziarnem na niwie naszego piśmiennictwa gospodarczego i jako taka dobrze spełnia zadanie propagowania zdrowych zasad gospodarowania, których ponoć nigdy nie jest dość powtarzać.

Stanisław Wyrobisz (Warszawa)

- (Glass Henryk): Ofensywa gospodarcza Sowietów (Dumping sowiecki). Warszawa 1930. Centr. Biuro Porozumienia Organizacji Współdziałających w zwalczaniu komunizmu. Str. 15.
- Heydel Adam: Refleksje o Wystawie Poznańskiej. Kraków 1929, str. 25 (Odb. z „Przeglądu Współczesnego”, Nr. 91 — Wyd. Tow. Ekonomicznego w Krakowie, t. XXXIX).
- Jędrał Marjan: Krótki zarys naukowej organizacji handlu detalicznego. Jaktorów, Wieliczka 1930, str. 10.
- Jones Grosvenor M.: Pomoc rządowa dla żeglugi handlowej. Studium o subsydjach, subwencjach i innych postaciach pomocy państwowej w najważniejszych państwach świata. Opracował ... agent handlowy. Z uzupełnieniem Wydziału Transportów Biura Handlu Zagranicznego i Krajowego o zmianach od 1916 r. Warszawa 1930. Nakł. tyg. „Polska Gospodarcza”, str. 778.
- Katelbach Stefan: Organizacja handlu wełną w Polsce. Wygłoszono na posiedzeniu Komitetu dla spraw owczarstwa przy P. T. Z. 26. X. 1929 w Warszawie. Warszawa, 1930, str. 26 (Komitet dla spraw owczarstwa przy Polskiem Tow. Zootechnicznym).
- Krzywicki Wienczysław: Światowa polityka celna a rozejm celny (Przed dyskusją na konferencji genewskiej). Warszawa [1930], str. 43 (Wyd. Państwowego Instytutu Eksportowego, t. V, r. 1930.)
- Międzybłocki Jan Inż.: Wolność konkurencyjna samorządu ciężarowego w stosunku do kolei żelaznej, ze wspólnem uwzględnieniem warunków szwajcarskich. Dysertacja złożona na wydziale prawno-politycznym Uniwersytetu Zuryskiego przez... w celu uzyskania stopnia doktora ekonomji politycznej i przyjęta na wniosek prof. dr. M. Zajcewa. Spolszczył inż. A. Brodziej-Lipiński (Warszawa, 1930), str. 128.

- Racjonalizacja handlu. Zadania Komisji Badania Organizacji i Warunków Rozwoju Handlu w Polsce. Warszawa, 1930. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, str. 16.
- Rocznik statystyczny z eksploatacji Polskich Kolei Państwowych za r. 1929. Warszawa, 1930, str. CIV + 153 + 57 z tabl. i mapą.
- Wystawa (Powszechna) Krajowa w Poznaniu w r. 1929. Dzieło zbiorowe pod kierownictwem Stanisława Wachowiaka. Tom II i III. Poznań, 1930, str. 451 i 680.

Czasopisma: A. B.: Ruch portowy w Gdyni i w Gdańsku (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — Barszczewski A.: Międzynarodowe związkowe taryfy kolejowe (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Butler J.: Walka konkurencyjna między polskimi a niemieckimi portami (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Brudziński T.: Czechosłowacki rynek zbożowy (Rolnik Ekonomista, Nr. 17, 1930). — Ćwikiel I. B. Inż.: Dział drogowy na wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu w 1930 roku (Przegląd Techniczny, Nr. 42, 1930). — D-ski: Bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych A. P. w 1929 roku (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — E. S.: Przegląd rynków masłarskich i jajczarskich (Rolnik Ekonomista, Nr. 16, 1930). — E. T.: Przegląd rynków rybnych (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — Gessner R.: Racjonalizacja w handlu detalicznym (Tygodnik Handlowy, Nr. 33, 1930). — Geysztor J.: Koleje wąskotorowe (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Grudziński H.: Nowa droga na rynki bałtyckie (Kupiec, Nr. 36, 1930). — H.: Premje przy wywozie zbóż oraz przetworów (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — Hilchen F., Dr.: Autonomia portów francuskich (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — J.: Nowe wydanie taryfy towarowej (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — I.: Akcja przeciw dumpingowi rosyjskiemu (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — I. P. R.: Handel zagraniczny wytworami rolnymi w czerwcu i lipcu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Iwaszkiewicz E.: O uregulowanie wywozu raków (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Janiszewski S.: Wystawy i targi w rozwoju gospodarczym (Kupiec, Nr. 35, 1930). — J. F., Dr.: Handel zagraniczny Litwy (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — J. O.: Produkcja zbożowa i rynki zbożowe (Rolnik Ekonomista, Nr. 19, 1930). — Jakubowski J.: Naprawa handlu w polityce gospodarczej państwa (Tygodnik Handlowy, Nr. 39, 1930). — Korolko C.: Zagadnienie wywozu do Z. S. S. R. (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Kwiatkowski E., Minister Przemysłu i Handlu: Tendencje i postulaty rozwoju gospodarczego Polski (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Krzyżankiewicz M.: O potrzebie wystaw polskich w Ameryce (Kupiec, Nr. 40, 1930). — Landau H., Inż.: O popieranie eksportu przez państwo (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — Łopieński Z.: Uwagi o organizacji produkcji i zbytu produktów rolnych (Rolnik Ekonomista, Nr. 19, 1930). — Łychowski T., Dr.: Polska w obrocie między-

narodowym (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Łuszczkiewicz E.: Refleksje z początkiem nowego roku gospodarczego (Gazeta Rolnicza, Nr. 37, 1930). — Makomski F.: Giełda mięsna w Warszawie (Gazeta Rolnicza, Nr. 35, 1930). — Matecki S.: O wywozie otrąb (Gazeta Rolnicza, Nr. 43, 1930). — Michalski J., Dr. Prof.: Komercjalizacja Polskich Kolei Państwowych (Tygodnik Handlowy, Nr. 37, 1930). — Miduch Z.: Skuteczność premjowania wywozu (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Miłobędzki Z.: Walka z dumpingiem (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 17, 1930). — Nowacki T.: Normy obyczajowe w handlu eksportowym (Tygodnik Handlowy, Nr. 36, 1930). — Tenże: Zwrot podatku obrotowego przy eksporcie (Tygodnik Handlowy, Nr. 40, 1930). — Tenże: Dumping sowiecki w Anglii (Gazeta Rolnicza, Nr. 42, 1930). — Orłowski E.: Jak przystąpić u nas do organizacji wywozu koni (Gazeta Rolnicza, Nr. 36, 1930). — Pogorzelski M.: Premje zbożowe w roku gospodarczym 1929-1930 (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — Tenże: Eksport przetworów mięsnych (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Puzyna T., Dr.: O terminowym handlu zbożem (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt III, 1930). — R. A.: Taryfy bojowe kolei, jako środek przeciw współzawodnictwu samochodów (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — Tenże: Koleje i samochody w Stanach Zjednoczonych A. P. (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Tenże: Ruch turystyczny w latach 1923—1928 (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Rudzki A.: Ruch w porcie gdańskim w pierwszym półroczu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Repeczko B.: Międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki w Poznaniu (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Rudzki A.: W sprawie pozyskania drobnicy dla polskich portów (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Rundo A., Inż.: Komunikacje wodne; drogi wodne, żegluga śródlądowa i morska, porty na międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu w 1930 r. (Przegląd Techniczny, Nr. 42, 1930). — Rybicki P.: Wyniki reglamentacji przywozu w roku 1929 (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — S. P. C.: Przegląd rynków chmielarskich (Rolnik Ekonomista, Nr. 18, 1930). — Sand H., Dr.: Polska na tle nowego układu konjunktur światowych (Kupiec, Nr. 37, 1930). — Sikorski B.: Granice deficytowego eksportu (Kupiec, Nr. 39, 1930). — Skrzywan W.: Nowoczesna polityka zakupów handlowych (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Szczepański W.: Zagadnienie sprzedaży cukru w Polsce (Kupiec, Nr. 39, 1930). — Szturm de Sztrem E.: Konjunktury cen zboża (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — T.: Konkurencja między portami w Anglii (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Tenże: Przegląd rynków jajczarskich i maślarskich (Rolnik Ekonomista, Nr. 19, 1930). — W. K.: Uwagi na temat eksportu i dumpingu (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 9, 1930). — W. N.: Otwarcie Targów Północnych w Wilnie (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — W. J.: Jubileusz Targów Wschodnich (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — W. St.: Bilans handlowy w lipcu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Wakar W.:

Kompromis w sprawie tariff kolejowych na zboże i mąkę (Rolnik Ekonomista, Nr. 16, 1930). — Wojtyła J.: Potrzeby handlu zbożowego w świetle ankiety (Polska Gospodarcza, zeszyt 32, 1930). — Wścieklica B.: Państwo a gospodarstwo narodowe (Droga, zeszyt 6, 1930). — Z.: Walka z porozumieniami cennikowymi w Niemczech (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 19, 1930). — Międzynarodowy rynek cen (Konjunktura Gospodarcza, Nr. 9, 1930). Sprawa traktatu handlowego niemiecko-fińskiego (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Stosunki polsko-niemieckie w cyfrach (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 19, 1930). — Import i produkcja masła we Włoszech (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — Charakterystyka przewozów węgla kamiennego i brunatnego oraz koksu w 1929 roku (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 19, 1930). — Wpływ amerykańskiego rynku emisyjnego na międzynarodową wymianę towarową (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Ruch cen w handlu wewnętrznym (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Na rozdrożach polityki handlowej (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — Obroty handlowe Targów Wschodnich (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — Ruch portowy w sierpniu 1930 roku (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — Bilans płatniczy Francji w 1929 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — Konkurencja Sowieców na niemieckim rynku puchu i pierza (Rolnik Ekonomista, Nr. 20, 1930). — Wywóz do Gdańska a podatek przemysłowy (Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, Nr. 18, 1930). — Konferencja w sprawie aktualnych zagadnień państwowej polityki drzewnej (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Kartelizacja w świetle ustawy o nieuczciwej konkurencji (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu przy otwarciu X-ch Targów Wschodnich (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Praca Polskich Kolei Państwowych w sierpniu 1930 roku (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Zagadnienia wytyczne polskiego wywozu; przemówienie P. Mińskiego na I-szym Kongresie izb przemysłowo-handlowych we Lwowie (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Flota handlowa Rumunii (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Przemówienie prezesa izby przemysłowo-handlowej w Warszawie na Kongresie izb przemysłowo-handlowych (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Rezolucje I-go Kongresu izb przemysłowo-handlowych (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930).

Condace Gratien: La marine marchande française et son importance dans la vie nationale. Préface de Aristide Briand. Paris, Payot, 1930, str. 589, Fr. 40.

[Herse Bogusław]: Rapport sur la situation économique de la Pologne en 1929... Varsovie. Comité National Polonais de la Chambre de Commerce International [1930], str. 38.

- Cole Sanford D.: The Hague Rules explained, the carriage of goods by Sea Act 1929. With intrud. notes etc. London, Wilson, 1930, str. 158, 6 s.
- Sauer Emil: Canadian trust corporations. Washington. Gov. Printing Office 1930, str. 48 (Bureau of foreign and domestic commerce, trade information bull. 663) \$ 0,10.
- Eichhorn Louis: Die Handelsbeziehungen Deutschlands zu Sowjetrussland. (Unter besonderer Berücksichtigung der bisherigen Ergebnisse des deutsch-russischen Wirtschaftsabkommens vom 12. 10. 1925). Rostock. Hinsdorff, 1930, str. 94, M. 4,50.
- Häusler Xaver: Der Fremdenverkehr. Eine Studie über seine volkswirtschaftliche Bedeutung und seine Förderung. (Unter besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse im bayerischen Hochland). Leipzig, Noske 1930, str. 102 (Abhandlungen aus dem Staatswiss. Seminar an der Uniw. Erlangen 8) M. 5.
- Sievekling Heinr.: Die Gestaltung der Handelspolitik in den wichtigsten Ländern. Berlin, de Gruyter, 1930, str. 128 (Sammlung Göschen 1024) M. 1,80.
- Spangenberg Hermann: Die Veränderungen des Seeverkehrs im Indischen Ozean seit dem Weltkriege. Stuttgart, Fleischhauer & Spohn, 1930, str. 158 (Stuttgarter Geographische Studien A. 22/23) M. 6.

VI.

Skarbowość, zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe.

Romanowski Henryk: Obrót bezgotówkowy. Warszawa. Z zasiłku funduszu naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego. 1930, 8°, str. 85.

Drugie wydanie tej pracy (pierwsze ukazało się w 1928 r. nakładem tygodnika „Przemysł i Handel”) zostało przez autora znacznie rozszerzone i uzupełnione świeższymi datami statystycznymi. Zagadnienie obrotu bezgotówkowego stanowiące integralną część teorii pieniądza stało się w ostatnich czasach szczególnie aktualne na tle powszechnego „głodu” złota, któremu przypisują w znacznej mierze obecny kryzys gospodarczy. Powstanie Banku Wypłat Międzynarodowych również łączy się z tą kwestją. W Polsce zagadnienie obrotu bezgotówkowego było omawiane dotychczas tylko sporadycznie na łamach czasopism lub ubocznie w pracach na temat pieniężnictwa, to też ukazanie się niniejszej pracy zapełnia jedną wielu luk w naszej literaturze ekonomicznej.

Przedstawiwszy jasno i zwięźle zasadnicze cechy obrotu bezgotówkowego i jego narzędzia, autor rozpatruje jego znaczenie ekonomiczne. W tej dziedzinie wysuwają się trzy szczególnie doniosłe zagadnienia; w jakiej mierze obrót bezgotówkowy może uzupełniać rolę obiegu pieniężnego, czy obrót ten wpływa na obniżenie stopy procentowej oraz jaką spełnia rolę przy inflacji papierowej, złotej i kredytowej. Niestety autor zagadnienia omówił dość pobieżnie a poszczególne swoje tezy niedostatecznie uzasadnił. Zastrzeżenia budzi sformułowanie niektórych twierdzeń, jak np. że intensywny obrót bezgotówkowy nadaje się bardziej dla krajów z emisją sztywną, natomiast dla krajów z emisją elastyczną lepszym jest obrót mniej intensywny, ponieważ o gotówkę jest tutaj łatwiej, że w czasie wzmózonej inflacji papierowej należy obrót bezgotówkowy rozwijać intensywnie, aby podtrzymać kredyt bankowy, który w czasie takiej inflacji kurczy się, powodując kurczenie się wytwórczości. Większa część pracy jest poświęcona przedstawieniu genezy rozwoju i struktury obrotu bezgotówkowego w poszczególnych krajach, przyczem orjentację i porównanie ułatwiają zestawienia statystyczne doprowadzone do końca r. 1928 włącznie (dla Polski do 1929 r. włącznie). Autor nie pominął też utworzonego w b. r. Banku Wypłat Międzynarodowych, który według zamierzeń jego twórców ma odgrywać doniosłą rolę w międzynarodowym obrocie bezgotówkowym.

Stąd praca ma charakter raczej sprawozdawczy, informacyjny niż teoretyczny, to też może oddać duże usługi jako podręcznik. Żałować tylko należy, że autor nie przedstawił szczegółowiej samej techniki obrotu bezgotówkowego i nie podał bibliografii z tej dziedziny.

Dr. Tomasz Buczkowski (Warszawa)

Gruber Henryk Dr.: Arbitraż górnośląski w sprawie niemieckich towarzystw ubezpieczeń. Warszawa, Nakł. Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce. 1930, str. 131.

Autor w pracy tej przedstawia przebieg sporu, jaki wynikł na tle § 5, art. 4 Konwencji Genewskiej o działalności niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na śląskim terenie plebiscytowym, przyznanym Polsce. Odnośny paragraf, który dopiero w ostatniej chwili przed podpisaniem Konwencji został do niej wstawiony, przewidywał nawiązanie rokowań w ciągu sześciu miesięcy od zmiany suwerenności w kwestji dalszej działalności zakładów ubezpieczeniowych prywatnych. Gdyby rokowania nie dały wyniku, oba rządy miały się uciec do decyzji arbitra w sprawie, czy towarzystwa ubezpieczeniowe, czynne na obszarze plebiscytowym, posiadają prawa

nabyte na kontynuowanie swej działalności na terenie tym bez ograniczeń. Aż do zakończenia rokowań obie strony miały zezwolić, aby towarzystwa ubezpieczeń kontynuowały swą działalność.

Po objęciu władzy na przyznanem Polsce terytorjum plebiscytowem rząd polski objął nadzór nad zagranicznymi towarzystwami ubezpieczeniowymi w myśl obowiązującej na obszarze tym ustawy niemieckiej z d. 12. V. 1921 r. Na podstawie ustawy tej Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wydał w lipcu 1922 r. zarządzenie, ażeby odnośne towarzystwa zagraniczne zarejestrowały się i wypełniły pewne wymogi porządkowe. Temu zarządzeniu uczyniło 51 towarzystw zadość (jakkolwiek czynnych ich było z górą 100). Do zarejestrowanych zakładów wystosował P. U. K. U. w czerwcu 1923 r. okólnik z żądaniem ustanowienia generalnej reprezentacji na Województwo Śląskie, składania raportów rachunkowych i statystycznych i t. d. Okólnik ten zawierał zastrzeżenie, że niedostosowanie się do jego wymogów będzie uważane za rezygnację z dalszej działalności. Ponieważ tylko 5 towarzystw uczyniło zadość okólnikowi, pozbawiono pozostałe zakłady niemieckie prawa do wykonywania działalności ubezpieczeniowej na Śląsku polskim.

Rząd niemiecki zakwestjonował ważność zarządzeń władz polskich przed p. Calonderem, twierdząc, że niemieckie towarzystwa ubezpieczeniowe mają „prawa nabyte” do działalności na terenie plebiscytowym. Rząd polski natomiast wykazywał w oparciu na opinjach prawników i szeregu autorów, że „koncesja ubezpieczeniowa jest zezwoleniem policyjnym i że jako akt administracyjny prawa nabytego nie daje”. Wobec niemożności uzgodnienia poglądów obu rządów oddano sprawę pod rozstrzygnięcie prezydenta Calondera.

Pod auspicjami arbitra p. Calondera stanął układ dobrowolny, mocą którego zgodzono się na działalność 2 niemieckich zakładów ubezpieczeniowych na polskiej części obszaru plebiscytowego. Pierwotnie planowano dopuścić 5 towarzystw, na niemieckim terenie zaś miał być dopuszczony polski zakład ubezpieczeniowy „Vesta”. Wobec rezygnacji „Vesty” zredukowano ilość niemieckich towarzystw do 2.

Układ równa się zwycięstwu polskiego punktu widzenia, a do zwycięstwa tego w ogromnej mierze przyczynił się autor jako pełnomocnik rządu polskiego, zużytkowując zręcznie doskonały materiał dowodowy, dostarczony przez wybitnych ekspertów.

Dr. Lucjan Rosiński (Poznań)

Ubezpieczenia w Polsce, praca zbiorowa, wydana przez Polski Instytut Aktuarjuszów pod redakcją prof. Dr. Łazowskiego z okazji IX Międzynarodowego Kongresu Aktuarjuszów w czerwcu 1930 r. Warszawa 1930, str. 68.

Praca powyższa została wydana także w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Ma ona znaczenie głównie informacyjne. Omawia więc na wstępie obecny stan wiedzy i literatury ubezpieczeniowej w Polsce, dalej ustawodawstwo ubezpieczeniowe i jego rozwój historyczny; daje ogólną charakterystykę prawa ubezpieczeniowego poszczególnych dzielnic oraz procesu jego unifikacji; omawia stosunek Polski do zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych, działających na obszarze Rzplitej, wreszcie likwidację inflacji.

Obszerne rozdział poświęcono ubezpieczeniom społecznym, następny ubezpieczeniom prywatnym, dalszy prawnopublicznym zakładom ubezpieczeń; z działalności ostatnich wyodrębniono dla specjalnego szerszego potraktowania dział życiowy bez badania lekarskiego P. K. O.

Prace omawia proces zespolenia ubezpieczeń społecznych, jak ubezpieczenie od wypadku choroby, od wypadków, starości i t. d., dążności polskiego ustawodawstwa, które zmierza do uproszczenia ubezpieczeń społecznych; przytacza dane dotychczasowe o wysokości zbioru składek oraz świadczeń na rzecz ubezpieczonych, fundusze rezerwowe i inne.

Rozdział o ubezpieczeniach prywatnych przedstawia poszczególne działy ubezpieczeń, uprawiane przez towarzystwa akcyjne i wzajemne. Stwierdza istnienie 15 krajowych zakładów akcyjnych oraz 11 dużych wzajemnych, poza którymi działają w Polsce trzy zagraniczne towarzystwa. Rozdział bogato ilustrowany statystyką.

Prawnopubliczne zakłady w Polsce częściowo mają za sobą wiekową tradycję. I tak Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu sięga w swych początkach końca 18 w. a Powszechny Zakład Ubezp. Wzajemnych w Warszawie pierwszych lat 19 wieku. Mają one jako główny dział ubezpieczenia ogniowe, w znacznie mniejszej mierze i to dopiero w nowszych czasach, ubezpieczenia na życie, od gradu i inne.

Ostatni rozdział pracy omawia w zarysie zasady techniczne działalności zakładów ubezpieczeń na życie.

Dr. Lucjan Rosiński (Poznań)

Zweig Ferdynand: Finansowanie konsumpcji. Kraków. Wydawnictwa Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie. Tom XLI, 1930, str. 44.

Kwestję finansowania konsumpcji opracował p. Zweig dla Banku Gospodarstwa Krajowego ograniczając się oczywiście w tym elaboracie do praktycznej strony zagadnienia. Następnie osobno opracował teoretyczne przesłanki badanego zagadnienia i uzupełniwszy niemi referat dla Banku Gospodarstwa Krajowego, stworzył broszurkę ogłoszoną najpierw w „*Ekonomiście*”, a następnie wydaną w odblacie przez Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie. Dr. Zweig jest autorem, który potrafi doskonale zastosować zasady teorii ekonomji najlepiej zrozumiane do żywotnych zagadnień bieżącego życia gospodarczego. Tego rodzaju pracą jest właśnie omawiana rozprawa. Temat finansowania konsumpcji, jako zagadnienie bieżącego życia gospodarczego rozpatruje p. Zweig nie tylko na tle techniki tej instytucji, lecz również wchodząc głębiej w zmiany jakie ten rodzaj kredytu wywołuje w gospodarce społecznej.

Praca p. Zweiga zawiera w krótkim streszczeniu całokształt problemów związanych z finansowaniem konsumpcji przez które rozumie on udzielanie kredytu na sfinansowanie ratalnej detalicznej sprzedaży trwałych dóbr konsumpcyjnych. Znajdujemy w niej obok teorii finansowania konsumpcji oraz ideologii tego ruchu, opis dotychczas stosowanych w praktyce metod finansowania konsumpcji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Niemczech, t. j. w krajach, w których ta forma kredytu znalazła największe zastosowanie, wreszcie wskazówki, czy i o ile można i należy rozpowszechniać ten kredyt w Polsce. Co do tych końcowych wniosków autor, na podstawie analizy warunków rozwoju tego rodzaju kredytu oraz na podstawie analizy naszych stosunków kredytowych opowiada się przeciwko stosowaniu finansowania konsumpcji w Polsce. To stanowisko autora należy uznać za słuszne, a postawienie wniosku za czyn *sui generis* odwagi, a to wobec bezkrytycznego naogół przyjmowania w Polsce wszelkich „nowinek” z zagranicy, oraz wobec panujących haseł popierania konsumpcji.

Stanisław Wyrobisz (Warszawa).

Shaw W. A.: *The Theory and Principles of Central Banking**. Londyn, Pitman, 1930, str. 245.

Powyższa książka jest nadzwyczajnie na czasie. Jak to słusznie podkreśla autor w przedmowie — teoria bankowości centralnej stanowi jeszcze teren niezbadany. Coprawda przyjęto jest uważać Bank

* Teoria i zasada bankowości centralnej.

Angielski i Federal Reserve System za Banki Centralne, a zasady, któremi się te banki kierują w praktyce — za teorię bankowości centralnej, ale w istocie rzeczy teoria ta jest urywkowa i w dodatku zupełnie empiryczna. To też autor stara się wyprowadzić teorię bankowości centralnej na podstawie analizy naukowej, z wykluczeniem empiryzmu, powołując się na doświadczenie t. zw. Banków Centralnych tylko dla poparcia tej analizy i dla stwierdzenia faktów historycznych.

Autor jest z zawodu bankowcem i ma już wyrobione imię w nauce jako autor doskonałej (wyczerpanej już) „The History of Currency”; „English Monetary Writers”; „Currency, Credit, and the Exchange during the Great War”, etc., to też wywody autora zasługują na uwagę, są zresztą bardzo ciekawe.

W sześciu rozdziałach autor rozpatruje następujące funkcje Banku Centralnego: — emisyjną; dyskontową (re-dyskonto); kustosza krajowej rezerwy złotej; regulatora i kontrolera krajowego rynku pieniężnego; kontrolera kredytu, kryzysów kredytowych, cen krajowych i kursu waluty; bankiera rządowego.

W analizie tej autorowi chodzi o ustalenie istotnych funkcji Banku Centralnego, a więc o wyprowadzenie teorii bankowości centralnej drogą rozumową, a nie na mocy li tylko empiryzmu historycznego, jak to dotychczas czynili teoretycy tej bankowości. Z tej tak ufundowanej rozumowo teorii autor później wyprowadza cały szereg praktycznych wniosków, dotyczących specjalnie Banku Angielskiego.

W kwestji emisji pieniądza — autor zwalcza szeroko zakorzeniony przesąd, że głównym celem Banku Centralnego jest kontrolować emisję pieniądza. Otóż autor dochodzi co do tego wniosku, że zarówno historia jak i teoria uczą, iż kontrola taka nie jest i nie może być funkcją B. C., że emisja pieniądza winna być automatyczna, zależna li tylko od popytu pieniądza a więc kontrola emisji jego powinna spoczywać w łonie społeczeństwa, państwa, a nie B. C. W formie doskonałej pokrycie emisji powinno wynosić 100%, wówczas wszelka manipulacja ze strony rządu — a więc inflacja — jest niemożliwa. W związku z tem autor wyprowadza swą teorię emisji pieniądza papierowego, do czego posłużyło mu doświadczenie Anglii lat wojennych: emisja t. zw. „Currency Notes” w r. 1915 przez rząd angielski. Teoria ta polega na tem, że pieniądź papierowy winien być emitowany przez rząd, powinien być pełnowartościowy, tj. mieć pokrycie 100%, i że pokrycie to powinno być w rękach specjalnej instytucji (a nie rządu), ulokowane w papierach procentowych, których procenty służyć powinny na umorzenie zobowiązań emisyjnych. Takie podstawy miała początkowo

emisja „Currency Notes” i bezsprzecznie jest to jedyna racjonalna podstawa emisji pieniądza papierowego, automatyczna, jak ją nazywa autor, dlatego, że przy wartościowej emisji, tj. 100% pokrycia, pieniądza, emisja ściśle zależna jest od popytu, a wszelka inflacja i manipulacja ze strony rządu jest zgóry wykluczona ze względu na to, że pokrycie to znajduje się nie w rękach rządu a specjalnej instytucji niezależnej. Rzecz jasna, że tego rodzaju emisja nie wchodzi i nie może wchodzić w artybucje B. C. Należy też ubolewać z autorem, że reforma monetarna w Anglii skasowała „Currency Notes” a wróciła do przestarzałego systemu emisyjnego — nie — elastycznego. Z drugiej strony pokrycie 30%, a nawet 40% i 50%, jakie mniej więcej stosowane jest na kontynencie przez Banki Emisyjne, nie daje żadnej gwarancji, że pieniądz papierowy nie będzie zdeprecjonowany w razie potrzeby przez władze rządowe. Wniosek teoretyczny i praktyczny wielkiej wagi.

Co się tyczy re-dyskonta, to autor neguje pożytek i konieczność jego ze strony Banku Emisyjnego. Redyskonto autor słusznie określa jako racjonalny podział funduszy narodowych, na ten cel przeznaczonych, w pewnym systemie finansowym — z wyłączeniem B. E. — i ten powinien sobie wystarczyć. Apelowanie do B. E. o redyskonto albo wywołuje inflację, jak w Ameryce, albo też jest objawem nieekonomicznym, powodując stratę procentów, etc. jak to ma miejsce w Anglii, gdzie stopa bankowa jest wyższa od stopy dyskontowej na rynku pieniężnym.

Co się tyczy rezerwy złotej — to autor słusznie krytykuje obecny heterogeniczny charakter tej rezerwy Banku Angielskiego i wprowadza następ. teorię dla rezerwy złotej Banku Emisyjnego wogóle. B. E. powinien administrować tylko rezerwą złotą, nabytą za pieniądz papierowy państwowy. Rezerwa ta winna mieć charakter narodowy, a nie prywatny — a więc złoto staje się w ten sposób wolne, przestaje grać rolę pokrycia zobowiązań Banku Emisyjnego i może być w całości zużyte na obronę kursu waluty narodowej. B. E. broni rezerwę złotą przy pomocy stopy bankowej, która staje się niezależna od stopy pieniężnej na krajowym rynku pieniężnym, który w ten sposób emancypuje się od B. E.

W dalszym ciągu autor broni zasady, że rynek pieniężny nie powinien być kontrolowany przez Bank Emisyjny, jak to ma miejsce obecnie w Anglii, gdyż rynek ten cierpi wówczas od niewspółmierności jaka zachodzi między popytem — podażą weksli a stopą bankową, uzależnioną od stanu finansowego międzynarodowego. Stopa dyskontowa winna być niezależna od stopy bankowej i powinna być regulowana przez banki i domy dyskontowe, a nie forсована przez B. E. Dla tego celu należy stworzyć specjalny urząd

centralny banków, który właściwi stanowić będzie Bank Centralny. Taki B. C. będzie miał za zadanie podział zasobów finansowych w kraju według jego potrzeb gospodarczych i nie oglądając się na stan rezerwy złotej.

Co się tyczy kontroli kredytu — to rozdział ten zawiera materiał nadzwyczaj sporny i z tego powodu nie nadaje się do krótkiego omówienia. Autor traktuje kredyt nie jako zawieszony siłą nabywczą — ale jako nowe bogactwo, co w praktyce prowadzi do polemiki z całą najnowszą teorią kredytu, polemiki zbyt urynkowej i powierzchownej, która naturalnie odbija się na wartości książki. Prowadzi go ona również do niekonsekwencji, gdy, omawiając w początku książki walutę złotą, autor trzyma się teorii uzależniającej ceny w walucie złotej od zapasów złota, a więc teorii ilościowej i najsurowszej w formie, to w tym rozdziale zbija teorię ilościową w jej najsubtelniejszej formie (J. M. Keynes'a) argumentami natury dość prymitywnej. Rozdział ten stanowczo domaga się rewizji.

Regulowanie kredytu autor konsekwentnie powierza B. C., sformułowanemu według jego koncepcji jako nadbudowy banków indywidualnych. Taki podział kredytu byłby niezależny od B. E. a stał w bezpośrednim związku z potrzebami kraju, zarówno w czasie jak i miejscu. Wówczas też i stopa procentowa byłaby niezależna od stopy bankowej. Ale autor nie wykazuje w jaki sposób wysoka stopa bankowa, ustalona dla spowodowania dopływu kapitałów, będzie mogła spełniać swoją misję przy jednocześnie istniejącej niskiej stopie procentowej na rynku pieniężnym.

W sprawie stosunku B. C. do rządu autor obstaje za niezależnym urzędem skarbowym prowadzącym rachunki państwowe. B. C. zaś, jako nadbudowa banków indywidualnych, stanowić winien tylko Izbę Rozrachunkową dla tego urzędu skarbowego. Jednocześnie wszelka lokata nadwyżek wpływów państwowych, oraz emisja pożyczek państwowych byłaby robiona w ścisłym (a nie luźnym jak dotychczas) porozumieniu z B. C. reprezentującym banki indywidualne, najlepiej obeznane z faktycznym stanem rynku pieniężnego oraz potrzebami finansowymi kraju. Wniosek ten całkiem logiczny zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, że obecnie banki indywidualne mały mają tylko głos — jeżeli wogóle go mają — w sprawie interwencji państwa na rynku pieniężnym — interwencji, która wszak może mieć bardzo ujemny wpływ na normalny bieg życia gospodarczego jeżeli ma ona miejsce w czasie nieodpowiednim lub formie szkodliwej dla faktycznego zapotrzebowania kapitałów przez sfery gospodarcze.

Dr. Stefan Janicki (Londyn)

Prace Seminarjum ze Skarbowości i prawa skarbowego oraz ze statystyki.

T. I. pod redakcją prof. Mieczysława Gułtowskiego. Wilno 1931 [1930].

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Wydział Prawa i Nauk Społecznych, str. 355.

Manteuffel Marjan: Bankowość w Polsce. Warszawa, 1930. Nakł. Księgarni F. Hoesicka, str. 147.

Czasopisma: A. P.: Wyłom w tradycji Banku Angielskiego na rzecz przemysłu (Polska Gospodarcza, zeszyt 40, 1930). — Barski J.: Światowy kryzys gospodarczy (Wiedza i Życie, Nr. 10, 1930). — Tenże: Zagadnienie długów wojennych (Wiedza i Życie, Nr. 1, 1930). — Bernhard W.: Obciążenie państwem podatkami bezpośrednimi poszczególnych grup gospodarstwa społecznego (Buchalter Polski, Nr. 8, 1930). — Buczkowski S., Dr.: Rynek pieniężny i kredytowy (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt 3, 1930). — C. P.: Organizacja życia gospodarczego (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — E. R.: Przegląd sytuacji (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Eichstaedt Prof.: Ryzyko wojenne (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — Englicht W.: Obciążenie podatkowe rolnictwa w 1929—1930 roku (Rolnik Ekonomista, Nr. 16, 1930). — Friediger B., Dr.: Kryzys a banki (Gazeta Bankowa, Nr. 17—18, 1930). — Tenże: Banki akcyjne i kasy oszczędnościowe (Gazeta Bankowa, Nr. 19, 1930). — Glass S.: Programy gospodarcze XVI. zjeździe partii komunistycznej Z. S. S. R. (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Tenże: Rozwój francuskich banków depozytowych (Gazeta Bankowa, Nr. 19, 1930). — Grabski Z.: Polityka kredytowa instytucji oszczędnościowych (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — H. B.: Wykonanie budżetu w I. kwartale 1930—31 roku (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Jonscher J.: Przeszacowanie majątku inwestycyjnego spółek akcyjnych (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Karpiński Z.: Bank Rozrachunków Międzynarodowych (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Kopiankiewicz Z.: O nowelizację dekretu Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8 i 9, 1930). — Kołakowski Z.: Rozwój działalności Państwowego Monopolu Spirytusowego (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — M. R.: Działalność autonomicznej kasy amortyzacyjnej we Francji w roku 1929 (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Nadratowski Z.: Rolniczy kredyt zastawowy (Rolnik Ekonomista, Nr. 18, 1930). — Nowacki T.: Ubezpieczenia kredytu zagranicą (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — Tenże: Z III-go międzynarodowego kongresu ubezpieczenia kredytu (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — Piątkiewicz W. J.: Zawodowe organizacje ubezpieczeniowe w Polsce (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — Schmidt S., Dr.: Kredyt rolniczy oparty o indywidualną kontrolę (Ilustrowany Kurjer Codzienny, Nr. 296, 1930). — Sell F.: Czy komunalne kasy oszczędności mogą, jako zabezpieczenie kredytu, przyjmować cesje hipoteczne

in blanco (Czasopismo Kas Oszczędności, Nr. 8—9, 1930). — Seifert T., Dr.: Bilans komunalnych kas oszczędności (Czasopismo Księgowych w Polsce, zeszyt 3, 1930). — Starzyński S.: Życie gospodarcze, a ustrój państwa (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Stein B., Dr.: Prawo mniejszości do kontroli w polskiej ustawie akcyjnej (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Stępień S.: Kilka uwag o propagandzie oszczędności (Czasopismo Kas Oszczędności, Nr. 8—9, 1930). — Szytkgold M., Dr.: Odpowiedzialność cywilna pasera wobec zakładu ubezpieczeń (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — T. S.: Międzynarodowy rynek pieniężny (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Targowski Z.: Wykonanie budżetu a system podatkowy (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — W. S.: Polski rynek pieniężny i kapitałowy (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Z. M.: Zmierzch polskich banków w Ameryce (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — Zbijewski W., Dr.: Międzynarodowa rywalizacja o złoto (Polska Gospodarcza, zeszyt 37, 1930). — Zieliński S. i Dr. L. Rosiński: Ubezpieczenie ogniowe w okręgu nadnoteckim (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — Zweig F. Dr. Doc: Sprawa rewizji planu Younga na tle gospodarstwa światowego (Ilustrowany Kurjer Codzienny, Nr. 296, 1930). — Dochody i wydatki budżetowe w sierpniu 1930 r. (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Eksport a nowe zagadnienia banków w Stanach Zjednoczonych A. P. (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Przegląd konjunktury w Polsce (Konjunktura Gospodarcza, Nr. 9, 1930). — Przemówienie Pana wiceministra skarbu na otwarciu kongresu izb przemysłowo-handlowych (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Sprawozdanie z działalności Biura Centralnego Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od ognia za rok 1929 (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — Sprawozdanie z działalności Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce za rok 1929 (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — XI-te sprawozdanie doradcy finansowego (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — Projekt ustawy monetarnej w Szwajcarii (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Warunki rozwoju obrotu czekowego; przemówienie prezesa Pocztovej Kasy Oszczędności na kongresie izb przemysłowo-handlowych we Lwowie (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930).

Hornbostel Henry: La vitesse de la circulation de la monnaie et les variations de son pouvoir d'achat. (Contribution à l'étude d'une théorie réaliste). Paris, Rousseau, 1930, str. 238.

Pillet Maurice: Le relèvement financier de l'Autriche. Paris, Pédone, 1928, str. 275.

Sazy Georges: La réforme monétaire française. Du plan des experts à la stabilisation légale. Paris, Librairie du „Recueil Sirey", 1930, str. 349.

Valette Marc(de): Stabilisation de la valeur de la monnaie. Exposé critique des systèmes de Irving Fisher et de John-Maynard Keynes. Paris, Pédone, 1930, str. 46, Fr. 5.

- Watrin Germain: Essai de construction d'un constantieux international des dettes publiques. Paris, Recueil Sirey, 1929, str. 302.
- Badger Ralph Eastman and Henry C. Murphy: Problems in investment. New-York. Prentice-Hall, 1930, str. 366, \$ 3,50.
- Droke Maxwell: Credit, the magic coin of commerce. Indianapolis. Business Letter Inst., 1930, str. 205, \$ 3,50.
- Einzig Paul: The Bank of International Settlements. New-York, Macmillan, 1930, str. 189, \$ 3.
- Gideonse Harry D.: The international bank. New Brunswick N. J. Rutgers Univ., 1930, str. 80 (Bureau of Econ. and Business Research. Rutgers Univ. Bull. Ser. 6, 11).
- Hodges Charles F.: Wall Street. New-York. Wall Street Business School, 1930, str. 512, \$ 6.
- Mowbray Albert H.: Insurance. Its theories and practice in the United States. New-York, Marc Graw-Hill, 1930, str. 639, \$ 4.
- Warburg Paul M.: The Federal Reserve System, its origin and growth. Reflections and recollections. New-York, Macmillan, 1930, 2 tomy, str. 872 i 907, \$ 12.
- Young Ralph A.: The international financial position of the United States. Philadelphia, Univ. of Pa Press, 1929, str. 276.
- Solmessen Georg: Entwicklungstendenzen und Weltwirtschaftliche Aufgaben der deutschen Grossbanken. Vortrag. Berlin, de Gruyter, 1930, str. 44, M. 1,50.
- Sruoga Kazys: Die Wirtschaft der Republik Litauen und ihre Notenmission. Kowno, Deutsche Buchhandlung, 1930, str. 128 M. 6.

VII.

Statystyka, polityka ludnościowa, wychodźstwo, geografia gospodarcza, gospodarka światowa.

Waściszakowski Leon: Statystyka. Teoria metody statystycznej. Lublin 1930, str. 216.

Napisanie dobrego podręcznika statystyki jest rzeczą trudną, głównie z powodu rozbieżności zdań co do istoty i zakresu tej nauki. Dla tego też w literaturze polskiej dotychczas podręcznika takiego nie mamy. Podręczniki dawniejsze jak Marassé'go, Korzybskiego, częściowo i Załęskiego jako już przestarzałe nie wchodzą obecnie w rachubę, zaś z nowszych, nie uwzględniając przekładów, podręczniki Grabowskiego, Piłata i Maciejewskiego są mniejszych rozmiarów i oczywiście wyczerpująco przedmiotu nie przedstawiają,

zaś Czekanowskiego i Moszczeńskiego są za specjalne, dostosowane do potrzeb innych nauk. Z uznaniem więc powitać należy ukazanie się w tym roku dość obszernego podręcznika statystyki prof. L. Waściszakowskiego.

Podręcznik ten powstał z wykładów statystyki, które autor od szeregu lat prowadzi na Wydziale prawa i nauk społeczno-ekonomicznych Uniwersytetu Lubelskiego. Przez wydanie skrótu wykładów autor zamierzał przyjść z pomocą młodzieży akademickiej przy jej studjum statystyki. Cel ten wpłynął oczywiście na treść i zakres publikacji.

Dzieło dotyczy właściwie tylko statystyki teoretycznej czyli obejmuje teorię metody statystycznej, uwzględniając tak metodę zbierania danych jak i ich analizę. Część więc stosowana statystyki nie należy do zakresu pracy, krótko jest jednak poruszona w rozdziałach II i III niżej wymienionych. Treść całego dzieła, która wynika z tytułów rozdziałów, jest następująca: I. Statystyka jako nauka i metoda; II. Zastosowanie statystyki; III. Zbieranie materiału statystycznego; IV. Jego grupowanie i techniczne opracowanie; V. Najprostsze wyobrażenia graficzne; VI. Pojęcie wielkości statystycznych; VII. Znaczenie teorii prawdopodobieństwa dla metody wielkich ilości; VIII. Opracowanie naukowe i IX. Miary statystyczne.

Poszczególne punkty autor przedstawił wyczerpująco, opierając się przytem na literaturze podręcznikowej rosyjskiej, niemieckiej i polskiej. Kwestje sporne podane zostały obiektywnie. Niektóre zagadnienia należałoby może sprecyzować ściślej jak n. p. samą istotę statystyki. Według autora statystyka „jest to metoda wielkich ilości w dziedzinie badania zjawisk zbiorowych” (str. 33). Szczegółowiej określając „jest to metoda notowania faktów, wypadków, cech we wszystkich tych dziedzinach zjawisk, w których znajduje przejaw miara, waga, liczba — innemi słowy wymiary ilościowe — przytem charakter tych zjawisk winien mieć cechy zbiorowości, zmienności, nietypowości” (str. 32).

W podręczniku prof. Waściszakowskiego podnieść należy bogatą treść, konkretne jej ujęcie, formułowanie matematyczne zagadnień, jasny układ i dobrą terminologję. Dla tych walorów podręcznik nadaje się do użytku przez młodzież akademicką, której odda niewątpliwie cenne usługi¹⁾.

Prof. M. Nadobnik (Poznań)

¹⁾ Korzystanie z dzieła utrudnia nieco drobniąg, mianowicie brak spisu rzeczy na początku lub przy końcu książki.

Moszczeński Stefan: 1. Ujednostajnienie metod statystycznych dla opracowania materiałów rachunkowych z gospodarstw wiejskich. Poznań, „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”, 1929, str. 23. 2. Ujednostajnienie metod i sposób opracowania metod statystycznych w biurach rachunkowości rolniczej. Warszawa 1929, str. 32.

Autor powyższych rozpraw znany jest ze stosowania metod statystycznych w nauce ekonomiki gospodarstw wiejskich; wydał już w r. 1924 obszerny podręcznik p. t. „Metody statystyczne w zastosowaniu do organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych”.

Pierwsza z cytowanych rozpraw ma znaczenie teoretyczne. Dotyczy dwóch zagadnień: użycia średniej arytmetycznej, wyprowadzonej z mniejszej liczby spostrzeżeń, do charakterystyki całej zbiorowości, a dalej ujmowania współzależności między zjawiskami w gospodarstwach wiejskich. Kwestje te wyświetlają nam zasady statystyki matematycznej wzgl. rachunku prawdopodobieństwa. Autor przytacza wzory formuł matematycznych oraz podaje przykłady, ilustrujące poszczególne zagadnienia. Wprowadzenie rachunku prawdopodobieństwa do ekonomiki gospodarstw wiejskich może według autora okazać się dla rolników rzeczą pożyteczną, bo przy uogólnianiu nielicznych spostrzeżeń daje im poznać wielkość możliwych pomyłek oraz uczy ich ostrożności w kierowaniu planami gospodarczymi.

Rozprawa druga powstała dzięki potrzebie praktycznej a mianowicie z referatu, który prof. Moszczeński przedstawił na konferencji w sprawie ujednostajnienia prac statystycznych we wszystkich biurach rachunkowości rolniczej. Pierwszym i najważniejszym krokiem w tej kwestji według autora referatu jest ułożenie i przyjęcie jednolitego schematu, na podstawie którego biura rachunkowości rolniczej na całym terenie państwa robiłyby wyciągi i obliczenia porównawcze. Autor przedstawia taki schemat, który jest dość szczegółowy, oraz podaje wyjaśnienia zawierające motywy układu formularza. W drugiej części rozprawy autor zajmuje się sprawą kosztów produkcji, przytacza projektowany przez siebie schemat; ponieważ jednak obliczenie kosztów produkcji jest zagadnieniem zawilem, metody nie są tu jeszcze ustalone, autor jest przeciw ogłaszaniu już obecnie ewentualnych wyników, przez poszczególne biura rachunkowości rolniczej zestawianych a niedostatecznie jeszcze uzgodnionych.

Prof. M. Nadobnik (Poznań)

Szturm de Sztrem Edward: Rzeczpospolita Polska, Atlas Statystyczny. Warszawa. Wyd. Główny Urząd Statystyczny, 1930-

Główny Urząd Statystyczny rok rocznie wzbogaca naszą literaturę statystyczną całym szeregiem niezwykle cennych wydawnictw. Nie będzie przesadą jeżeli powiemy, że obecnie żadna praca z zakresu życia gospodarczego naszego kraju jest nie do pomyślenia bez tych źródłowych wydawnictw. Ostatnio został wydany przez Gł. U. St. Atlas Statystyczny w opracowaniu dyr. Edwarda Szturm de Sztrema. Atlas ten składa się z 42 dużych tabeli. Na każdej tabeli mieści się po kilka map, lub wykresów statystycznych. Wszystkie zasadnicze dziedziny naszego życia gospodarczego, jak rolnictwo, hodowla, przemysł, handel, komunikacja, kredyt, zatrudnienie i bezrobocie, ubezpieczenie społeczne, finanse komunalne e. t. c. są z wyczerpującą dokładnością przedstawione graficznie. Ponadto nie pominięto i najgłówniejszych zagadnień, dotyczących zaludnienia, a mianowicie: gęstość zaludnienia, miasta i ludność miejska, budynki, mieszkania, uwarstwowanie narodowe i podział wyznaniowy ludności Polski, ludność pod względem płci, wieku i stanu cywilnego, stosunki zawodowe, wędrowniki, stan szkolnictwa, zdrowotność publiczna i t. d. Wszystkie zjawiska społeczne i gospodarcze przedstawione są albo w całości dla całego kraju, albo według poszczególnych jednostek administracyjnych. Dostosowanie danych statystycznych do granic administracyjnych jest niewątpliwie zaletą atlasu. Są u nas wprawdzie pewne dążenia do zaniechania przedstawiania zjawisk gospodarczo-społecznych według podziału administracyjnego, lecz izorytmami. Oczywiście takie przedstawienie ma swoje dobre strony, ale przy dzisiejszym stanie naszej statystyki metoda stosowania izorytm wprowadza jedynie w błąd czytelnika, nie dopomaga mu, a raczej dezorjentuje w rozpatrywaniu gospodarstwa społecznego w jego rozmieszczeniu geograficznym.

Wszystkie mapy i wykresy odznaczają się systematycznością i przejrzystością, co również stanowi wielką zaletę atlasu. Wykonanie techniczne jest bez zarzutu. Barwy dobrane są bardzo starannie i dopomagają przejrzystości i zrozumieniu map i wykresów. Atlas ten, przedstawiając całokształt naszego życia gospodarczego, winien się znaleźć nie tylko we wszystkich bibliotekach publicznych i urzędach administracyjnych, ale i w ręku każdego, kto chce poznać życie gospodarcze naszego państwa. Autorowi zaś należy się serdeczna wdzięczność za inicjatywę i sumienną pracę, która wzbogaciła naszą literaturę statystyczną i geograficzno-gospodarczą.

Prof. Dr. S. Nowakowski (Poznań)

- Bujwid Odo: Stosunki zdrowotne Brazylii Warszawa 1930. Nakł. Naukowego Instytutu Emigracyjnego, str. 93 z tabl.
- Dybowski Roman: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wrażenia i refleksje. Lwów—Warszawa, Księgarnia-Atlas, 1930, str. 330.
- Kolonizacja polska w Brazylii (Ameryka południowa). Zesz. I Stan Espirito Santo (Świętego Ducha). Kolonja „Aguia Branca” („Orzeł Biały”). Wyd. II uzupełnione. Warszawa, 1930. Nakł. Tow. Kolonialnego, str. 63.
- Kossman E.: Rys geograficzny planu m. Łodzi. (Łódź) 1930. Wydawnictwo Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi, Nr. 12, str. 24 z mapką.
- Krysiński Alfons: Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na kresach wschodnich. Warszawa 1929 (1930) str. 75 (Odb. ze „Spraw Narodowościowych” r. III, Nr. 3).
- Lepecki M. B.: Opis polskich terenów kolonizacyjnych w Peru. Warszawa, 1930. Nakł. Naukowego Instytutu Emigracyjnego, str. 30.
- Lyp Fr[anciszek] F[eliks]: Wysoki płaskowyż Angoli. Sprawozdanie ekspedycji polskiej do Angoli w r. 1929. Warszawa 1930. Nakł. Nauk. Instytutu Emigracyjnego, str. 116 z mapkami.
- Międzybłocki B.: Monografia powiatu radzyńskiego Radzyń Podlaski (1930), str. 61.
- Morze w życiu Polski. Najważniejsze wiadomości o sprawach morskich w Polsce. Warszawa, 1930. Nakł. Instytutu Wydawniczego Ligi Morskiej i Rzecznej.
- Port Gdański. Opracowane przez Radę Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. Warszawa, 1929. Wydane przez tygodnik „Przemysł i Handel”, str. 80 + 40 z tabl.
- Rocznik statystyczny stoł. m. Poznania z roku 1928. Z polecenia Magistratu opracował Urząd Statystyczny stoł. m. Poznania. Poznań, 1930, str. 131.
- Rzeczpospolita Polska. Atlas Statystyczny. Warszawa, 1930. Nakł. Gł. Urzędu Statystycznego, str. XV + 42 tabl.
- Smogorzewski Kazimierz: Propaganda „korytarzowa” zagranicą. Toruń, 1930, str. 62. (Odb. z Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego Ser. Balticum, zesz. 3).
- Statystyka Polski wydawane przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. T. IX. Zeszyt 2. Statystyka kryminalna, T. XXXV. Pierwszy Powszechny Spis R. P. z 30. września 1921 r. Gospodarstwo domowe, T. XXXVIII. Statystyka czynności sądów. Warszawa 1930, str. 451—850, 221 i 74.
- Wilno i ziemia Wileńska. Zarys monograficzny T. I. Wilno 1930. Wyd. Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, str. 334.

Czasopisma: Battaglia R.: Ekspansja gospodarcza Niemiec (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Tenże: Rozkwit gospodarczy Francji (Polska Gospodarcza, zeszyt 39, 1930). — B. R.: Położenie i plany gospodarcze Wę-

gier (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Tenże: Sytuacja gospodarcza Bułgarii (Polska Gospodarcza, zeszyt 36, 1930). — Berliner H. Dr.: O statystyce kas chorych (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 7, 1930). — Burdecki F., Dr.: Obserwatoria astronomiczne w Polsce (Wiedza i Życie, Nr. 7, 1930). — C. P.: Polska i Czechosłowacja (Polska Gospodarcza, zeszyt 38, 1930). — Drybiński: Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P. (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Herbst St., Inż.: Prace nad rozwojem wsi podkarpackiej (Ilustrowany Kurjer Codzienny, Nr. 296, 1930). — Janicki S., Dr. Prof.: Z gospodarczego położenia Wielkiej Brytanii (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Jarzyna A.: Widoki dla osadnictwa rolnego w Peru na terenie polskich koncesji; I. Kraj. II. Ludność. III. Gospodarstwo. IV. Koncesje osadnicze. V. wnioski końcowe (Rolnictwo, Tom IV, zeszyt III, 1930). — Kosmowska I. W.: Pomorze (Wiedza i Życie, Nr. 8—9, 1930). — Kuszel S.: Częstotliwość wiatrów dolnych na stacjach meteorologicznych w Pucku, Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Pińsku, Lwowie, Krakowie i Zakopanem (Przegląd Techniczny, Nr. 36—37, 1930). — Ł. T.: Państwa europejskie o zasadach współpracy gospodarczej (Polska Gospodarcza, zeszyt 42, 1930). — M.: Stan gospodarczy Hedżasu (Polska Gospodarcza, zeszyt 43, 1930). — Massalski W.: Ewolucja Afryki (Wiedza i Życie, Nr. 6, 1930). — Tenże: Ekspansja zamorska Polski (Wiedza i Życie, Nr. 1, 1930). — Piątkowski A.: Szkolny ruch krajoznawczy zagranicą (Wiedza i Życie, Nr. 6, 1930). — Rożański A., Dr. Prof.: Prace III-ej konferencji hydrologicznej państw bałtyckich w Warszawie (Przegląd Techniczny, Nr. 41, 1930). — Trepka E.: Solidarność międzynarodowa wobec światowego kryzysu gospodarczego (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 17, 1930). — Włodek J.: W sprawie właściwego zagospodarowania pastwisk gminnych w województwie krakowskim (Rolnictwo, Tom IV-ty, zeszyt III-ci, 1930). — Vermont M.: Majątek narodowy Polski (Wiedza i Życie, Nr. 10, 1930). — Z problemów Pacyfiku (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8, 1930).

Belgique (La) centnaire. Encyclopedie nationale 1830—1930. Bruxelles 1930, str. 558. Fr. 2,50.

Belgique (La) scientifique, industrielle et coloniale. Paris. Chimie et Industrie 1930, str. 1506. Fr. 225.

Lafond Georges. L'Amérique du Sud. Colombie, Equateur, Pérou, Bolivie, Chili. Paris. Roger 1929, str. 291 (Les Pays Modernes).

Voeux et avis concernant les statistiques démographiques et économiques adoptés par l'Institut au cours de sa XVIII-ème Session tenue à Varsovie en 1929. Warszawa. Varsovie 1930, str. 31.

Katz-Foerstner Arthur. Handbuch der Schweizerischen Wirtschaft. Berlin-Halensee. Int. Verlags-Ges. 1930, str. 331 z mapami.

- Koike Bruno. Entstehung und Gestaltung des Wirtschaftsraumes. Beiträge zur Geschichte und Geographie der Weltwirtschaft. Bonn, Schroeder, 1930, str. 87 (Tatsachen d. wirtsch. u. soc. Lebens 1) M. 3,60.
- Lewandowski H. und Paul Sowa: Polen. Land. Leute, Wirtschaft. Hand. Anhang: Verhältnis der Republik Polen zur Freien Stadt Danzig. Toruń, Sowa, 1930, str. 31.
- Narath Rudolf: Die Union von Südafrika und ihre Bevölkerung. Leipzig B. G. Teubner, 1930, str. 262 (Geogr. Schriften 6) M. 12.
- Passarge Siegfried: Vergleichende Landschaftskunde. Heft 5. Der Mensch im heißen Gürtel. Berlin, Reimer, 1930, str. 216.
- Woytinsky Wladimir: Tatsachen und Zahlen Europas. Wien—Leipzig—Paris. Paneuropa - Verlag, 1930, str. 210. M. 6.

VIII.

Praca i opieka społeczna.

Landau Władysław: Walka o bezpieczeństwo pracy. Warszawa 1930 r., str. 200.

Nauka polskiej polityki społecznej pozyskała w p. Landau poważnego i płodnego specjalistę. Wszystkie prace tego młodego autora, czy to studia i przeglądy ogłaszane w *Ekonomiście*, czy monografie stanowiące oddzielne tomiki cechuje duża erudycja, umiejętność użytkowanie materiału, dobry styl i jasny wykład. Gorące umiłowanie klasy robotniczej czyni autora niejednokrotnie zbyt wielkim doktrynerem, a i pod tym względem cytowana w tytule praca wyróżnia się korzystnie od poprzednich.

Do porównania nadaje się tu najlepiej monografia „Ośmiogodzinny dzień pracy”, wydana podobnie jak „Walka o b. p.” przez Instytut gospodarstwa społecznego. W pierwszej autor zajmuje stanowisko bezwzględного obrońcy jak najdalej idących żądań robotniczych. Praca późniejsza odznacza się większym spokojem i obiektywnością sądu.

„Walka o bezpieczeństwo pracy” rozpatruje kwestję nieszczęśliwych wypadków wszechstronnie, użytkując obszerną literaturę. Zaczyna przeto od istoty zagadnienia, mówi o słynnym prądzie humanitarnym w Ameryce i Anglii Sefety first, podaje statystyki obce i polskie. Statystyka wykazuje zarówno u nas, jak i zagranicą wzmożenie się liczby wypadków. Autor przypisuje to słusznie silniejszemu napięciu, uwydatnia znany wpływ zmęczenia i ujemne strony organizacji pracy. Dodać tu jeszcze należy skrzętniejsze rejestrowanie wypadków. Zwłaszcza u nas statystyka wypadków prowadzona jest dzięki rozbudowie kas chorych daleko sumienniejsz niż kilka lat temu.

Oddzielne rozdziały poświęcone są nieszczęśliwym wypadkom w rolnictwie i górnictwie węglowym w Polsce. Nie dziwi nas, że kopalniom węgla przypada smutne przodownictwo zarówno w statystyce wypadków wogóle (197 wypadków na 10.000 robotników w kopalniach i hutach). Mniej znanem jest niebezpieczeństwo pracy na roli, którą otaczamy zawsze pewnym nimbem sielanki. W Niemczech jednak oddawna zwracano uwagę na tę sprawę z powodu ubezpieczeń w przedsiębiorstwach rolnych. Wypadki w rolnictwie stały na pierwszym miejscu w pewnych latach. Autor przytacza cyfry z 1920/25 r. w Polsce. Wypadków śmiertelnych w rolnictwie było w tym okresie 618 a stanowiły one 8.9% wszystkich; śmiertelne wypadki w przemyśle 10.8%. Przy tej sposobności zwraca autor uwagę, że bardzo wielu wypadków dałoby się uniknąć, gdyby pracownicy lepiej byli powiadomieni o niebezpieczeństwie. W szkołach zawodowych, a nawet w szkolnictwie powszechnem powinny być pouczenia o zapobieganiu wypadkom. Międzynarodowa komisja rolnicza w Paryżu wskazuje na obszerny teren działalności zapobiegawczej, która mogłaby zredukować ryzyko nieszczęścia.

Należą tu osłony i zabezpieczenia przy maszynach, premje dla fabryk o niskiej liczbie wypadków, wykonywanie przepisów prawa o ochronie pracy, ostrzegawcze napisy i afisze, badanie psychologiczne, które dostosowałyby pracę do możliwości fizycznej i umysłowej pracownika i t. p. Autor podnosi też złe warunki pracy, które zmniejszają odporność i kontrolę własnych ruchów.

Do tych czynników, które powodują wypadki nieszczęśliwe, należałoby dodać alkoholizm. P. Landau widocznie nie dość jest obeznany z tą kwestją i nietylko nie kładzie nacisku na konieczność zupełnej trzeźwości w okresach pracy, ale nawet udowadnia, że wzmożenie się liczby wypadków w poniedziałek nie jest wynikiem niedzielnych libacji, ale niedostatecznego odpoczynku w niedzielę.

Ostatnie rozdziały opisują udział robotników w walce z nieszczęśliwymi wypadkami, zapobiegawczą działalność przemysłowców, towarzystw i instytucji ubezpieczeniowych, oraz specjalnych towarzystw, które bezpieczeństwo pracy wzięły za treść swej działalności i propagandy.

Dzielnko ozrywione jest licznemi reprodukcjami afiszów z wydawnictw zagranicznych i z P. W. K. w Poznaniu.

Wykresy zapożyczone są z obcych wydawnictw, ale zastosowane umiejętnie.

Prof. Dr. Z. Daszyńska-Golińska (Warszawa)

Sterling Helena: Projekty konwencji i zalecenia przyjęte przez Międzynarodową Konferencję Pracy na dwunastu sesjach w latach 1919—1929. Przełożyła i uwagami opatrzyła — Warszawa 1929. Nakładem Komitetu P. W. K. w Poznaniu, str. 269.

Chcemy zasygnalizować chociaż z pewnem opóźnieniem interesującą publikację. Jest to zbiór wszelkich aktów międzynarodowych w zakresie ochrony pracy od czasu powstania Międzynarodowej Organizacji Pracy — dziedzina naogół mało znana na terenie polskim, mimo, że jest to jeden z istotnych czynników niwelujących warunki pracy ludzkiej.

Musimy sobie zdawać sprawę, że jesteśmy dziś świadkami nowego zjawiska w historii gospodarczej, zjawiska, którego rolę można różnie oceniać, ale które niewątpliwie wywiera znaczny, choć mało odczuwalny na zewnątrz wpływ na politykę socjalną poszczególnych państw.

Uruchomienie po wojnie Międzynarodowej Organizacji Pracy, której członkami jest 55 państw, stało się początkiem pewnej akcji, którą możnaby nazwać akcją niwelacyjną w dziedzinie warunków pracy. Powstał bowiem wielki i zasobny ośrodek, stworzony został potężny aparat, zebrane zostały cenne siły naukowe. Wpływ Międzynarodowego Biura Pracy jest znacznie większy niż sobie to wyobrażamy. Dzięki świetnym, źródłowo opracowanym wydawnictwom B. I. T. wywiera duży wpływ na sfery kulturalne nawet tych państw, które do B. I. T. nie należą i które po zapoznaniu się z doświadczeniem innych państw i uwagami Biura stosują często zarządzenia analogiczne. Wystarczy przyrzeć się układowi publikacji amerykańskich albo nawet sowieckich w dziedzinie ochrony pracy najemnej, aby od razu można było spostrzec naśladownictwo szeregu myśli i pomysłów z publikacji B. I. T.

Akcja ta powoduje, że na przestrzeni ostatniego lat dziesiątka prawie wszystkie państwa wydały szereg ustaw — lepszych lub gorszych — regulujących warunki pracy najemnej, na całym zaś tem ustawodawstwie wydatnie uwidacznia się wpływ niwelujący B. I. T. i tylko pod tą zewnętrzną powłoką występuje wpływ czynników i odrębności narodowych. Działalność Biura w tym zakresie sprawdza się więc do nacisku na opinię publiczną.

Natomiast oficjalną najzupełniej formą wpływu Międzynarodowego Biura Pracy na treść ustawodawstwa są konwencje międzynarodowe i t. zw. zalecenia, dotyczące poszczególnych zagadnień. Tą drogą powstał w ciągu jedenastu lat jakby międzynarodowy kodeks pracy, zespół norm i układów międzynarodowych, które stopniowo zmierzają do obejmowania coraz większej ilości dziedzin i coraz dalej idących reform w zakresie ochrony pracy. W ten spo-

sób uchwalono na dwunastu sesjach Organizacji (1919—1929) 28 projektów konwencji oraz 34 zalecenia w zakresie ochrony pracy. Zaznaczyć należy, że Polska ratyfikowała z pośród tych konwencji tylko 14 konwencji. Oczywiście teksty zebrane przez tłumaczkę stanowią tylko zobowiązania międzynarodowe, w myśl których poszczególne państwa wydają normy prawne, natomiast same przez się nie stanowią normy prawa przedmiotowego. Zaletą pracy jest zebranie w przypiskach do każdego tekstu związłego zestawienia stanu prawnego odpowiedniej kwestji na ziemiach polskich, co umożliwia odrazu zorientowanie się, w jakim stopniu odpowiednie zobowiązania zostały wykonane.

Przekład bez zarzutu, staranne wydawnictwo, treściwe zebranie materiału zalecają pracę tę pod wieloma względami.

J. W.

Horoszowski Seweryn Stefan: Zagadnienie węgla na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy, Warszawa 1930 r.

W okresie powojennym w dziedzinie stosunków międzynarodowych spotykamy zjawisko względnie nowe. Zagadnienia związane z warunkami pracy najemnej przestają być wyłącznie terenem akcji, odwołującej się do moralności powszechnej, do poczucia sprawiedliwości opinii publicznej, która pod tym naciskiem wpływa na poprawę położenia warstwy pracowniczej, kwestjami temi zaczynają ze względów praktycznych interesować się międzynarodowe sfery gospodarcze, które traktują te zagadnienia pod kątem konkurencji międzynarodowej, mało tego — zagadnienie konkurencji międzynarodowej przenika coraz więcej do świadomości warstwy pracowniczej — i oto wytwarza się sytuacja, przy której kwestje napozór proste, kwestje które w polu widzenia szerokiej publiczności są jedynie zagadnieniami humanitarnymi — nagle nabierają wagi wielkiego problemu międzynarodowego, zużywają dużo energii władz państwowych, organizacji społecznych i gospodarczych, stając się przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Jedną z takich kwestyj w Europie powojennej zupełnie pierwszorzędno znaczenia jest sprawa węglowa. Nie tu oczywiście miejsce na analizę kwestji bardzo skomplikowanej i zawilej. Trzeba by wspominać bowiem o reparacjach niemieckich spłacanych Francji w węglu z największą szkodą dla brytyjskiego eksportu węglowego, i o odbudowie zalanych i zniszczonych kopalń w północnej Francji — w znacznej części rękami polskich górników-westfalczyków i o splocie warunków w czasie strajku brytyjskiego węglowego w r. 1926, o zdobywczej ekspansji polskiej na rynki skandynawskie, o wielkich ofiarach ponoszonych przez kraje konkurujące

na tych rynkach, o zamknięciu granicy polsko-niemieckiej dla węgla i wielu jeszcze innych zazębieńiach całkowicie niespodziewanych, które czekają jeszcze swego historyka.

w każdym razie około roku 1926 okazało się, że istnieją państwa, które wprawdzie nie zdołały u siebie wprowadzić konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy, jednak nagle niezmiernie zainteresowały się sprawą czasu pracy w kopalniach węgla i zaprojektowały odpowiednią konwencję normującą warunki pracy w kopalnictwie węglowym, czas pracy i płace.

Miał więc to być jeden ze środków zmierzających do ograniczenia międzynarodowej konkurencji przy eksporcie węgla. W ten sposób zagadnienia nawskroś gospodarcze, które w zasadzie mogłoby być rozwiązane wyłącznie w płaszczyźnie układów gospodarczych (np. podziału rynków lub porozumienia co do cen) zepchnięte zostały na płaszczyźnie układu o warunkach socjalnych produkcji, stwarzając w ten sposób pozór, że czyni się wysiłki zmierzające do zlikwidowania konkurencji, podczas gdy w istocie nawet doprowadzenie do takiej lub innej konwencji nie decydowałoby jeszcze ostatecznie o samej konkurencji. Nie ulega wątpliwości, że przerzucenie niektórych zagadnień gospodarczych na teren socjalny leżało w interesie polityki wewnętrznej poszczególnych państw konkurujących, które w ten sposób usiłowały wpłynąć na swoje masy pracownicze w kierunku osłabienia żądań w sprawie skrócenia czasu pracy i podniesienia płac.

Praca p. Horszowskiego ma za zadanie przedstawić w treściwy i obiektywny sposób zewnętrzną formalną stronę przebiegu dyskusji nad zagadnieniami węglowemi w płaszczyźnie tej właśnie odskoczni socjalnej. Praca ma charakter sprawozdawczy, zawiera jednak jedno kapitalne zestawienie, będące o ile się orjentujemy, zestawieniem autora w zawikłanej sprawie sposobu obliczania czasu pracy w kopalniach węgla. Chodzi w szczególności o to, że w każdym z krajów używa się innego sposobu obliczania, obliczać można bowiem dniówkę całej załogi z wyłączeniem zjazdu i wyjazdu, dniówkę poszczególnego robotnika wraz z jego zjazdem, dniówkę całej załogi ze zjazdem i wyjazdem, dniówkę całej załogi wraz ze zjazdem lub wyjazdem i t. d. Różne te metody obliczania powodują, że np. angielskie $7\frac{1}{2}$ godziny pracy odpowiadają naszym prawie 8 godzinom — okoliczność, która nie jest brana należycie pod uwagę

Przejrzysty i treściwy sposób wykładu, źródłowe opracowanie, cenne dokumenty dołączone w charakterze załączników, forma bez zarzutu, winny spowodować, że praca ta znajdzie się w rękach tych wszystkich, którzy sprawą węglową w Polsce się interesują.

Radca Jerzy Wengierow (Warszawa)

Raczyński Aleksander, Dr.: Polskie prawo pracy. Warszawa, Hoesick, 1930. Str. XX i 463.

Akcja, którą określamy mianem polityki społecznej, w dzisiejszym stanie rzeczy jest pojęciem najzupełniej zdefiniowanym i uznanem przez naukę oficjalną, posiada swoje określenia, cele do których zmierza i środki, jakie stosuje. Polityka społeczna zmierza do podniesienia dobrobytu mas przez podniesienie ich dochodów, troszczy się o zapewnienie dachu nad głową, w społeczeństwach zaś uprzemysłowionych zmierza w pierwszym rzędzie do poprawy położenia i warunków pracy warstwy pracowniczej. Nie ulega kwestji, że jednym z najpotężniejszych środków polityki społecznej jest przymus organizacji państwowej, ujęty w formę ustawy i chociaż ustawa w wielu wypadkach bywa bezsilną, niemniej jednak ustawa dla polityki społecznej stanowi cenny środek do realizacji wytkniętych zamierzeń. Dążąc do swoich celów, polityka społeczna bada wszechstronnie rozwój ustawodawstwa społecznego, wyznacza kierunek jego rozwoju, interesuje się skutkami, które dzięki ustawodawstwu daje się osiągnąć. Podejście do ustawodawstwa ze strony polityki społecznej jest więc najzupełniej użyteczne.

Lecz zarazem obserwujemy zjawisko nowe. Ustawodawstwo społeczne, przybierając charakter systemu norm prawnych, zaczyna jakby żyć swoim własnym życiem, wnosi w dziedzinę myśli prawniczej nowe instytucje i pojęcia, przekształca i rozszerza pojęcia i instytucje często odwieczne i uświęcone tradycją. Zarazem spontaniczny ruch organizacji pracowniczych tworzy niektóre formy i instytucje prawne, które, czy to w drodze zwyczaju, czy umowy, czy też judykatury nabierają z czasem charakteru prawa obiektywnego. Taką jest oczywiście geneza zespołu norm, które określamy pojęciem prawa pracy.

Mimo, że obecnie dopiero ukazują się pierwsze systematyczne opracowania tych zagadnień, idea przewodnia ustawodawstwa pracy była sformułowana już w jego zaraniu. W r. 1841 w czasie pierwszej debaty nad projektem ustawy o ograniczaniu pracy dzieci w parlamencie francuskim deputowany Lacordaire rzucił znamienną formułę: „Entre le fort et le faible, c'est la liberté qui opprime et c'est la loi qui affranchit”. Powstała tą drogą obszerna dziedzina wiedzy prawniczej, rozmaicie zresztą w nauce nazywana. Prawo pracy traktować należy jako gałąź wiedzy prawniczej, wyodrębniającą pod względem teoretyczno-poznawczym z pośród poszczególnych dziedzin prawa zagadnienia związane z pracą zależną

Książka d-ra Raczyńskiego wykazuje właśnie, czy i jak wyodrębnienie tych wszystkich zagadnień jest możliwe i jak winno być traktowane.

Nauka oficjalna uczelni polskich traktuje przeważnie prawo pracy w ramach wykładu prawa cywilnego (np. Uniwersytet warszawski), tymczasem zdaniem autora specyficzne metody prawa pracy usprawiedliwiają wyodrębnienie tych zagadnień w osobną gałąź wiedzy. Zdaniem autora zagadnienia prawne związane z pracą najemną mają tę zasadniczą właściwość, wyróżniającą je zarówno z tematów prawa cywilnego jak i z tematów prawa administracyjnego lub państwowego, iż nie można przeprowadzać wśród nich rozgraniczenia na prawo prywatne i prawo publiczne. Oznacza to, że mamy do czynienia ze zbiurokratyzowaniem stosunku pracy, który nabiera cech publiczno-prawnych. Zaslugą autora jest stworzenie statycznego przekroju instytucyj prawnych, zbudowanie polskiego systematu prawa pracy. Autor wskazuje skutki prawne poszczególnych zjawisk społecznych w konkretnym stanie przepisów prawnych, a więc np. skutki prawne strajku, umowy zbiorowej, granice uprawnień związku zawodowego itd. Logiką myśli prawniczej w drodze dedukcji tworzy i ocenia konsekwencje prawne i rozmieszczenie właściwe skomplikowanego materiału, rozrzuconego w całym ustawodawstwie społecznym.

Ale zasługa autora leży nie tylko w dziedzinie wiedzy prawniczej. Pomimo, że autor nie jest politykiem socjalnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, polityka społeczna w Polsce uzyskuje dzięki pracy d-ra Raczyńskiego duże korzyści. Oczywiście polityka społeczna interesuje się wynikiem ostatecznym roboty autora. To co autor z takim mozołem bada w płaszczyźnie przekroju statycznego, polityka społeczna rozważy pod względem dynamiki instytucyj społecznych. Ale kumulując zagadnienia prawa pracy w jeden logiczny system pojęć prawnych, autor wyznacza słupy graniczne zdobyczy polityki społecznej, utrwalać w świadomości prawnej ogółu wyniki tej polityki, ujęte w normę prawną.

Praca d-ra Raczyńskiego spełnia podwójne zadanie: wywołać powinna zainteresowanie zagadnieniami pracy zależnej i przyczynić się do dalszej pracy badawczej w tym zakresie. Poza to dzięki szerokiemu ujęciu zagadnienia, właściwej proporcji w układzie, całkowitej bezstronności w ocenie zjawisk, a przede wszystkim dzięki wszechstronnym rozważaniom interpretacyjnym stosunku pracy zależnej i wszelkich jego konsekwencji, książka ta stanowić będzie dobre wprowadzenie w naukę o pracy zależnej, a zarazem ułatwi znacznie praktykom codzienne rozstrzyganie poszczególnych kwestyj wątpliwych.

J.

Wengierow (Warszawa)

Wojtyna Józef: *Polityka płac jako zagadnienie gospodarcze*.
Warszawa, wyd. „Droga” 1929, str. 73.

Dobrze się stało, że dopiero z pewnym opóźnieniem przystępujemy do zdania; sprawy z pracy p. Wojtyny, — dobrze dlatego, że rozwój wypadków w dziedzinie ekonomiki światowej zdążył wykazać, że nadzieje przywiązywane do niektórych doktryn w zakresie teorii płac okazały się w znacznym stopniu zawodne.

Praca p. Wojtyny posiada raczej charakter publicystyczny niż naukowy, zacięcie jednak z którym autor przystępuje do zagadnień skomplikowanych upraszcza mu — być może nawet zanadto — kwestje naprawdę trudne i w nauce sporne. To zacięcie zarazem jednak sprawia, że z dużym zainteresowaniem śledzimy bieg myśli autora. Zagadnienia, które autor porusza, przez poszczególne doktryny były wielokrotnie omawiane, nauka jednak co do tych zjawisk dotąd nie wypowiedziała swego ostatniego słowa. Aby zorientować czytelnika o poruszanych tematach przytoczymy tytuły rozdziałów: różne kryterja słusznych płac, gospodarcza funkcja wahań płac, wydajność przedsiębiorstwa i rozwój kapitalizacji a interesy robotnika, racjonalizacja a interesy robotnika, polityka płac a bilans handlowy, polityka płac w praktyce, świadczenia publiczne i koszty wymiany towarów a wartość realna płac, polityka cen a interesy robotnika, potrzeba programu podwyżki płac, możliwość zastąpienia płac innym systemem wynagradzania, kooperatywy wytwórcze, udział robotników w zyskach przedsiębiorstwa, udział robotników w kapitale przedsiębiorstwa. Jak wynika z tego zestawienia autor przechodzi od badań ekonomicznych bezpośrednio do uwag z zakresu polityki społecznej. Sposób ujęcia poszczególnych tematów przez autora wymagałby w wielu punktach osobnego omówienia, ograniczymy się jednak tylko do kwestyj, które w szczególny sposób zwracają uwagę czytelnika.

A więc jest w pewnym sensie jakby sprzeczność w samym ujęciu tematów przez autora. Omawiając gospodarczą rolę płac w ekonomice społecznej, autor mimo to nie porusza jednej z najistotniejszych okoliczności właśnie dotyczącej strony gospodarczej zagadnienia — że płace są jedną z pozycji kosztów procesu produkcji w s p ó ł z a l e ż n ą od innych kosztów. Płace są zarazem pozycją wysoce elastyczną, dzięki czemu nadmierny rozrost każdego z pozostałych czynników odbija się właśnie na płacach — w naszych warunkach nadmierne koszty kredytu komprymują część przeznaczoną na płace i powodują, że płace nawet przy po-

myślnem położeniu danej gałęzi produkcji nigdy nie będą mogły osiągnąć poziomu, jaki osiągają w innych krajach korzystających z taniego kredytu.

Oś rozważań autora stanowią uwagi nad teorią t. zw. Fordyzmu czyli prądu, który uznaje społeczną rolę kapitału przemysłowego, doszukując się poziomu płac, któryby się stał przypadkową trzech tendencji — maximum produkcji, maximum spożycia i maximum korzyści dla przedsiębiorcy. Analizując te trzy możliwości autor dochodzi do wniosku, że „ideałem są takie płace, przy których produkcja osiąga najwyższe rozmiary” (str. 17). Teza taka byłaby słuszną, gdyby badana gałąź produkcji miała nieograniczone możliwości zbytu swoich produktów. Przyglądając się jednak rozwojowi zjawisk w ekonomice światowej na przestrzeni kilku ostatnich lat, można spostrzec jak teza ta zasugerowała producentów. Forsowano bowiem zarówno wydajność jak rozmiary produkcji, podnosząc jednocześnie poziom dobrobytu pracowniczego przez ułatwienie nabycia np. na raty szeregu artykułów. Okazało się jednak, że takie forsowanie ma swoje granice, że inwestowanie nowej produkcji kosztem drogich kredytów nie jest zawsze celowe (Niemcy) i że trzeba nawrócić do utartych doktryn ekonomiki społecznej. Ideałem więc nie są takie płace, przy których produkcja „osiąga najwyższe rozmiary”, jak mówi to autor, lecz — żeby już użyć tego samego języka — osiąga najwyższą opłacalność; proces produkcji jest tylko jedną stroną zagadnienia; dla stworzenia prawidłowej gospodarki należy uwzględniać w równym stopniu możliwości zbytu rzeczywiste a nie rozszerzone w sposób sztuczny, płace stanowią tylko jedną część dochodu społecznego i dlatego podwyższanie płac nie zapewni jeszcze ogólnego pogłębienia zdolności spożycia, spożycie bowiem warstwy pracowniczej obejmuje tylko niektóre artykuły, dochód zaś innych warstw społecznych (np. włościan) w sposób sztuczny zwiększyć się nie da; jest to tylko prostym wnioskiem z twierdzenia ekonomiki klasycznej, że dochód jest nadwyżką wartości, osiągniętą przy procesie przetwarzania dóbr i że wszelkie spożycie, przekraczające dochód, powoduje częściowe zniszczenie dóbr produkcyjnych.

Autor czuje się na bardziej twardym gruncie w dziedzinie rozważań zbliżka dotyczących gospodarczych tematów polskich, i tutaj czujemy się bliscy autora, gdy mówi np. że „państwo winno prowadzić politykę, zapewniającą produkcyjnie użytemu kapitałowi i produktywniej pracy maximum rentowności” (str. 56), lub „pierwszem prawem państwa i robotnika w stosunku do pracodawcy jest prawo żądania od niego, aby jego dotychczasowy indyferentyzm społeczny ustał” i wreszcie „w interesie zdrowej polityki

gospodarczej leży, aby każdy pracodawca posiadał szczegółowy plan systematycznego podwyższania płac, i aby uświadamiał sobie dokładnie wpływ poszczególnych elementów produkcji na ich kształtowanie się".

Przejrzysty i bezpośredni sposób podejścia autora do tematu świadczy o żywym odczuwaniu aktualności poszczególnych kwestyj gospodarczych i dlatego spodziewamy się, że czytać jeszcze będziemy inne prace tego publicysty.

Jerzy Wengierow (Warszawa)

Wróblewski Zbigniew, mag. pr.: Zarobki realne robotników w Polsce w roku 1929. Warszawa, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. 1930 r., str. 24.

Badania zarobków realnych posiadają niewątpliwie duże znaczenie dla zorientowania się w jednym z najistotniejszych czynników wpływających na ustalenie poziomu dobrobytu warstwy pracowniczej. Badania te niestety jednak dotyczą danych za dniówkę przepracowaną, ponieważ zaś w znacznej części przemysłu pracuje się obecnie nie pełne 6 dni w tygodniu, więc przy tym samym poziomie zarobków dniówkowych poziom dochodów pracowników może być znacznie mniejszy. Praca p. Wróblewskiego zawiera zestawienia poziomu zarobków realnych w trzech przemysłach: metalowym w Warszawie, włókienniczym w Łodzi i w górnictwie węglowym na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Tablice zostały poprzedzone treściwym zestawieniem źródeł oraz przejrzystym opisem metody badań. Główną zaletą badań jest ich nieprzerwana ciągłość, poczynając od 1925 roku. *J. W.*

Sprawozdanie Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (15. XI. 1928 r. — 31. XII. 1923 r.). Warszawa 1930, str. 52.

Pierwsze sprawozdanie Związku przedstawia się dodatnio, opracowane starannie, zawiera szczegółowe zestawienia i wykazy statystyczne; te ostatnie niestety niezupełne, z powodu unieruchomienia w okresie sprawozdawczym działu statystycznego. Wykazano więc tylko statystykę zasiłków na wypadek braku pracy, obrazującą stan bezrobocia wśród pracowników umysłowych; brak natomiast zestawień, dotyczących świadczeń i kosztów administracyjnych; jedynie tabela dochodów i wydatków poszczególnych zakładów pozwala zorientować się w ruchu kapitałów w tej dziedzinie ubezpieczeń. *Dr. J. Baumgarten* (Poznań)

Economic Advisory Council: Report of Delegation on the Industrial Conditions in the Iron and Steel Industries in France, Belgium, Luxemburg, Germany and Czechoslovakia. London, June 1930, str. 46.

W walce konkurencyjnej poszczególnych gospodarstw narodowych w okresie powojennym coraz większą uwagę zwraca się na warunki społeczne produkcji. Badanie tych warunków pozwala z jednej strony — na użytek wewnętrzny — wskazać masie pracowniczej trudności uniemożliwiające bezpośrednią poprawę warunków bytu, z drugiej zaś strony — na użytek zewnętrzny — pozwala państwom zwracać uwagę opinii publicznej na niekorzystne warunki pracy w państwach konkurencyjnych, wywierając na nie w ten sposób nacisk w kierunku ich poprawy, co oczywiście ułatwia położenie własnego eksportu.

W styczniu r. 1930 w Wielkiej Brytanji powołano do życia Doradcą Radę Ekonomiczną; Rada ta odbywa od czasu do czasu posiedzenia plenarne pod przewodnictwem premjera. Działalność Rady jest traktowana jako wewnętrzno-rządowa i naogół nie podaje się do wiadomości publicznej żadnych informacji. Ostatnio jednak ogłoszone zostało sprawozdanie z jednej z pierwszych prac podjętych przez Radę. Jest to sprawozdanie delegacji wysłanej przez Radę do Francji, Belgji, Luksemburga, Niemiec i Czechosłowacji w celu zbadania warunków pracy w przemyśle hutniczym tych krajów. Członków delegacji było czterech, 2-ch przedstawicieli brytyjskiego Ministerstwa Pracy, przedstawiciel centralnej organizacji pracodawców oraz przedstawiciel robotników. Delegacja wizytowała osobiście ośrodki hutnictwa 5-ciu krajów i zbierała materiały z wszelkich dostępnych źródeł; dane te w następstwie ujęła w raporcie w zwięzły stosunkowo schemat, obrazujący stan przemysłu po wojnie światowej, rozmiary wytwórczości, stan zatrudnienia, organizacje pracownicze, zbiorowe ustalanie warunków pracy, system płac, poziom zarobków, dodatki rodzinne, czas pracy i — ogólne wnioski o warunkach pracy.

Ciekawy materiał, zwięzłe i przejrzyste ujęcie, lapidarna charakterystyka powoduje, że raport czyta się z zainteresowaniem. Dodać to tego należy utylitarny pożytek, jaki mogą z raportu odnieść polskie sfery hutnicze. *J. W.*

Brzeziński Jan i Krystek Stefan: O ubezpieczeniach społecznych. Referaty wygłoszone na kursach referentów Z. Z. P. w Poznaniu. Poznań (1930), str. 48.

Grocholski Stanisław i Chwalewik Edward: Opieka społeczna w województwach poznańskim i pomorskim. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami. W opracowaniu ... Warszawa 1930. Nakł. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, str. 364.

Jankowski Stefan: Inspekcja pracy. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 67, poz. 590). Opracował ... (Warszawa 1930). Księgarnia Robotnicza.

Czasopisma: B. H.: Struktura polityczna inteligencji zawodowej w Niemczech (Droga, zeszyt 6, 1930). — Belcerski S.: Bezrobocie pracowników umysłowych w latach 1925—1929 (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 9, 1930). — Bobrzyński J., Prof.: Zawodowa organizacja społeczeństwa (Nasza Przyszłość, Tom I, 1930). — Bolesta I.: Obniżka płac i cen w Niemczech (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 16, 1930). — Całka L.: Klasowe związki zawodowe (Przewodnik Społeczny, Nr. 8—9, 1930). — Dziurzyński P.: Działalność państwowego zakładu pośrednictwa pracy i ubezpieczenie na wypadek bezrobocia w Niemczech (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 10, 1930). — Garlicki R.: Nowe przepisy o rejestracji i kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 10, 1930). — Goldmann M. Dr.: Ubezpieczenie dodatkowe od inwalidztwa (Przegląd Ubezpieczeniowy, zeszyt 4, 1930). — H. P.: Reforma ubezpieczeń na wypadek choroby w Niemczech (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 8, 1930). — Hoppe J.: O rozbudowę uprawnień organów kontroli Z. U. P. U. (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 8, 1930). — I. Z.: Rozrachunki z Austrią w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na podstawie traktatu pokoju w Saint-Germain (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 8, 1930). — J. B.: Pięć lat działalności Funduszu Bezrobocia (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 19, 1930). — Kempisty-Straussowa: Stopniowanie płac robotniczych według zawodów (Ekonomista, Tom II-gi 1930). — Krieger A.: Ubezpieczenie społeczne, czy oszczędność przymusowa (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 9, 1930). — Kryński A. Prof.: Uwagi o terminologii ubezpieczeń społecznych (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 7, 1930). — Manteuffel M.: Wewnętrzne niebezpieczeństwa, grożące gospodarstwu narodowemu (Prąd, Tom XIX-ty, wrzesień, 1930). — Nowacki T.: Wpływ ubezpieczeń społecznych na ogólny poziom cen we Francji (Gazeta Bankowa, Nr. 15—16, 1930). — Nowakowski B. Dr.: Ołowica wśród drukarzy a ubezpieczenia społeczne (Przegląd Ubezpieczeń społecznych, Nr. 7, 1930). — Pajerski F.: Lecznictwo w polskim ubezpieczeniu inwalidzkim (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 8, 1930). — Tenże: Obowiązek Kas Chorych w byłej dzielnicy pruskiej do zwrotu kosztów leczenia, przeprowadzonego przez instytucje ubezpieczenia inwalidzkiego (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 10, 1930). — Pierzchański J.: Sporne zagadnienie prawne w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 9, 1930). — Rul-

ski S.: Drogi rozwoju Kas Chorych (Ochrona Społeczna, Nr. 7. 1930). — S. F.: Sprawa ubezpieczeniowych konsekwencji emigracji polskiej z Niemiec do Francji (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 9, 1930). — Sakarz A.: Akcja budowlano-mieszkaniowa zakładów ubezpieczeń społecznych (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 9, 1930). — Schmidt E. Dr.: Jeszcze jeden projekt w sprawie mieszkaniowej (Gazeta Bankowa, Nr. 15—16. 1930). — Sommerstein E. Dr.: Na marginesie projektów rozwiązania sprawy mieszkaniowej (Gazeta Bankowa, Nr. 17—18, 1930). — T. P. Dr.: Ubezpieczenia od wypadków w Szwajcarii w okresie 1923—1927 (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 7, 1930). — Płace pracowników umysłowych, ubezpieczonych w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych w dniu 31 grudnia 1928 r. (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 7, 1930). — Winterok L.: Psychologia społeczna pracowników umysłowych (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8, 1930). — Witkowski M. Dr.: Kwestja apteczna kas chorych (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 8. 1930). — Wóycicki A. Ks. Prof.: Zjazd międzynarodowego stowarzyszenia postępu społecznego (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 10. 1930). — Z. K.: Notverordnung a ubezpieczenie społeczne w Niemczech (Przegląd Gospodarczy, zeszyt 18, 1930). — Zdąnowski A.: Rząd a sprawa bezrobocia (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, zeszyt 8. 1930). — Związkowiec: Żydowska młodzież robotnicza w Polsce (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8. 1930). — Płace robotników we Francji (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8. 1930). — System stanowienia płac we Włoszech (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8. 1930). — Wahania poziomu płac (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 8. 1930). — Rynek pracy w lipcu 1930 roku (Polska Gospodarcza, zeszyt 37. 1930). — Zarys rozwoju kasy chorych miasta Wilna za lata 1922—1929 (Wiadomości Kas Chorych, Nr. 11. 1930). — Zasady w udzielaniu świadczeń leczniczych przez Z. U. P. U. (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, Nr. 8. 1930). — Z ruchu zawodowego w Meksyku (Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Nr. 9. 1930). — Kościół i kapitalistyczny ustrój (Prąd, Toni 19 — lipiec-sierpień, 1930).

Bureau International du Travail 1919—1929. Genève 1930, str. 48.

Podgórski P. Inż.: Zabezpieczenie pracy przy szlifowaniu. W tekście 22 rysunki, 2 tablice. Warszawa 1931 (1930), str. 38 (Wyd. „Inspektora Pracy”).

Mossé Robert: L'assurance obligatoire contre le chômage au point de vue social. Etude de législation comparée et d'économie sociale. Paris. Dalloz 1929, str. 247. Fr. 30.

Günther Ernst: Sozialpolitik. Berlin. Wien, Spaeth & Linde, 1930, str. 186. 1 M.

IX.

Spółdzielczość. Organizacja pracy.

Wojciechowski Stanisław: Ruch Spółdzielczy. Podręcznik dla wyższych szkół handlowych i rolniczych. Warszawa. Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego, 1930, str. 471.

Jest rzeczą prawie niemożliwą ujęcie w jednym tomie wszystkiego co dotyczy teorii i praktyki, przeszłości i teraźniejszości ruchu spółdzielczego we wszystkich jego przejawach. To też nie dziwnego, że poszczególne zagadnienia dotyczące tego ruchu zostały w ostatniej pracy prof. Wojciechowskiego, usiłującej dać jak najszerszy obraz spółdzielczości, potraktowane bardzo nierównomiernie. Jednak książka ma być podręcznikiem dla studentów, a więc pierwszą książką dającą wstęp do dalszych studiów i jako taka spełnia swoje zadanie, bo o każdej kwestji dotyczącej spółdzielczości daje pewne pojęcie, w jednych wypadkach pobieżne w innych — wyczerpujące, lecz nie pomija żadnej. Pierwsze rozdziały (Geneza ruchu spółdzielczego, Robert Owen, Karol Fourier, Wpływ chrześcijaństwa, Pierwsze spółdzielnie spożywców) dotyczą historii powstania teorii i praktyki ruchu spółdzielczego. Autor opisuje kooperację, jako jeden z przejawów ducha zrzeszeniowego („assocjacji”), będącego reakcją przeciwko skrajnemu indywidualizmowi liberalnemu, daje doskonałe monografie Owena i Fouriera, uwzględniając ostatnie wyniki badań pod tym względem, poraz pierwszy w naszej literaturze uwydatnia wpływ doktryn chrześcijańskich, protestanckich i katolickich, na rozwój ruchu, oraz — również uwzględniając ostatnie badania — daje przegląd wszystkich eksperymentów spółdzielczych, dokonanych przed decydującem doświadczeniem roczdelskim z 1844-go r. Niezmiernie oryginalny jest rozdział o „Wpływie chrześcijaństwa” i sam przez się stanowi poważny dorobek naszej literatury spółdzielczej. Autor jest zdania, że czysto mechaniczne przekształcenie ustroju społecznego, jak, jak je sobie wyobrażali Owen, Fourier i inni „mechanicy społeczni”, jest niewykonalne bez etycznego przekształcenia ludzkości, opartego na zasadach chrześcijaństwa, a do szeregu tych chrześcijańskich „assocjacionistów” obok wielu cudzoziemców (Maurice, Kingsley, Ludlow, Hughes, Neale Lamennais, Filip Buchez i t. d.) zalicza Adama Mickiewicza i Augusta Cieszkowskiego. Przytoczone cytaty z artykułu Mickiewicza pisanego w 1832-im roku i z „Ojczyzna nasz” Cieszkowskiego aż nadto usprawiedliwiają pogląd autora. „Chrześcijaństwo stało się na poły ateistycznym, gdy straciło wiarę w zastosowanie Boskiej moralności do przemysłu i handlu” — pi-

sał, cytowany przez autora, Maurice, pastor i profesor uniwersytetu w Cambridge. Ten lapidarny aforyzm jest niesłychanie charakterystyczny.

W następnych trzech rozdziałach (System roczdelski, konsolidacja ruchu w Anglii, ustrój spółdzielni) autor kreśli rozwój kooperacji spożywców na gruncie angielskim i analizuje zasady ustroju spółdzielni spożywczej.

W rozdziale „ustrój związków spółdzielni” autor usiłuje dać syntetyczny obraz związku spółdzielni, bez względu na rodzaj spółdzielni, które go tworzą. Interesuje go tu głównie kwestja znalezienia właściwego stosunku pomiędzy czynnikami centralizującymi i decentralizującymi. Zagadnienie jest bardzo ważne i autor doskonale je ujmuje, lecz z konstrukcji pracy zdawałoby się wynikać, że w tym miejscu należy oczekiwać syntetycznego obrazu związków ideowych i gospodarczych spółdzielni spożywców.

Dalsze rozdziały: Spółdzielnie wytwórcze i pracy, Spółdzielnie rzemieślnicze, Spółdzielnie kredytowe Szulcego, Spółdzielnie kredytowe Raiffeisena mają charakter syntetycznych monografij, dostosowanych do wymagań podręcznika.

W całym szeregu ostatnich rozdziałów (spółdzielnie rolników, syndykaty rolnicze, organizacja kredytu rolniczego, wspólne zakupy, wspólne sprzedaż, spółdzielnie dla zbytu zboża, spółdzielnie dla zbytu zwierząt, spółdzielnie mleczarskie, spółdzielcze rzeźnie, spółdzielnie jajczarskie, spółdzielnie owocarskie i warzywnicze), obejmujących połowę książki (str. 238—442) wysuwają się na pierwszy plan widocznie świeżo przeprowadzone przez autora badania nad kooperacją rolniczą w Ameryce Północnej. Rzecz jest bardzo ciekawa, doskonale opisana, po raz pierwszy poruszona w naszej literaturze, niemniej potraktowana jest tak szczegółowo, że zyskałaby, gdyby była wydana w osobnej książce pod specjalnym tytułem. Zresztą oprócz Ameryki (St. Zjednoczonych i Kanady) autor uwzględnia Niemcy, Francję, Belgię, Holandję i Danję. W sumie daje to oczywiście dość pełny obraz kooperacji rolniczo-handlowej i rolniczo-wytwórczej. Szkoda, że autor pominął bliski i pouczający dla nas ze względu na podobieństwo warunków przykład Czechosłowacji, lecz bądźmy mu wdzięczni za to co dał.

Ostatni rozdział zawierał dobrą syntetyczną monografię ruchu spółdzielczego w Polsce.

Pod względem ideowym autor uważa wszystkie rodzaje kooperacji za pożyteczne, rozwój kooperacji spożywczej uznaje za potrzebny, nie sądzi wszakże, aby na tej drodze mogła być osiągnięta całkowita przebudowa ustroju społecznego; kooperacji wy-

twórczej — zgodnie zresztą z ogólnie dziś panującym poglądem — nie rokuje wielkiej przyszłości, szczególni wszakże względami — sądząc przynajmniej z miejsca jakie jej poświęca — autor otacza kooperację rolników. Najważniejszym źródłem, z którego wypływa działalność spółdzielcza, jest — według autora — aktywny chryścjanizm.

Pod względem formalnym praca prof. St. W. zyskałaby, gdyby była uzupełniona dokładną bibliografią. Podniosłoby to zwłaszcza jej wartość, jako podręcznika. Niemniej, ostatnia książka prof. Wojciechowskiego stanowi cenny dorobek naszego piśmiennictwa, zwłaszcza ze względu na oświetlenie stosunku chrześcijaństwa do kooperacji, oraz ze względu na zapoznanie nas z rozwojem kooperacji rolników w Ameryce Północnej.

J. Kurnatowski (Warszawa)

Milewski Edward: Sklepy społeczne (Rzecz o kooperacji spożywców). Wydanie pośmiertne, pod redakcją Dr. M. Orsetti 1930. Warszawa, Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. Str. 152.

Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w r. 1910-ym. Obecne, pośmiertne ukazuje się, jako hołd, złożony pamięci przedwcześnie zgasłego autora. Milewski urodził się w 1876-ym r., zmarł w 1917 r., licząc zaledwie 41 lat. Niezależnie od tego, praca ta owiana duchem gorącego prozelityzmu, a jednocześnie utrzymana w korbach ściśle logicznego rozumowania, i dzisiaj wywiera duże wrażenie.

Milewski był w Polsce jednym z pierwszych, a na gruncie galicyjskim, na którym działał, bezwzględnie pierwszym pionierem, t. zw. *roczdelskiej* kooperacji, która — jak wiadomo — spółdzielniom spożywców przypisuje szczególniejsze znaczenie i od ich stopniowego rozwoju oczekuje całkowitej przebudowy społecznej. Milewski w swej pracy opanował całą europejską literaturę tego kierunku, jak również uwydatnił cały faktyczny rozwój kooperacji spożywczej w swoim czasie. W wykładzie doktryny trzyma się czyistych zasad *roczdelskich*, ustalonych przez międzynarodowe Kongresy Kooperatywne, a zwłaszcza przez kongres hamburski 1910-go roku, oraz przez autorytety tego kierunku. Unika polemiki z przeciwnymi kierunkami, za to całą werwę i cały polot swego rozumowania zużywa na obronę umiłowanej idei i na wykazywanie dodatnich rezultatów jej realizacji. Może tego rodzaju metoda z ściśle naukowego punktu widzenia i nie jest wskazana, lecz — jeżeli chodzi o artyzm stylu i o zdolność przekonywania — to jest ona bezwa-

runkowo celowa, tymbardziej, że Milewski uważa za niezbędny warunek powodzenia ruchu psychiczne i etyczne odrodzenie jego zwolenników. Pismo spółdzielcze, które wydawał we Lwowie, nazywało się nawet „Odrodzenie”. Widocznie i dziś idee, ukochane przez Milewskiego są bardzo żywotne, a metoda ich ekspozycji ma licznych zwolenników, skoro, jak dowiadujemy się z przedmowy, aż sześć wielkich organizacji spółdzielczych małopolskich, warszawskich i ogólnokrajowych udzieliło swego poparcia inicjatywie nowego wydania, którego powodzenie jest w ten sposób zapewnione.

Pani Orsetti, redaktorka nowego wydania, odniosła się doń z pietyzmem. Dokonała różnych zmian natury formalnej, które ułatwiają czytanie, oraz zaopatrzyła książkę w aneks: rozwój spółdzielczości spożywców zagranicą w okresie 1910—1928, który do pewnego stopnia uwypukla zasadnicze idee broniące przez Milewskiego, aczkolwiek obejmuje tylko następujące kraje: Austrię, Belgię, Wielką Brytanię, Finlandję, Francję, Niemcy, Szwajcarię, Węgry i Włochy. Można mieć pewne wątpliwości, czy taki ograniczony dobór krajów odpowiada uniwersalnie nastrojonemu umysłowi zgłęsnego autora, a zwłaszcza czy wskazaniem było opuszczenie Polski, na gruncie której przecież i dla dobra której krzawił on zbawczą, według swego najgłębszego przekonania, ideę.

J. Kurnatowski (Warszawa)

Milewski Edward: W sprawie samokształcenia spółdzielczego. Warszawa 1930. Spółdzielnia Wydawnicza Młodzieży „Zew”, str. 28.

Statystyka spółdzielni w roku 1928. Warszawa 1929. Nakł. Związku Spółdzielni spożywców Rz. Polskiej, str. 169.

Czasopisma 9: Antczak J. N.: Roczne zamknięcie rachunków w „Rolnikach” — spółdzielniach rolniczo-handlowych (Rolnik Spółdzielca, Nr. 18. 1930). — Bargiel J.: Spółdzielczość rolnicza w Stanach Zjednoczonych A. P. (Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego, zeszyt 3. 1930). — Budrewicz W.: O znaczeniu i zadaniach zbiornic jajczarskich (Tygodnik Rolniczy, Nr. 31—32. 1930). — C. A. Dr.: O właściwe rozgraniczenie pojęć (Poradnik Spółdzielni, Nr. 18. 1930). — Całkosiński A. Dr.: Przestroga dla spółdzielni kredytowych (Poradnik Spółdzielni, Nr. 20. 1930). — Gaudecki A.: Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce (Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego, zeszyt 3. 1930). — Gątkiewicz J.: Spółdzielnie spożywców według narodowości w Polsce (Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego, zeszyt 3. 1930). — J. B.: Spółdzielczość rolnicza w Bułgarii (Polska Gospodar-

cza, zeszyt 39. 1930). — I h n a t o w i c z Z.: Mleczarnie Związku Spółdzielni Polskich (Gazeta Rolnicza, Nr. 38. 1930). — J a g m i n I.: Organizacja i metody pracy nowoczesnego „normalnego” zakładu dla przerobu lnu w Belgii (Tygodnik Rolniczy, Nr. 35, 36, 37 i 38. 1930). — J e n n e r W.: Odrodzenie rękodziela przez spółdzielczość (Gazeta Bankowa, Nr. 19. 1930). — T e n ż e: Ustawa przemysłowa a spółdzielczość towarowa (Poradnik Spółdzielni, Nr. 19. 1930). — K ł a p k o w s k i T.: Spółdzielczość jako czynnik produkcji rolniczej (Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego, zeszyt 3, 1930). M. T.: Ruch spółdzielczy, a kupiectwo polskie (Poradnik Spółdzielni, Nr. 15. 1930). — M a r s z a ł e k J. Dr.: Uwagi o utargach spółdzielni Kółek Rolniczych w Małopolsce za rok 1928 i 1929 (Poradnik Spółdzielni, Nr. 18. 1930). — O ł d a k o w s k i E.: Akcja spółdzielcza i oszczędnościowa w S. M. P. (Przewodnik Społeczny, Nr. 8—9. 1930). — O s t r o w s k i S.: O przyczynach strat w spółdzielniach rolniczo-handlowych na terenie województw centralnych (Poradnik Spółdzielni, Nr. 18. 1930). — P r z e g a l i Ń s k i B.: Międzynarodowy Związek Spółdzielczy (Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego, zeszyt 3, 1930). — S e y d l i t z W. Dr.: Międzynarodowa Komisja Rolnicza i Komisja specjalna dla spółdzielczości (Poradnik Spółdzielni, Nr. 17. 1930). — S k a r ż y Ń s k i J.: O organizację naszego mleczarstwa (Gazeta Rolnicza, Nr. 43. 1930). — S u r z y c k i S.: U progu naukowej współpracy spółdzielczej (Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego, zeszyt 3. 1930). — S z u l c A.: Organizacja i mechanizacja pracy w Banku Polskim i doświadczenia na tem polu (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 5. 1930). — W o j c i e c h o w s k i S. Prof.: Zadania wychowawcze spółdzielni (Poradnik Spółdzielni, Nr. 17. 1930). — Współpraca między fabrykami bekonów a spółdzielniami zbytu na Pomorzu (Rolnik Ekonomista, Nr. 20. 1930). — Ruch spółdzielczy w Łotwie (Rolnik Spółdzielca, Nr. 20. 1930). — Poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Zielonej Górze na Pomorzu (Rolnik Spółdzielca, Nr. 20. 1930).

P o i s s o n Ernest: Un programme économique d'alimentation sur le plan coopératif. Paris, Les Presses Universitaires, 1930, str. 331.

B a u m g a r t e n Franziska und G e r d F a b i a n: Psychotechnik der Menschewirtschaft. Halle a. S. Marhold 1930, str. 293. (Handbuch d. Arbeitswiss. 5, 3). M. 12,25.

K o o p e r a c i j a (Ukraińska) pid Polszczeju w roci 1928. Statystyka Sojunnych Kooperatyw. Lwów 1929. Nakł. Rewizijnoho Sojuza Ukraińskych Kooperatyw, str. 29.

X.

Umiejętności handlowe. Szkolnictwo zawodowe.

Kocot Stanisław: Nauka o handlu w zarysie. Podręcznik dla trzyklasowych szkół handlowych (uzupełniony wzorami dokumentów handlowych). Warszawa 1930, str. 227.

Poradnik księgowego. Komitet redakcyjny: Konrad Czerwiński, Witold Góra, Antoni Górski, Tadeusz Kotowicz, Jan Kotschedoff, Ludwik Razowski, Zygmunt Rukściński, Adolf Tytz, Wacław Żarnowski. Warszawa 1929, str. 407.

Czasopisma 10: Bernhardt W.: Stan księgowości w Polsce (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 6. 1930). — Chamec B.: Czasokres rachunkowości rolniczej (Buchalter Polski, Nr. 3. 1930). — Tenże: Zarys podwójnej rachunkowości rolnej (Buchalter Polski, NNr. 5, 6, 7, 8 i 9, 1930). — Czechowski S.: Standaryzacja buchalterji rolnej (Buchalter Polski, Nr. 4. 1930). — Czerwiński K.: VI-ty międzynarodowy kongres rachunkowości w Barcelonie (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 4. 1930). — Gawroński M.: Zarys głównych zasad centralnej księgowości w Banku Polskim (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 4. 1930). — Grabiński J.: Żyro-obligo (Buchalter Polski, Nr. 5, 1930). — Iwaszczenko A.: Ekspertyza sądowo-buchalteryjna (Buchalter Polski, Nr. 5. 1930). — Kamiński J.: Rewizja ksiąg handlowych w oświetleniu ustawy o podatku przemysłowym (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 5. 1930). — Lipiński S.: Rachunkowość przedsiębiorstw komunalnych (Buchalter Polski, Nr. 6. 1930). — Łysikiewicz S.: Buchalterja numerowana (Buchalter Polski, Nr. 5. 1930). — Maskilejson N.: Odrzucanie ksiąg handlowych, uznanych przez buchalterów skarbowych za prowadzone prawidłowo (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 4. 1930). — Miński E.: Kwalifikacje księgowego rzeczoznawcy (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 6, 1930). — Reicug J.: Księgowość sprzedaży ratalnej (Buchalter Polski, Nr. 6. 1930). — Tyszkiewicz A.: Dowodowość zapisów buchalteryjnych (Buchalter Polski, Nr. 7. 1930). — Tenże: Rachunkowość w przedsiębiorstwach autobusowych (Buchalter Polski, Nr. 8. 1930). — Seifert T. Dr.: Zastosowanie księgowości szwajcarskiej w kasach chorych (Buchalter Polski, Nr. 2. 1930). — Tenże: Obliczenie bankowe i kupieckie (Buchalter Polski, Nr. 9. 1930). — Szyller I. A.: Księgi handlowe pomocnicze i prawidłowość ksiąg handlowych (Buchalter Polski, Nr. 9. 1930). — Zbyszynski C.: Bezgotówkowa regulacja zobowiązań (Czasopismo Księgowych w Polsce, Nr. 6. 1930).

Tanpitz Karl: Handel und Verkehr f. Kaufmännische Betriebswirtschafts- und Verkehrslehre. Ein Bücherverzeichniss. Leipzig. Bücherei-Bedarf 1930, str. 87 (Deutsche Volksbibliographie 18). M. 1,80.

C. Dział samorządowy

I. SAMORZĄD TERYTORJALNY

1. *Teorja, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna.*

H u b e r t Juljan, Dr.: Zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej niezawodowych funkcjonariuszów publicznych, w administracji państwa i samorządów. Poznań 1929. Odbitka z Ruchu Samorządowego. Str. 26.

Opracowaniem powyższego tematu wzbogaca się dział literatury prawniczej, który przygotowuje młoda myśl prawnicza polska, jako podstawę, do mającej się odbyć reformy administracji państwowej w naszym państwie. Jest to zatem praca aktualna, a będąc wynikiem teoretycznych i praktycznych badań autora, będzie dobrym przyczynkiem do skryształizowania projektów, oczekiwanej reformy.

Sam autor we wstępie do swej pracy podkreśla ważkość zagadnienia odpowiedzialności niezawodowych funkcjonariuszów w administracji rządowej i samorządowej, ponieważ nie zostało ono dotychczas wyczerpująco określone, życie zaś nie czekając w swoim pochodzie musi się zadowolnić istniejącem prowizorjum różnem w b. dzielnicach naszego państwa. Zagadnienie to potęguje fakt, że dziś coraz więcej słyzy się postulatów powoływania do służby w administracji publicznej obywatelskiego czynnika niezawodowego i niepłatnego. Powoływanie do służby tych obywateli, jako funkcjonariuszów niezawodowych, nakłada na nich pewne obowiązki działania i odpowiedzialności za ich dokonanie, która musi być dokładnie sprecyzowaną.

Pracę podzielił autor na dwa tytuły. Tytuł pierwszy zajmuje się uregulowaniem omawianego zagadnienia w płaszczyźnie obowiązującego pozytywnego porządku prawnego w Polsce. Ma ono różną oblicza, powstałe skutkiem spuścizny zaborczych rządów. Rozpatrując pozytywne normy, dzieli je autor na normy zaborców, które już dziś nie obowiązują, normy zaborcze poprawione i obowiązujące dziś i na normy polskie.

Ustawodawstwo polskie, dziś obowiązujące nie przyjęło jako reguły równej odpowiedzialności funkcjonariuszów zawodowych i niezawodowych, ale raczej, że w zasadzie funkcjonariusze niezawodowi nie odpowiadają. Dziś obowiązujące w tej materji normy dzieli autor na dwie grupy. Pierwszą grupę tworzą normy, obowiąz-

zujące na obszarze b. zaboru pruskiego, które przeprowadzają ściśle zasadę jedności norm dyscyplinarnych dla funkcjonariuszów zawodowych i niezawodowych. Druga grupa, to prawo dyscyplinarne, obowiązujące na pozostałych obszarach Polski, któremu zasada jedności dyscyplinarnego prawa jest nieznana. Na terenie obowiązywania tego porządku, funkcjonariusz niezawodowy odpowiada na podstawie przepisów, wyłącznie dla nich stworzonych lub przepisów dla funkcjonariuszów zawodowych, ale odpowiednio zmodyfikowanych.

Z tych dwu systemów na szczególną uwagę zasługuje obowiązujący na terenie b. zaboru pruskiego. Powstał on przez zmodyfikowanie i przystosowanie zaborczych przepisów do warunków nowej organizacji polskiej państwowości. Dzisiejsze oblicze tego prawa zostało ukształtowane przez Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. II. 1928, które uważa się za źródło, samorządowego prawa dyscyplinarnego tych województw. Główną cechą tego rozporządzenia jest jednolitość odpowiedzialności dyscyplinarnej, którą ono wprowadza, na terenie swej mocy obowiązywania. Według niego, jednakowo odpowiadają funkcjonariusz zawodowy i niezawodowy, służby publicznej, jeżeli naruszają obowiązki, wynikające ze sprawowania przez nich urzędu, albo jeżeli ich zachowanie się w urzędach lub poza urzędem okazuje się niegodnem szacunku, poważania i zaufania, jakiego wymaga zawód funkcjonariusza publicznego.

W związku z takim uregulowaniem w ustawodawstwie odpowiedzialności funkcjonariuszów publicznych powstaje zagadnienie, czy słusznem jest podciągnięcie dwu, tych tak różnych kategorii funkcjonariuszów publicznych, zawodowego i niezawodowego, pod jeden rygor tej samej odpowiedzialności. Podstawę do rozwiązania tego zagadnienia widzi autor w rozstrzygnięciu innej kwestji, mianowicie, czy sytuacja służbowa tych dwu różnych pracowników jest jednolita. Jeżeli tak — to jej logiczną konsekwencją będzie jednolita odpowiedzialność. Rozpatrywanie tej właśnie sprawy, jaką jest sytuacja służbowa umieszcza autor w drugim tytule swego dziełka, gdzie przeprowadza porównanie sytuacji służbowej zawodowego i niezawodowego funkcjonariusza publicznego. Przed przystąpieniem do rozstrzygania tego zagadnienia stara się autor w płaszczyźnie wspomnianego rozporządzenia określić, kto jest funkcjonariuszem publicznym. Jednakże napotyka tu na trudności spowodowane pomieszaniem pojęcia funkcjonariusza zawodowego i niezawodowego, przy wyliczaniu ich różnych kategorii w wymienionem rozporządzeniu.

Przechodząc do meritum uważa autor, że istnieje różnica między sytuacją funkcjonariusza zawodowego i niezawodowego, którą uzasadnia w sposób, który poniżej przytaczam.

Funkcjonariusz niepłatny, z chwilą objęcia urzędu zostaje obciążony funkcjami dodatkowymi, w stosunku do jego zatrudnienia gospodarczego, dającego mu podstawę bytowania materialnego i jego rodzinie. W ten sposób, obok zajęcia, które autor nazywa głównym, obywatel przyjmuje funkcje publiczne, które z konieczności życia stają się pobocznymi. Taki funkcjonariusz niezawodowy niepłatny, przez objęcie publicznych funkcji niepłatnych pogarsza swoje warunki wykonywania funkcji głównej gospodarczej, która jest jego zawodem. Funkcja publiczna nie jest samodzielną, ale zależną od funkcji gospodarczej, której obywatel nie zmienia z chwilą objęcia urzędu.

Inaczej sprawa ma się z funkcjonariuszem zawodowym, u którego następuje zlanie się razem funkcji głównej gospodarczej z funkcją publiczną, stanowią więc one to samo.

W tym układzie jasno wypukła autor, istniejące wyraźne różnice w sytuacji służbowej funkcjonariusza zawodowego i niezawodowego — niepłatnego, mające oblicze ekonomiczne. Lecz oprócz tych różnic istnieją dalsze. Z nich bardzo ważną jest kwestja przygotowania fachowego do sprawowania funkcji publicznej, czyli kwestja odpowiedzialności w wypadku „ignoratio iuris”. — Kwestja ma następujący charakter. Funkcjonariusz zawodowy jest specjalnie przygotowany do pełnienia danego urzędu, przed objęciem którego wymaga się od niego dowodu, że posiada wiadomości techniczne lub prawnicze, odpowiednie dla danego urzędu. Inaczej ma się rzecz z obsadzeniem urzędu przez obywatela, jako funkcjonariusza niezawodowego, który żadnego przygotowania fachowego w tym kierunku nie uzyskał, a zwłaszcza, że oświadczenie nieposiadania odpowiedniej wiedzy nie jest motywem uzasadniającym odmowę przyjęcia urzędu. W tym stanie rzeczy obywatel obejmuje urząd i co teraz ma nastąpić? czy ma uzupełnić wiadomości, czy też nie odpowiadać z powodu braku fachowych wiadomości? Tu natrafiamy na jądro zagadnienia opracowywanego przez Dr. Huberta, które precyzuje się w postawieniu pytania, czy można żądać tej samej odpowiedzialności od nieznającego fachowej wiedzy, funkcjonariusza niezawodowego, co i od funkcjonariusza zawodowego, który ma obowiązek opanować daną gałąź wiedzy. Jeżeli zażądamy jednolitej odpowiedzialności, oprzemy ją w stosunku do funkcjonariusza niezawodowego na fikcji, że on posiada wymagane wiadomości. Sam autor broni tego stanowiska, że od niezawodowego funkcjonariusza publicznego można wymagać znajomości, tych prze-

pisów, które powinien znać jako obywatel, dotyczących ogółu obywateli i tych, które dotyczą jego zawodu i jego potocznych spraw życiowych. Jeżeli chodzi o znajomość dalszych przepisów uzależnia to autor od analizy danego stanu faktycznego.

Pod koniec pracy podaje autor swoje uwagi *de lege ferenda*, w których się domaga:

- a) rozszerzenia odpowiedzialności służbowej na wszystkich funkcjonariuszów publicznych, niezawodowych; w związku z tem
- b) określenia normatywnego w sposób ścisły pojęcia funkcjonariusza publicznego niezawodowego,
- c) oparcie całej instytucji odpowiedzialności służbowej funkcjonariuszów niezawodowych, na zasadach jednolitych, oddzielnie od funkcjonariuszów zawodowych.

Praktyczne podejście do zagadnienia, tak bardzo aktualnego w chwili, gdy mówi się o reformie służby publicznej daje czytelnikowi jasny obraz, istniejących stosunków wymagających zmiany, co do samego zagadnienia odpowiedzialności, a także, co jest niemniej ważne zahacza o zasadniczą kwestję, dotąd nieuwzględnioną, kwestję fachowości funkcjonariuszów publicznych, zwłaszcza w administracji samorządowej, komplikującą się ze względu na demokratyczne ordynacje wyborcze, nieznające cenzusu inteligencji ani wykształcenia fachowego od powołanego do objęcia urzędu obywatela.

Plastyczne zestawienie sytuacji służbowych funkcjonariusza zawodowego i niezawodnego, daje możliwość dokładnego i szybkiego uchwycenia różnic istniejących w tych stosunkach i wpływające stąd komplikacje. *Mag. Ludwik Bar (Wilno)*

Pragmatyka służbowa pracowników miejskich m. Wilna. Wilno, Magistrat, 1930, 10 str.

Protokół XII Wal. Zgr. Delegatów Zw. Zawod. Pracowników Adm. Gminnej R. P. w 15. VI — 16. VI. 1930. Warszawa, 1930, 56 str.

Zarząd Rzeszowskiego powiatu. Rzeszów, Wydż. Powiatowy, 1930, 19 str.

Zbiór przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych b. zab. rosyj. Warszawa, Wydż. R. N. Zw. Pr. Sam. R. P., 1930, 113 str.

Czasopisma: Samorządowicz: Samorząd i praworządność (Gmina, Nr. 1, 1930). — A. D.: Ustawy samorządowe w Sejmie (Gmina, Nr. 2, 1930). — S. M.: Samorząd wobec kryzysu gospodarczego (Gmina, Nr. 3, 1930). — D.: Sprawy zgromadzeń gminnych w Sejmie (Gmina, Nr. 3, 1930). — Zöll Fr.: Myślenie miejskie i wiejskie (Gmina, Nr. 5, 1930). — Patkowski: Istota regionalizmu (Gmina, Nr. 5, 1930). — Szcześniak Wł.: Silny samorząd

gminny podstawą kultury wsi (Gmina, Nr. 7, 1930). — S. M.: Program gospodarstwa samorządowego a bież. chwila (Gmina, Nr. 10, 1930). — Piltz Fr.: Organizacja statystyki miejskiej (Kwartalnik Statystyczny, T. VII, z 2, 1930). — Pacholczyk A.: O naprawę ustroju samorządu i uregulowanie spraw pracowniczych (Pracownik Samorządowy, Nr. 17, 1930). — Osóbka E.: Samorząd a spółdzielczość (Pracownik Samorządowy, Nr. 17, 1930). — Floegel J.: O prawnej sytuacji pracowników samorządowych w republice czeskosłowackiej (Pracownik Samorządowy, Nr. 17, 18, 1930). — Pacholczyk: Sprawy pracowników samorządowych w świetle faktów (Pracownik Samorządowy, Nr. 18, 1930). — Pacholczyk: Odprawy w razie zwolnień pracowników samorządowych (Pracownik Samorządowy, Nr. 19, 1930). — Prawdzic-Layman M.: O zapomnianych przez wielu obowiązkach (Pracownik Samorządowy, Nr. 19, 1930). — Prawdzic-Layman M.: Zagadnienie pragmatyczne (Pracownik Samorządowy, Nr. 20, 1930). — Gumowski M.: Pieczęcie i herby miast wielkopolskich (Ruch Samorządowy, Nr. 5—7, 1930). — Maćkowski Z.: Samorząd a spółdzielczość (Samorząd, Nr. 37, 1930). — W. S.: Sposób obliczenia większości głosów w organach komunalnych na tle przepisów ustrojowych obow. na obszarze b. zab. rosyjskiego (Samorząd, Nr. 37, 1930). — Moszczyński H.: O potrzebie powołania wydziału statystyki samorządowej w G. U. S. (Samorząd, Nr. 38, 1930). — Statut Zw. Powiatów E. P. (Samorząd, Nr. 39, 1930). — Kidan: Współpraca samorządu w spółdzielczości (Samorząd, Nr. 40, 1930). — Tejszerski R.: Statystyka samorządowa (Samorząd, Nr. 40, 1930). — Jaroszyński: Prawo urzędników komunalnych (Samorząd, Nr. 42, 1930). — Jaroszyński M.: Kwalifikacje fachowe urzędników komunalnych (Samorząd, Nr. 43, 1930). — Wotke A.: Powoływanie komisarycznego burmistrza a powierzenie wybranemu burmistrzowi próbnego urzędowania na obszarze woj. zachodnich (Samorząd Miejski, Nr. 17, 1930). — Wielgus P.: Reorganizacja Zw. Miast Polskich (Samorząd Miejski, Nr. 18, 1930). — Grenowski J.: Konstytucyjne podstawy nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym (Samorząd Miejski, Nr. 18, 1930). — Brodowski: Zagadnienie ewidencji ruchu ludności (Samorząd Miejski, Nr. 18, 1930). — Z. M.: Porządkujmy gospodarkę miejską własnymi siłami (Samorząd Miejski, Nr. 20, 1930). — W. D.: Usunięcie braków ustawowych drogą rozporządzeń Prezydenta R. P. (Wiadomości Samorządowe, Nr. 19, 1930). — Dalbor W.: Ustrój miast polskich (Wiadomości Samorządowe, Nr. 20, 1930).

Hoffmann W.: Die Polizei im Bayerischen Gemeinderecht. Primasens, Neumann, 1930, 71 str., 3 M.

Kohlrausch E.: Young Plan u. Gemeindepolitik. Berlin, Junius-Verlag, 1930, 62 str., 1,20 M.

Löffler W.: Gesetzes-Sammlung f. d. sächsische Kommunal-politische Praxis. Freiberg i. Sa., Mauckisch, 1930, 360 str., 4,20 M.

- Loewe G.: Die Verpflichtungserklärungen d. Kommunalbehörde. Leipzig, Volckmar, 1929, 54 str., 1,50 M.
- L y m p i u s W.: Das Kommunalabgabengesetz u. d. Kreis- u. Provinzialabgabengesetz. Berlin de Gruyter, 1930, 440 str., 24 M.
- M a u l l H.: Die Landgemeindeordnung n. d. Stande der Gesetzgebung v. 1. IX. 1930, 3 Aufl. Berlin, Heymann, 1930, 275 str., 7 M.
- N e u b a u e r H.: Taschenbuch für d. Gemeinde, Stadt-Kreistags u. Provinziallandtags-Verordneten in Preussen. Berlin, A. Sudau, 1930, 476 Str., 5 M.
- N o l t e H.: Die Neuordnung der städtischen Gemeindeorganisation in Preussen. Berlin, Vahlen, 1930, 81 str., 3,20 M.
- R e m m e J.: Das Kommunalrecht in der Provinz Hannover. Hildesheim, Lax, 1930, 131 str., 4 M.
- W o e r n e r: Kommentar zur bayerischen Gemeindeordnung, v. 17. X. 1927 München, Beck, 1930, 3,90 M.
- Z i n k J.: Grundriss des bayerischen Beamtenrechts. München, Kommunalschriften-Verlag, 1930, 124 str., 4,20 M.
- E r d m a n Ch.: The New Jersey constitution of 1776. Princenton, Un. Press, 1930, 166 str.
- S h u r t e r E.: American government and citizenship. Philadelphia, Lippincott, 1930, 384 str., 0,88 \$.

S a m o u p r a w a. Wołostna samouprawa na Wołyni i Polissi. Lwów, „Diło", 1930, 52 str.

2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo.*

- A l e x a n d r o w i c z St.: Aktualne sprawy zakładów wodociągowych m. Lwowa. Lwów, Atlas, 1930, 16 str.
- N e s t o r o w i c z M.: Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych. Warszawa, Samorządowy Instytut wydawniczy, 1930, 598 str.
- S p r a w o z d a n i e za rok administracyjny 1929—30 (1. IV. 1929 — 1. IV. 1930). Kraków, Gazownia Miejska, 1930, 44 str.

Czasopisma: C z e c h o w s k i M.: Ważne ułatwienia budownictwa wiejskiego (Gmina, Nr. 1, 1930). — B e k J.: Co samorząd czyni dla kulturalnego podniesienia wsi (Gmina, Nr. 3, 1930). — C z e c h o w s k i J.: Czynności zarządu gminy w sprawie budownictwa wiejskiego (Gmina, Nr. 89, 1930). — J a n k o w s k i S.: Wbrew konstytucji (Gmina, Nr. 10, 1930). — K o h l m a n n K.: Udział samorządu w pokrywaniu kosztów robót publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych (Samorząd, Nr. 37, 1930). — G a j e w s k i W.: Meljoracje w Polsce (Samorząd, Nr. 38, 39, 1930). — S. M.: Zootechniczny Zakład Do-

świadczalny w Świsłoczy (Samorząd, Nr. 38, 1930). — Gliszczyński: Opieka społeczna w praktyce (Samorząd, Nr. 40, 1930). — Gajewski: Popieranie publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych (Samorząd, Nr. 40, 1930). — Łazarowicz Kl.: Zdrowotność wsi a ulice wioskowe (Samorząd, Nr. 41, 1930). — Oryŋżyna: Organizacja popierania przemysłu ludowego w Polsce (Samorząd, Nr. 43, 1930). — Łazarowicz Kl.: Oczyszczanie ścieków miejskich (Samorząd Miejski, Nr. 17, 1930). — Piasecki Br.: Plany zdjęć miast na podstawie zdjęć lotniczych (Samorząd Miejskich. Nr. 17, 1930). — Browiński M.: Rola przemysłu w akcji inwestycyjnej miast (Samorząd Miejski, Nr. 20, 1930).

Bernard J.: De l'utilisation du domaine public maritime. Etablissements de pêche et locations de plages. Paris, Presses modernes, 1930, 220 str.

Bondé A.: Traité pratique de l'aménagement, de l'extension et de l'embellissement des villes. Paris, 1930.

Margueron G.: Le droit routier, Etude complète: historique, administrative et juridique du régime de circulation sur les routes francaises. Paris, 1930, 85 fr.

Hegemann W.: Das steinerne Berlin. Geschichte d. grössten Mietkasernenstadt d. Welt. Berlin, Kiepenheuer, 1930, 505 str., 28 M.

Hoyer W.: Das öffentliche Gesundheitswesen in Norwegen. Berlin, Schwoetz, 1930, 216 str., 11 M.

Katzenstein S.: Die Aufgaben der Gemeinde im Kampf gegen d. Alkoholismus. Berlin, Dietz, 1930, 24 str., 6,40 M.

Köbner: Wohlfahrtserwerbslose u. Gemeinden. Berlin, 1930, 26 str.

Mau M.: Die Volksgesundheit in Thüringen, ihre Entwicklung u. ihre Förderung seit 1914. Jena, Fischer, 1930, 92 str., 4,50 M.

Runge E.: Grundsätzliches zum Problem der Erweiterung Gross-Berlins. Berlin, Industrie-Verlag, 1930, 51 str., 4 M.

Scheck Fr.: Die Fürsorge für hilfsbedürftige Minderjährige. München, Kommunalchriften-Verlag, 1930, 50 str., 2,50 M.

Unwim R.: Grundlagen des Städtebaus. Berlin, Baumgärtel, 1930, 44 str., 3,60 M.

Wagner M.: Das neue Berlin. Grossstadtprobleme. Berlin, 1930, 288 str. 10 M.

Bannington B. G.: English public health administration, 2 ed. London, King, 1930, 325 str.

Duffus R. L.: Mastering a metropolis planning the future of the New York region. London, Harper, 1930, 302 str., 10,16 \$.

Worts F. R.: Work, wealth and government in England. London, Heinemann, 1930, 208 str.

3. *Finanse komunalne, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*

- Piltz Fr.: Komunalna organizacja kredytowa. Warszawa, Zw. Miast polskich, 1930, 57 str.
- Sprawozdanie opisowe i rachunkowe w wykonaniu budżetu za 1929—30 r. oraz preliminarz budżetowy na 1930—31. Będzin, Pow. Zw. Komunalny, 1930, 137 str.
- Sprawozdanie Magistratu m. Tczewa za 1928—29. Tczew, Magistrat, 1929., 26 stron.
- Sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności pow. gnieźnieńskiego. Gniezno, 1930, 23 str.,
- Sprawozdanie Wydziału Powiatowego Grudziądzkiego za czas od 1. I. 1929 do 31. III. 1930. Grudziądz, 1930.
- Zamknięcie rachunków Komunalnej Kasy Oszczędności m. Cieszyna. Cieszyn, 1930, 17 str.
- Zamknięcie rachunków Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa. Rzeszów, 1930, 16 str.
- Zamknięcie rachunkowe funduszków gminy m. Krakowa oraz funduszków pod zarządem tejeż zostających, za 1927—28 r. Kraków, Magistrat, 1930, 287 stron.

Czasopisma: Englich W.: Podatek wyrównawczy (Gmina, Nr. 1, 1930). — Smerek M.: Banki komunalne w Polsce w latach 1926—28 (Kwartalnik Statystyczny, T. VII, z. I, 1930). — Słomski K.: Komunalne Kasy Oszczędności i Banki Komunalne (Ruch Samorządowy, Nr. 8—10, 1930). — Ostrowski St.: Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe woj. wileńskiego i poleńskiego (Samorząd, Nr. 40, 1930). — Gajewski W.: O przyszłości Komunalnych Kas Oszczędności (Samorząd, Nr. 41, 1930). — Wasik W.: Słów kilka o sporządzeniu zamknięć budżetowych w pow. zw. komunalnych (Samorząd, Nr. 41, 1930). — H.: W sprawie wymiaru podatku komunalnego od gruntów (Samorząd, Nr. 42, 1930). — Czadankiewicz J.: Gospodarka gminnych kas oszczędnościowych (Samorząd, Nr. 43, 1930). — H.: Wymowa małych liczb (Samorząd, Nr. 44, 1930). — Wójcik M.: O potrzebie własnych funduszków obrotowych (Samorząd, Nr. 44, 1930). — Z. M.: O właściwą wykładnię rozp. Prez. R. P. w sprawie zatwierdzania budżetów komunalnych (Samorząd Miejski, Nr. 19, 1930). — Grenowski J.: Uprawnienie władz nadzorczych do zatwierdzania budżetów komunalnych w świetle postanowień Konstytucji (Samorząd Miejski, Nr. 19, 1930). — Pawlak Z.: O dalszą nowelizację przepisów budżetowych (Samorząd Miejski, Nr. 20, 1930). — W. D.: Jeszcze w sprawie zatwierdzania budżetów komunalnych (Wiadomości Samorządowe, Nr. 22, 1930).

— W. D.: Kompetencje rad miejskich i magistratów w wydatkowaniu (Wiadomości Samorządowe, Nr. 22, 1930).

Bardoneschi B.: L'esattore tesoriere comunale. Roma, Tiber, 1929, 302 str., 10 L.

II. SAMORZĄD GOSPODARCZY I SAMORZĄD PRACY.

Teorja, historja, specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze, Izby pracy.

Raczyński Aleksander, Dr.: Polskie prawo pracy. Warszawa Hoesick, 1930. Str. XX i 463.

Wymienione w nagłówku dzieło czyni zadość odczuwanej dziś potrzebie przedstawienia kwestji robotniczej ze stanowiska prawnego. Wstęp mój wydać się może tautologią wobec tytułu. Tak jednak nie jest. I ks. dr. Szymański w swej „Polityce Społecznej” i moje „Praca” i broszury mówią o ustawodawstwie pracy. Ustawodawstwo Robotnicze, tomy wydawane pod redakcją Edwarda Lipińskiego, oraz Kodeks pracy Józefa Blocha podają pełne teksty ustaw. Pomimo to zarówno inspektor pracy, jak sędzia przydzielony do sądu pracy, urzędnik w Min. P. i O. S. czy Min. P. i H. nie będzie miał dostatecznej podstawy do rozstrzygnięcia wielu spraw życia robotniczego, o ile nie zajrzy do dzieła dr. A. Raczyńskiego. Autor zestawiał całkowity obraz kwestji robotniczej, stosunku jej do kapitału i państwa i rzucił to na tło stosunków prawa pracy w krajach ościennych, dopełnił obszernym spisem literatury i skorowidzem.

Dr. Raczyński ogranicza się przytem do strony prawnej i organizacyjnej, sięga do przeszłości. Mamy zatem krótki przegląd stosunków przedwojennych we wszystkich trzech zaborach i w państwach zaborczych historję przedwojennego stanu ustawodawstwa międzynarodowego, obraz organizacji średniowiecznego cechu itd. Jednak tylko wyjątkowo spotykamy opis zjawisk, które na tle ustaw powstały, jak np. przy partnership lub copartnership, albo w rozdziale o pracownikach rolnych, w którym autor posługuje się statystyką robotników rolnych (z wydawnictw G. U. S.).

Ustawodawstwa pracy autor nie omawia i nie cytuje, powołując się w każdym wypadku na teksty i cytując źródła, gdzie jest można znaleźć i wskazując „Kodeks Pracy” Blocha jako dopełnienie swojego dzieła. Książka Raczyńskiego daje klucz do rozumienia ustaw i właściwej ich oceny.

W taki sposób otrzymaliśmy dzieło o dużej wartości teoretycznej i praktycznej, które wraz z Kodeksem pracy Blocha stanowić może podstawę dla kodyfikacji dotychczasowego ustawodawstwa.

Zgodzić się natomiast nie mogę z szanownym autorem, który w Przedmowie mówi o swej książce jako o elementarzu prawa pracy dla studentów. Wątpię, aby jako elementarz, nawet jako podręcznik egzaminowy, książka p. Raczyńskiego służyć mogła. Raczej jest to jak nazywają Niemcy *Hand*, czy *Nachschlagebuch* dla profesorów lub praktyków, urzędników czy techników, czy wreszcie specjalnie zagadnieniem pracy zajmujących się doktorantów.

Dzieło dr. Raczyńskiego rozpada się na następujące działy:

I. Ogólne nauki prawa. W dziale tym pomieszczono system i źródła polskiego prawa pracy, Międzynarodowe prawo pracy, Zasadę wolności pracy. Również w dziale I omawia autor podmioty prawa pracy, dając definicje pracowników, robotników, chałupników, pracowników umysłowych, kierowników, uczniów i praktykantów, oraz pracodawców. Definicje te są zawsze trudne, a zwłaszcza tam, gdzie np. częstokroć praca umysłowa łączy się z fizyczną, gdzie ani metoda enumeracyjna, ani interpretacyjna nie poradzą z wszystkimi wypadkami życia, a do właściwego rezultatu dojść raczej można przez negację, to zn. przez wyraźne wyłączenie pewnych zawodów. Autor opiera się na terminologii zaczerpniętej z ustaw i dekretów (Rozporządzeń Prezydenta), oraz na ustawach zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, francuskich i włoskich. To samo czyni p. Raczyński i w innych działach książki, np. aby ustalić różnice między robotnikiem, dozorcą, służbą domową i t. p.

Skoro już mowa o terminologii warto podnieść dużo szczęśliwych a nowych nazw, jak np. drużyna robotnicza (zamiast brygada), umowa drużynowa, drużyna zakładowa i t. p. Dziwi jednak używanie niekiedy wyrażeń z dziś przyjętego żargonu, które logicznie usprawiedliwić się nie dadzą¹⁾.

II. Indywidualne prawo pracy, gdzie omówiono kontrakt pracy, Obowiązki pracowników i pracodawcy, Ukończenie stosunku pracy i Władze pracy. Ostatni rozdział nie omawia zagadnień Ministerstwa Pracy pomija też ustrój i rolę naszego Min. P. i O. S. Nie jest ono wprawdzie zbudowane łącznie z prawem pracy, lecz stanowi część organizacji państwa, ale jako czynnik redagujący ustawy i zwierzchnik władz, czuwających nad ich wykonaniem, powinno by również mieć w książce swoje miejsce.

¹⁾ „Wydano jednak z miejsca szereg jeszcze dotąd obowiązujących ustaw”. (Str. 91).

III. Zbiorowe prawo pracy — obejmuje Organizacje pracowników i pracodawców, Umowy zbiorowe, Zatargi i walki zbiorowe, oraz ich załatwienie. Do organizacji zawodowych autor nie zalicza syndykatów italskich, poświęcając specjalny rozdział włoskiej ustawie o pracy (*carta del lavoro*). Ten system organizacji nawpół przymusowej pozwala na istnienie wszystkich innych dobrowolnych, nie dając im jednak żadnych praw i narzucając je jako zwierzchnie władze dla całych branży przemysłu. *Carta del lavoro* słusznie zwróciła na siebie specjalną uwagę badacza a nawet i zasługiwałaby na specjalne studjum właśnie dziś, kiedy nasze związki zawodowe przechodzą ciężki kryzys.

Ogromna erudycja autora, sumienność w pracowitem wyszukiwaniu wszelkich odnoszących się do danego zagadnienia przepisów, ścisłość wykładu i języka nadają dziełu jego trwale znaczenie.

Dr. Zofia Daszyńska-Golińska (Warszawa)

Sisslé Eugenjusz: O istocie umowy o pracę. Warszawa, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. 1930 r. Str. 98.

Umowa o pracę w systemacie umów stanowi instytut prawa o charakterze specjalnym — możnaby z dość dużą dozą ścisłości powiedzieć, że przemiany w poglądach na istotę, charakter i rolę umowy o pracę decydują o całym ustroju społeczno-gospodarczym, a w każdym razie stanowią zawsze odpowiednik tych ustrojów.

Zdając sobie z tego sprawę, z dużym zaciekawieniem bierzemy do ręki świeżą pracę p. Sisslé. Niestety autor ogranicza się wyłącznie do analizy prawniczej zagadnienia. Analiza ta, przyznać trzeba, przeprowadzona jest bardzo starannie z wyzyskaniem wszelkich możliwych źródeł, orzecznictwa i doktryny. Autor bada samą kwestję na tle postanowień prawnych 13-tu państw europejskich, nie wyłączając Rosji Sowieckiej. Z tej części zadania autor wywiązał się bez zarzutu. Z kolei autor przechodzi do wniosków i, opierając się na całym materiale zebranym w ustawach, doktrynie i orzecznictwie, usiłuje zbudować pewną teorię umowy o pracę. W tym jednak zakresie wydaje się nam, że ujęcie autora jest nazbyt oderwane, innemi słowy w naszym przekonaniu litera prawa nazbyt przesłania autorowi istotę zjawiska. Nie chcielibyśmy być źle zrozumiani, nie chodzi o postawienie pracy zarzutu — chodzi o zwrócenie uwagi, że do zagadnień tych nie można dochodzić wyłącznie, jak czyni to autor, w płaszczyźnie lityry prawa, wykładnię gramatyczną należy uzupełnić wykładnią gospodarczą zjawiska. O cóż chodzi?

Jest już dziś rzeczą niewątpliwą, że nowoczesny rozwój życia gospodarczego wysunął na naczelne miejsce cały szereg takich zjawisk prawnych, które, jeżeli już i przedtem odgrywały pewną rolę

w życiu prawnym, to jednak nie posiadały takiego znaczenia, ażeby ściągnąć na siebie bliższą uwagę nauki prawa. Normy prawne regulujące życie gospodarcze nie mieszczą się już w dotychczasowym systemacie naukowym. Nauka prawa stanęła przed tą nową twórczością prawną w dziedzinie gospodarczej jakgdyby w jakimś osłupieniu.

Przyglądając się ustawodawstwu gospodarczemu widzimy, że ustawy z tej dziedziny odbiegają daleko od podstaw kodyfikacyjnych zgodnych z dotychczasowymi wymaganiami nauki. Co więcej występują niektóre zasady, które możnaby nawet poniekąd uznać za kontury przyszłej nauki ogólnej o prawie gospodarczym.

a) A więc przede wszystkim penetracja elementu publiczno-prawnego do tych dziedzin, które dotychczas były uważane za bezsprzeczną domenę prawa prywatnego. W ten sposób nabiera wagi nowy kierunek w nauce, który propaguje monistyczne pojmowanie prawa, wypowiadające się przeciwko dotychczasowemu podziałowi na prawo publiczne i prywatne¹⁾.

b) Osłabienie czynnika indywidualizmu (praw podmiotowych jednostki), który cechował szkołę liberalną w doktrynie gospodarczej, szkołę praw podmiotowych w filozofii prawa — na korzyść elementu zbiorowości (kierunek solidarystyczny, syndykalizm)²⁾.

c) Dążenie do zagwarantowania w drodze postępowania quasi-sądowego praw specjalnych — sądownictwo specjalne — sądy pracy, sądy kartelowe, komisje pojednawczo-rozjemcze, unormowanie quasi-sądowe toku kontradiktoryjnego postępowania administracyjnego.

d) Wreszcie nadanie szczególnej roli pracy zależnej w gospodarce społecznej.

Dla autora umowa o pracę przedstawia pod względem metody analogiczny temat badań, jak np. zastaw czy hipoteka. Dlaczegoż jednak nie uwzględnić, że praca „jako główna podstawa bogactwa” korzysta „ze szczególnej ochrony Państwa”, co znajduje wyraz w bogatym ustawodawstwie, które przecież również normuje warunki umowy o pracę (czas pracy, urlopy, żłobki, inspekcja pracy itd.). To wszystko dotyczy przecież tylko umowy o pracę, a nie — umowy

¹⁾ Duguit, *Traité de droit constitutionnel*. T. I 1921 str. 550: „Le droit public et droit privé doivent être étudiés avec le même esprit et la même méthode”. Jeszcze silniej monistyczne pojmowanie prawa podkreśla szkoła austriacka Kelsena, u nas Wł. L. Jaworski.

²⁾ Emmanuel Lévy: *Affirmation du droit collectif* str. 107 Collection Internationale des Juristes Populaires. Paris 1926.

zastawu, pełnomocnictwa, umowy losowej czy nawet kupna-sprzedaży, nadaje szczególne piętno zagadnieniu, nakazuje wydobyć z poza litery tekstów istotne oblicze zjawiska.

W naszym przekonaniu właściwym punktem wyjściowym dla badań kwestji tej jest nie umowa o pracę, która zamyka tylko pojęcie klamry cywilno-prawnej pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, lecz znacznie szersze pojęcie całokształtu stosunku pracy zależnej, którego najważniejszym lecz nie jedynym ujęciem jest umowa o pracę.

Stosunek pracy zależnej posiada oczywiście swoją treść gospodarczą, która musi być w szczegółowy sposób zanalizowana. Analiza ta doprowadzić musi do stwierdzenia, że do stosunku tego poza stronami pracodawcy i pracownika wchodzi również czynnik publiczny, który jest reprezentowany przez organ państwowy. Wprowadzenie tego trzeciego czynnika jest nieodzowne, ponieważ ingerencja jego nie sprowadza się tylko do normy prawnej, regulującej warunki umowy, lecz przedstawiciel tego organu (Inspektor Pracy) ma prawo decydowania o warunkach wykonania umowy np. — orzeka czy i jak należy prowadzić ksiąteczki obrachunkowe itd. Pod względem zaś gospodarczym rola państwa w tych wypadkach nie sprowadza się tylko do roli organu pilnującego porządku, lecz uznawany jest powszechnie interes publiczny w samym fakcie zatrudnienia, państwo więc jest zainteresowane bezpośrednio w tem, aby umowa pracy wogóle miała miejsce (oszczędność na zasiłkach dla bezrobotnych), aby zarobki pracownicze były dostatecznie wysokie (zwiększenie pojemności rynku zbytu) itd. — aby warunki pracy ludzkiej nie obrażały poczucia moralności powszechnej. Są to napozór truizmy — kwestje te są powszechnie znane i rozumiane, chodzi jednak o to, że teoria prawa wciąż analizuje umowę o pracę jako umowę dwustronną, że pomiędzy treścią wewnętrzną umowy o pracę, a tem co prawnik w niej upatruje tkwi różnica, która powoduje, że wywód prawny zostaje jakby zawieszony. . . . ponad rzeczywistością.

Gdyby autor poszedł tą drogą, uniknąłby z natury rzeczy błędu metodologicznego: z analizy tekstów pragnie autor wyciągnąć syntetyczne wnioski; nie mając zgóry wytkniętej tezy o wewnętrznej treści stosunku pracy, autor stara się pogodzić różne elementy pojęcia.

Zdajemy sobie sprawę, że w prawie gospodarczem niema jeszcze mocniej utartych dróg, co zresztą tem szersze otwiera pole dla myśli prawniczej. W nauce współczesnej bardzo często podkreślana jest jednak konieczność zbliżenia nauki prawa do życia przez dążenie do rozwiązywania problemów gospodarczych w pła-

szczyźnie prawniczej i ustalenia takich metod prawniczych, któreby pozwoliły na utrzymanie ściślejszego związku pomiędzy nauką prawa a zagadnieniami gospodarczymi. Szczególnie uczeni niemieccy wskazują na potrzebę uwzględnienia nowych metod, przyczem niektórzy z pośród nich dochodzą nawet do krańcowego wniosku, że prawo gospodarcze nie jest samodzielną dyscypliną prawniczą, lecz różnica polega li tylko na różnicach metodologicznych. Gospodarczo-prawne pojmowanie prawa jest to takie jego rozumienie, które świadomie i wyraźnie opiera je o ekonomję i nadaje mu socjologiczne podstawy (prof. Geiler, *Formen der weltwirtschaftlichen Konzentration, Recht und Wirtschaft* 1922, str. 100). Nie mamy możliwości w krótkiej recenzji przytaczać rozbieżnych poglądów na te kwestje³⁾ — w naszym przekonaniu wyciągnąć z nich trzeba przede wszystkim ten zasadniczy wniosek, że analiza ściśle i wyłącznie prawnicza zjawiska tak skomplikowanego, jakim jest umowa o pracę, nie doprowadzi nigdy do dostatecznego ujawnienia istoty zagadnienia.

Dla przejrzystości pracy byłoby być może lepiej, gdyby autor odwrócił porządek pracy, rozwinięcie ogólne przeniósł na początek, przesuując analizę szczegółową tekstów na koniec.

Mimo te wszystkie zastrzeżenia przeczytaliśmy pracę p. Sisslé z dużą satysfakcją. Jest to pierwsze monograficzne opracowanie umowy o pracę w języku polskim. Porusza tematy często zupełnie nowe i niewyzyskane, ujmując je w formę wysoce interesującą i nawiąskróś naukową; szczególnie zaś aktualności praca ta nabiera w związku z opracowywaniem polskiego kodeksu zobowiązań, który te nowe elementy będzie musiał uwzględnić.

J. Wengierow (Warszawa)

I-sze Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1929, Lublin 1930 r.

Izby przemysłowo-handlowe istniały tylko w byłym zaborze pruskim i austriackim, b. Królestwo tej instytucji samorządu gospodarczego nie znało. Dopiero w roku 1928/29 powstały na terenie województw centralnych izby przemysłowo-handlowe na podstawie

³⁾ M. Rumpf, *Der Sinn des Wirtschaftsrechts*, Arch. f. d. Zivil. Prax. 1922. 120 B 2 H rozróżnia „pełnoprawne” (vollrechtlich) badanie jako metodę, która traktuje normy prawne w ścisłej łączności z socjalnemi zjawiskami i gospodarczo-prawne badania zastosowane do tych części prawa przedmiotowego, których podstawę stanowi życie gospodarcze.

Arthur Nussbaum, *Das neue deutsche Wirtschaftsrecht*, Berlin, 2 wyd. 1922 i t. d.

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. VII. 27 o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. Ustaw R. P. nr. 67, poz. 591) oraz rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30. VII. 1928.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie rozpoczęła swe funkcje z dniem 15. kwietnia 1929 r., a w pierwszej połowie r. b. wydała już pierwsze swe sprawozdanie za rok 1929 w postaci broszurki o 140 str. Dzieli się ono, jak zwykle tego rodzaju sprawozdania na dwie części:

Część I-sza. Organizacja i działalność Izby (poniekąd sprawozdanie wewnętrzne); część II. Sprawozdanie o stanie gospodarczym okręgu Izby.

Część I. Właściwie „sprawozdanie z działalności” zajmuje b. mało miejsca, co zresztą jest zrozumiałem wobec krótkiego istnienia tej instytucji. Na część tę składa się głównie przedruk różnych protokołów dot. spraw organizacyjnych. Przeładowano ją może szczegółami. Zwraca na siebie uwagę stosunkowo wysoki budżet wynoszący zł 388.000 — na odnośną część roku 1929 (rzeczywiste wydatki zł 382.000) jeśli się zważy „charakter wybitnie rolniczy” okręgu tej Izby.

Ciekawszy jest tutaj jedynie rozdział dot. Targów Chmielowych (30. IX. do 4. X. 1929), zorganizowanych bezzwłocznie przez młodą Izbę lubelską i to nawet z natychmiastowym wynikiem konkretnym w formie transakcji dokonanych na targach na ca 80% dostarczonej ilości chmielu.

Naogół najciekawszą jednak jest część II-ga „O stanie gospodarczym okręgu”. Tutaj właściwa ocena stanu gospodarczego poprzedzona została zarysem statystyczno-gospodarczym województw lubelskiego i wołyńskiego, wchodzących w skład okręgu Izby. Rozdział ten stanowi szkic geografii ekonomicznej wspomnianych województw, którego umieszczenie w pierwszym sprawozdaniu jest racjonalnem i logicznem uzupełnieniem tegoż. — Z części II dowiadujemy się, że właściwy przemysł w tych dwóch województwach, mających charakter wybitnie rolniczy jest słabo rozwinięty, brak podstawowych bogactw kopalnianych (węgla, ropy, rudy żelaznej), nie sprzyja rozwojowi wielkiego przemysłu. Odpowiednio do rolniczego charakteru okręgu najbardziej rozwiniętymi są te działy przemysłu, które pośrednio lub bezpośrednio z rolnictwem są związane.

Część II ilustruje ciężkie naogół położenie tak przemysłu jak i handlu w okręgu (jak zresztą w całym Państwie) i, jakkolwiek niezbyt obszerna, ujęta jest treściwie i przejrzyście. Tak, że całość, zakończona rozdziałem o stanie szkolnictwa zawodowego i kształ-

cającego, robi wrażenie dobre. Dodatnie wrażenie wywiera również szybkość z jaką sprawozdanie się ukazało. Obserwuje się fakt, że sprawozdania izb nowopowstałych wychodzą wcześniej aniżeli izb „starych”, dawno istniejących. Zjawisko to tłumaczy się tem, że dawne izby pracą bieżącą, stałą, są bardziej zaabsorbowane, gdyż wzrastające komplikacje życia gospodarczego stwarzają dla nich coraz to szerszy zakres działalności. Tymczasem izby nowe do tego stopnia zaabsorbowane nie są choćby dlatego, że w nowych okręgach niema jeszcze tradycji korzystania przez sfery kupieckie i przemysłowe z usług wzgl. pośrednictw izb.

Jeszcze jedna uwaga ogólna. Każda z izb uważa za swój obowiązek — i słusznie — scharakteryzować położenie własnego okręgu na tle wstępu do ogólnej sytuacji Państwa. Ta ocena ogólnej sytuacji Państwa z natury rzeczy powinna być mniej lub więcej jednakowa w sprawozdaniach wszystkich izb. Dlatego nasuwa się myśl, że byłoby celowem, żeby nie każda poszczególna izba redagowała sama tę część sprawozdania, lecz żeby coroczne opracowanie tego przecież bardzo ciekawego i ważnego rozdziału zostało scentralizowane, t. zn., żeby opracowanie jego polecić albo izbie warszawskiej, jako centralnej, albo też Izbie urzędującej Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Wartoby sprawę tę uregulować.

C. Kreczy (Poznań)

Daszyńska-Golińska Z.: Zarys ustawodawstwa pracy. Warszawa, 1930, 61 str., 1,80 zł.

Postulaty gospodarcze Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie uchwalono przez zebranie plenarne Izby w 24. IV. 1930 r. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1930, 28 str.

Przepisy o uposażeniu służbowem pracowników zakładu ubezpieczeń umysłowych w Poznaniu. Poznań, 1930, 20 str.

Czasopisma: Syndykalizm urzędniczy (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 1—2, 1930). St. K.: Świat urzędniczy zagranicą, syndykaty urzędnicze (Biuletyn Urzędniczy, Nr. 7—8, 1930). — Zakrzewski K.: Państwo gospodarcze (Droga, Nr. 11, 1930). — Miklaszewski S.: Samorząd rolniczy w Polsce (Gmina, Nr. 1, 1930). — Babiński W.: Program działalności wyd. leśnictwa warszawskiego Izby Rolniczej (Gmina, Nr. 2, 1930). — Wakar W.: Podstawy gospodarcze regionalizmu (Gmina, Nr. 6, 1930). — Miklaszewski St.: Izby Rolnicze zagranicą (Gmina, Nr. 4, 1930). — S. M.: Projekt Izb Rolniczych w Prusiech (Gmina, Nr. 6, 1930). — Czechowski: Rola Izby Rolniczej w sprawie racjonalnej zabudowy osiedli wiejskich (Gmina, Nr. 7, 1930). — St. M.: Pięcioletni program pracy Pomorskiej Izby Rolniczej (Gmina, Nr.

8—9, 1930). — Głębowicz J.: Izby Rolnicze a leśnictwo (Gmina, Nr. 10, 1930). — Miklaszewski St.: Warszawska Izba Rolnicza wobec organizacji społecznych (Gmina, Nr. 10, 1930). — Starzewski M.: Organizacja społeczeństwa na podstawie ekonomicznej w państwie faszystowskim (Przegląd Współczesny, wrzesień—październik, 1930). — S. K.: Warstwy pracujące a reforma ustroju Rzeczypospolitej (Syndykalista, Nr. 8, 1930). — Generalna Federacja Pracy w obronie żywotnych interesów polskiego robotnika (Syndykalista, Nr. 9, 1930).

Buozzi et Nitti: Fascisme et syndicalisme. Paris, 1930, 15 fr.

Fourgeaud A.: Du code individualiste au droit syndical, 1 v. Paris, Valois, 1929, 200 str.

Godefroy Eu.: Le royaume Italie. Son organisation nouvelle. Paris, Sirey, 1930, 111 str.

Grellet J.: Le Conseil National de la main d'oeuvre. Paris, Press. Univ., 1930, 241 str.

Leger B.: Les syndicats de fonctionnaires en Angleterre. Paris, Sirey, 1929, 264 str.

Lambert P. G.: La representation politique des intérêts professionnels. Paris, Sirey, 1930, 179 str.

Letterlé H.: Fascisme, communisme ou démocratie. Paris, Argo, 1929.

Mothes R.: L'association et sa place dans l'Etat. Paris, Press. Univ., 1930, 238 str., 40 fr.

Bendix L.: Gewisses u. ungewisses Recht. Ein Beitrag zu d. irrationalen Grundlagen d. arbeitsgerichtl. Rechtsprechung. Leipzig, Moeser, 1930, 67 str., 2,50 M.

Gerhardt J.: Liberalismus u. Wirtschaftsdemokratie. Berlin, Junker u. Dünhaupt, 1930.

Hueck A.: Lehrbuch des Arbeitsrechts, Bd. 2. Mannheim, Bensheimer, 1930, 4,80 M.

Kelsen H.: Der Staat als Integration. Wien, Springer, 1930, 91 str., 6,60 M.

Lenhoff A.: Die Koalition als Grundlage des Arbeitsrechtes. Wien, Springer, 1930, 124 str., 3,90 zł.

Pokorny R.: Das gewerbliche u. häusliche Arbeitsrecht. Wien, Steyrermühl, 1930, 0,50 sz.

Reupke H.: Das Wirtschaftssystem des Faschismus. Berlin, Hobbing, 1930, 130 str., 6 M.

Schulte W.: Arbeitnehmerähnliche Personen im Arbeitsgerichtsgesetz. Bonn, Röhrscheid, 1930, 86 str., 4 M.

Sozius: Der Staat des Arbeiters. Wien, Wiener Volksschriften, 1930, 75 str., 3 sch.

- Brookings R. S.: *Economic democracy*. Y. Macmillan, 1930.
- Churchill W.: *Parliamentary government and the economic problem*. London, Oxford, Un. Press, 1930, 2 s.
- Haider C.: *Capital and labor under fascism*. N. Y. Columbia, Un. Press, 1930, 296 str.
- Asquini A.: *Sul Consiglio nazionale delle Corporazioni*. Roma, 1929, 25 str.
- De Bonis E.: *La carta del lavoro*. Livorno, Prasquini, 1926, 106 str., 12 L.
- Bottai G.: *Esperienza corporativa*. Roma, „Diritto del lavoro”, 1929, 443 str.
- Capobianco G.: *Sindicalismo e diritto*. Milano, 1929, 128 str.
- Chiarelli G.: *Lo stato corporativo e la carta del lavoro*. Taranto, 1929, 29 str.
- Chimienti P.: *L'organizzazione sindacale fascista nel diritto pubblico italiano*. Torino, Bocca, 1929, 103 str.
- Cisotti C.: *I sindacati nello Stato fascista*. Cuneo, 1929, 72 str. 3 L.
- Ghini C.: *Le fonti ideali del sindacalismo corporativo*. Cesena, 1929, 18 str.
- Giannini T. C.: *Costituzione e funzioni del consiglio Nazionale delle Corporazioni*. Roma, Filippo Corridoni, 1930, 20 str.
- Greco P.: *Il contratto collettivo di lavoro*. Roma, *Diritto del lavoro*, 1929, 290 str., 20 L.
- Guidi D.: *Note di diritto corporativo, Provvedimenti e norme di inquadramento sindacale, etc.* Roma, *Diritto del lavoro*, 1929, 62 str., 3 L.
- Mazzini Pavesi: *Economia corporativa e dottrine realiste*. Bologna, 1929, 164 str.
- Marzolo R.: *Il movimento operaio e la carta del lavoro*. Bologna, Cappeli, 1929, 160 str.
- Mazzini P.: *Giorgio Valois teorico del sindacalismo, La sua vita, Le sue idee*. Bologna, 1929, 119 str.
- Pergolesi F.: *Il contratto di lavoro manuale*. Roma, *Diritto del lavoro*, 1929, Roma, 202 str., 10 L.
- Podrecca G.: *La nuova coscienza. Dal socialismo al fascismo*. Roma, „Selecta”, 1930, 135 str., 12,50 L.
- Rotondi M.: *Trattato di diritto dell' industria*, V. I. Padova, Cedam 1929, 187 str., 23 L.
- Sermonti A.: *I diritto sindacale italiano*, V. I — *Parte generale e Organizzazione sindacale*, V. II. — *Contratto collettivo e Magistratura del lavoro*. Roma, Libreria del Littorio, 1929, 591 str. i 543 str.

D. Dział socjologiczny

I.

*Wydawnictwa zbiorowe. Podręczniki i systemy. Historia
socjologii i krytyka.*

Przegląd Socjologiczny. Kwartalnik Polskiego Instytutu
Socjologicznego. Poznań, 1930. Tom I/1.

Ze szczerem uznaniem i serdecznymi życzeniami dla nowej inicjatywy profesora Znanieckiego, witamy Przegląd Socjologiczny. Potrzeba pisma, poświęconego specjalnie socjologii, dała się oddawna uczuć; rozwój naszej nauki, fenomenalny w ciągu ostatnich kilkunastu lat, także i w Polsce zaznacza się coraz wyraźniej; dysponujemy już dziś kilku katedrami socjologii (sama myśl o wykładach socjologii przed wojną wydawała się tradycjonalistom uniwersyteckim herezją), słyszymy o coraz to częstszych wykładach socjologii w rozmaitych szkołach specjalnych, mamy Instytut Socjologiczny w Poznaniu, rozwijający żywą działalność. Ostatecznie, także i twórczość naukowa na tern polu nie przedstawia się najgorzej; jest ona dość rozstrzelona, ale jest wcale bogata i nie obawia się podejmowania wielkich (i nowych!) zagadnień. Otóż dla skupienia tych wysiłków, znalezienia wspólnej podstawy do porozumienia, platformy współpracy i wymiany myśli konieczne było pismo; Ruch, niegdyś tylko prawniczo-ekonomiczny, dziś już także socjologiczny, był próbą zrealizowania tego pomysłu w skromnych zresztą wymiarach, w kierunku przede wszystkim informacyjnym. Dzisiaj, gdy socjologia coraz to lepiej się rozwija, powstaje specjalne pismo, wyłącznie socjologii poświęcone.

Pismo to powstało oczywiście w Poznaniu; jedyne to miasto, w którym praca w zakresie socjologii przestała być udziałem jednostek, w którym dziesięcioletnia praca profesora Znanieckiego zdołała stworzyć ożywione centrum naukowe, „poznańską szkołę” i wykształcić szereg pracowników naukowych. Przegląd Socjologiczny jest nowym objawem aktywności tej grupy; z wielkim uznaniem zaznaczamy, że pismo, stworzone przez „poznańską szkołę”, nie jest jednak jej organem, zamkniętym dla innych pracowników, lecz że stara się pozyskać współpracę wszystkich socjologów polskich, jakkolwiek rozbieżne mogą być ich tereny pracy i poglądy teoretyczne. W pierwszym zeszycie widzimy obok siebie artykuły nestora socjologów polskich Ludwika Krzywickiego, dalej Bronisława Malinowskiego, który po kilkunastu latach znów po polsku się odezwał, Czesława Znamierowskiego, tak dalekiego teo-

retycznie od „szkoły poznańskiej”, wreszcie niżej podpisanego; w recenzjach obok Florjana Znanieckiego i znanych już czytelnikom „Ruchu” Tadeusza Szczurkiewicza i Józefa Chałasińskiego występuje kilku młodszych. Całości numeru dopełnia przegląd czasopism, wyszukujący w powodzi piśmiennictwa naukowego wartościowsze artykuły, dalej kronika, polemiki, biblijografia. Zakres poruszonych zagadnień bardzo szeroki: od najwcześniejszych form życia społecznego do zjawisk współczesnych, od ściśle teoretycznych ujęć do systematyki faktów.

Podział pracy pomiędzy *Przeglądem* a działem socjologicznym *Ruchu* przedstawia się jasno: *Ruch* pozostanie nadal pomocą informacyjną, przeznaczoną w pierwszym rzędzie dla prawników i ekonomistów, wskazującym na nowe publikacje, prowadzącym obszerniejszą biblijografię, podczas gdy *Przeglądowi* przypadnie rola twórcza: wnoszenie nowych wartości do dorobku nauki polskiej. W pracy tej towarzyszyć będą nowo powstałemu kwartalnikowi socjologicznemu najlepsze życzenia.

Dr. Prof. Jan St. Bystron (Kraków)

Encyclopaedia of the Social Sciences: Tom I.
Główny wydawca Edwin R. A. Seligman, prof. ekonomiki w Columbia University. Mc Millian, 1930, str. 646.

O potrzebie, jaką widocznie odczuwał czytelnik angielski, dzieła, w encyklopedycznej formie obejmującego dorobek nauk społecznych, świadczy najlepiej powodzenie wydawnictwa, które omawiamy. Tom I ukazał się w styczniu 1930; w lutym zjawilo się już drugie wydanie. A cena tego tomu nawet na angielskie stosunki dość wysoka (31 szylingów).

Dzieło to jest zbiorowe i zakrojone na ogromną miarę: piętnaście tomów in quarto, drobna, wyraźna czcionka; dwie długie szpalty na stronicy.

Do tego rozmiaru wydawnictwa przystosowany jest aparat redakcyjny. Głównym wydawcą jest prof. Seligman; jego pomocnikiem Alwin Johnson. Kierownikiem wydawniczym jest Max Lerner; stały sztab wydawniczy tworzy poza tem siedmiu assistant editors: Ida Crawen, Alice C. Klein, Solomon Kuznets, Clara Mayer, Koppel S. Pinson, William Seagle i Elizabeth Todd. Najprawdopodobniej powyżej wymienieni współpracownicy prowadzą wszystkie agendy wydawnictwa o charakterze administracyjnym i decydują między innymi o doborze współpracowników naukowych Encyklopedji.

Wydawnictwo to ma wprowadzić jeszcze jedną kategorię wydawców, advisory editors; są nimi najwybitniejsi i wybitni uczeni różnych krajów. Ich rola doradcza nie musi być jednak zbyt aktywna wobec odległości przestrzennej. Poza tem czuwa nad wydawnictwem komitet, składający się z delegatów dziesięciu towarzystw naukowych amerykańskich oraz „biuro dyrektorów”, w którym powtarzają się częściowo nazwiska doradców wydawczych.

Jak widzimy, organizacja sztabu redakcyjnego jest wielowarstwowa i złożona. Świadczy w każdym razie o staranności wykonania planu i pozwala przypuszczać, że nic się tu nie dzieje przez brak dojrzałego namysłu i przez przypadkowe przeoczenie.

Poza sztabem redakcyjnym jest lista współpracowników, na czterech stronach druku obejmująca największe nazwiska nauki światowej.

Oczywista, trudno wydawać sąd ogólny o tej Encyklopedji, nie znając całości dzieła. Tom pierwszy jest tylko próbą całego dzieła. Dalsze tomy mogą przynieść zmiany, przekształcające sąd ogólny.

Właściwa encyklopedia alfabetyczna rozpoczyna się nazwiskiem „Aaronson Aaron” dopiero w połowie tomu. Poprzedza ją podwójny wstęp historyczny: dzieje kultury i myśli społecznej, oraz dzieje nauk społecznych. Wstęp ten dużą posiada wartość: w zwięzłej i jasnej formie daje plastyczny obraz przeobrażeń ustroju społecznego i kolejnego następstwa doktryn polityczno-społecznych, wpływających na ustrój; przyczem sięga aż do początków historii Grecji, kończy się zaś na czasach powojennych. Ten wstęp, wzięty oddzielnie, ma wartość bardzo dobrego, popularyzującego dzieła, które może poinformować czytelnika szybko i rzeczowo. Z przyjemnością, na przykład, przeczytałem rozdział, dotyczący kultury greckiej, oraz rozdział, dotyczący prądów współczesnych.

W części alfabetycznej uderzyła mnie duża bardzo ilość życiorysów. Tak duża, że powziąłem pewną wątpliwość, czy nie została przekroczona proporcja należąca pomiędzy treścią rzeczową, a biograficzną. Artykuły natomiast, które wybrałem do czytania, jako próbki, dają podstawę do dodatniego sądu o wydawnictwie. Co prawda, czytałem takie artykuły, jak *Abnormal Psychology* Jastrowa lub *Agrarian Movements* zbiorowego autorstwa. Obszerny artykuł Jastrowa jest poprostu wzorem jasnego, syntetycznego, ujęcia. Podobnych znalazłem wiele.

Na podstawie dotychczasowego zapoznania się z tym tomem, gotów jestem oczekiwać, że Encyklopedia ta będzie w swej całości dziełem wartościowym. Ten sąd ogólny muszę jednak zaopatrzyć w pewne zastrzeżenia.

Przedewszystkiem już pobieżna perlustracja wykazuje, że światowe nazwiska, podane w liście współpracowników, spotyka się pod artykułami rzadko. Większość pracy dokonana została „domowemi siłami” komitetu redakcyjnego i kręgu ludzi, blisko stojących, zapewne uczniów prof. Seligmana. Zapewne, może to nie wpływać ujemnie na wartość poszczególnych artykułów, jeżeli je opracują ludzie uzdolnieni i kompetentni. Zachodzi natomiast obawa, aby w ten sposób Encyklopedia nie nabrała charakteru jednostronnego w całości swej, lub pod jakimś określonym względem. Encyklopedia powinna być centralnym magazynem, gromadzącym plon z pod różnych szerokości geograficznych.

Tymczasem słabą stroną tej Encyklopedji jest to właśnie, że jej komitet najwęższy tak dalece nie ma sympatji do pewnych szerokości i długości geograficznych, iż w pewnych przypadkach stwarza dla czytelnika fikcję, jak gdyby one nie istniały, w innych zaś przesłania je co najmniej nadmierną zwartością wzmianki o nich.

Poszczególne artykuły wprawdzie dają często wrażenie wysokiej obiektywności. Ale w zestawieniu wielu artykułów z ich napomknieniami, z ich charakterystycznemi cudzysłowami przeziera zupełnie wyraźnie tendencyjność polityczna. Encyklopedia ta, mimo kilku dotychczas artykułów francuskich, będzie, jak się zdaje, wytworem łącznym germano-amerykańskim, o ile tego „surowo i ściśle nordyjskiego” charakteru komplikować nie będą imiona współpracowników, zanadto licznie zaczerpnięte ze starego testamentu. W każdym razie jedno jest pewne: swoisty humanitaryzm Keynes'a, niby na najwyższych wartościach oparty i niby umocniony bezstronnem rozumowaniem ekonomicznem, przesyca atmosferę tej Encyklopedji w sposób, grożący czasem jej bezstronnością. Czy niebezpieczeństwu temu całkowicie ulegnie, o tem przekonają nas następne tomy.

Dziś już natomiast możemy stwierdzić z pewnością i bezstronnie, że komitet w dziwny sposób potraktował Polaków i Polskę. Na liście współpracowników niema ani jednego nazwiska polskiego; nawet piszący po angielsku i znany w Ameryce prof. Znaniecki nie został zaproszony do współpracy. Dalej, pominięto Polskę i kraje słowiańskie w historycznem przedstawieniu rozwoju nauk społecznych. Sprawę tę potraktowała redakcja nie bez pewnej dozy humoru, więc na niej zatrzymam się przez chwilę. Obraz rozwoju nauk społecznych postanowiła redakcja rozczłonkować terytorjalnie, co nie może wywoływać żadnego sprzeciwu, rzecz to bowiem utarta, że mówi się o nauce w Anglii, we Francji i t. d. Ale nie mając sympatji do mapy Traktatu Wersalskiego, redakcja przyjęła za pod-

stawę mapę przedwojenną, na której niema tworów, tak naruszających równowagę europejską, jak Polska i Czechy. Można więc z Encyklopedji tej dowiedzieć się, jak się nazywał autor, który w roku 1825 napisał geografję polityczną Paragwaju. Że natomiast pisał o sprawach ekonomicznych Kopernik, że istniał Staszic, Wołowski, Abramowski, o tem niema wzmianki w Encyklopedji. Polska z jej dość bogatą myślą społeczną została przemilczana całkowicie. O Rosji natomiast są aż dwa artykuły: Piotra Struwego o nauce przedwojennej i M. Pokrowskiego o nauce bolszewickiej. W przeciwstawieniu do Rosji, Austro-Węgry zostały potraktowane mniej życzliwie. Mając widocznie żywo w pamięci dawną unję personalną, redakcja powierzyła przedstawienie nauki austriackiej i nauki węgierskiej jednemu autorowi, którego nazwisko: Theo Surányi-Unger. Autor tego artykułu potraktował zadanie swoje bardzo wąsko i nie uwzględnił, poza Dolną Austrią, żadnego z krajów koronnych: tak więc nawet drogą legalną z punktu widzenia czasów z przed Traktatu Wersalskiego nie dostały się do Encyklopedji żadne wiadomości choćby o nauce w Galicji i Lodomerji.

Polska nie ma wogóle szczęścia w tej Encyklopedji. Wiele jest w niej, naprzykład życiorysów. Ale na nazwisko Abramowskiego Edwarda, który wiele swych prac pisał po francusku, nie znalazło się miejsca, choć samo to nazwisko nie zdradza, przypadkiem, iż jego posiadacz był pełnym temperamentu szlachcicem z Ukrainy.

O Polsce mówi się w rzeczowych artykułach. Tak naprzykład, czytałem krótki, poprawny artykuł o sprawie agrarnej w Polsce, pióra Estery Mangel. Ale w wielu razach uderza przemilczenie Polski. Mówi się, powiedzmy, o eksporcie z państw, powstałych na dawnych terytorjach zachodnich Rosji. Twierdzenia wypowiedane byłyby opisem dokładniejszym, gdyby wciągnięto Polskę w krąg rozważań. Ale głucho o niej. Podobnie, bez wymienienia tego kraju dyskutuje się problem polityki gospodarczej państw „sukcesyjnych”, w których młody przemysł rodzimy wymaga ochrony obok rolnictwa.

Uczeni powinni mówić całą znaną im prawdę bez przysięgi. Od tej dyrektywy odbiegali już nieraz w stosunku do Polski historyografowie niemieccy i rosyjscy. Celu swego na dłuższą metę nie osiągnęli. Życząc tedy, na zakończenie, nowej Encyklopedji, by miała jak największą wartość naukową i zdobyła autorytet bezstronności, życzymy jej jednocześnie, by nie stawiała sobie celów nieosiągalnych.

Czesław Znamierowski (Poznań).

- American Sociological Society. Studies in quantitative a. cultural sociology. London, Cambr. Univ. Pr., 1930.
- Ayad M. Kamil: Die Geschichts- u. Gesellschaftslehre. Ibn Halduns. [Forschungen z. Geschichts- u. Gesellschaftslehre 2.]. Stuttgart, Cotta, 1930, str. X + 209, 9,50 mk.
- Büschee Frederick Alexander: Social organization. New-York, Holt, 1930, str. 374.
- John Dewey the man a. his philosophy. Adresses delivered in New-York in celebration of his 70. birthday. London, Oxford Univ. Pr. 1930.
- Gillin John Lewis a. Blackmar Frank Wilson: Outlines of sociology. 3. ed. New-York, Macmillan, 1930, str. 702.
- Wallis Wilson Dallam a. Willey Malcolm M.: Readings in sociology. New-York, Knopf, 1930, str. 689.

II.

Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.

- Ecker Eduard: Voraussetzungen u. Elemente e. erziehungswissenschaftlichen Begriffsbildung. Heidelberg, Winter 1930, str. VIII + 232 (12 mk).
- Jaensch Erich: Wirklichkeit u. Wert in d. Philosophie d. Kultur der Neuzeit Prolegomena zur philosoph. Forschung auf d. Grundlage philosophischer Anthropologie nach empirischer Methode. [Monographien z. Grundlegung d. philosoph. Anthropologie u. Wirklichkeitsphilosophie 1.] Berlin, Elsner, 1929, str. XVI + 254 (10 mk).
- Hertz Friedrich: Hans Günther als Rassenforscher. Berlin, Philo-Verlag, 1930, str. 16.
- Kaplan Simon: Das Geschichtsproblem i d. Philosophie Hermann Cohens. Berlin, Reuter & Reichard, 1930, str. VIII + 103 (6 mk).
- Kerner Robert Joseph: Social sciences in the Balkans a. in Turkey; a survey of resources for study a. research in these fields of Knowledge. Berkeley, Cal., Univ. of Cal. Press, 1930, str. 137.
- Mommson Wilhelm: „Legitime“ u. „illegitime“ Geschichtsschreibung. Eine Auseinandersetzung mit Emil Ludwig. München, Oldenbourg, 1930, str. 21.
- Ogburn William: Social changes in 1929. Chicago: Univ. of Chicago Press, 1930, str. 232.
- Reik Theodor: Freud als Kulturkritiker. Mit e. Briefe Prof. Sigm. Freuds. Wien, Löwit, 1930, str. 89 (2,50 mk).
- Schwarz Hermann: Gemeinschaft u. Idee. Berlin, W. de Gruyter, 1930, str. 17 (1,50 mk).
- Seidler Ernst: Die sozialwissenschaftliche Erkenntnis. Ein Beitrag z. Methodik d. Gesellschaftslehre. Jena, G. Fischer, 1930, str. VII + 284 in 4° (12,50 mk).

- Sims John Green: Why history repeats itself; or, are we getting anywhere. Forth Worth, Tex., Author, 1930, str. 275.
- Spahr Walter Earl a. Swenson Rinehart John: Methods a. status of scientific research; with particular application to social sciences. New-York, Harper, 1930, str. 554.
- Tuttle Charold: Character education by state a. church. New-York, Abingdon, 1930, str. 164.

III.

Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.

- Dewey John: Human nature and conduct; an introduction to social psychology. New introd. by the author. New-York, Modern Library, 1930, str. 352.
- Geschlechtskrankheiten u. Geschlechtskrankenfürsorge. Münster, Aschendorff, 1930, str. V + 295. Beiträge z. soz. Fürsorge, 13/14 (9,50 mk).
- Gosset Hélène: Nitchewo! L'amour en Russie soviétique. Paris, Ed. de la „Rev. mondiale“, 1929, str. 287 (12 fr).
- Hut Albert: Exakte Persönlichkeitsforschung. Begutachtungsmethoden d. prakt. Psychologie. Leipzig, Klinkhardt, 1930, str. 211. (8,40 mk.).
- Jaensch Erich u. a.: Grundformen menschlichen Seins. Mit Berücks. ihrer Beziehungen z. Biologie u. Medizin, z. Kulturphilosophie u. Pädagogik. [Monographien z. Grundlegung d. philosoph. Anthropologie u. Wirklichkeitsphilosophie. 2.] Berlin, Elsner, 1929, str. VX + 524 (20 mk).
- Künkel Hans: Der furchtlose Mensch. Eine Lehre vom Wachstum d. Seele. Jena, Diederichs, 1930, str. 136 (4,50 mk).
- Le Problème eugénique en Belgique. Roma, Soc. ital. de génétique et d'eugénique 1929, str. 232. (Biblioth. int. d'eugéniques 1).
- Leitner Hans: Psychologie jugendlicher Religiosität innerhalb des deutschen Methodismus. [Arbeiten z. Entwicklungspsychologie. 9.] München, Beck, 1930, str. VI + 142 (7 mk.)
- Mayer August: Gedanken zur modernen Sexualmoral. Stuttgart, Enke, 1930, str. 68 (2,80 mk).
- Mirot L.: Manuel de géographie historique de la France. Préf. de Camille Jullian. Paris, Picard, 1930, str. XXIV + 375.
- Place Francis: Illustrations a. proofs of the principle of population. Note6 by N. E. Himes. London, Allen & Unwin, 1930, str. 356.
- Popp Walter: Milieu u. Selbstbestimmung in der individuellen Entwicklung. Langensalza, Beyer, 1930, str. VIII + 166 (4,30 mk).
- Saller K.: Die Fehmaraner. Eine anthropolog. Untersuchung aus Ostholstein. Jena, Fischer, 1930, str. VIII + 236 in 4° (26 mk).
- Schneider Ernst: Psychoanalyse u. Pädagogik. Langensalza, Beyer, 1930, str. IV + 72 (2,30 mk).
- Smith John Jeffrey: Social psychology. The psychology of attraction a. repulsion. Boston, Badger, 1930, str. 468.

- Thyen Hermann: Über Geschlechtsunterschiede d. intellektuellen Leistungsfähigkeit auf Grund statistischer Erhebungen an höheren Koedukations-schulen, Langensalza, Beltz, 1929, str. 76 (2,50 mk).
- Tumlriz Otto: Pädagogische Psychologie. Leipzig, Klinkhardt, 1930, str. IV + 364 (11,60 mk).

IV.

Życie społeczne.

- Acken J. van: Das katholische caritative Anstaltswesen in d. Gegenwart. Freiburg in Br., Caritasverlag, 1930, str. 121.
- Allen Edith Louise: American housing; as affected by social a. economic conditions. Peoria, Ill. 1930: Manual Arts Pr., str. 216.
- T'Ang, Leang-Li: The inner-history of the Chinese Revolution. London, Routledge, 1930, str. 392.
- Arbeiteroffensive gegen Unternehmeroffensive. Berlin, Int. Arbeiter-verlag, 1930, str. 16.
- Armageddon. The world war in literature. Ed. by Eug. William Löhrke, New-York, Cape & Smith, 1930, str. 833.
- Bausch Paul: Die politischen Gegenwartsaufgaben des christlich-sozialen Volksdienstes. Korntal-Stuttgart, Christi. Volksdienstverlag, 1930, str. 26.
- Bernhardt Ludwig u. Höring Paul: Waisenpflege u. Kinderfürsorge im Laufe d. Jahrhunderte. Berlin, Waisenhilfe, 1930, str. 168 in 4° (10 mk).
- Borgius Walter: Die Schule — ein Frevel an d. Jugend. Berlin-Wendenschloss, Verlag Radikaler Geist, 1930, str. 218 (3,80 mk).
- Brauer Erwin: Der Ruhraufstand von 1920. Berlin, Int. Arbeiter-Verlag, 1930, str. 112 (1 mk).
- Butter Ladson a. Johnson O. R.: Management control trough business forms. New-York, Harper, 1930, str. 221.
- Cardyn Jos.: La I. O. C., et la détresse intellectuelle et morale des jeunes travailleurs. Bruxelles, Secrétariat gén, 1930, str. 36.
- Casson Herbert N.: Die Kunst neue Kunden zu finden. Dt. Bearb. v. Fritz Kaufmann. Berlin, Singer, 1930, str. 125 (3 mk).
- Churchill Winston S.: Parliamentary government a. the economic problem. London, Oxford Univ. Press., 1930.
- Chaumet Charles: La politique nouvelle. Paris, Fasquelle, 1930, str. 252.
- Cole D. H.: Changing conditions of imperial defence. London, Sifton Praed, 1930, str. 184.
- Conference internationale du travail. 14. session. Genève, 1930. Rapport du Directeur. P. 1. Activité générale de l'Organisation, str. IV + 331 in 4°. P. 2. Résumé des rapports annuels présentés en exécution de l'article 408, str. 315 in 4°. Genève, Bureau Int. du Travail, 1930.

- Corcos Fernand: Une visite à la Russia nouvelle. Préf. de Maurice Violette. Paris, Montaigne, 1929, str. XVI + 431.
- Counts George Sylvester: The american road to culture. A social interpretation of education in the United States. New-York, Day, 1930, str. 207.
- Decentralisation of population a. industry. A new principle in town planning. Ed. by Herb. Warren a. W. R. Davidge. Introd. by R. Unwin. London, King, 1930, str. 154.
- Donna Giovanni: L'odierna politica emigratoria italiana. Biela, Unione biellese, 1930, str. 56.
- Duchatel-Bidault Suzanne: Le féminisme intellectuel. Mayenne, Floch, 1930, str. 390.
- Duportal Margueritte: Tradition et progrès. Paris, Lethielleux, 1930, str. 48.
- Farson Negley: Seeing red to-day in Russia. London, Eyre & S. 1930, str. 276.
- Feiler Arthur: Das Experiment d. Bolschewismus. 3. durch ein Nachw. erg. Auflg. Frankfurt a. M., Frankf. Sozietäts Dr. Abt. Buchverl., 1930, str. 278 (5 mk).
- Feiten Josef: Der Tag unseres Volkstums oder Politik aus d. ganzen Menschen. Paderborn, Junfermann, 1930, str. III + 79. (2,20 mk).
- Foth Joseph Henry: Trade associations, their services to industry New-York, Ronald, 1930, str. 349.
- Frenzel Franz: Die Erziehung, Bildung u. Versorgung anormaler Kinder nach d. gesetzlichen Bestimmungen usw. in Deutschland u. anderen europäisch. Ländern. Zum Gebrauch f. Heilpädagogen. 2. völlig umg. Auflg. Halle, Marhold, 1930, str. VIII + 186. (4,90 mk).
- Lo Gatto Ettore: Dall'epica alla cronaca nella Russia sovietista. Roma, Ist. per l'Europa orientale, 1929, str. XV + 213.
- Gamis Manuel: Mexican immigration to the United States. London, Cambr. Univ. Press, 1930.
- Grosjean Georges: La politique extérieure de la restauration et l'Allemagne. 2. éd. Paris, Attinger, 1930, str. IV + 215. (5,25 fr. szw.).
- Hartnacke Wilhelm: Naturgrenzen geistiger Inflation d. Bildung, schwindendes Führertum, Herrschaft d. Urteilslosen. Leipzig, Quelle & Meyer, 1930, str. VIII + 212 (5,20 mk).
- Heberle Rudolf: Die soziale Bedeutung der Mobilität der Bevölkerung in d. Vereinigten Staaten. Hamburg, 1930, str. 33—44. (Abdr. aus „Hamburg—Amerika-Port“, 1930, 2. H.).
- Herrmann Carl: Geheimkrieg. Dokumente u. Untersuchungen eines Polizeichefs an d. Westfront. Hamburg, Hanseat. Verlagsanstalt, 1930, str. 213. (4,50 mk).
- Hüfner Adam: Das Schlichtungswesen als staatspolitisches Problem. Berlin, Verlagsanst. Courier, 1930, str. 58.

- Inge V. R.: The social teaching of the Church. London, Epworth, 1930, str. 94.
- Ishwar Nath Topa: The growth a. development of national thought in India. New-York, Stechert, 1930, str. 176.
- Jugendpflege in Preussen. Aus Anlass d. 10-jährigen Bestehens d. Preuss. Ministeriums f. Volkswohlfahrt, hrsgb. von H. Hirtsiefer. Eberswalde, R. Müller, 1930, str. VIII + 266. (6 mk).
- Kehr Eckart: Schlachtflottenbau u. Parteipolitik 1894—1901. Versuch e. Querschnitts durch d. innenpolit., sozialen u. ideolog. Voraussetzungen d. deutschen Imperialismus. Berlin, Ebering, 1930, str. IX + 464 in 4°. (18 mk).
- Kennedy Louise Venable: The negro peasant turns cityward; effect of recent migrations to northern centers. New-York, Columbia Univ. Pr., 1930, str. 270.
- Kirchgraber Ernst: Die Reklame im Schweizerischen Recht. Zürich, Verlag-Organisator, 1930, str. 60. (2,50 fr. szw.).
26. Kirchlich-sozialer Kongress, Greifswald 1929. Verhandlungsbericht. Hrsgb. v. Kirchlich-sozialen Bund. Berlin—Spandau, Wichern-Verlag, 1930, str. 82. (3 mk).
- Klaffowski Maximilian: Das Fremdenführungswesen. Seine Ausgestaltung in Deutschland. Berlin, Haude & Spener, 1930, str. XI + 236. (12 mk).
- Klug Ignaz: Kriminalpädagogik. Paderborn, Schöningh, 1930, str. 142 (4 mk).
- Knox Wilfred L.: The Catholic movement in the Church of England. 2. ed. rev. London, Allan, 1930, str. 278.
- Lang Cosmo Gordon: The oppression of religion in Russia. London, Hodder & S, 1930.
- Lebourg Paul e. Lebourg Jean: Les consciences se réveillent. Réponse à „L'appel aux consciences" de Victor Margueritte. Paris, Delpeuch, 1929, str. 148.
- Leitfaden d. deutschen Sozialversicherung. Bearb. v. Mitgliedern d. Reichsversicherungsamtes Berlin. Neubearb. Berlin, Springer, 1930, str. 63. 1,20 mk).
- Lenz Max: Bismarcks Plan einer Gegenrevolution im März 1848. Berlin, Verlag d. Akad. d. Wissenschaften; de Gruyter in Komm. 1930, str. 28 in 4°. (2 mk).
- Lewisohn Sam. A.: Neue Führerprobleme in d. Industrie. Autor. deutsche Ausg. mit Einf. von C. Duisberg. Berlin, Hobbing, 1929, str. 172 (6 mk).
- Lindberg John S.: The background of Swedish emigration to the United States. An economic a. sociological study in the dynamics of migration. Minneapolis, Univ. of Minn. Press, 1930, str. 286.
- Lombroso Gina: La tragedia del progresso. Origine, ostacoli, trionfi, sconquassi del macchinismo. Torino, Bocca, 1930, str. VIII + 312.
- López de Ochoa E.: De la dictadura a la republica. Pról. de Eduardo Ortega y Gasset. Madrid, Reus, 1930, str. 265.

- Losowsky Alexander: Der Streik. 5 Vorträge. Berlin, Führer-Verlag, 1930, str. 111 (1,20 mk).
- Manheim Louis: Etudes sur la gestion composée des entreprises publiques et des entreprises privées. Paris, Libr. du „Recueil Sirey", 1930, str. 187.
- Meister Martin: 50 Jahre Gewerkschaftsbewegung in d. Schweiz. Berlin, Verlagsgesellsch. d. Allg. Dt. Gewerkschaftsbundes, 1930, str. 91.
- Melano Rossi L.: Difesa della madre patria. Discorsi e scritti di propaganda italiana negli Stati Uniti d'America. Roma, Sapientia, 1930, str. 312.
- Moede Walter: Zur Methodik d. Menschenbehandlung. Vom Vorgesetzten, seiner Psychologie u. seinen Massnahmen. Berlin—Charlottenburg, Buchholz-Weisswange, 1930, str. 32. (1,20 mk).
- Müller Wilhelm: Rationelle Menschenführung als Grundlage e. erfolgreichen Personalpolitik. Berlin—Charlottenburg, Buchholz & Weisswange, 1930, str. XVI & 254. (5 mk).
- Münch Traugott: Das Hotelunternehmen im Lichte betriebswirtschaftlicher Lehre u. Praxis. Zürich, Orell Füssli, 1930, str. 469 in 4°. (19,20 mk).
- Nake Franz: Die deutsche Nachkriegsauswanderung, Berlin, Ebering, 1930, str. 69. (2,40 mk).
- Neu Heinrich: Die revolutionäre Bewegung auf d. deutschen Flotte 1917—1918. Stuttgart, Kohlhammer, 1930, str. XI + 82 (3 mk).
- Norwood Cyrill: The english tradition of education. New-York, Dutton, 1930, str. 348.
- Palanca Romuald: Nel turbine della storia. Dalla democrazia al fascismo. Milano, S. E. D. A. I., 1929, str. 150. (18 l).
- Proceedings of the National Conference of social work. At the 56. annual session held in San Francisco, Cal., June 126 — July 3, 1929. Chicago. Ill, Univ of Chicago Pr., 1930, str. X + 682.
- Reindl Josef: Vertriebsgemeinschaften in d. Werkzeugmaschinenindustrie. Berlin, V. D. I.-Verlag, 1930, str. IV + 54. (4 mk).
- Rodiet A. et Fribourg-Blanc A.: La folie et la guerre de 1914—1918. Paris, Alcan, 1930, str. 195.
- Rosmini Antonio: Saggio sul comunismo e sul socialismo. Pubbl. a cura e con pref. di Alberti Canaletti Guadenti. Roma, Signorelli, 1930, str. 85.
- Rost Hans: Der Protestantismus und d. Kultur. Paderborn, Bonifacius Dr. 1930, str. 126 (2,50 mk).
- Salmon-Ricci Charlotte: La naturalisation des étrangers en France. Etude critique des dispositions de la loi 10 aout 1927. Préf. de Pierre Louis-Lucas. Paris, Godde, 1929, str. 214.
- Salvemini Gaetano: La terreur fasciste 1922—1926. Paris, Gallimard, 1929, str. 302.
- Schalldach Elisabeth: Rationalisierungsmassnahmen der Nachinflationszeit im Urteil d. deutschen freien Gewerkschaften. Jena, Fischer, 1930, str. X + 186 (9 mk).

- Scheffer Paul: Sieben Jahre Sowjetunion. Leipzig, Bibliogr. Inst., 1930, str. VII + 451 (11 mk).
- Schönsteiner Ferdinand: Grundriss des Ordensrechtes. Wien, Auer, 1930, str. XXXII + 692 in 4°.
- Schmid Walter: Das Reklamenwesen in den U. S. A. Bericht des Schweiz. Konsulats in Cincinnati, Ohio. Lausanne, Schweiz. Zentrale f. Handelsförderung, 1930, str. IV + 31. (1 fr. szw.).
- Schmitt Walter: Die Klassenkampftheorie u. ihre Widerlegung. München Eher, 1930, str. 134. (2,50 mk).
- Schultze Fritz: Die deutsche Fahne. Langensalza, Beltz, 1930, str. 79. (3 mk).
- Sjöberg u. Simon H.: Arbeitsvermittlung u. Arbeitslosenversicherung in England. Ein Vergleich mit Deutschland. Stuttgart, Kohlhammer, 1930, str. 63.
- Simons Ralf René: Über Arbeiterschichtung u. Gewerkschaftsbewegung in d. Vereinigten Staaten von Amerika. Borna-Leipzig, Noske 1929, str. 109.
- Soupault Philippe: The American influence in France. Transl. by Babette ai Glen Hughes. Seattle Wash., Univ. of Wash. Bk. Store., 1930, str. 23.
- Temperancy a. prohibition in New Zealand. Ed. by J. Cocker a. J. M. Murray. London, Epworth, 1930, str. 276.

V.

Grupy i typy.

- Benjamin René: Clemenceau dans sa retraite. Paris, Plon, 1930, str. 255.
- Das neue Berlin. Grossstadtprobleme. Hrsg.: M. Wagner. Schriftl.: A. Behne. Berlin, Dt. Bauzeitg., 1930, str. IV + 258 in 4°. (10 mk).
- Charachidzé D.: H. Barbusse, les Soviets et la Géorgie. Préf. de Karl Kautsky. Paris, Pascal, 1929, str. 44 + 216. (12 fr).
- The child's emotions: Proceeding of the Mid-West conference on character development, February 1930. Chicago, Univ. of Chic. Pr. 1930, str. 416.
- Corke Helen: The worlds family. Ed. by Katherine Lee-Bates. New-York, Oxford, 1930, str. 179.
- Daudet Leon: Raymond Poincaré. Paris, Capitale, 1930, str. 208.
- Daudet Léon: Charles Maurras et son temps. Paris, Flammarion, 1930, s. 171.
- Dieckhoff Albrecht Dietrich: Das englische Adelsrecht. Eine Einführung. Berlin, Heymann, 1930. str. 23. (3 mk).
- Dorn Arno: Robert Heinrich Graf von der Goltz, ein hervorragender Diplomat im Zeitalter Bismarcks. Halle, Niemeyer, 1929. [Ausgew. Hallische Forschungen z. mittleren u. neueren Geschichte. 3] str. VII + 278 (12 mk).
- Dubreuil Hyacinth: Arbeiter in U. S. A. Aus d. franz. von H. Kanders. Leipzig, Bibliograph. Institut. 1930, str. VIII + 364 (5,50 mk).

- Eyberg Johannes: Die Freimaurerei im Geisteskampfe d. Gegenwart. Pfulingen, Baum, 1930, str. 102 (1,80 mk).
- Falk Hans: Die Mainzer Behördenorganisation in Hessen u. auf d. Eichsfelde bis zum Ende des 14. Jahrhunderts. Marburg, Ewert, 1930, str. XI + 109. (8 mk).
- Das Familienleben in d. Gegenwart. 182 Familienmonographien. Hrsg. v. Alice Salomon u. Marie Baum unter Mitarb. von Annemarie Niemeyer, u. a. Berlin, Herbig, 1930, str. 384 (15 mk).
- Fry Charles Luther: The U. S. looks at its churches. New-York, Inst. of Soc. a. Religions Research, 1930, str. 197.
- Fuxloch Karl: Das soziologische im Spiel des Kindes. [Beiträge z. Jugendpsychologie 4.] Leipzig, Barth, 1930, str. VII + 96 (5,60 mk).
- Fyfe Hamilton: Northcliffe, an intimate biography. London, Allen & Unwin, 1930, str. 3,50.
- Geisert Henry A.: The criminal; a study. St. Louis, Herder, 1930, str. 478.
- Gläser Karl: Erwerb u. Verlust d. Staatsangehörigkeit in Hispano-Amerika. Leipzig, Noske, 1930, str. XI + 113 (6 mk).
- Green William: Der Schutz d. arbeitenden Jugend. Amsterdam, Inter. Gewerkschaftsbund 1930. Berlin, Verlagsges. d. Allg. Dt. Gewerkschaftsbundes, 1930, str. 122.
- Gretton R. H.: The king's majesty. The historical philosophy of moderne kingship. London, Faber & F., 1930, str. 198.
- Halévy Daniel: Clemenceau — Abbeville — Paillart, 1929, str. 55 [Les amis d'Edouard 149].
- Heimerziehung schwererziehbarer Jugendlicher. Bericht über d. Tagung d. Verbandes d. kathol. Waisen- u. Fürsorgeerziehungsanstalten Deutschlands vom 26. bis 29. November 1929 in Freiburg in Br. Freiburg in Breisgau, Caritasverlag, 1930, str. 28. (1,10 mk).
- Hirsch Hans: Strafvollzug an Geisteskranken? Leipzig, Hirschfeld, 1930, str. VIII + 83. (5 mk).
- Hirth Friedrich: Stresemann. Paris, Edit. de Portiques, 1930, str. 257. (12 fr).
- Hole Donald: The church a. „The Church of England". London, Talbot, 1930, str. 108.
- Kalken Frans van: La Belgique contemporaine (1780—1930). Histoire d'une évolution politique. Paris, Colin, 1930, str. 220.
- Ketterl Eugen: The emperor Francis Joseph I.; an intimate study. Ed. by Cissy Klastersky. Transl. by M. Ostheide. Boston, Stratford, 1930, str. 253.
- Kleinpaul Johannes: Das Nachrichtenwesen d. deutschen Fürsten im 16. u. 17. Jahrhundert. Ein Beitrag z. Geschichte d. geschriebenen Zeitungen. Leipzig, Klein, 1930, str. VII + 178 (15 mk).
- Köhlisch: Über d. Staat u. die Bedeutung des Arztes für d. Staat. 5. Aufsätze. Neustadt a. d. Haardt, Meininger, 1930, str. 71 (1,50 mk).

- Krupskaja Nadhezda K.: *Memories of Lenin*. Transl. by E. Verney. London, Lawrence, 1930, str. 214.
- Lang Heinrich: *Die Typen d. Stillen Gesellschaft und die Anwendung gesellschaftlicher Normen auf sie*. Mannheim, Bensheimer, 1930, str. VIII + 73. (4 mk).
- Lantis Lee Ora: *Rural community life*. New-York, American Book, 1930, str. 383.
- Malcolm Ian Sir: *Lord Balfour*. London, Macmillan, 1930, str. 124.
- Manning Caroline: *The immigrant woman a. her job*. Washington, Gov. Pr. Off. 1930, str. 190.
- Martet Jean: *Le silence de M. Clemenceau*. Paris, Michel, 1929, str. 317.
- Martet Jean: *M. Clemenceau peint par lui-même*. Paris, Michel, 1929, str. 317 (15 fr).
- Martin Gaston: *Manuel d'histoire de la franc-maçonnerie française*. Paris, Presses univ. 1929, str. XII + 279 (12 fr).
- Mende Käthe: *Der Schutz d. Familie gegen den trunksüchtigen Familienvater*. Berlin, Dt. Archiv f. Jugendwohlfahrt E. V. 1930, str. 45. (0,90 mk).
- Metzler W. v.: *Die auswärtige Gewalt d. Sowjetunion*. Berlin, Grunewald, Rothschild, 1930, str. XII + 76.
- Nin Andrés: *Les dictatures del nostres dies*. Barcelona, Libr. Catalonia, 1930, str. 236.
- Parrat Geoffrey: *The Royal Navy: the sure shield of the Empire*. New-York, Macmillan, 1930, str. 249.
- Pfeiffer Gerhard: *Das Breslauer Patriziat im Mittelalter*. Breslau, Trewendt & Granier, 1929, str. XV + 412 (10 mk).
- Planck Mathilde: *Otilie Hoffmann. Ein Beitrag z. Geschichte d. deutschen Frauenbewegung*. Bremen, Leuwer, 1930, str. 251 (4,80 mk).
- Podrecca Guido: *La nuova coscienza. Dal socialismo al fascismo*. A cura di Aug. Scirocchi. Roma, Casa ed. Selecta, 1930, str. 135.
- Poletti E. M.: *Mussolini vuole l'igiene così. Conferenze tenute al Dopolavoro di Dalmine. Con pref. de Giacomo Suardo*. Bergamo, Conti, 1929, str. XX + 207.
- Pomeraï Ralph de: *Marriage, past, present a. future; an outline of the history a. development of human sexual relationship*. New-York, Richard & R. Smith, 1930, str. 387.
- Privat Maurice: *Les heures d'André Tardieu et la crise des partis*. Paris, Edition des Portiques, 1930, str. 270.
- Riccio Peter M.: *On the treshold of fascism*. Firenze, Vallecchi, 1929, s. 261.
- Rygier Maria: *La Franc-Maçonnerie italienne devant la guerre et devant le fascisme. Préf. de Lucien Le Foyer*. Paris, Gloton, 1930, str. 432 (12 fr).
- Schurich Joachim: *Lebensläufe vielfach rückfälliger Verbrecher. Ein Beitrag z. Frage d. Sicherungsverwahrung gemeingefährl. Gewohnheitsverbrecher*. Leipzig, Wiegandt, 1930 [Kriminalist. Abh. 10.] str. 160 (6 mk).

- Scott J. W. Robertson: The story of the Women's Institute movement in England a. Wales a. Scotland. Cheap. ed. London, „Countryman", 1930, str. 290 + 306.
- Squadriili Gaspare: L'Italia di Mussolini e gli Italiani nuovi. Roma, Pinciana, 1929, str. 411.
- Stratmann Franziskus: The church a. war. A catholic study. London, Sheed & Ward, 1930, str. 220.
- Suarez Georges: La vie orgueilleuse de Georges Clemenceau. Paris, Ed. de France, 1930, str. 700.
- Suhr Susanne: Die weiblichen Angestellten. Arbeits- u. Lebensverhältnisse. Eine Umfrage d. Zentralverbandes d. Angestellten. Berlin, Zentralverl. d. Angestellten, 1930, str. 48. (1,40 mk).
- Taylor Graham: Pioneering on social frontiers. Chicago, Univ. of Chicago Press, 1930, str. 469.
- Thierfelder Franz: Altenburger Ostkreis, seine Bevölkerungsentwicklung u. -versiebung von 1816—1929. Altenburg, Körner, 1930, s. 146. (6,50 mk).
- Tischert Georg: Männer u. Werke. Altes u. Neues aus Industrie, Bank u. Börsenwelt. Berlin, Fischert, 1930, str. 243 (10 mk).
- Torelli Vincenzo: Sviluppo dell' idea fascista dall' anteguerra al trionfo di oggi. Alassio, Pozzi, 1929, str. 34.
- Tóth Zoltán: Die Vorstellungswelt d. Blinden. Leipzig, Barth, 1930, str. VI + 130. (8,40 mk).
- Vassilyev A. T.: The Ochrana, the russian secret police. Ed. with introd. by R. Fülöp-Miller. London, Harrap, 1930, str. 320.
- Verband der Maler, Lackierer, Anstreicher, Tüncher u. Weissbinder Deutschlands. Die Lehrlingsverhältnisse im Maler u. Lackierergewerbe. Ergebnisse d. Erhebung vom September 1929. Hrsgb. v. Verbandsvorstand. Hamburg, Batz, 1930, str. 48.
- Verdaguer Mario: Rasputin. La muerte del diablo sagrado. Barcelona, Ed. Iberia, 1930, str. 180.
- Volks-Berufs- u. Betriebszählung vom 16. Juni 1925. Berufszählung. Die Haushaltungen u. Familien nach ihrer beruflichen u. sozialen Gliederung. Bearb. im Statist. Reichsamt. Berlin, Hobbings, 1930, str. 691 in 4°. (21,75 mk).
- West Gordon: Lloyd George's last fight. London, Rivers, 1930, str. 188.
- Woodward Ernest Llewellyn: Three studies in European conservatism. New-York, Richard S. Smith, 1930, str. 358.
- Wu Saofong: Sun Yat-Sen. Sa vie et sa doctrine. Etude historique, philosophique et social. Paris, Presses univ. de France, 1929, str. XXXIV + 219.

VI.

Wytwory społeczne.

- Beard Charles Austin a. Beard Mary Ritter. The rise of american civilization. College ed. New-York, Macmillan, 1930, str. 866.
- Bennet M. M.: The Australian aboriginal as a human being. London, Rivers, 1930, str. 146.
- Bogner Hans: Die verwirklichte Demokratie. Die Lehren d. Antike. Hamburg, Hanseat, Verlagsanst., 1930, str. 232. (10 mk).
- Bonner Robert Johnson a. Smith Gertrude Elisabeth: The administration of justice from Homer to Aristotte. Vol. 1. Chicago, Univ. of Chicago Press, 1930, str. 399.
- Buck Oskar MacMillan: India looks to her future. New-York, Friendship Press, 1930, str. 222.
- Bull Edward: Vergleichende Studien über d. Kulturverhältnisse des Bauern-tums. Cambridge, Mass. Harvard, 1930, str. 64.
- Cambridge History of the British Empire. Ed by J. Holland, Rose a. an. Vol. VI. Canada a. Newfoundland. London, Cambridge Univ. Press, 1930, str. 940.
- Colombani d'Orezza Ch. J.: La France nouvelle par la loi de la con corde. 2. éd. Chambéry, Impr. réunies, 1929, str. 210. (10 fr).
- Costamagna C.: Elementi di diritto costituzionale corporativo fascista. Firenze. Bemporad, 1929, str. 226. (15 Ir).
- Curtius Ernst Robert u. Bergstrasser Arnold: Frankreich. Bd. 1. Die französische Kultur, str. VIII + 195. Bd. 2. Staat u. Wirtschaft Frank-reichs, str. VIII + 324. (20 mk).
- Dosquet Wilhelm: Das moderne Krankenhaus in baulicher, sozialer u. thera-peutischer Beziehung. Berlin, Schoetz, 1930, str. 75. (4 mk).
- Dottrens Robert: The new education in Austria. Ed. by Paul L. Dengler. New-York, Day, 1930, str. 245.
- Ferri Enrico: Sociologia criminale. 5 ed. riv. ed. ampliata Con note a cura di Arturo Santoro. Vol. 1. str. XXIV + 252. Vol. 2. str. VII + 612. Torino, Unione typ. ed. torinese, 1929.
- Georg Eugen: Verschollene Kulturen. Das Menschheitserlebnis. Ablauf u. Deu-tungsversuch. Leipzig, Voigtländer, 1930, str. VIII + 329 (6,50 mk).
- Geschichtsunterricht im neuen Geiste. Hrsgb. von Friedrich Walburg. T. 5. Neuere Geschichte. Das Zeitalter des Absolutismus. Langensalza, Beltz, 1930, str. 200. (4,50 mk).
- Gorgolini Pietro e Penna Mario: Il trionfo della vittoria. Elementi di coltura fascista. Torino, Druetto, 1930, str. 110.

- Götze Ludwig: *Urkundliche Geschichte der Stadt Stendal*. Neudr. d. 1873 ersch. 1. Aufl. Mit einer Erg. v. Paul Kupka, Stendal: Geisler, 1929, str. X + 642. (15 mk).
- Hall Thomas Cuming: *The religious background of American culture*. Boston, Little & Brown, 1930, str. 362.
- Haller J.: *The epochs of German history*. London, Routledge, 1930, str. 246.
- Haslewood H. L.: a. Mrs. Haslewood: *Child slavery in Hong-Kong. The Mui Tsai system*. London, Sheldon, 1930, str. 130.
- Helm A.: *Das Berchtesgadener Land im Wandel der Zeit*. Köln a. Rh., Selbstverlag, 1929, str. VIII + 412. (25 mk).
- Hobbs Samuel: *North Carolina; economic a. social*. London, Oxford Univ. Pr., 1930, str. 419.
- Hobhouse L. T. a. an.: *The material culture a. social institutions of the simpler peoples*. London, Chapman & Hall, 1930, str. 300.
- Hodges Henry G.: *Diplomatic relations between the United States a. Great Britain*. Boston, Badger, 1930, str. 148.
- Jones Clarence Fielden: *South America*. New-York, Holt, 1930, str. 808.
- Jordan G. J.: *The inner history of the Great Schism of the West. A problem on church unity*. London. Williams & N. 1930, str. 216.
- Justinard: *Villes et tribus du Maroc*. Vol. 8. Documents et renseignements de la Direction générale des affaires indigènes [Section sociologique]. Tribus berbères. T. 1. Paris, Champion, 1930, str. 145.
- Kadmi-Cohen: *L'abomination américaine. Essai politique*. Paris, Flammarion, 1930, str. 283.
- Kornis Julius: *Ungarns Unterrichtswesen seit d. Weltkriege*. Leipzig, Quelle & Meyer, 1930, str. XI + 259 (19 mk).
- Lafond André: *Impressions of America*. Transl. by Lawrence Riesner. New-York, Strassburger, 1930, str. 231.
- Lehmann Friedrich Rudolf: *Die polynesischen Tabusitten. Eine ethnosozologische u. religionswissenschaftliche Untersuchung*. Leipzig, Voigtländer, 1930, str. VII + 344 in 4° (7 mk).
- Liàng Chi-Chao: *History of Chinese political thought during the early Tsin period*. London, Paul, 1930, str. 210.
- Loesche Georg: *Geschichte d. Protestantismus im vormaligen u. im neuen Österreich*. 3. verb. u. verm. Aufl. Leipzig, Klinkhardt, 1930, str. XVI + 811 (9 mk).
- Mousset Albert: *L'Albanie devant l'Europe (1912—1929)*. Paris, Delagrave, 1930, str. 128.
- Mukthyar G. C.: *Life a. labour in a South Gujarat village*. Ed. by C. M. Vakil. London, Longmans, 1930, str. 303.

- Niceforo Alfredo: Kultur u. Fortschritt im Spiegel der Zahlen. Übers. von Eva Schumann. Wien, Strache, 1930, str. 227 (6,80 mk).
- Pilenco Alexandre: Les mœurs du suffrage universel en France 1848—1928. Paris, Ed. de la „Rev. mondiale“, 1930, str. 312.
- Read Herbert Edward: Julien Benda a. the new humanism. Seattle Wash., Univ. of Wash. Bh. Store, 1930, str. 33.
- Redfield Robert: Tepozthan. A mexican village. A study of folke life. London, Cambr. Univ. Press, 1930.
- Rusch Johann Baptist: Auf d. Völkerstrasse. Ideen, Gestalten u. Taten d. Weltgeschichte. Bd. 8. Das achte Volk: Die Uruguayer. Rapperswil, Gasser, 1930, str. IV + 78 (1,50 fr. szw.).
- Schreiber Georg: Nationale u. internationale Volkskunde. Düsseldorf. Schwann, 1930, str. XII + 211 in 4° (7 mk).
- Sittengeschichte des Weltkrieges. Hrsg. von Magnus Hirschfeld. Bearb. v. Andr. Caspar. Mit Beitr. von Friedrich Sal. Krauss. H. Lewandowski, B. Neufeld u. a. Bd. I. Wien, Verlag f. Sexualgeschichte, 1930, str. XX + 415 (25 mk).
- Steiger Kurt: Die Struktur männlicher Durchschnittsreligiosität. Eine religionspsycholog. Untersuchung [Beiträge z. Philosophie u. Psychologie 7J Stuttgart, Kohlhammer, 1930, str. XV + 140 (6 mk).
- Topa Ishwar Nath: The growth a. development of national thought in India. Hamburg, Friederichsen & de Gruyter, 1930, str. XIV + 176 (11 mk).
- Tyson Levering: Education tunes in: A study of radio broadcasting in adult education. New-York, American Assoc. for Adult Educ. 1930, str. 119.
- Walker Eric A.: The frontier tradition in South Africa. London, Oxford, Univ. Press, 1930, str. 24.
- Weber Max: The protestant ethic a. the spirit of capitalism. Transl. by T. Parsons, Forew. by R. H. Tawney. London, Allen & Unwin, 1930, str. 282.
- Williams Joseph J.: Hebrewisms of West Africa. From Nile to Niger with the Jews. London, Allen & Unwin, 1930, str. 444.
- Wilson Arnold T. sir: A bibliography of Persia. London, Oxford, Uniw. Press. 1930, str. 264.
- Winchester Benjamin Severance: The church a. adult education. New-York, Richard R. Smith, 1930, str. 191.
- Winter Ernst Karl: Platon. Das soziologische in der Ideenlehre. Mit einem ikonograph. Exkurs. Wien, Gsur, 1930, str. 139 + 7 tabl. (8 mk).
- Wolfram Heintz: Vom Armenwesen z. heutigen Fürsorgewesen. Geschichtliches u. Grundsätzliches. Greifswald. Bamberg, 1930, str. 162 + XXI (5 mk).
- Worcester Conant: The Philippines past a. present. New. ed. with biographical sketch a. four additional chapters by R. Hayden. New-York, Macmillan, 1930, str. 874 in 4°.

VII.

Varia.

D y b o s k i Roman: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Książnica Atlas, 1930. Str. 330.

W kulturalnej, lecz przez swoją przeciętność zewnętrzną niepozornej formie, została wydana przez znaną firmę nakładową podwójnie ciekawa dla socjologa książka. Ciekawa podwójnie, bo zarówno ze względu na niepospolitą indywidualność autora, jak i na egzotyczny do dziś jeszcze mimo wszystko temat, jakim są sprawy amerykańskie, osobliwości życia codziennego i politycznego na tym lądzie, odkrytym zdawna, lecz nie przeniknionym jeszcze dotychczas przez oko i myśl europejczyka.

O profesorze Dyboskim powiedział ktoś dowcipnie i słusznie, że jest ambasadorem kultury polskiej w krajach języka angielskiego. I to nie ambasadorem, pompatycznie rezydującym w drogo opłaconej i z nadmiarem przepychu urządzonej willi. Rezydencją prof. Dyboskiego w jego „pracach misyjnych” jest okręt, wagon i hotel w coraz to innem mieście, czy miejscu. Aby w krótkim stosunkowo czasie dokonać takiego ogromu pracy, jak to potrafi prof. Dyboski, trzeba wzmocnić bardzo tempo ruchliwości.

Książka o Stanach Zjednoczonych ma charakter wyraźnie i czysto opisowy; i choć ze wspomnień i przeżyć własnych zebrana, nie wysuwa osoby autora na pierwszy plan narracji. Lecz mimo jego woli, w opowiadaniu o rzeczach widzianych zarysowuje się jego osobowość. Ogromna jest sfera własnych przeżyć i obserwacji autora: zna wszak z bezpośredniej styczności i dalekie, a surowe bezludzia Syberji, i niezmierzone, a niewyczerpane jeszcze przestrzenie możliwości Nowego Świata. Ma tedy rozległą skalę porównań, wielką biegłość w rozpoznawaniu faktów, chwytności podobieństw, nawet dalekich, i wydobywaniu uderzających różnic. Przytem nieprawdopodobnie wielka jest sfera zainteresowań profesora Dyboskiego. Z zawodu anglista, a więc wzwyczajony do obcowania z najwytworniejszymi dziełami myśli i uczuciowości, uczony profesor potrafi z dużym zorientowaniem mówić o zagadnieniach gospodarczych, na przykład, albo o obecnym układzie sił politycznych w Stanach. Niema strony życia amerykańskiego, którejby nie poruszył w swej książce: traktuje nawet o zagadnieniach kryminologii, nasuwających się w związku z prohibicjonizmem i niepokojącym wzrostem zbrodniczości w takich wielkich skupieniach ludności, jak Chicago. Podziwu też godna jest energia i pracowitość, z jaką autor

w czasie swego niedługiego względnie pobytu w Ameryce umiał nie tylko prowadzić systematycznie wykłady na uniwersytecie chicagowskim, lecz jeszcze poza tem w ciągu kilku miesięcy zdołał wygłosić ponad 100 odczytów w różnych miastach wschodniej i środkowo wschodniej części Stanów. Mówił, jak widać z książki, do bardzo różnych licznosci i poziomem umysłowym audytorów, poczynając od wielkich zgromadzeń na uroczystościach obchodowych, a kończąc na kółkach klubowych, gdzie nielicznemu a wybranemu gronu pań wykladał o Josephie Conradzie. Ile zaś prof. Dyboski włożył w tym pobycie w Stanach energii duchowej w nieoficjalne, potoczne obcowanie z ludźmi, tego na każdym kroku dowodem jest jego książka. Tu ma stałe rozmowy z księgarzem, tam oblegają go studenci w rozmowach pozawykładowych, czy na wieczorku studenckim, gdzieindziej rozmawia z rodakami o sprawach emigranckich.

Utarło się potoczne przeświadczenie o pewnym niedomiarze energii w polskiej rasie. Lecz osobowości, podobne autorowi tej książki, są żywym zaprzeczeniem tej rezygnacji i tego pesymizmu, które leżą w opinii podobnej. Nieprawdopodobnie wielkie są rezerwy energii, skupione w Polaku w utajonej gotowości. I właśnie dlatego sama osoba autora rozważanej książki jest interesująca dla socjologa, jako wzór ekspansywności przodownika i propagatora.

W zamierzeniach autora książka ma być po prostu wszechstronnym, choć krótkim przewodnikiem w sprawach amerykańskich. Zarysowawszy obraz Ameryki na tle całego świata współczesnego i podkreśliwszy interesująco uderzające podobieństwa środowiska materialnego i umysłowości Rosji i Stanów Zjednoczonych, by zniweczyć je zaraz podkreśleniem jeszcze głębiej sięgających różnic, prof. Dyboski systematycznie omawia kolejno ogólny charakter kraju, rozwija obraz miast amerykańskich, opisuje dobrobyt gospodarczy tego kraju kilku samochodów i kilku pokojów kąpielowych na jedną rodzinę; dalej podaje zarys trafnych obserwacji o psychice Amerykanina; w bardzo pożyteczny sposób tłumaczy elementarne fakty życia politycznego, szczególnie dwudzielny podział partyjny; wgląda w swoistą religijność Amerykanina i trzeźwo, z umiarem a bez pruderji, ocenia głębokie przeobrażenia, jakim tam w czasach powojennych uległy normy moralne (ideałem rozrzutność i maksymalna konsumpcyjność życia); zachowuje godny podziwu umiar, będąc wszak zawodowym anglistą, w przedstawieniu literatury; szeroko natomiast rozwodzi się o dwóch ulubionych tematach: o ustroju życia akademickiego i o wychodźtwie.

W krótkiej notatce bibliograficznej nie mogę streszczać całej wielości jędrnych i trafnych myśli autora. Zaznaczę tylko jedno ogólnie: wielką trzeźwość sądu autora. Ma on, na przykład, wiele uznania, czy nawet podziwu dla impetu materialnej i organizacyjnej rozbudowy uniwersytetów amerykańskich, lecz jednocześnie wydaje trafny i sprawiedliwy sąd o wartości znacznej części produkcji naukowej w Ameryce jako o *Wissenschaft von dem Nichtwissenswertem*. Jako anglista, profesor Dyboski ma zbyt głęboko wpojony brytyjski punkt jakościowy widzenia, by mógł go sugestjonować sam fakt, że duża jest lista amerykańskiej bibliografii, tym razem już nie na podobieństwo Rosji, lecz mechanicznie pracowitych Niemiec.

Nie mogę tu pominąć jednego zagadnienia, które dla Polski jest szczególnie aktualne, a które autor widzi mem zdaniem bardzo jasno: mam na myśli sprawę wychodźstwa, a szczególnie jego przyszłości. Nie tai profesor Dyboski, że młode pokolenie szybko się amerykanizuje. Zanika znajomość polszczyzny, do fonetyki angielskiej przystosowuje się długie nazwisko polskie, albo zgoła zatajona zostaje *polish extraction* pod zmienionem na czysto angielskie nazwiskiem. I ten proces odpadania w znacznej mierze jest ostateczny i bezpowrotny. Lecz przeciwdziała mu, pomyślnie dla nas, postawa wyższości autochtonów anglosaskich wobec amerykanizującej się masy emigranckiej. Traktowani z odcieniem wzgardy, młodzi ludzie polskiego pochodzenia, lecz mowy już nawet wyłącznie angielskiej, zatrzymują się na wspomnieniu ojczyzny swoich ojców i z tego wspomnienia wyrasta sentyment przychylności dla Polski i zainteresowanie się nią. Prof. Dyboski mniema, w mojem rozumieniu słusznie, że ci właśnie Amerykanie powinni być przedmiotem starannej bardzo pieczy propagandowej ze strony Polski. Tu bowiem sugestje, prostujące fałsz propagandy niemieckiej, znajdują pierwszy życzliwy oddźwięk i stąd mogą się upowszechniać na całe społeczeństwo amerykańskie. — Lecz co będzie, gdy te odruchy niechęci anglosasów wobec Amerykanów polskiego pochodzenia znikną w miarę asymilacji i podwyższania poziomu kulturalnego tych ostatnich? Na to pytanie, nabrzmiałe uzasadnionym niepokojem, prof. Dyboski nie daje i dać nie może odpowiedzi.

Czytelnik polski może i powinien być wdzięczny prof. Dyboskiemu za książkę, która go pouczy wszechstronnie o żywotnych dla kraju sprawach ziemi tak odległej, a tak z nami różnorako związanej, jak właśnie Stany Ameryki Północnej.

Czesław Znamierowski (Poznań).

- Alkoholfreies Jugendleben*. Wege d. Pädagogik u. Selbsterziehung. Hrsg. von H. Czeloth u. Er. Reisch. Berlin, Hoheneck-Verlag, 1930, str. 204, (4,50 mk).
- Anderson Eugene N.: *The first Moroccan crisis 1904—1906*. Chicago, Univ. of Chic. Press. 1930, str. 431.
- Bäumer Gertrud: *Schulaufbau, Berufsauslese, Berechtigungswesen*. 2. erw. Auflg. Berlin, Heymann, 1930, str. III + 85 (4 mk).
- Cabot Stephen Perkins: *Secondary education in Germany, France, England a. Denmark*. Cambridge, Mass., Harvard, 1930, str. 122.
- Ergebnisse d. sozialen Hygiene u. Gesundheitsfürsorge*. Hrsg. von Alfred Grotjahn, Leo Langstein, Fritz Roth. Bd. 2. Leipzig, Thieme, 1930, str. III + 497 in 4° (36 mk).
- Giffen Morrison B.: *Fashoda; the incident a. its diplomatic setting*. London, Cambr. Univ. Press. 1930, str. 230.
- Hoyer Wilhelm: *Das öffentliche Gesundheitswesen in Norwegen*. Berlin, Schoetz, 1930, str. 216 (11 mk).
- Ladame Charles: *Antwort auf d. Einwände, Vorbehalte u. Zweifel gegenüber d. Schrift: „Rationalisierung im Anstaltsbetrieb“*. Hrsgb. v. Anstaltskartell des V. P. O. D. Zürich, Genossenschaftsdr., 1930.
- March Benjamin: *The first Moroccan crisis, 1904—1906*. London, Cambr. Univ. Press. 1930.
- Morrell William Parker: *British colonial policy in the age of Peel a. Russel*. London, Paul, 1930, str. 291.
- Mora J.: *vrai visage de l'école unique*. Préf. de Castelnau. Paris, Flammarion, 1930, str. 247 (12 fr).
- Rational Organization and industrial relations*. A symposium of views from management, labor a. the social sciences, contributed to the 1929. I. R. I. discussion meeting on the subject of human relations in a rationally organized industry. The Haque Inst. Industrial Relations Assoc. 1930, str. 279.
- Spagnoli Mario: *L'organizzazione scientifica dal lavoro nella grande industria alimentare*. Roma, Enios, 1929, str. 100.
- Turner Ben: *About myself, 1864—1930*. London, Toulmin, 1930, str. 368.